

GOSPODARKA PLANOWA

3

Rok VIII

Marzec

1953 r.

POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE

**S T A L I N N I E Ż Y J E
J E G O N A U K A J E S T N I E Ś M I E R T E L N A**



**Od Komitetu Centralnego
Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego
Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik
Radzieckich
i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR**

**Do wszystkich członków Partii, do wszystkich ludzi pracy
Związku Radzieckiego**

Drodzy Towarzysze i Przyjaciele!

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rada Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z uczuciem głębokiego bólu powiadamiają partię i wszystkich ludzi pracy Związku Radzieckiego, że 5 marca o godzinie dziewiętej minut pięćdziesiąt wieczorem, po ciężkiej chorobie zakończył życie Przewodniczący Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Józef Wissarionowicz Stalin.

Przestało bić serce współbojownika i genialnego kontynuatora dzieła Lenina, mądrego Wodza i Nauczyciela Partii Komunistycznej i narodu radzieckiego — Józefa Wissarionowicza Stalina.

Imię Stalina jest bezgranicznie drogie naszej partii, narodowi radzieckiemu, masom pracującym na całym świecie. Wraz z Leninem towarzysz Stalin stworzył potężną partię komunistów, wychował ją i zahartował; wraz z Leninem towarzysz Stalin był źródłem natchnienia i wodzem Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, założycielem pierwszego na świecie państwa socjalistycznego. Kontynuując nieśmiertelne dzieło Lenina, towarzysz Stalin poprowadził naród radziecki do historycznego w skali światowej zwycięstwa socjalizmu w naszym kraju. Towarzysz Stalin poprowadził nasz kraj do zwycięstwa nad faszyzmem w drugiej wojnie światowej, co w sposób zasadniczy zmieniło całą sytuację międzynarodową. Towarzysz Stalin uzbroił partię i cały naród w wielki i jasny program budowy komunizmu w ZSRR.

Śmierć towarzysza Stalina, który oddał całe swe życie ofiarnej służbie dla wielkiej sprawy komunizmu, jest najcięższą stratą dla partii, dla mas pracujących Kraju Rad i całego świata.

Więść o zgonie towarzysza Stalina wzbudzi głęboki ból w sercach robotników, kolchoźników, inteligencji i wszystkich ludzi pracy naszej Ojczyzny, w sercach żołnierzy naszej mężnej Armii i Marynarki Wojennej, w sercach milionów ludzi pracy we wszystkich krajach świata. W tych dniach pełnych bólu wszystkie bratnie narody naszego kraju jeszcze bardziej zespalają się w wielkiej zwartej rodzinie pod wypróbowanym kierownictwem partii komunistycznej, stworzonej i wychowanej przez Lenina i Stalina.

Naród radziecki żywi bezgraniczne zaufanie i przepełniony jest gorącą miłością do swej ukochanej partii

komunistycznej, bo wie, że służenie interesom narodu jest najwyższym prawem całej działalności partii.

Robotnicy, kolchoźnicy, inteligencja radziecka, wszyscy ludzie pracy naszego kraju nieugięcie realizują politykę, opracowaną przez naszą partię, odpowiadającą żywotnym interesom mas pracujących zmierzającą do dalszego wzrostu potęgi naszej socjalistycznej ojczyzny. Słuszność tej polityki partii komunistycznej potwierdzona została przez dziesięciolecia walki, doprowadziła ona masy pracujące Kraju Rad do historycznych zwycięstw socjalizmu. Natchnione tą polityką narody Związku Radzieckiego pod kierownictwem partii niezachwianie kroczą naprzód ku nowym sukcesom budownictwa komunistycznego w naszym kraju. Masy pracujące naszego kraju wiedzą, że dalsza poprawa dobrobytu materialnego wszystkich warstw ludności — robotników, kolchoźników, inteligencji, maksymalne zaspokajanie stale rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych całego społeczeństwa zawsze było i jest przedmiotem szczególnej troski Partii Komunistycznej i Rządu Radzieckiego.

Naród radziecki wie, że wzrasta i krzepnie zdolność obronna i potęga państwa radzieckiego, że partia ze wszech miar umacnia Armię Radziecką, Marynarkę Wojenną i organa wywiadu, aby stale wzmagać naszą gotowość do udzielenia druzgocącej odprawy każdemu agresorowi.

Polityka zagraniczna Partii Komunistycznej i Rządu Związku Radzieckiego była i jest niewzruszoną polityką utrzymania i utrwalenia pokoju, polityką walki przeciwko przygotowywaniu i rozpętywaniu nowej wojny, polityką współpracy międzynarodowej i rozwoju stosunków handlowych ze wszystkimi krajami.

Narody Związku Radzieckiego, wierne sztandarowi proletariackiego internacjonalizmu, umacniają i rozwijają braterską przyjaźń z wielkim narodem chińskim, z masami pracującymi wszystkich krajów demokracji ludowej, więzy przyjaźni z masami pracującymi krajów kapitalistycznych i kolonialnych, walczącymi o sprawę pokoju, demokracji i socjalizmu.

Drodzy towarzysze i przyjaciele! Wielką siłą przewodnią i kierowniczą narodu radzieckiego w walce o zbudowanie komunizmu jest nasza Partia Komunistyczna. Żelazna jedność i niewzruszona zwartość szeregów partii — to główny warunek jej siły i potęgi. Zadaniem naszym jest strzec jedności partii jak źrenicy oka, wychowywać komunistów na aktywnych bojowników politycznych o wcielenie w życie polityki

i uchwał partii, wzmacniać jeszcze bardziej więź partii z wszystkimi ludźmi pracy, z robotnikami, kółchoźnikami, inteligencją, albowiem w tej nierozzerwalnej więzi z narodem tkwi siła i niezwyciężoność naszej partii.

Partia widzi jedno ze swych najważniejszych zadań w tym, aby wychowywać komunistów i wszystkich ludzi pracy w duchu wysokiej czujności politycznej, w duchu nieprzejednania i niezłomności w walce z wrogami wewnętrznymi i zewnętrznymi.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rada Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, zwracając się w tych bolesnych dniach

**KOMITET CENTRALNY
KOMUNISTYCZNEJ PARTII
ZWIĄZKU RADZIECKIEGO**

**PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ
ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH
REPUBLIC RADZIECKICH**

Dnia 5 marca 1953 roku.



*Do Robotników, Chłopów i Inteligencji Pracującej!
Do Kobiet Polskich i Młodzieży!
Do Żołnierzy Polskich!
Do Narodu Polskiego!*

Towarzysze i Obywatele!

Cała postępową ludzkość z najwyższym bólem przyjęła tragiczną wieść o zgonie największego Człowieka naszych czasów Józefa Stalina.

Wraz z narodami Związku Radzieckiego szczególnie głęboko i boleśnie przeżywa ten wielki cios naród polski, który Towarzyszowi Józefowi Stalinowi zawdzięcza swe wyzwolenie z ponurej hitlerowskiej niewoli, swe odrodzenie, odzyskanie prastarych ziem polskich, utrwalenie swej niepodległości.

Masy pracujące Polski wiedzą, że ich historyczne przeobrażenia społeczne, wyzwolenie z jarzma obszarników i kapitalistów, zdobycie władzy przez lud pracujący i umocnienie państwa ludowego, olbrzymie osiągnięcia w budowie nowego życia — włączyły się nierozzerwalnie z braterską pomocą narodów radzieckich, z serdeczną troską i ojcowską opieką Wodza i genialnego Nauczyciela mas pracujących całego świata, Wielkiego Przyjaciela naszego narodu — Józefa Stalina.

W tej ciężkiej chwili z największą mocą odczuwamy serdeczną i nierozzerwalną więź narodu polskiego z Wielkim Krajem Radzieckim.

W tej ciężkiej chwili głębiej niż kiedykolwiek odczuwamy niezwyciężoną siłę i zwartość całego światowego obozu pokoju, którego natchnieniem był, jest i będzie Józef Stalin.

Mocniejsza niż kiedykolwiek jest nasza spójna idea i braterstwo w walce o pokój, wolność narodów

**KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ
PARTII ROBOTNICZEJ**

**RADA PAŃSTWA
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ
LUDOWEJ**

do partii i narodu, wyrażają niezłomne przekonanie, że partia i wszyscy ludzie pracy naszej ojczyzny zespolą się jeszcze bardziej wokół Komitetu Centralnego i Rządu Radzieckiego, zmobilizują wszystkie swe siły i energię twórczą do realizacji wielkiego dzieła budowy komunizmu w naszym kraju.

Nieśmiertelne imię Stalina żyć będzie zawsze w sercach narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości.

Niech żyje wielka niezwyciężona nauka Marksa - Engelsa - Lenina - Stalina! Niech żyje nasza potężna Ojczyzna socjalistyczna! Niech żyje nasz bohaterski naród radziecki! Niech żyje wielka Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego!

**RADA MINISTRÓW
ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH
REPUBLIC RADZIECKICH**

i socjalizm, której wzór daje nam wielka bohaterska partia Lenina i Stalina.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rada Ministrów i Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wzywają masy pracujące i cały naród polski do złożenia hołdu nieśmiertelnemu Wodzowi ludu pracującego całego świata.

Wcielając w życie Jego nauki, wzmacniamy nieustannie zwartość, siłę i jedność naszego narodu w walce o pokój i socjalizm!

Codzienną twórczą i ofiarną pracą rozwijamy naszą planową gospodarkę narodową — podstawę wzrostu dobrobytu i kultury całego ludu pracującego.

Otoczajmy troską i miłością Wojsko Polskie — wierną straż naszych granic i wolności naszej Ojczyzny.

Wzmacniamy nieustannie czujność wobec wszelkich nieczemnych zakusów imperialistycznych podżegaczy wojennych — wrogów Polski!

Pomnażajmy siły naszego państwa ludowego — ostoi naszej niepodległości, a zarazem ważnego i niezłomnego ogniwa światowego obozu pokoju, którego sztandarem jest Stalin!

Z imieniem Stalina, uzbrojeni w Jego naukę, łączyć opór wrogów i zacieśniając więź braterstwa z narodami ZSRR kroczyliśmy zwycięsko naprzód pod przewodnictwem klasy robotniczej i jej partii do ugruntowania naszej niepodległości, pokoju i socjalizmu!

**RADA MINISTRÓW
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ
LUDOWEJ**

JEDYNA DROGA ROZWOJU ROLNICTWA

PODSTAWOWE ekonomiczne prawo socjalizmu odkryte przez towarzysza Stalina w jego najnowszej klasycznej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ brzmi: „Zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki“.¹⁾ Wielką rolę w realizacji wymogów tego prawa, w zaspokajaniu stale rosnących potrzeb społeczeństwa socjalistycznego odgrywa rolnictwo, które zaopatruje ludność w płody rolne i hodowlane oraz przemysł lekki i spożywczy w potrzebne surowce pochodzenia rolniczego.

Rolnictwo nasze, chcąc spełnić swoje wielkie zadania, musi więc znacznie podnieść poziom swojej produkcji, to znaczy osiągnąć wyższe plony z hektara, zwiększyć hodowlę i rozszerzyć asortyment produkcji, np. przez rozszerzenie areалу mało uprawianych roślin przemysłowych, przynoszących wyższe dochody, ale też wymagających staranniejszej i bardziej wykwalifikowanej pielęgnacji.

Czy obecne nasze rolnictwo jest w stanie spełnić wszystkie zadania związane z realizacją maksymalnego zaspokojenia stale rosnących potrzeb społeczeństwa — jak tego wymaga podstawowe ekonomiczne prawo socjalizmu? W chwili obecnej olbrzymia większość chłopów pracujących gospodaruje jeszcze indywidualnie. Jakkolwiek w gospodarce indywidualnej tkwią jeszcze poważne rezerwy produkcyjne, to jednak — niezależnie od możliwości i konieczności wykorzystania tych rezerw — jasną jest rzeczą, że w warunkach gospodarki indywidualnej w rolnictwie, przy równoczesnym istnieniu nowoczesnej gospodarki socjalistycznej w przemyśle, nieuniknione jest coraz większe pozostawanie rolnictwa w tyle za szybko rosnącym zapotrzebowaniem ludności i przemysłu.

„Nasze rolnictwo nie może nadążyć za tempem rozwoju przemysłu dlatego, że jest to rolnictwo indywidualne, drobnotowarowe lub częściowo typu kapitalistycznego, a więc takie rolnictwo, które nie może w pełni stosować nowoczesnych maszyn i zdobyć agrotechniki i powiększać w tempie koniecznym swojej produkcji. Wprawdzie warunki, stworzone przez władzę ludową, stwarzają możliwości znacznie szybszego rozwoju rolnictwa niż w warunkach kapitalistycznych, ale nie stwarzają one i nie mogą stwarzać warunków dla takiego tempa rozwoju rolnictwa, które byłoby potrzebne ze względu na tempo industrializacji kraju“.²⁾ Poza tym rolnictwo indywidualne nie ma warunków, aby stosować środki obronne dostępne

tylko dla wielkiego gospodarstwa przy łagodzeniu ujemnych wpływów zmienności warunków klimatycznych. Z kolei rolnictwo rozdrobnione nie jest w stanie nadążyć za tempem rozwoju przemysłu socjalistycznego, — niezależnie bowiem od ograniczeń wprowadzonych przez władzę ludową w stosunku do działalności elementów wyzyskujących i spekulacyjnych, rolnictwo to podlega jeszcze (w ograniczonej mierze) wahaniom rynkowym, które powodują skoki, załamania i zygzaki w linii rozwoju rolnictwa.

W celu wyprowadzenia naszego kraju z zacofania odziedziczonego po rodzimych i obcych obszarach i kapitalistach, państwo ludowe buduje dziś setki fabryk, kopalń i hut, buduje nowe linie kolejowe, drogi kołowe, reguluje rzeki. Za tym wielkim budownictwem następują daleko idące przemiany społeczne. Polska stała się krajem przemysłowo-rolniczym. Liczba zatrudnionych w przemyśle i innych działach gospodarki narodowej z wyłączeniem rolnictwa jest 2-krotnie wyższa niż przed wojną. Przyrost zatrudnienia poza rolnictwem w latach 1946 — 1952 wynosił 2,5 mln. ludzi. Nowe kadry rekrutują się przede wszystkim ze wsi, gdzie dawniej głównym źródłem ich pożywienia — przeważnie marnego — były produkty własnego gospodarstwa chłopskiego.

Obecnie ludzie ci żywią się lepiej, przy czym żywią się produktami rolnymi kupowanymi na rynku. Oznacza to, że dla zaspokojenia potrzeb rynkowych rolnictwo nasze musi produkować nie tylko więcej produktów rolnych, ale też że odpowiednio większa część produkcji rolnej musi być sprzedawana na rynek, zwłaszcza że rozwijający się przemysł równocześnie woła o coraz większą ilość i coraz szerszy asortyment surowców produkowanych przez rolnictwo, jak np. buraki cukrowe, nasiona oleiste, len, konopie, wełna, ziemniaki przemysłowe i in.

W tych warunkach, o ile rolnictwo ma dążyć za potrzebami związanymi ze wzrostem ludności miast i osiedli robotniczych oraz z rozwojem przemysłu, jedyną drogą szybkiego i wszechstronnego wzrostu poziomu produkcji rolnictwa i wzrostu towarowości tej produkcji, przy równoczesnym zapewnieniu stale rosnącego dobrobytu pracującej ludności wsi, jest **r o z w ó j s p ó ł d z i e l c z o ś c i p r o d u k c y j n e j**.

Dzięki korzyściom płynącym z nowoczesnej nauki rolniczej, dzięki zastosowaniu nowoczesnych maszyn, doborowych nasion i doborowego materiału zarodowego można zwiększyć ilość produktów, co z kolei pozwala na zwiększenie ilości produktów przypadających na każdego pracującego w rolnictwie oraz na równoczesne zwiększenie towarowości produkcji rolniczej. Niezależnie od tego, zastosowanie maszyn i racjonalna organizacja pracy w spółdzielni produkcyjnej uwalnia chłopą pracują-

¹⁾ J. W. S t a l i n — Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR, Książka i Wiedza 1952 r., str. 44.

²⁾ H i l a r y M i n c — Przyczyny obecnych trudności w zaopatrzeniu i środki walki z tymi trudnościami, Nowe Drogi Nr 4/51 r., str. 14.

cego od nadmiernej pracy fizycznej i stwarza warunki kulturalnego rozwoju chłopu.

Tak więc w rozwoju spółdzielczości produkcyjnej, możliwym jedynie w warunkach państwa ludowego, łączy się osobisty interes każdego pracującego w rolnictwie z interesem całego społeczeństwa. W rozwoju spółdzielczości produkcyjnej zainteresowany jest zarówno chłop pracujący, jak klasa robotnicza, kierownicza siła sojuszu robotniczo-chłopskiego w walce o zbudowanie socjalizmu.

Towarzysz Bierut uczy: „Nie można... myśleć poważnie o budowie socjalizmu, jeżeli się go nie będzie budowało zarówno w mieście jak i na wsi. Nie można budować socjalizmu na wsi, jeśli się zaniedbuje pracę i wysiłki w dziedzinie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej w chłopskim rolnictwie drobnotowarowym. W jakiz inny sposób można przejść od zacofanych metod uprawy w gospodarstwie chłopskim do wielkiej gospodarki zmechanizowanej, opartej na najnowszych zdobyciach nauki i techniki, na wysokiej wydajności plonu? Jest tylko jedyny sposób — rozwój spółdzielczości produkcyjnej“.³⁾

„Nie ma innego sposobu zbudowania socjalizmu na wsi jak tylko poprzez rozwój spółdzielczości produkcyjnej“.⁴⁾

SPÓŁDZIELCZOŚĆ produkcyjna otwiera przed chłopami pracującymi ogromne możliwości. Widzimy to zarówno na przykładzie rozwoju spółdzielni produkcyjnych w państwach demokracji ludowej, jak — i to przede wszystkim — na przykładzie radzieckich kołchozów. Przed kilku miesiącami, w grudniu ub. r. minęła 25 rocznica XV Zjazdu KPZR, który zwanym jest zjazdem kolektywizacji. Podczas gdy w okresie tego zjazdu w rolnictwie radzieckim istniało 24—25 mln. małych, rozdrobnionych, indywidualnych gospodarstw chłopskich, to w chwili obecnej istnieje 97 tys. wielkich kołchozów, dzięki którym „problem zbożowy uważany dawniej za najostrzejszy i najpoważniejszy, został pomyślnie rozwiązany, rozwiązany ostatecznie i raz na zawsze“.⁵⁾ Dla przyścia z pomocą kołchozom, Związek Radziecki stworzył 8.930 ośrodków maszynowo-tractorowych wyposażonych w ogromną ilość najnowocześniejszych maszyn.

Wszechstronny rozwój socjalistycznej, kołchozowej produkcji rolniczej w ogóle — nie tylko zbożowej — stał się jedną z podstaw potęgi Związku Radzieckiego, umożliwił zwycięstwo narodów radzieckich w walce z hitlerowskim faszyzmem, a równocześnie stworzył wspaniałe perspektywy dalszego rozkwitu rolnictwa i podniesienia dobrobytu chłopów kołchozowych.

³⁾ B o l e s ł a w B i e r u t — Nasze najbliższe zadania, Nowe Drogi Nr 1—2/52 r., str. 9.

⁴⁾ B o l e s ł a w B i e r u t — Przemówienie na I Krajowym Zjeździe Spółdzielczości Produkcyjnej, Trybuna Ludu z 23 lutego 1953 r.

⁵⁾ G. M. M a l e n k o w — Referat sprawozdawczy KC WKP(b) na XIX Zjeździe Partii, Nowe Drogi Nr specjalny X/52 r., str. 39.

W walce o socjalizm w rolnictwie radzieckim niezwykle ważną rolę odegrała stalinowska teoria kolektywizacji. Towarzysz Stalin wszechstronnie opracował zagadnienie konkretnych dróg, form i metod socjalistycznego przeobrażenia gospodarstwa małorolnego, rozwijając leninowską teorię o kierującej roli przemysłu socjalistycznego w tym przeobrażeniu. „...Przemysł — uczy Stalin — jest kluczem, za pomocą którego można przebudować zacofane i rozdrobnione rolnictwo na bazie kolektywizmu“.⁶⁾

Towarzysz Stalin opracował podstawowe problemy teorii kolektywizacji: o kołchozowej formie socjalistycznego rolnictwa, o artelu rolniczym jako podstawowym i głównym ogniwie ruchu kołchozowego na obecnym etapie, o likwidacji kułactwa jako klasy na bazie powszechnej kolektywizacji, o roli ośrodków maszynowych jako punktów oporu w walce o socjalistyczne przeobrażenie rolnictwa, o drogach dalszego rozwoju kołchozów. Najnowsza praca „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ wzbogaciła teorię kolektywizacji dzięki opracowaniu nowych zagadnień. Praca ta pomaga w głębszym zrozumieniu ekonomicznej treści i znaczenia teorii kolektywizacji.

Rozwijając problem kołchozowej formy socjalistycznego rolnictwa, towarzysz Stalin wyjaśnił, że kołchozy jako przedsiębiorstwa socjalistyczne są nieodłączną częścią składową spółdzielczości i jej wyższą formą. Wyjaśnienia te mają niezwykle ważne znaczenie dla ustalenia prawidłowych metod łączenia gospodarstw indywidualnych w zespołowe, które — zgodnie z nauką Stalina — może się odbywać jedynie dobrowolnie, co jednak nie oznacza, że ma się odbywać żywiołowo. Kolektywizacja oznacza świadome wykorzystanie ekonomicznych praw socjalizmu, a więc wymaga aktywnej, planowo przeobrażającej działalności organizacyjno-gospodarczej i politycznej partii i państwa dla przygotowania warunków socjalistycznego przeobrażenia wsi. M. in. należy przekonać pracujących chłopów, że kolektywizacja jest nie tylko konieczna, lecz również korzystna dla nich.

„Leninizm uczy — pisze Stalin — że chłopów można przekonać o wyższości gospodarki kolektywnej tylko wtedy, jeśli im się wykaże i dowiedzie w praktyce, na podstawie doświadczenia, że kołchoz jest lepszy od gospodarstwa indywidualnego, że jest korzystniejszy od gospodarstwa indywidualnego, że kołchoz daje biednemu chłopu i średniakowi wyjście z biedy i nędzy. Leninizm uczy, że bez spełnienia tych warunków kołchozy nie mogą być trwałe. Leninizm uczy, że wszelka próba narzucania przemocą gospodarki kołchozowej, wszelka próba krzewienia kołchozów w drodze przymusu, może dać jedynie wyniki ujemne, może tylko zrazić chłopów do ruchu kołchozowego“.⁷⁾

Towarzysz Stalin uczy również, że „podstawę ruchu kołchozowego stanowi w obecnej

⁶⁾ J. W. S t a l i n — Dzieła t. XI, Książka i Wiedza 1951 r., str. 261.

⁷⁾ Jak wyżej, t. XII, str. 209/210.

chwili sojuszu klasy robotniczej i biedoty ze średniakami przeciw kapitalizmowi w ogóle, przeciw kułactwu w szczególności⁸⁾, a także i łączenie się chłopów w gospodarstwa zespołowe nie przebiega w formie prostego i pokojowego przystępowania do spółdzielni, lecz w drodze masowej walki chłopów z kułakami. Z kolei Stalin uczy również, że chcąc możliwość kolektywizacji przemienić w rzeczywistość, należy na wsi stworzyć cały system punktów oporu, które by zabezpieczyły powodzenie masowej kolektywizacji.

Takimi punktami oporu były: wiejska spółdzielczość spóżywców przyzwyczajająca gospodarstwa indywidualne do gospodarowania zespołowego — szczególnie na bazie kontraktacji, sieć pierwszych kołchozów umożliwiającą chłopom przekonanie się o wyższości gospodarowania zespołowego nad indywidualnym, sieć gospodarstw państwowych stanowiącą „kręgosłup“ przebudowy starego ustroju wsi — kierująca siła ułatwiająca przechodzenie mas chłopskich na drogę gospodarki zespołowej, a także ośrodki maszynowo-tractorowe umożliwiające doprowadzenie do rolnictwa współczesnej techniki maszynowej.

Wielkie teoretyczne i praktyczne znaczenie dla realizacji budownictwa socjalizmu w rolnictwie posiada również problem kołchozów jako typu gospodarstwa socjalistycznego. W kołchozach nie ma prywatnej własności środków produkcji, a więc nie ma eksploatowanych ani eksploatatorów, produkt pracy zaś jest własnością społeczną całego kołchozu a nie własnością prywatną poszczególnych osób i jest rozdzielany między członków kołchozu według zasady: od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy.

Te stalinowskie ustalenia wywierają zasadniczy wpływ na prawidłowe zrozumienie organizacyjno-gospodarczych zasad kołchozów, odmienności dróg i form ich rozwoju w kierunku do komunizmu — w odróżnieniu od państwowych gospodarstw rolnych (sowchozów). Obie są formami socjalistycznymi, ale różnią się tym, że w kołchozach istnieje własność grupowa a nie ogólnonarodowa. „W odróżnieniu od sowchozu będącego przedsiębiorstwem państwowym, utworzonym ze środków państwa, kołchoz jest dobrowolnym zjednoczeniem chłopów, utworzonym ze środków samych chłopów, ze wszystkimi wynikającymi stąd następstwami“.⁹⁾

Ważną cechą kołchozów jest również to, że na różnych stopniach rozwoju mają one różne formy. Uogólniając w sposób twórczy wieloletnią praktykę budownictwa kołchozów, towarzysz Stalin ustalił 3 formy rozwoju kołchozów radzieckich, z których każda nierozzerwalnie związana jest z poziomem rozwoju ruchu kołchozowego i produkcji rolniczej. Na każdym etapie rozwoju ekonomiki socjalistycznej for-

ma kołchozu musi odpowiadać poziomowi sił wytwórczych. Prawidłowo ustalona forma organizacji kołchozu jest ważnym czynnikiem dalszego rozwoju gospodarstw zespołowych.

Zgodną z poziomem sił wytwórczych — uczy dalej towarzysz Stalin w teorii kolektywizacji — formą organizacji kołchozów jest artel rolniczy. Biorąc również pod uwagę psychikę i poziom świadomości chłopów pracujących, artel rolniczy umożliwił szybką likwidację pozostawania w tyle rolnictwa za przemysłem, a tym samym szybszy rozwój całej radzieckiej gospodarki narodowej, podniesienie gospodarstwa zespołowego na wyższy poziom — na bazie mechanizacji, wzrost towarowości rolnictwa przy równoczesnym wzroście dobrobytu chłopów kołchozowych i całego narodu.

Teoria kolektywizacji obejmuje również problem przejścia od polityki ograniczania i spychania kułactwa do polityki likwidacji kułactwa jako klasy — w oparciu o powszechną kolektywizację. Towarzysz Stalin udowodnił, że likwidacja ta może się dokonać jedynie drogą pobicia kułactwa w otwartym boju i przy ekspropriacji jego kapitału oraz jego bazy wytwórczej, co jednak nie oznacza takiej samej likwidacji jaką zastosowano wobec kapitalistów miejskich i obszarników. Odmienność metody została ujęta tutaj w klasycznej stalinowskiej formule: likwidacja kułactwa jako klasy na bazie powszechnej kolektywizacji. Formuła ta ustala zarówno warunki, czas jak też sposób likwidacji kułactwa jako klasy.

Nieodzownym warunkiem tej likwidacji jest zjednoczenie pracującego chłopstwa małego i średniorolnego w gospodarstwa zespołowe a tym samym podcięcie korzeni kułactwa tkwiących w produkcji drobnotowarowej, posiadającej cechę produkcji kapitalistycznej, rodzącej elementy kapitalistyczne. Następnym warunkiem jest stworzenie technicznej bazy umożliwiającej zamianę produkcji kułackiej i jej towarowości na produkcję i towarowość kołchozów i sowchozów. Stalinowska formuła o likwidacji kułactwa jako klasy na bazie powszechnej kolektywizacji daje również klucz do ustalenia terminu i tempa tej likwidacji — mianowicie wtedy, kiedy ruch kołchozowy podniesie się do poziomu kolektywizacji powszechnej.

Ta sama formuła ustala z kolei również metodę likwidacji kułactwa jako klasy. Likwidacji tej mianowicie nie można by było wykonać bez aktywnej i bezpośredniej pomocy ze strony mas chłopstwa biednego i średniego.

Powszechna kolektywizacja związana z wkroczeniem średniaków na drogę gospodarki zespołowej stanowi dowód dojrzałości sojuszu robotniczo-chłopskiego. Dopiero w tych warunkach „rozkułaczanie stanowi... część składową tworzenia i rozwijania kołchozów“.¹⁰⁾ Bez izolacji kułactwa i organizacji biedoty i średniego chłopstwa przeciw kułactwu nie byłoby możliwe przeprowadzenie powszechnej kolek-

⁸⁾ Jak wyżej, str. 208.

⁹⁾ WKP(b) w rezolucjach i uchwałach zjazdów, konferencji i plenum KC (Cz. II) 1941 r., Wyd. ros. str. 423.

¹⁰⁾ J. W. S t a l i n — Dzieła T. XII, Książka i Wiedza 1951 r., str. 175.

tywizacji, oznaczającej stworzenie nowych, socjalistycznych i likwidację starych, kapitalistycznych stosunków wytwórczych na wsi.

Ważnym ogniwem teorii kolektywizacji jest problem ośrodków maszynowych będących dla gospodarki socjalistycznej punktami oporu na wsi oraz formą pomocy chłopstwu pracującemu i kierowania nim w dziele przeobrażenia wsi. Rozwój socjalistycznego rolnictwa i innych działów gospodarki narodowej związany jest z nowoczesną techniką maszynową. „Źródłem tego wzrostu jest nowoczesna technika, liczne nowoczesne maszyny obsługujące wszystkie... gałęzie produkcji. Nie chodzi tu o technikę w ogóle, lecz o to, że technika nie może stać w miejscu, musi się ona wciąż doskonalić, że stara technika musi być wycofywana z użytku i zastępowana przez nową, a nowa przez najnowszą. Bez tego jest nie do pomyślenia postęp naszego socjalistycznego rolnictwa, nie do pomyślenia są ani wysokie plony, ani obfitość produktów rolnych.“¹¹⁾ Tę wysoką, stale unowocześniającą się technikę przyniosły do kolchozów ośrodki maszynowo-traktorowe.

W początkowym okresie działalności ośrodków były one organizowane przez sowchozy, spółdzielczość wiejską oraz zjednoczenia kolchozów. W r. 1930 CK WKP(b) na podstawie teoretycznego uogólnienia praktyki ustaliło, że jedynie państwowa forma ośrodków maszynowo-traktorowych zapewnia pomoc chłopstwu, szybki rozwój sił wytwórczych rolnictwa i powstanie na tej podstawie nowych, kolektywnych stosunków wytwórczych na wsi. Dla efektywnego wykorzystania pierwszorzędnej techniki państwo stworzyło armię robotników zmechanizowanej pracy oraz kwalifikowane kadry agronomów, techników i organizatorów pracy w rolnictwie.

W ten sposób ośrodki maszynowo - traktorowe stały się siłą napędową i organizatorem produkcji kolchozowej oraz organizatorem walki kolchozów o wysokie urodzaje. „Dalszy wzrost ruchu kolchozowego i rozwój budownictwa kolchozowego przekonał ostatecznie zarówno kolchoźników, jak i odpowiedzialnych pracowników, że skupienie podstawowych narzędzi produkcji rolnej w rękach państwa, w rękach ośrodków maszynowo-traktorowych jest jedynym środkiem zapewnienia szybkiego tempa wzrostu produkcji kolchozowej.“¹²⁾

Poznawszy ekonomiczne prawa socjalizmu partia i rząd doprowadzają do rolnictwa bazę najwyższej techniki maszynowej poprzez ośrodki maszynowo-traktorowe. Dla kierowania i udzielania pomocy kolchozom, nie naruszając ich samodzielności jako przedsiębiorstw, ustalona została najbardziej prawidłowa forma stosunków pomiędzy ośrodkami i kolchozami, współpraca na podstawie umów planowych. Współpraca ta rośnie z każdym rokiem i umacnia się. Towarzysz Stalin udowodnił, że „...takie środki produkcji jak maszyny MTS i ziemia, całkowicie decydują o losie rolnictwa w na-

szych współczesnych warunkach“.¹³⁾ Wychodząc z tego założenia, XIX Zjazd KPZR dał dyrektywę w sprawie rozszerzenia i usprawnienia działalności ośrodków maszynowo-traktorowych. Wypełnienie tej dyrektywy będzie oznaczało wzmocnienie kierującej roli ośrodków maszynowych w dalszym rozwoju kolchozów.

Stalinowska teoria kolektywizacji oświeśla sprawę prawidłowości ruchu kolchozowego nie tylko w okresie budownictwa socjalizmu, lecz także w okresie stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu. Dla oświecenia tego zagadnienia zasadnicze znaczenie posiada nowa klasyczna praca „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, w której towarzysz Stalin m. in. omówił zagadnienie o pierwszorzędym znaczeniu — sprawę podniesienia własności kolchozowej do poziomu własności ogólnonarodowej, która to sprawa ściśle wiąże się z problemem roli i znaczenia produkcji towarowej w socjalizmie. Towarzysz Stalin ustalił równocześnie środki podniesienia własności kolchozowej do poziomu własności ogólnonarodowej, a także naświetlił sprawę dalszego rozwoju artelu rolniczego, związaną z zagadnieniem podniesienia własności kolchozowej do poziomu ogólnonarodowej.

Opracowana przez towarzysza Stalina teoria kolektywizacji rolnictwa obejmuje cały łańcuch zagadnień związanych z socjalistycznym przeobrażeniem wsi i stopniowym przechodzeniem od socjalizmu do komunizmu.

Na przykładzie kolchozowej gospodarki ZSRR można stwierdzić, że stalinowska teoria kolektywizacji ustala jedyną prawidłową drogę socjalistycznego przeobrażenia w rolnictwie. Gospodarka zespołowa otwiera przed chłopami pracującymi ogromne możliwości. Podczas gdy w rabunkowej gospodarce kapitalistycznej rolnictwo stale upada, socjalistyczne rolnictwo radzieckie stale podnosi poziom swojej produkcji. Doświadczenia radzieckie z pomyślnym skutkiem zaczynają stosować spółdzielnie produkcyjne w państwach demokracji ludowej.

W PRZECIWIENSTWIE do szybkiego rozwoju rolnictwa w państwach obozu socjalizmu, w przeciwieństwie do ogromnych perspektyw dalszego rozwoju gospodarki zespołowej w tych państwach, w krajach kapitalistycznych kartele, obszarnicy i kułacy doprowadzają do ruiny coraz to nowe dziesiątki tysięcy samodzielnych gospodarzy. Główne cechy i wymogi podstawowego ekonomicznego prawa współczesnego kapitalizmu, sformułowane przez towarzysza Stalina, są następujące: „Zapewnienie maksymalnego zysku kapitalistycznego w drodze wyzysku, ruiny i pauperyzowania większości ludności danego kraju, w drodze ujarznienia i systematycznego ograbiania narodów innych krajów, zwłaszcza krajów zacofanych, wreszcie w drodze wojen i militaryzacji gospodarki narodowej wykorzystywanych dla zapewnienia najwyższych zysków“.¹⁴⁾

¹¹⁾ J. W. S t a l i n — „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, Książka i Wiedza 1952 r., str. 97/98.

¹²⁾ Jak wyżej, str. 97.

¹³⁾ Jak wyżej, str. 96.

¹⁴⁾ Jak wyżej, str. 43.

Wyrazem działania tego prawa są stosunki w krajach kapitalistycznych a między innymi i w kapitalistycznym rolnictwie. Kapitaliści tworzą „teorie“ o rzekomo malejącej wciąż urodzajności gleby, o niemożności wyżywienia wszystkich ludzi (w celu wmówienia naiwnym, że wojna jest konieczna), podczas gdy w wyniku rabunkowej gospodarki kapitalistycznej wielkie obszary w Ameryce, Afryce i Azji, we Włoszech przekształcają się w bezpłodne pustynie. W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej w ciągu ostatnich 6 lat zlikwidowano 600 tys. gospodarstw farmerskich, tj. ponad 10% ogólnej ilości tych gospodarstw, przy czym ich ziemie zagarnięte zostały częściowo przez monopole kapitalistyczne, a częściowo przez wielkich farmerów-obszarników.

Podobne stosunki — jak doskonale pamiętamy — panowały w Polsce w okresie przedwojennym. Gospodarstwa chłopów pracujących — drobne i karłowate, w ustroju kapitalistycznym nie były w stanie wydobyć się z nędzy, ulegały ruinie lub żyły ciągle nią zagrożone, nie wytrzymując konkurencji z wielką gospodarką obszarniczą, mimo iż biedne i bezrolne chłopstwo pracowało od świtu do nocy i przymierało często głodem.

Niska stopa życiowa ludności wiejskiej powodowała z kolei niski zbyt wyrobów przemysłowych na wsi. Roczne wydatki na głowę ludności, (obliczone przez Wydział Ekonomiki Rolnej Instytutu Puławskiego) wynosiły średnio 180 zł, w czym ponad 50 zł wynosiły wydatki na żywność (cukier, sól, pieczywo, opał in.), a ok. 130 zł wydatki „nieżywnościowe (odzież, obuwie, meble, podręczniki szkolne, lekarstwa, przejazdy). Roczne koszty utrzymania całej rodziny rolniczej łącznie ze świadczeniami własnego gospodarstwa w latach 1935/36 wynosiły średnio poniżej 1.000 zł, spadając na terenach wschodnich do 400 zł. Dodać należy, że obliczenia powyższe dokonane zostały w oparciu o dane zebrane w rodzinach rolniczych o więcej niż przeciętnym poziomie.

Podobna sytuacja wynikała m. in. i z rozdrobnienia rolnictwa; m. in. np. pewien rolnik w powiecie przasnyskim chcąc jednorazowo od swojego gospodarstwa dojechać do wszystkich swoich parcel (tzw. szachownica) musiał przebyć nieprawdopodobną drogę 211 km; inny gospodarz w tym samym powiecie musiał przebyć przeciętnie 102 km drogi. Znaczenie tych cyfr nabierze jeszcze większego wyrazu, o ile się uwzględni, że czysty dochód obszarnika i kułaka w okresie przedkryzysowym wynosił 167 zł z 1 ha (przy ziemi scalonej) a spadał do 43 zł przy gospodarstwie rozdrobnionym.

Można by też dużo pisać o „nieumiejętności“ uprawy roli przez chłopca, o deficytowości pracy konia chłopskiego, o niemożności stosowania maszyn i nawozów oraz nowoczesnej agrotechniki, o wyciskaniu zysków przez obszarników i kułaków oraz lichwiarzy — wszystko to charakteryzowało sytuację chłopca w Polsce przedwojennej.

Nic więc dziwnego, że w spadku otrzymanym przez Polskę Ludową znajdujemy takie „akty-

wa“ jak kilkaset tysięcy gospodarstw chłopskich nie posiadających własnego konia; w woj. rzeszowskim liczba gospodarstw poniżej 5 ha obejmuje prawie 4/5 ogólnej ich liczby, a w woj. krakowskim nie jest mniejsza niż 3/4 wszystkich gospodarstw. Nic więc dziwnego, że posiadacze takich gospodarstw mimo uruchomienia pomocy sąsiedzkiej i opieki, jaką państwo ludowe otacza biedotę wiejską, często płacą kułakowi lichwiarskie ceny za jego „usługi“. Wydzwignięcie się z tej niedoli w warunkach Polski kapitalistycznej było niemożliwe.

Warunki po temu stworzyła dopiero władza ludowa, dając chłopu ziemię, uwalniając go od zmory długu i zależności od obszarnika, kułaka i spekulanta, umożliwiając dziecku chłopskiemu dostęp do nauki i kultury oraz zdobycie zawodu poza rolnictwem. Ostatecznym celem państwa ludowego jest wykarczowanie do końca pozostałości ustroju kapitalistycznego. Osiągnięcie tego celu wymaga jednak dalszej nieprzerwanej pracy. Gospodarstwa chłopskie, uwolnione od wyzysku obszarniczo-monopolistycznego, nie są jeszcze całkowicie wolne od wyzysku kułacko - kapitalistycznego. Ostatecznie z kułackiego wyzysku wyzwolić się mogą jedynie drogą całkowitej zmiany sposobu gospodarowania. Trwały, istotny postęp nie da się osiągnąć w rozdrobnionej gospodarce indywidualnej, jak o tym była mowa w części wstępnej tego artykułu. Zgodnie z jedynie prawidłową, stalinowską teorią kolektywizacji osiągnięcie trwałego i istotnego postępu jest możliwe wyłącznie poprzez rozwój gospodarki zespołowej, tj. spółdzielczości produkcyjnej.

NA DROGĘ gospodarki zespołowej w naszym rolnictwie wkroczyło już z powodzeniem przeszło 120 tys. rodzin chłopskich, dalsze setki tysięcy bliskie są czynnego włączenia się, podstawowa zaś milionowa masa chłopów pracujących z coraz większym zainteresowaniem śledzi osiągnięcia gospodarki zespołowej i rozważa argumenty za nią przemawiające. W końcu lutego br. istniało w Polsce 5.613 spółdzielni produkcyjnych, gospodarujących na 1.116 tys. ha ziemi.

Obecnie ruch spółdzielczości produkcyjnej objął cały kraj bardziej równomiernie. Najwięcej spółdzielni skupia się w woj. wrocławskim (1.060, tj. 48% gromad i 1/4 ziemi chłopskiej), w woj. poznańskim (554) i w woj. szczecińskim (550 spółdzielni, tj. 60% gromad i ponad 40% ziemi chłopskiej). W woj. bydgoskim istniało 399 spółdzielni, w woj. lubelskim 285, w woj. krakowskim 188. Do niedawna w woj. kieleckim istniały zaledwie pojedyncze spółdzielnie, obecnie zaś istnieje ich 150.

Wiele nowych spółdzielni zorganizowano w dniach obrad lutowego I Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej, jak o tym świadczą doniesienia z terenu, np. z Zielonki pow. Bydgoszcz, Twardawy pow. Prudnik, Lasowice Wielkie pow. Oleśno, Branic pow. Głubczyce, Augustowa pow. Krotoszyn, Kobylna pow. Opole, Rogowa pow. Koźle, Lisowice i Bąkowej Góry pow. Łowicz oraz z wielu innych gromad ze

wszystkich województw kraju. W przeddzień I Zjazdu ilość spółdzielni produkcyjnych w woj. poznańskim wzrosła do 600.

Pierwsze kroki naszej młodej spółdzielczości produkcyjnej pokazują już, że zdaje ona z powodzeniem egzamin. Przeciętne plony czterech zbóż z ha w gospodarstwach indywidualnych w r. 1952 były średnio o 20 — 30% niższe niż w spółdzielniach produkcyjnych. W r. 1951 rozpiętość ta była znacznie mniejsza. Doprowadzenie urodzajności wszystkich gruntów ornych kraju (8 mln. ha) do poziomu osiąganego przez spółdzielnie produkcyjne dałoby dodatkowo ponad 2 mln. ton zboża. Zwiększyłyby to nasz dochód narodowy, umocniły siłę gospodarczą naszego państwa, umożliwiłyby lepsze zaopatrzenie ludności.

Wyliczony wyżej wzrost produkcji zboża nie jest jedyną korzyścią, jaką przyniosłoby uspołdzielczenie całego rolnictwa. Przeciętny plon w spółdzielniach produkcyjnych wynosi nieco ponad 15 q z ha. Jest więc jeszcze niski i przykład wielu spółdzielni, całych powiatów a nawet województw pozwala na stwierdzenie możliwości poważnego podniesienia przeciętnego urodzaju w spółdzielniach. Wiele spółdzielni osiąga plony przeciętnie przekraczające 20 q z ha, przy czym niejednokrotnie wzrost ten osiągniany jest na przestrzeni krótkiego okresu czasu. Np. spółdzielnia produkcyjna w Krasnem pow. Ciechanów uzyskała przeciętne plony w latach 1951 i 1952: pszenicy 22 i 26 q (wzrost 18%), owsa — 24 i 28 q (wzrost 16%), jęczmienia 27 i 29 q (wzrost 7%), żyta 27 i 28 q (wzrost 4%). Średni plon tej spółdzielni w r. 1951 wynosił 25 q, a w r. 1952 — 28 q; średni wzrost produkcji osiągnięty na przestrzeni 1 tylko roku wynosił ponad 10%. Przykładów takich można przytoczyć wiele jako dodatkowy dowód, że w gospodarce zespołowej w rolnictwie tkwią olbrzymie możliwości podniesienia bogactwa narodu, przy równoczesnym wzroście dobrobytu chłopów pracujących.

Spółdzielnie produkcyjne sprzedają państwu co roku na zaopatrzenie miast przeciętnie ok. 1 q zboża z ha więcej aniżeli chłopci indywidualni, powiększając zarazem wspólne fundusze inwestycyjne i zabezpieczając swym członkom na dniówki obrachunkowe takie ilości produktów i gotówki jakich nie osiąga chłop gospodarujący indywidualnie. W 1951 r. ok. 11% spółdzielni produkcyjnych przydzieliło na dniówki obrachunkowe po przeszło 30 q ziarna na rodzinę, po przeszło 20 q na rodzinę ok. 33% spółdzielni, po 10 — 20 q — ok. 33% spółdzielni, po mniej niż 10 q reszta spółdzielni, do których należą przeważnie spółdzielnie zbierające jeszcze zasiewy ozime indywidualnie. Jakkolwiek na I Krajowym Zjeździe nie dysponowano jeszcze łącznymi danymi dla całego kraju w r. 1952, na podstawie szeregu danych z województw wiadomo, że wyniki są również bardzo dobre. Np. w woj. olsztyńskim na 119 spółdzielni, które dokonały już rozliczenia, przeszło 75% rozdzieliło na dniówki obrachunkowe średnio po więcej niż 20 q zbóż na rodzinę.

Jeśli uwzględnić, że oprócz ziarna spółdzielcy otrzymują szereg innych produktów w naturze, wypłaty w gotówce, że uzyskują dodatkowe dochody z działki przyzagrodowej, oraz że wszelkie ich dochody są wolne od podatków i kosztów produkcyjnych, widzimy, że gospodarze indywidualni nie są w stanie osiągnąć takich rezultatów.

Jednak niezależnie od wielkich osiągnięć, mimo iż nasze spółdzielnie produkcyjne przodują w stosunku do gospodarstw indywidualnych, mają one jeszcze wiele do zrobienia. W wielu spółdzielniach należy bardziej rozwinąć spółdzielczą hodowlę, przynoszącą przodującym spółdzielniom poważne dochody, jak o tym świadczą liczne konkretne przykłady. Nie wszystkie spółdzielnie produkcyjne wykorzystują możliwości zwiększenia rentowności poprzez uprawę roślin przemysłowych, strączkowych, warzyw, będących uprawami pracochłonnymi, ale bardzo dochodowymi. Wiele spółdzielni produkcyjnych nie wykorzystuje w zimie swoich koni roboczych, które można by na podstawie umów z Lasami Państwowymi wykorzystać przy transporcie drewna, podnosząc dochody spółdzielni.

Jednym z zasadniczych braków i uchybień w działalności spółdzielczości produkcyjnej, który należy jak najszybciej zlikwidować, jest niewnoszenie przez wszystkich członków pełnych wkładów statutowych, nieprzestrzeganie norm statutowych określających rozmiar działki przyzagrodowej, coroczne zmienianie położenia tej działki.

Następne zagadnienie to ściśle przestrzeganie stosowania dniówek obrachunkowych opartych na słusznych normach. Dniówka obrachunkowa, o ile stosowana jest słusznie i oparta na rewidowanych normach podnosi zainteresowanie spółdzielców pracą w spółdzielni, zwiększa ich dochody, pomaga w przyciąganiu do spółdzielni chłopów indywidualnych, a także w rozbijaniu kułackich kłamstw o tym, że w spółdzielniach członkowie pracowici pracują na niesumiennej.

Należy też zwrócić szczególną uwagę na wykorzystanie doświadczeń przodujących spółdzielni. Upowszechnienie metod pracy mistrzów urodzaju i mistrzów hodowli jest najlepszą drogą umocnienia i rozwoju spółdzielczości produkcyjnej.

Nie wszystkie spółdzielnie doceniają znaczenie państwowych ośrodków maszynowych dla umocnienia i rozwoju spółdzielczości. Złe zrozumienie oszczędność a czasem uleganie kułackim podszeptom powoduje niekiedy rezygnowanie z pomocy ośrodków, co prowadzi do zmniejszenia plonów i powstawania strat. Z drugiej strony niektóre spółdzielnie zlecają ośrodkom wykonanie wszystkich robót — nawet takich, które mogą wykonać własnym inwentarzem. Inne znów spółdzielnie ograniczają się do formalnego zawarcia umów z ośrodkami, nie kontrolują jakości robót wykonanych przez ośrodki, a rady narodowe często nie dbają o kontrolę przestrzegania zasad stosunków między spółdzielniami a ośrodkami. Likwidacja

tych wypaczeń jest jednym z ważniejszych zadań i przyczyni się do pełnego wykorzystania ośrodków maszynowych dla umocnienia i rozwoju spółdzielni produkcyjnych.

Ważną sprawą jest również utworzenie stałych brygad polowych oraz stałych brygad hodowlanych. Stałe brygady wzmacniają poczucie odpowiedzialności członka spółdzielni za powierzony mu odcinek pracy. Dzięki nim wzrasta troska o przydzielony członkom inwentarz spółdzielczy, istnieje też możliwość premiowania poszczególnych członków stosownie do ich wkładu pracy.

Dalsza z kolei sprawa to konieczność zachowania właściwego stosunku do chłopów pracujących, aby ich pozyskać dla spółdzielczości produkcyjnej; również wykorzystanie wszelkich perspektyw jakie daje spółdzielczość produkcyjna chłopom pracującym w zakresie zdobycia nowych zawodów, jakie daje spółdzielczość produkcyjna młodzieży wiejskiej i kobietom wiejskim, w zakresie rozwoju kultury wsi związanym z rosnącym poziomem produkcji oraz rosnącym dobrobytem na wsi. Przykłady takich perspektyw, niejednokrotnie już osiągniętych, cytowane były podczas I Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej.

Zdarzają się również wypadki w terenie, że działacze spółdzielczy nie rozumieją, że spółdzielczość może rozwijać się i umacniać jedynie w ostrej walce klasowej z kułactwem i jego wpływami na chłopów pracujących i na spółdzielców. Zachowanie czujności wobec kułactwa, niedopuszczanie go do spółdzielni, paraliżowanie jego machinacji jest wciąż aktualnym nakazem dla spółdzielców.

DOTYCHCZASOWE doświadczenia polskiej spółdzielczości produkcyjnej potwierdzają w pełni słuszność i niezbitość stalinowskiej teorii kolektywizacji. W miarę umacniania się dyktatury proletariatu, w miarę wzrostu i umacniania się socjalistycznego systemu w naszej gospodarce siłę działania straciło już podstawowe ekonomiczne prawo współczesnego kapitalizmu, równocześnie zaś rozszerza się sfera działania ekonomicznych praw socjalizmu. Co raz większy zasięg uzyskuje podstawowe ekonomiczne prawo socjalizmu, prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej. Wyrazem działania tych praw w rolnictwie jest głównie rozwój rolnych gospodarstw państwowych i gospodarstw spółdzielczych.

Słuszność stalinowskiej teorii kolektywizacji potwierdza również doświadczenie innych państw demokracji ludowej. Krótco przed I Krajowym Zjazdem w Polsce odbył się w Czechosłowacji I Ogólnokrajowy Zjazd Jednolitych Spółdzielni Rolniczych, na którym omówiono dotychczasowe doświadczenia w pracy nad rozwijaniem i umacnianiem gospodarstw zespołowych. Liczba tych gospodarstw w Czechosłowacji w grudniu 1952 r. wynosiła 8.858, obszar upraw — ponad 2 mln. ha, podczas gdy w grudniu 1950 r. ilość spółdzielni wynosiła 5.115, obszar upraw — ok. 646 tys. ha. Zjazd

podjął doniosłe uchwały, które będą stanowiły wytyczne w dalszej walce o ostateczne zwycięstwo spółdzielczości rolniczej na wsi czechosłowackiej.

Dotychczasowe doświadczenia polskiej spółdzielczości produkcyjnej podsumowane zostały na I Krajowym Zjeździe Spółdzielczości Produkcyjnej, odbytym równo w 20 lat po I Wszeczhwiązkowym Zjeździe Przewodzących Kołchoźników. Krajowy Zjazd poprzedziły zebrania w spółdzielniach i Zjazdy Powiatowe. Przy tej okazji chłopów-spółdzielcy nie tylko podsumowali swoje poważne osiągnięcia, lecz również ujawnili błędy i braki oraz wskazali sposoby ich likwidacji. Na swoich zebraniach i zjazdach spółdzielcy podjęli szereg poważnych i konkretnych zobowiązań, których realizacja przyczyni się do dalszego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej.

Obserwowany rozwój naszej spółdzielczości produkcyjnej jest możliwy jedynie w warunkach państwa ludowego, w którego Konstytucji (art. 10, ust. 2) stwierdza się: „Polska Rzeczpospolita Ludowa udziela szczególnego poparcia i wszechstronnej pomocy powstającym na zasadzie dobrowolności rolniczym spółdzielniom produkcyjnym — jako formom gospodarki zespołowej. Dzięki zastosowaniu metod najbardziej wydajnej wspólnej uprawy i mechanizacji pracy, gospodarka zespołowa umożliwi pracującym chłopom osiągnięcie przełomu w produkcji i jest środkiem do całkowitego usunięcia wyzysku na wsi oraz do szybkiego i znacznego podniesienia dobrobytu i kultury“.

Realizację postanowień Konstytucji władza ludowa zapewnia przez udzielanie pomocy organizacyjnej, fachowej i finansowej, dostarczanie nawozów sztucznych i nowoczesnych maszyn, przyczyniając się do lepszej uprawy gleby, wyższej plonów i do uczynienia pracy w spółdzielniach lżejszą.

Wyrazem pomocy państwa jest również stale rosnąca sieć państwowych ośrodków maszynowych i rosnąca ilość traktorów i maszyn w tych ośrodkach. W końcu 1952 r. ilość ośrodków wynosiła 324, a w roku bieżącym powstanie dalszych sto. Ośrodki dysponowały w ub. r. blisko 12 tys. traktorów. Praca wykonana przez ośrodki maszynowe w spółdzielniach produkcyjnych w r. 1952 obliczana jest na przeszło 6 mln. dniówek roboczych i blisko 2,5 mln. dniówek końskich.

Dalszym wyrazem pomocy jest szkolenie tysięcy kwalifikowanych pracowników, rozbudowa przemysłu maszyn rolniczych. Pomoc ta stale wzrasta i będzie nadal wzrastała.

Pomoc państwa choć wszechstronna, sama przez się nie da jednak wyników bez dalszych wysiłków ze strony chłopów-spółdzielców. Ich zadania wytyczył I Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej w wygłoszonych referatach, w dyskusji a zwłaszcza w podjętych uchwałach, dotyczących przede wszystkim ścisłego przestrzegania statutu, przestrzegania zasady dobrowolności, doskonalenia organizacji pracy, szerszego rozwoju współzawodnictwa i racjonalizatorstwa, poszanowania własności spółdzielczej,

pogłębiania i rozszerzania współpracy z ośrodkami maszynowymi oraz upowszechniania doświadczeń i osiągnięć przodujących spółdzielni, w sprawie uproszczenia księgowości, w sprawie pracy kulturalno-oświatowej w spółdzielniach. I Krajowy Zjazd zwrócił się również do Rządu PRL o powołanie ogólnokrajowej Rady Spółdzielczości Produkcyjnej, która by rozpatrywała słuszne potrzeby i postulaty spółdzielni i pomagała im w pokonywaniu trudności.

Jako szczególnie ważne zadanie Zjazd uznał przestrzeganie zasad przyjętych w statutach: nieprzyjmowanie kulaków na członków spółdzielni, wnoszenie wkładów w ziemi i in. środkach produkcji oraz wyznaczanie działek przyzagrodowych zgodnie z przepisami statutu, dbałość o powiększenie majątku spółdzielni przez rzetelną pracę wszystkich członków spółdzielni, podział dochodów według zasad statutu oraz przestrzeganie zasad demokratycznego samorządu wewnętrznego. Krajowy Zjazd uznał również za wskazane wprowadzenie pewnych ulepszeń do istniejących statutów, ułatwiających lepsze zrozumienie istoty samorządu spółdzielczego oraz znaczenie pracy w spółdzielni.

Wśród głównych zadań związanych z organizacyjno-gospodarczym umocnieniem spółdzielni produkcyjnych I Krajowy Zjazd m. in. wylicza: wprowadzenie stałych brygad i ogniw (przydzielanie większej działki upraw technicznych na cały okres pielęgnacji i zbiorów) polowych oraz stałych brygad hodowlanych z zaliczeniem do nich wszystkich zdolnych do pracy członków i domowników, przy równoczesnym przestrzeganiu zasady stałego przydziału grup zwierząt poszczególnym pracownikom.

Z kolei Zjazd uznał za słuszne premiowanie pracowników w naturze w wysokości do 20% uzyskanej ponadplanowej produkcji, przy czym zwrócił się do Ministerstwa Rolnictwa o opracowanie wzorcowych wytycznych w sprawie zasad i wskaźników premiowania. Odnośnie wynagrodzenia traktorzystów Zjazd zalecił wprowadzenie wynagrodzenia w dniówkach obrachunkowych, przy równoczesnym zagwarantowaniu niezbędnego pieniężnego minimum wynagrodzenia.

Zgodnie z uchwałami Zjazdu, dla zapewnienia rozwoju produkcji hodowlanej należy wykorzystać możliwości rozszerzenia bazy paszowej, wykorzystać pomoc państwa i własne fundusze dla budownictwa spółdzielczego i remontów zabudowań — w oparciu o miejscowe materiały budowlane oraz własną siłę roboczą i pociągową; należy też rozszerzać zasiewy roślin technicznych, sadownictwo i warzywnictwo, drobiarstwo i pszczelarstwo. Dla zabezpieczenia wysokich plonów należy zgodnie z planami 3-letnimi spółdzielni wprowadzać płodozmiany polowe i paszowe. M. in. Zjazd zwraca uwagę na kierowanie chłopców i dziewcząt do ośrodków maszynowych w celu wyszkolenia ich na traktorzystów (po przeszkoleniu powinni oni pracować w spółdzielniach macierzystych), na

konieczność wzmocnienia pomocy spółdzielniom ze strony agronomów ośrodków maszynowych, pracowników państwowej służby rolnej i rad narodowych, na konieczność wzmocnienia opieki weterynaryjnej w spółdzielniach, a także zwiększenia pomocy ze strony instytutów naukowych i wyższych uczelni rolniczych.

I Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej, stwierdzając, że współzawodnictwo pracy jest dźwignią stałego wzrostu wydajności pracy, zwrócił się do spółdzielców z apelem o dalsze rozwijanie ruchu współzawodnictwa pracy między spółdzielniami i wewnątrz spółdzielni, o podejmowanie zobowiązań indywidualnych i zbiorowych. Zjazd zwrócił się ze szczególnym apelem o jak najszerze rozwinięcie współzawodnictwa w walce o przeprowadzenie siewów wiosennych br. na wysokim poziomie agrotechnicznym i w krótkich terminach, co zapewni spółdzielniom wysokie urodzaje w czwartym roku Planu 6-letniego.

Towarzysz Bierut w swoim przemówieniu na I Krajowym Zjeździe w następujący sposób sformułował najważniejsze zadania ruchu spółdzielczości produkcyjnej:

„P o p i e r w s z e, krzewić rzetelność pracy codziennej, podnosić kwalifikacje, wiedzę agrotechniczną i oświatę ogólną, pogłębiać świadomość polityczną i dumę z osiągnięć spółdzielczych, troszczyć się o całość gospodarki a w szczególności o rozwój hodowli i uprawy kultur technicznych.

P o w t ó r e, zdobywać umiejętność wspólnego gospodarowania opartą na świadomej dyscyplinie i ścisłym przestrzeganiu statutu, na wyróżnianiu pilnych i ofiarnych w pracy członków spółdzielni i na ukrócaniu nierobów i wydrwigroszów, stosować jak najszerzej mechanizację rolnictwa i agrotechnikę, zacieśniać współpracę z POM.

P o t r z e c i e, nie zasklepić się we własnym gronie, wciągać nowych członków do spółdzielni aż do objęcia wszystkich chłopów pracujących w gromadzie. Własnym przykładem i wynikami swej pracy, słowem i czynem oddziaływać na sąsiednie gromady, aby pożytkować je dla spółdzielczości produkcyjnej“.

Zadania stojące przed spółdzielczością produkcyjną są więc w obecnej jakościowo różnej sytuacji bardzo poważne i ich wykonanie nie będzie łatwe. Od realizacji tych zadań zależy nie tylko przeobrażenie wsi polskiej w wieś socjalistyczną, nie tylko wzrost dobrobytu mieszkańców wsi i miast, lecz także realizacja tych zadań stanowi ważne ogniwo całokształtu naszego budownictwa socjalizmu. Jak bowiem Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut powiedział na VII Plenum KC PZPR — „chodzi nie o jednorazową akcję, ale o najpoważniejsze i zarazem najtrudniejsze zadanie o zasadniczym znaczeniu — o socjalistyczną przebudowę wsi jako podstawowy warunek rozwoju kraju w kierunku socjalizmu“.

PLANOWANIE GOSPODARKI NARODOWEJ A NIEKTÓRE ZAGADNIENIA TEORII REPRODUKCJI

Bronisław MINC

W SWOJEJ genialnej pracy: „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ Józef Stalin z całą siłą podkreślił znaczenie marksowskiej teorii reprodukcji dla planowania gospodarki narodowej w ZSRR i w krajach demokracji ludowej. Omawiając błędny pogląd L. D. Jaroszenki, iż marksowska teoria reprodukcji ma zastosowanie jedynie do gospodarki kapitalistycznej i nie może służyć jako podstawa badania reprodukcji socjalistycznej, towarzyszył Stalin pisał: „Gdyby tow. Jaroszenko rozumiał cokolwiek w tej sprawie, to zrozumiałby i tę oczywistą prawdę, że odzwierciedlenie specyfiki produkcji kapitalistycznej bynajmniej nie wyczerpuje marksowskich schematów reprodukcji kapitalistycznej, że zawierają one jednocześnie cały szereg podstawowych tez reprodukcji, mających moc dla wszystkich formacji społecznych, w tej liczbie, i to zwłaszcza dla socjalistycznej formacji społecznej“.¹⁾ Ze wskazań tow. Stalina wynika konieczność poznania i zgłębienia marksowskiej teorii reprodukcji, rozwiniętej przez Lenina i Stalina po to, by jej podstawowe tezy i wymogi z pełną znajomością rzeczy stosować w planowaniu gospodarki narodowej.

Karol Marks w I tomie Kapitału określił ogólny charakter reprodukcji, występujący we wszystkich formacjach społecznych w sposób następujący: „Proces produkcji, bez względu na swą formę społeczną, musi być ciągły, czyli musi okresowo przebiegać od nowa te same kolejne stadia. Społeczeństwo nie może poniechać produkcji tak, jak nie może zaprzestać konsumpcji. Dlatego wszelki społeczny proces produkcji rozpatrywany w jego całokształcie i w toku jego ciągłego odnawiania się jest zarazem procesem reprodukcji“.²⁾ W kapitalizmie reprodukcja dokonuje się w warunkach działania ekonomicznego prawa konkurencji i anarchii produkcji i ma charakter anarchiczny, bezplanowy. W socjalizmie reprodukcja dokonuje się w warunkach działania ekonomicznego prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju i ma charakter planowy. Planowanie gospodarki narodowej jest kierowaniem przez opierające się na działaniu praw ekonomicznych i wykorzystujące te prawa państwo, całokształtem ciągle odnawiającej się produkcji socjalistycznej, jest więc planowaniem reprodukcji socjalistycznej.

Odkrycie przez Stalina podstawowego prawa ekonomicznego współczesnego kapitalizmu i podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu ma zasadnicze znaczenie dla teorii reprodukcji, rozwija ją i wzbogaca.

Istotę, treść reprodukcji kapitalistycznej w warunkach współczesnego monopolistycznego

kapitalizmu określa podstawowe prawo ekonomiczne współczesnego kapitalizmu. Działanie tego prawa prowadzi do zapewnienia maksymalnego zysku monopolom kapitalistycznym, ale zarazem do zwiększenia wyzysku i do ruiny narodów „własnych“ i zależnych, do jednostronnego wojennego rozwoju gospodarki kosztem zmniejszenia produkcji na cele pokojowe, do skurczenia się chłonności rynków kapitalistycznych, do upadku produkcji. W stosunku do współczesnej reprodukcji kapitalistycznej w pełni odnoszą się słowa Stalina: „...produkcja oderwana od zaspokajania potrzeb społeczeństwa podupada i ginie“.³⁾

Istotę, treść reprodukcji socjalistycznej określa podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu. Dla społeczeństwa socjalistycznego produkcja nie jest celem samym w sobie. „Celem produkcji socjalistycznej — uczy towarzyszył Stalin — jest nie zysk, lecz człowiek z jego potrzebami, to jest zaspokojenie jego potrzeb materialnych i kulturalnych“.⁴⁾ Do istotnych cech i wymogów podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu należy nieprzerwany wzrost i doskonalenie się produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki. Wynika stąd, iż reprodukcja socjalistyczna ma z reguły charakter rozszerzony, tzn., że odnawianie się procesu produkcji socjalistycznej odbywa się na coraz szerszą skalę.

Marksowska teoria reprodukcji rozwinięta przez Lenina i Stalina stanowi naukową podstawę planowania gospodarki narodowej. Podstawowe tezy marksowskiej teorii reprodukcji stanowią narzędzie osiągnięcia w planowaniu niezbędnych proporcji (współmiernych stosunków) w rozwoju gospodarki narodowej. Towarzysz Stalin pisze: „Takie podstawowe tezy marksowskiej teorii reprodukcji jak teza o podziale produkcji społecznej na produkcję środków produkcji i produkcję środków spożycia; teza o przeważającym wzroście produkcji środków produkcji przy reprodukcji rozszerzonej; teza o stosunku wzajemnym między działem I i II; teza o produkcie dodatkowym jako jedynym źródle akumulacji; teza o tworzeniu i przeznaczaniu funduszy społecznych; teza o akumulacji jako jedynym źródle reprodukcji rozszerzonej — wszystkie te podstawowe tezy marksowskiej teorii reprodukcji są tymi właśnie tezami, które mają moc nie tylko dla formacji kapitalistycznej i bez których zastosowania żadne społeczeństwo socjalistyczne nie może się obejść przy planowaniu gospodarki narodowej.“⁵⁾

Planowy, proporcjonalny rozwój gospodarki narodowej w warunkach ekonomicznych socja-

¹⁾ J. W. Stalin. — Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR, Książka i Wiedza r. 1952, str. 87.

²⁾ K. Marks. — Kapitał, t. I, Warszawa r. 1951, str. 609.

³⁾ J. W. Stalin. — Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR, Książka i Wiedza r. 1952, str. 83.

⁴⁾ Tamże, str. 84.

⁵⁾ Tamże, str. 87.

lizmu pozwala na rzeczywiste osiąganie w rozwoju gospodarki narodowej proporcji określonych przez podstawowe tezy marksowskiej teorii reprodukcji. Odmienne przedstawia się sprawa w warunkach ekonomicznych kapitalizmu. Marksowska teoria reprodukcji bynajmniej nie stwierdza, iż w kapitalizmie rozwój gospodarki ma charakter proporcjonalny. Jak wszelkie prawa kapitalizmu, prawa reprodukcji kapitalistycznej „ureczywistniają się drogą ich nieureczywistnienia“, tj. poprzez ciągle naruszanie warunków proporcjonalności rozwoju gospodarczego. Jednocześnie planowy charakter gospodarki socjalistycznej pozwala na zastosowanie podstawowych tez marksowskiej teorii reprodukcji w praktyce planowania gospodarki narodowej. Tym się tłumaczą cytowane wyżej słowa Stalina, iż podstawowe tezy marksowskiej teorii reprodukcji mają moc zwłaszcza dla socjalistycznej formacji społecznej.

PODZIAŁ całej produkcji społecznej na środki produkcji i środki spożycia posiada głębokie znaczenie teoretyczne i praktyczne. Środki produkcji nie służą bezpośrednio spożyciu, ale biorą udział w odnawianiu się procesu produkcji, tj. w dalszych cyklach produkcji. Środki spożycia służą bezpośrednio spożyciu, ale nie biorą udziału w odnawianiu się procesu produkcji. Produkcja środków spożycia określa poziom zaspokojenia potrzeb społeczeństwa w danym okresie. Produkcja środków wytwórczości warunkuje dalszy rozwój produkcji. Od ilości, rodzaju i jakości środków produkcji wytworzonych w danym cyklu produkcji, zależy produkcja w następnych cyklach a więc i zaspokojenie potrzeb społeczeństwa w okresach przyszłych.

Pomiędzy produkcją środków produkcji i produkcją środków spożycia istnieje określony związek. Produkcja obu tych działów związana jest społecznym podziałem pracy i wzajemnie się warunkuje. Dział I wytwarza środki produkcji nie tylko dla zakładów (przedsiębiorstw) tego działu, ale i dla zakładów działu II. Dział II wytwarza środki spożycia nie tylko dla pracowników zatrudnionych w tym dziale, ale i dla pracowników zatrudnionych w dziale I.

W planowaniu gospodarki narodowej nie tylko dzieli się produkcję społeczną na produkcję środków wytwórczości i produkcję przedmiotów spożycia, ale planuje się wzrost produkcji obu działów, ustalając pomiędzy nimi właściwe proporcje. Osiąga się to przede wszystkim przez ustalanie właściwych proporcji między produkcją środków wytwórczości w przemyśle (tzw. grupa A) i produkcją środków spożycia w przemyśle (tzw. grupa B). Do tego zmierza również planowanie inwestycji przemysłowych, dzieląc nakłady inwestycyjne w zależności od tego czy dotyczą zakładów wytwarzających środki produkcji, czy środki spożycia.

W procesie produkcji następuje zużycie środków produkcji, których wartość ulega przeniesieniu na nowy produkt. Warunkiem reprodukcji rozszerzonej jest, by wartość wytworzonych środków produkcji była większa od warto-

ści zużytych środków produkcji. Tylko wtedy bowiem zaistnieje nadwyżka środków produkcji, która będzie mogła być zużyta na powiększenie produkcji. W konsekwencji warunkami reprodukcji rozszerzonej, wzajemnie się ze sobą łączącymi są:

1) produkcja czysta działu I (tj. ta część wartości produkcji środków produkcji, która zostaje po potrąceniu wartości środków produkcji zużytych dla jej wytworzenia) musi być większa od wartości środków produkcji, zużytych dla wytworzenia produkcji działu II;

2) cała wartość produkcji działu I musi być większa od wartości środków produkcji, zużytych w obu działach;

3) produkcja czysta działu I i działu II, stanowiąca łącznie dochód narodowy musi być większa od całej wartości produkcji działu II. Produkcja działu II ulega bowiem spożyciu, a konieczne jest istnienie nadwyżki środków produkcji, które można by użyć dla powiększenia następnego cyklu produkcji.

Z tych założeń marksowskiej teorii reprodukcji płyną istotne wnioski dla tempa wzrostu produkcji obu działów. „Przeważający wzrost produkcji środków produkcji — pisze towarzysz Stalin — niezbędny jest nie tylko dlatego, że musi ona zapewnić wyposażenie w sprzęt zarówno własnych przedsiębiorstw, jak i przedsiębiorstw wszystkich pozostałych gałęzi gospodarki narodowej, lecz również dlatego, że bez niej niemożliwa jest w ogóle realizacja reprodukcji rozszerzonej.“⁶⁾ Cała produkcja społeczna podporządkowana jest w warunkach socjalizmu, celowi, jakim jest zaspokojenie potrzeb ludzkich, a prymat produkcji środków produkcji nad produkcją środków spożycia, warunkując reprodukcję rozszerzoną, służy temu celowi.

Zasada prymatu produkcji środków produkcji oznacza konieczność zapewnienia w planowaniu gospodarki narodowej wyższego tempa produkcji działu I niż produkcji działu II, ale rozpiętość pomiędzy wzrostem produkcji obu tych działów nie może być nadmierna. W socjalizmie — w przeciwstawieniu do kapitalizmu — nie ma sprzeczności między produkcją działu I i produkcją działu II, między produkcją i spożyciem. Podczas gdy kapitalizm prowadzi do jednostronnego rozwoju produkcji środków produkcji, do pozostawiania produkcji środków spożycia daleko w tyle poza nią, do ruiny mas pracujących, a więc do rozwoju nieproporcjonalnego — w socjalizmie produkcja środków produkcji, jak i cała produkcja, podporządkowana jest zaspokajaniu potrzeb ludzkich, następuje stały wzrost produkcji środków spożycia i dobrobytu materialnego mas pracujących, a cały rozwój gospodarczy ma charakter proporcjonalny.

W planowaniu gospodarki narodowej nie należy więc ujmować prymatu produkcji środków produkcji w sposób jednostronny dążąc jedynie do zapewnienia szybszego tempa wzrostu produkcji środków produkcji niż produkcji środków spożycia, ale należy dążyć równocze-

⁶⁾ Tamże, str. 73.

śnie do osiągnięcia takiego wzrostu produkcji środków spożycia, który by zapewniał proporcjonalność rozwoju gospodarki narodowej. Należy pamiętać, iż jedynie produkcja środków spożycia służy bezpośrednio zaspokojeniu potrzeb społeczeństwa i że nadmierne pozostawanie w tyle produkcji środków spożycia prowadzi do powstania dysproporcji w rozwoju gospodarki narodowej, do zakłóceń w rozwoju całej produkcji społecznej, a więc i produkcji środków produkcji. „Siła nabywcza społeczeństwa“ i „proporcjonalność różnych gałęzi produkcji — pisał Lenin — to wcale nie jakieś oddzielne, samodzielne i nie związane ze sobą warunki. Przeciwnie, określony stan spożycia jest jednym z elementów proporcjonalności.“⁷⁾

Podział produkcji społecznej na produkcję działu I i produkcję działu II pozwala wyjaśnić istotę reprodukcji i ma podstawowe znaczenie dla planowania gospodarki narodowej, ale nie jest dla niego wystarczający. Planowanie, będąc bowiem konkretnym kierowaniem przez państwo gospodarką narodową — kierowaniem zarówno rozwojem sił wytwórczych, jak i stosunków produkcji, musi ustalać nie tylko ogólną podstawową proporcję między produkcją działu I i produkcją działu II, ale i proporcje bardziej szczegółowe, ale tym niemniej niezmiernie ważne. Stąd konieczność podziału w planowaniu gospodarki produkcji działu I i działu II na ich części składowe.

Produkcja środków wytwórczości dzieli się na produkcję narzędzi produkcji albo narzędzi pracy (maszyn, urządzeń itp.) i przedmiotów pracy (surowców, półfabrykatów, materiałów pomocniczych, paliwa itp.). Niesłuszne byłoby ujmowanie w planowaniu gospodarki narodowej jednolicie całej produkcji środków produkcji bez jej zróżnicowania na narzędzia pracy i przedmioty pracy. Rozwój narzędzi pracy ma bowiem decydujące znaczenie dla rozwoju społeczno-gospodarczego. Stalin pisze, że marksizm „bierze za punkt wyjścia decydującą rolę narzędzi produkcji w porównaniu ze wszystkimi innymi środkami produkcji. Każdy wie, że surowiec sam przez się nie może wytwarzać narzędzi produkcji, mimo że pewne postacie surowca są konieczne jako materiał do wytwarzania narzędzi produkcji, podczas gdy żaden surowiec nie może być wytwarzany bez narzędzi produkcji.“⁸⁾ Decydująca rola narzędzi produkcji w porównaniu ze wszystkimi innymi środkami produkcji powoduje konieczność zapewnienia w planowaniu gospodarki narodowej wyższego tempa rozwoju przemysłu maszynowego wytwarzającego narzędzia produkcji zarówno w porównaniu z tempem rozwoju całego przemysłu, jak i nawet przemysłu wytwarzającego środki produkcji, tj. zarówno narzędzia produkcji, jak i przedmioty pracy. Przemysł maszynowy, wytwarzający według określenia Marksa „mechaniczne środki pracy, których zespół można nazwać układem kosztym

i mięśniowym produkcji“, stanowi trzon socjalistycznego uprzemysłowienia, wytwórcę środków niezbędnych zarówno dla rekonstrukcji technicznej samego przemysłu, jak i całej gospodarki narodowej.

Wydzielenie z całości kształtu produkcji środków produkcji produkcji narzędzi pracy ma istotne znaczenie dla powiązania i zbilansowania w planowaniu gospodarki narodowej produkcji narzędzi pracy z zapotrzebowaniem na nie w związku z dokonywaniem inwestycji i remontów. Stąd planowy związek między planem produkcji narzędzi pracy a planem inwestycyjnym i planem remontów (głównie kapitalnych) w części, w której te dwa ostatnie plany ujmują maszyny i urządzenia. Związek ten ulega konkretyzacji w rozwiniętym systemie bilansów maszyn i urządzeń. Produkcja narzędzi pracy wpływa na zwiększenie majątku trwałego gospodarki narodowej. Znajduje to wyraz w bilansie majątku trwałego, stanowiącym część bilansu gospodarki narodowej.

Wydzielenie z całości kształtu produkcji środków wytwarzania — produkcji przedmiotów pracy ma istotne znaczenie dla powiązania i zbilansowania w planowaniu gospodarki narodowej produkcji przedmiotów pracy w związku z ustalonymi planowymi rozmiarami produkcji i planowymi, progresywnymi normami zużycia materiałowego. Stąd planowy związek między planami produkcji przedmiotów pracy, a planami zużycia materiałowego. Związek ten ulega konkretyzacji w rozwiniętym systemie bilansów materiałów. Gdy produkcja narzędzi pracy wpływa na zwiększenie majątku trwałego, produkcja przedmiotów pracy wpływa na zwiększenie majątku obrotowego gospodarki narodowej. Różnica między wielkością produkcji przedmiotów pracy i wielkością zużycia ich w danym okresie planowym stanowi przyrost środków obrotowych. Planowanie tego przyrostu stanowi istotną część planowania gospodarki narodowej.

Wytworzone środki produkcji służą bądź jako elementy produkcji (narzędzia pracy i przedmioty pracy) dla działu I, bądź dla działu II. W związku z tym odróżniamy produkcję środków produkcji dla potrzeb produkcji środków produkcji i produkcję środków produkcji dla potrzeb produkcji środków spożycia. Podział ten ma istotne znaczenie dla określenia i uzasadnienia w jakim stopniu produkcja działu I realizuje warunki reprodukcji zarówno w dziale I, jak i w dziale II.

Produkcję środków spożycia możemy podzielić na produkcję artykułów spożywczych i produkcję artykułów przemysłowych. Wiąże się to z zaspokajaniem potrzeb ludności na środki żywności i na inne środki konsumpcji (odzież, meble itp.). Podział ten ma ważne znaczenie z punktu widzenia obrotu towarowego i pozwala poprzez system bilansów towarowych powiązać plan handlu wewnętrznego z produkcją środków spożycia.

Produkcję środków spożycia możemy podzielić również na produkcję przeznaczoną dla spożycia indywidualnego (tj. nabywaną na pod-

⁷⁾ W. I. Lenin. — Dzieła, tom IV, wyd. 4 ros., str. 44.

⁸⁾ J. W. Stalin. — Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR, Książka i Wiedza r. 1952, str. 59 — 60.

stawie dochodów indywidualnych ludności — płac, emerytur, dochodów chłopów itp.) i na produkcję przeznaczoną dla spożycia zbiorowego bezpośredniego (np. zużycie szpitali, administracji, wojska itp.). Podział ten ma istotne znaczenie dla powiązania produkcji środków spożycia z planem handlu wewnętrznego i zbilansowania jej z dochodami pieniężnymi ludności oraz dla powiązania produkcji środków spożycia z planami spożycia zbiorowego i zbilansowania jej z wydatkami budżetowymi przeznaczonymi na ten cel.

Przytoczone powyżej najbardziej ważne podziały produkcji środków produkcji i produkcji środków spożycia nie wyczerpują oczywiście zagadnienia. Produkcja społeczna dzieli się na bardzo wiele gałęzi, a te z kolei dzielą się na wytwarzanie wielkiej ilości artykułów. W planowaniu gospodarki narodowej konieczne jest zapewnienie nie tylko ogólnych, ale i szczegółowych proporcjonalnych (współmiernych) związków między wszystkimi gałęziami produkcji i produkcją różnego rodzaju produktów i w ogóle wartości użytkowych.

JAKIE znaczenie ma teza marksowskiej teorii reprodukcji o produkcie dodatkowym (w warunkach społeczeństwa socjalistycznego powinniśmy mówić o produkcie na potrzeby społeczne) jako jedynym źródle akumulacji? Produkt globalny, tj. całość produktów wytwarzanych przez społeczeństwo w określonym okresie czasu (zazwyczaj przyjmujemy za ten okres 1 rok) dzieli się na dwie części: pierwszą — stanowiącą restytucję środków produkcji zużytych dla wytworzenia produktu globalnego drugą — stanowiącą nowowytworzoną wartość, tj. dochód narodowy. Część dochodu narodowego musimy zużyć na spożycie indywidualne przez pracowników, którzy wzięli udział w wytwarzaniu produktu globalnego. Pozostała część dochodu narodowego jest tą częścią produktu globalnego, która stanowi fundusz zaspokojenia potrzeb społecznych (produkt dodatkowy, używając określenia Marksa z „Kapitału“). Wielkość produktu na potrzeby społeczne zależy od wielkości dochodu narodowego i od wielkości udziału w nim spożycia indywidualnego.

Jedną z najbardziej podstawowych potrzeb społecznych jest akumulacja, tj. część wytworzonego produktu globalnego, a ściślej — część wytworzonego dochodu narodowego przeznaczona na rozszerzenie produkcji. Akumulację przeznacza się na przyrost majątku trwałego (inwestycje) przyrost środków obrotowych oraz przyrost rezerw państwowych, gdyż wszystkie te przyrosty niezbędne są dla rozszerzenia produkcji i dla zapewnienia jej normalnego, regularnego przebiegu.

Z jakiej części produktu globalnego może być dokonywana akumulacja? Część stanowiąca restytucję zużytych środków produkcji nie stanowi w ogóle nowej wartości i pozwala jedynie na odtworzenie produkcji w jej poprzednich rozmiarach, a nie na jej rozszerzenie. Część stanowiąca spożycie indywidualne przypada w pełni pracownikom produkcyjnym społeczeństwa. Składa się ona też ze środków spożycia,

które nie mogą być zużyte dla rozszerzenia produkcji. Akumulacja może być więc dokonywana tylko z tej części produktu globalnego i dochodu narodowego, którą stanowi produkt, stanowiący fundusz zaspokojenia potrzeb społecznych.

Ma to istotne znaczenie dla planowania gospodarki narodowej. Warunkiem zwiększenia akumulacji jest zwiększenie dochodu narodowego i produktu na potrzeby społeczne. Powiększenie akumulacji bez odpowiedniego wzrostu dochodu narodowego i produktu na potrzeby społeczne stanowiłoby naruszenie w planowaniu ekonomicznego prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju i prowadziłoby do dysproporcji w rozwoju gospodarki narodowej. Wynika stąd konieczność nagromadzenia środków materialnych niezbędnych dla akumulacji i odpowiadającego im nagromadzenia środków finansowych. Rozmiary planowanej akumulacji nie mogą przekraczać tych środków. Rozmiary planowanej akumulacji nie mogą też być mniejsze od nagromadzonych środków materialnych i finansowych, gdyż w tym ostatnim wypadku mielibyśmy niewykorzystanie części zasobów społecznych dla istniejącej możliwości rozszerzenia produkcji. Stalin przestrzegał zarówno przed zbyt niskim, jak i przed zbyt wysokim ustaleniem akumulacji. W r. 1926 na aktywie leningradzkiej organizacji WKP(b) w referacie pod tytułem „O sytuacji gospodarczej Związku Radzieckiego i polityce partii“ Stalin mówił: „Ludzie lubią u nas czasami budować fantastyczne plany przemysłowe nie licząc się z naszymi zasobami. Zapomina się czasem, że nie wolno budować ani planów przemysłowych, ani takich czy innych „szerokich“ i „wszechogarniających“ przedsiębiorstw bez określonego minimum środków, bez określonego minimum rezerw. Zapomina się o tym i wybiega się naprzód... Nie należy ani pozostawać w tyle za rozwojem przemysłu, ani wybiegać naprzód. Powinniśmy dotrzymywać kroku rozwojowi, powinniśmy rozbudowywać przemysł nie odrywając go od jego bazy.“⁹⁾

TEŻE o tworzeniu i przeznaczeniu funduszy społecznych rozwinął Marks w „Krytyce Programu Gotajskiego“. „Należy stwierdzić — pisze tow. Stalin — że Marks w „Krytyce Programu Gotajskiego“ przy analizie ekonomiki socjalizmu i okresu przejściowego do komunizmu wychodzi z podstawowych tez swej teorii reprodukcji, uważając je widocznie za obowiązujące dla ustroju komunistycznego.“¹⁰⁾ Marks odróżnia: 1) fundusz restytucji zużytych środków produkcji („to, co jest potrzebne dla odnowienia zużytych środków produkcji“), 2) fundusz akumulacji („dodatkowa część na rozszerzenie produkcji“); 3) fundusz rezerwowy czy asekuracyjny („dla ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków, klęsk żywiołowych itp.); 4) fundusz kosztów administracji („ogólne koszty administracyjne nie należące do produk-

⁹⁾ J. W. Stalin. — Dzieła t. VIII, Warszawa r. 1950, str. 140.

¹⁰⁾ J. W. Stalin. — Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR, Książka i Wiedza r. 1952, str. 88—89.

cji"); 5) fundusz zaspokojenia potrzeb zbiorowych („to co jest przeznaczone na zaspokojenie potrzeb zbiorowych jak: szkoły, urządzenia zdrowotne itd."); 6) fundusz dla niezdolnych do pracy („słowem to, co dziś wchodzi w zakres tzw. oficjalnej opieki nad ubogimi"); 7) fundusz spożycia indywidualnego pracowników produkcyjnych („ta część środków spożycia, która ulega podziałowi pomiędzy poszczególnymi wytwórcami zrzeszenia").

Fundusze 1 — 3 składają się ze środków produkcji. Fundusze 4 — 7 składają się ze środków spożycia. Do tych funduszy należałoby dodać fundusz obrony kraju przed napadem z zewnątrz, pominięty przez Marksa, który rozważał warunki ekonomiczne społeczeństwa socjalistycznego wolnego od otoczenia kapitalistycznego.

Podział produktu globalnego dokonany przez Marksa w „Krytyce Programu Gotajskiego“ stosowany jest w zasadzie w planowaniu gospodarki narodowej krajów socjalizmu. Opierając się na podstawowym prawie ekonomicznym socjalizmu i na prawie planowego, proporcjonalnego rozwoju państwo w planowaniu gospodarki narodowej określa wielkość tych wszystkich funduszy, a tym samym proporcje w podziale produktu globalnego i dochodu narodowego.

Szereg wskazań Marksa, dotyczących tworzenia i przeznaczenia funduszy społecznych ma ważne znaczenie dla podziału produktu globalnego i dochodu narodowego w planowaniu gospodarki narodowej. W warunkach socjalizmu pracownik nie może oczywiście otrzymać całkowitego produktu swej pracy, albo — jak to błędnie określał Lassale — „nieokrojonego dochodu z pracy“, ale jednocześnie w warunkach socjalizmu nie ma sprzeczności pomiędzy spożyciem indywidualnym pracowników, a tymi częściami produktu globalnego, które przeznaczone są na utworzenie funduszy zaspokojenia potrzeb społecznych. Marks pisze, że „to, co wytwórca traci jako osoba prywatna, odzyskuje bezpośrednio lub pośrednio jako członek społeczeństwa“.¹¹⁾

Marks pisze, iż tworzenie funduszy restytucji zużytych środków produkcji, akumulacji i rezerw, tj. „potrącenia z „nieokrojonego dochodu z pracy“ są koniecznością ekonomiczną, a ich rozmiary ustala się na podstawie istniejących sił i środków, po części na podstawie rachunku prawdopodobieństwa...“¹²⁾

Metoda planowego określania wielkości amortyzacji, akumulacji i rezerw opisana przez Marksa stosowana jest w planowaniu gospodarki narodowej w ogóle dla ustalenia zadań planowych. W szczególności bada się dokładnie istniejące siły i środki i na podstawie tego badania ustala się prawdopodobny kierunek rozwoju w przyszłości. Pierwszorzędne znaczenie ma pod tym względem właściwa znajomość i analiza danych statystycznych oraz szerokie zastosowanie metody bilansowej.

W warunkach socjalizmu reprodukcja ma charakter rozszerzony, ale tworzenie funduszu restytucji zużytych środków produkcji ma nader istotne znaczenie. Dokonanie bowiem restytucji zużytych środków produkcji warunkuje rozszerzenie produkcji. Inaczej mówiąc reprodukcją prosta nie będąc charakterystyczna dla socjalizmu, stanowi przesłankę i element socjalistycznej reprodukcji rozszerzonej, a wytworzone środki produkcji służą zarówno dla dokonania reprodukcji prostej, jak i rozszerzonej.

Marks pisał o funduszu kosztów administracji, iż „część ta od razu ulega bardzo znacznej redukcji w porównaniu ze społeczeństwem obecnym (tj. kapitalistycznym — B. M.) i nadal się zmniejsza w miarę rozwoju nowego społeczeństwa“.¹³⁾ Odmienne przedstawia się sprawa funduszu zaspokojenia potrzeb zbiorowych, jak: szkoły, urządzenia zdrowotne itd. „Część ta — pisał Marks — od razu wzrasta znacznie w porównaniu ze społeczeństwem obecnym i rośnie w tym samym stosunku w miarę rozwoju nowego społeczeństwa“.¹⁴⁾ Zgodnie z tymi wskazaniami Marksa planowanie gospodarki narodowej winno zmierzać do możliwie maksymalnego w danych warunkach zmniejszenia udziału kosztów administracji, nie należących do produkcji i do zwiększenia udziału funduszu zaspokojenia potrzeb zbiorowych w dochodzie narodowym.

W „Krytyce Programu Gotajskiego“ Marks założył również podwaliny teorii podziału funduszu spożycia indywidualnego według ilości i jakości pracy, jako niezbędnego w warunkach pierwszej, niższej fazy socjalizmu. „Mamy tu do czynienia — pisał Marks — nie z takim społeczeństwem komunistycznym, które r o z w i n ę ł o s i ę na własnej podstawie, ale przeciwnie, z takim, które dopiero w y ł o n i ł o s i ę ze społeczeństwa kapitalistycznego, które zatem pod każdym względem — ekonomicznym, moralnym, umysłowym — nosi jeszcze na sobie znamiona starego społeczeństwa, z którego łona pochodzi. Odpowiednio do tego poszczególne wytwórca — otrzymuje — po dokonaniu potrącen — dokładnie tyle, ile dał społeczeństwu.“¹⁵⁾ Marks sądził, iż przy realizacji zasady podziału według pracy społeczeństwo będzie się mogło obyć bez takich kategorii ekonomicznych, jak wartość i pieniądz. Praktyka społeczeństw socjalistycznych, powstających i rozwijających się w warunkach istnienia milionów drobnych gospodarstw chłopskich, a następnie w warunkach istnienia własności grupowo-kołchozowej okazała się inna. Niemniej jednak podstawowe założenie teorii Marksa okazały się słuszne i rozwinięte następnie przez Lenina i Stalina służą dziś jako podstawa dla określenia płac i podziału dochodu narodowego w planowaniu gospodarki narodowej.

Marks określił również zasady podziału w komunizmie. „W wyższej fazie społeczeń-

¹¹⁾ Karol Marks. — Krytyka Programu Gotajskiego, Warszawa r. 1948, str. 20.

¹²⁾ Tamże, str. 19.

¹³⁾ Tamże, str. 19.

¹⁴⁾ Tamże, str. 19.

¹⁵⁾ Tamże, str. 20.

stwa komunistycznego — pisał Marks — kiedy zniknie ujarzmiające człowieka podporządkowanie podziałowi pracy, a przez to samo zniknie też przeciwieństwo pomiędzy pracą fizyczną a umysłową; kiedy praca stanie się nie tylko źródłem utrzymania, ale najważniejszą potrzebą życiową, kiedy wraz z wszechstronnym rozwojem jednostek wzrosną również siły twórcze, a wszystkie źródła zrzeszonego bogactwa popłyną obficie — wówczas dopiero będzie można całkowicie wykroczyć poza ciasny horyzont prawa burżuazyjnego i społeczeństwo będzie mogło wypisać na swym sztandarze: „Każdy według swych zdolności, każdemu według jego potrzeb“¹⁶⁾. Sięgające daleko w przyszłość a zarazem w pełni naukowe przewidywania Marksa o zasadach podziału w komunizmie, zostały w genialny sposób rozwinięte i skonkretyzowane przez Stalina, który sformułował wstępne warunki przejścia od socjalizmu do komunizmu.

JAKIE znaczenie ma teza marksowskiej teorii reprodukcji o akumulacji jako jedynym źródle reprodukcji rozszerzonej? Akumulacja stanowi przeznaczenie części produktu, stanowiącego fundusz zaspokojenia potrzeb społecznych, na rozszerzenie produkcji. Inaczej mówiąc część produktu na potrzeby społeczne zostaje zamieniona na środki trwałe, na środki obrotowe i na rezerwy państwowe gospodarki narodowej. (Pozostała część produktu na potrzeby społeczne ulega przeznaczeniu na zaspokojenie potrzeb spożycia zbiorowego, jak ochrona zdrowia, oświata, obrona kraju, administracja itp.). Bez dokonania akumulacji produkcja a także zaspokojenie potrzeb społeczeństwa pozostawałyby na tym samym poziomie a nawet w istocie rzeczy zmniejszałyby się wobec zwiększania się liczby ludności. Brak akumulacji czy też nawet niski jej poziom oznaczałyby marazm gospodarczy. Konieczność akumulacji, warunkującej reprodukcję rozszerzoną wynika z wymogów podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu.

Stalin wykazał, iż socjalistyczna akumulacja warunkuje socjalistyczne uprzemysłowienie kraju. „Musimy — mówił towarzysz Stalin w r. 1926 — posuwać naprzód nasz przemysł. Musimy rozwijać nasz przemysł w możliwie szybkim tempie, zwiększać w dwójnasób i w trójnasób liczbę robotników. Musimy przekształcać nasz kraj z kraju rolniczego w kraj przemysłowy i im szybciej to uczynimy, tym lepiej. Ale do tego wszystkiego potrzebne są wielkie kapitały. Dlatego zagadnienie akumulacji dla rozwoju przemysłu, zagadnienie socjalistycznej akumulacji nabiera dla nas pierwszorzędного znaczenia“¹⁷⁾

Stalin rozwinął teorię o źródłach socjalistycznej akumulacji. Ze względu na istotę władzy klasy robotniczej nie do przyjęcia są dla krajów socjalizmu drogi industrializacji kapitalistycznej: kolonialne grabieże, podboje wojenne, kontrybucje i zaciąganie pożyczek na wa-

runkach ujarzmiających kraj i uzależniających jego gospodarkę narodową od państw kapitalistycznych. Stalin mówił, iż pozostaje „droga własnych oszczędności dla sprawy przemysłu, droga socjalistycznej akumulacji, na którą niejednokrotnie wskazywał tow. Lenin, jako na jedyną drogę uprzemysłowienia naszego kraju“¹⁸⁾

Ta sama droga własnych oszczędności, własnej socjalistycznej akumulacji jest jedyną drogą uprzemysłowienia krajów demokracji ludowej. Kraje te jednak obok własnej socjalistycznej akumulacji w szerokiej mierze opierają się na pomocy ZSRR i na wykorzystaniu doświadczeń radzieckich. Stalin pisze o ZSRR, Chinach i europejskich krajach demokracji ludowej, że „w okresie powojennym kraje te zbliżyły się ekonomicznie i weszły na tory współpracy ekonomicznej i wzajemnej pomocy. Doświadczenie tej współpracy dowodzi, że żaden kraj kapitalistyczny nie mógłby udzielić krajom demokracji ludowej tak skutecznej i na tak wysokim poziomie technicznym stojącej pomocy, jakiej udziela im Związek Radziecki. Chodzi nie tylko o to, że pomoc ta jest pomocą maksymalnie taną i technicznie pierwszorzędą. Chodzi przede wszystkim o to, że u podstaw tej współpracy leży szczere pragnienie wzajemnego przyjścia sobie z pomocą i osiągnięcie wspólnego podniesienia gospodarki. W rezultacie mamy wysokie tempo rozwoju przemysłu w tych krajach“¹⁹⁾ Pomoc i przykład radziecki stanowi istotny czynnik przyspieszenia socjalistycznego uprzemysłowienia krajów demokracji ludowej i w ogóle zwiększenia tempa socjalistycznej reprodukcji rozszerzonej w tych krajach.

Stalin wskazał na główne źródła akumulacji socjalistycznej. Takim źródłem jest wywłaszczenie kapitalistów i obszarników i przejęcie środków produkcji na własność społeczną. Takim źródłem jest unarodowiony przemysł, państwowy monopol handlu zagranicznego, uspołeczniony handel wewnętrzny, unarodowiony system bankowy. „Posiadamy wreszcie — mówi Stalin — taką broń, jak władza państwowa, która gospodaruje budżetem państwowym i która zbiera trochę grosza dla dalszego rozwoju gospodarki narodowej w ogóle, a naszego przemysłu w szczególności“²⁰⁾

Stalin wskazał, iż nie wystarczy nagromadzenie środków, służących dla rozszerzenia produkcji, ale niezbędne jest prawidłowe użytkowanie nagromadzonych środków. Stalin mówił: „Ale sama tylko akumulacja nie wyczerpuje i nie może wyczerpać zagadnienia. Trzeba jeszcze umieć gromadzone rezerwy wydatkować rozumnie i rozważnie, aby ani jeden grosz mienia ludowego nie został zmarnowany, aby użytkowanie akumulacji odbywało się zgodnie z podstawową linią zaspokojenia najważniejszych potrzeb uprzemysłowienia naszego kraju“²¹⁾

¹⁸⁾ Tamże, str. 132—133.

¹⁹⁾ J. W. Stalin. — Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR, Książka i Wiedza r. 1952, str.34—35.

²⁰⁾ J. W. Stalin. — Dzieła, t. VIII. Warszawa r. 1950, str. 134.

²¹⁾ Tamże, str. 138.

¹⁶⁾ Tamże, str. 22.

¹⁷⁾ J. W. Stalin. — Dzieła t. VIII, Warszawa r. 1950, str. 131.

Na podstawie tezy marksowskiej teorii reprodukcji o akumulacji, jako jedynym źródle reprodukcji rozszerzonej, Stalin rozwinął zwartą teorię socjalistycznej akumulacji. Z teorii tej wypływają nader ważne wskazania dla planowania gospodarki narodowej. Musi ono walczyć o wzrost produkcji socjalistycznej, o wzbogacenie jej asortymentu i polepszenie jakości, o system oszczędności w całej gospodarce narodowej, o wydadne obniżenie kosztów własnych, jako o warunki wzrostu akumulacji socjalistycznej.

*

Reprodukcja jest nie tylko reprodukcją sił wytwórczych, ale i reprodukcją stosunków produkcji. Marks pisał, iż: „Kapitalistyczny proces produkcji, rozpatrywany w swej ciągłości, a zatem jako proces reprodukcji, produkuje więc nie tylko towar i nie tylko wartość dodatkową; produkuje i reprodukuje sam s t o s u n e k k a p i t a l i s t y c z n y i z j e d n e j s t r o n y k a p i t a l i s t ę, z d r u g i e j — r o b o t n i k a n a j e m n e g o“.²²⁾ Socjalistyczny proces produkcji, rozpatrywany w swej ciągłości a zatem jako proces reprodukcji, produkuje i reprodukuje nie tylko produkty stanowiące własność socjalistyczną, ale i socjalistyczne stosunki produkcji, w których nie

²²⁾ K. Marks. — Kapitał t. I, Warszawa r. 1951, str. 623.

ma już kapitalistów i robotników najemnych, a są wolni wytwórcy. Rozszerzona reprodukcja socjalistyczna oznacza rozszerzoną produkcję socjalistycznych stosunków reprodukcji. W czasie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu rozszerzona reprodukcja socjalistyczna łączy się z ograniczaniem i wypieraniem elementów socjalistycznych z gospodarki narodowej, z przechodzeniem gospodarki drobnotowarowej na wsi na tory socjalistycznej spółdzielczości produkcyjnej, z rozszerzaniem zasięgu i umacnianiem socjalistycznych stosunków produkcji. Planowanie gospodarki narodowej musi oczywiście w całej rozciągłości uwzględniać ten charakter reprodukcji, stanowiąc narzędzie socjalistycznego przekształcania społeczeństwa.

Uogólnieniem procesów socjalistycznej reprodukcji rozszerzonej jest w planowaniu bilans gospodarki narodowej. W związku z ukazaniem się genialnej pracy Stalina: „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ przed ekonomią polityczną i planowaniem gospodarki narodowej stanęły zadania naukowego opracowania zasadniczych zagadnień socjalistycznej reprodukcji rozszerzonej, zastosowania schematów marksowskiej teorii reprodukcji do gospodarki narodowej w warunkach ekonomicznych socjalizmu i w warunkach okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu, podniesienia na wyższy poziom planowania bilansu gospodarki narodowej.

ZADANIA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W 1953 R.

Wiktor KŁOSIEWICZ

Przewodniczący Centralnej Rady Zw. Zaw.

KOMUNIKAT Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego za r. 1952 i zatwierdzone przez Rząd wytyczne Planu Państwowego na rok bieżący stały się podstawą dla dokonania analizy działalności związków zawodowych w dziedzinie mobilizacji produkcyjnej mas pracujących i dla wytyczenia zadań stojących przed naszym ruchem związkowym w r. 1953 — czwartym roku Planu 6-letniego.

Jak wynika z komunikatu PKPG, r. 1952 był rokiem dalszych osiągnięć w rozwoju naszej gospodarki narodowej, rokiem dalszego umacniania się potencjału gospodarczego naszego kraju, dalszego wzrostu globalnej wartości naszej produkcji rolnej i przemysłowej. Niemniej jednak, wszystkie te poważne osiągnięcia nie mogą nam przesłaniać pewnego zasadniczego faktu, o którym mówi wspomniany komunikat PKPG.

Istotnym momentem, który należy uwzględnić z całą ostrością przy rozpatrywaniu tych zagadnień jest fakt niewykonania po raz pierwszy, od chwili wejścia przez nas na tory gospodarki planowej, planu państwowego przez szereg podstawowych gałęzi przemysłu.

Na poważne następstwa niewykonania planu wskazał wyraźnie towarzyszy Bierut podczas na-

rady z aktywem gospodarczym i partyjnym przemysłu węglowego w Katowicach, podkreślając przy tym z naciskiem, że realizacja planów gospodarczych — to sprawa natury nie tylko ekonomicznej, ale to równocześnie sprawa o wielkiej doniosłości politycznej.

Wskazanie to powinno leć u podstaw całej naszej działalności związkowej, w której głównym zadaniem, obok problemów natury organizacyjnej, jest doprowadzenie do świadomości każdego robotnika i pracownika — politycznej treści planu.

Stwierdzić musimy, że przy istnieniu pewnych trudności obiektywnych, podstawową przyczyną, która wpłynęła w decydującym stopniu na fakt niewykonania planów przez szereg gałęzi produkcji, w tej liczbie przez górnictwo, hutnictwo żelaza, przemysł chemiczny, maszynowy i materiałów budowlanych oraz przez socjalistyczny sektor rolnictwa, był brak należytej pracy masowo-politycznej ze strony związków zawodowych dla zabezpieczenia wykonawstwa planów, brak dostatecznego podkreślenia w pracy uświadamiającej ścisłej łączności pomiędzy wykonywaniem zadań produkcyjnych, a sprawą budownictwa

socjalizmu, których to spraw nie można w naszych warunkach traktować oddzielnie.

Wskutek osłabienia pracy masowo-politycznej nastąpiło w roku ubiegłym osłabienie kierowniczej roli związków zawodowych w rozwijaniu współzawodnictwa socjalistycznego, jako ruchu ciągłego i masowego, obejmującego wszystkie gałęzie produkcji, osłabienie w mobilizowaniu mas do systematycznego wykonywania na codzień planów produkcyjnych, w wykrywaniu i uruchamianiu rezerw produkcyjnych.

Równocześnie nastąpiło osłabienie roli kierownictwa administracyjnego zakładów pracy w kierowaniu produkcją, w organizacyjnym i materiałowym zabezpieczeniu rozwoju ruchu współzawodnictwa. Nasze ogniwa związkowe i nasza administracja, ulegając nastrojom samozadowolenia i wygodnictwa przyzwyczyły się do liberalnego stosunku wobec niewykonywania planów, nie biorąc pod uwagę tego podstawowego faktu, że „Plan — jak to określił tow. Bierut — to prawo niezłomne państwa budującego socjalizm. Wykonanie zadań planowych — to najwyższy obowiązek każdego robotnika, technika, inżyniera, kierownika. Obowiązek ten musi się utrwalić w świadomości każdego z nas, jako prawo, którego nie wolno łamać“.

W roku ubiegłym, roku wielkich kampanii politycznych, istniały wszelkie warunki do dalszego rozwoju współzawodnictwa. Trzeba jednak stwierdzić, że Związki Zawodowe tych warunków nie potrafiły należycie wykorzystać i w miejsce rozwinięcia współzawodnictwa na fali ogólnego wzrostu aktywności politycznej, nastąpiły objawy spadku i zastój, nastąpiło rozluźnienie socjalistycznej dyscypliny pracy i załamanie rytmiczności produkcji.

W wielu zakładach pracy dał się zauważyć tolerancyjny stosunek do objawów łamania dyscypliny pracy do wszelkiego rodzaju bumelantów i łazików opuszczających dniówki, nie wykorzystujących w pełni 8-godzinne dnia pracy, dopuszczających się jaskrawego naruszania obowiązujących zasad socjalistycznej dyscypliny pracy. Miało to miejsce m. in. w hutnictwie i w przemyśle chemicznym, w budownictwie oraz w innych przemysłach. Np. w hucie Andrzej, w hucie Ostrowiec i w hucie Szczecin robotnicy schodzili z pracy przed upływem 8 godzin. W następstwie rozluźnienia dyscypliny pracy, wskaźnik wzrostu absencji w całym hutnictwie wykazuje wzrost w stosunku do r. 1951 od 0,4 do 0,7%.

W roku ubiegłym nie uzyskaliśmy planowego wzrostu wydajności pracy. Wprawdzie ogólny wskaźnik wydajności pracy z r. 1952 wykazuje wzrost o 13%, to jednak, jeżeli uwzględnimy poważne przekroczenie limitu godzin nadliczbowych — wówczas faktyczny wzrost okaże się znacznie mniejszy. Występuje to szczególnie ostro w górnictwie, w przemyśle budowy maszyn i w budownictwie. W wielu gałęziach przemysłu wystąpiło łamanie dyscypliny finansowej. Szczególnie ostro występuje to

w przemyśle budowy maszyn, gdzie fundusz płac został przekroczony o 24%, podczas gdy wydajność pracy prawie nie wzrosła. Stoi to w rażącej sprzeczności z podstawowymi zasadami naszej ekonomiki, według której wzrost wydajności pracy powinien wyprzedzać wzrost płacy zarobkowej.

Dalszym istotnym elementem, który poważnie zaważył na niewykonaniu planu jest niepełne wykorzystanie mocy produkcyjnych w przemyśle. Znany jest fakt, że np. w hutnictwie współczynnik wykorzystania wielkich pieców jest u nas o 40% niższy niż w Związku Radzieckim. Nasze górnictwo węglowe nie wykorzystuje w dużym procencie posiadanych maszyn i mechanizmów do prac dołowych. Np. z posiadanych przez przemysł węglowy wrębiarek ścianaowych i zabierkowych w ruchu jest 64%. Z ogólnej liczby posiadanych kaczyc dziobów czynnych jest 56%. W naszym przemyśle maszynowym występuje w szeregu wypadków niedostateczne wykorzystanie obrabiarek, o czym świadczy niski współczynnik zmianowości, wynoszący średnio 1,24. Z powodu niskiego współczynnika zmianowości i niedostatecznej obsady miały miejsce m. in. przestoje młotów w hucie Baildon i hucie Batory. W energetyce spotykamy się z powszechnym zjawiskiem niewykorzystywania pełnej mocy turbin i zaniżania mocy produkcyjnej kotłów parowych, jak to miało miejsce m. in. w elektrowni wrocławskiej. Również dla przemysłu chemicznego problem wykorzystania pełnych mocy produkcyjnych stanowi poważne zadanie, szczególnie w zakresie intensyfikacji procesów produkcyjnych. O wielkich możliwościach w tym zakresie świadczą wskaźniki radzieckie, gdzie np. z 1 m³ aparatury otrzymuje się przeszło 4-krotnie więcej kwasu siarkowego niż uzyskuje nasz przemysł.

Na niewykonaniu planów za r. 1952 zaciążyła poważnie wadliwa gospodarka remontowa — nieterminowe przeprowadzanie remontów planowych i zapobiegawczych i nieprzestrzeganie instrukcji technologicznych, co w rezultacie powodowało szereg awarii i przestojów. O rozmiarach wynikających stąd szkód może świadczyć fakt, że w jednej tylko hucie „Baildon“ straty wynikłe z przestojów awaryjnych sięgają ponad 9 tys. ton stali rocznie. Również w hucie im. Stalina nieprzestrzeganie planu remontów i nieprzeprowadzenie na czas remontów zapobiegawczych spowodowało wykonanie planu rocznego zaledwie w 92,1%. Częste awarie nie analizowane dokładnie i nie zwalczane z należytą energią spowodowały szereg poważnych strat i niedoborów w planie produkcji w przemyśle chemicznym. W Zakładach Kwasu Siarkowego w Wizowie wskutek awarii oraz zaniedbań technologicznych plan produkcji kwasu siarkowego nie został wykonany.

Poważne straty przyniosło naszej gospodarce ubiegłego roku brak robót i ni-

ska jakość produkcji, przejawiająca się w dużej ilości wybraków i w produkcji gorszych asortymentów. Niedostateczne zwalczanie brakoróbstwa spowodowało m. in. w hutnictwie wzrost wybraków o ponad 1% w stosunku do r. 1951, co oznacza stratę setek ton stali i tysięcy roboczo-godzin. Nieprzewyżnione brakoróbstwo w przemyśle chemicznym w zakresie wyrobów gumowych, papierniczych i włókien sztucznych spowodowało w r. 1952—7 mln. zł strat, przy czym np. procent braków w produkcji butów gumowych I gatunku sięga 12%. Niska jakość włókna sztucznego spowodowała szereg trudności w przemyśle wełnianym. Poważną ilość wybraków wskazuje przemysł lekki, szczególnie w zakresie wyrobów włókienniczych i odzieżowo-skórzanych. Jaskrawym przykładem brakoróbstwa są Warszawskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego, gdzie procent poprawek w r. 1952 sięgał 46,3%, a w styczniu 53 r. wynosił 45,2%.

Jako jedną z dalszych istotnych przyczyn niewykonania planu 1952 r. należy wymienić słabą organizację gospodarki materiałowej, niedostateczną walkę o oszczędność surowców i materiałów oraz o prawidłowe normy zużycia i o regularne zaoptowanie materiałowe. Szczególnie duże zaniedbania wykazuje tu walka o oszczędne zużycie podstawowego paliwa, jakim jest węgiel. Niedostateczne zwrócenie uwagi na te możliwości sprawia, że norma zużycia węgla na wyprodukowanie 1 kW energii elektrycznej jest u nas o 200 g większa niż w Związku Radzieckim, zużycie koksu na wyprodukowanie 1 tony surowki wykazuje przekroczenie 104%, zużycie węgla na 1 tonę koksu — 102,2%. Wciąż jeszcze przekraczamy przewidziane normy zużycia węgla w naszym kolejnictwie. Poważne zaniedbania w gospodarce materiałowej wykazuje przemysł materiałów budowlanych, gdzie marnotrawstwo cegieł od wyprodukowania do miejsca budowy dochodzi do 20%, a cementu do 12%.

Niedostateczne wyniki osiągnęliśmy w zakresie stosowania materiałów zastępczych i normowania zużycia materiałów deficytowych. O dużych możliwościach w tej dziedzinie świadczy przykład Zakładów im. Dymitrowa, gdzie dzięki zastosowaniu materiałów zastępczych przy budowie transformatorów uzyskano roczną oszczędność około 15 ton metali kolorowych.

Obok przemysłu socjalistycznego poważne niedobory wykazuje za r. 1952 socjalistyczny sektor rolnictwa — Państwowe Gospodarstwa Rolne. Wprawdzie globalna wartość produkcji PGR wrosła w roku ub. o 15,3%, ale wykonanie planu produkcji wynosiło zaledwie 75%, przy równoczesnym poważnym wzroście kosztów własnych. Przyczyną tego stanu były — obok niekorzystnych warunków atmosferycznych i braku siły roboczej — słabość kierownictwa tak administracyjnego, jak i związkowego, zła organizacja i niedostateczna dyscyplina pracy oraz mała troska o ochronę mienia społecznego.

ANALIZA najistotniejszych niedomagań i braków, które zaważyły w decydującym stopniu na niewykonaniu planowych zadań roku ubiegłego, w zestawieniu z poważnymi wymogami dalszego wzrostu produkcji przemysłowej i rolniczej, przewidzianymi w planie na rok bieżący, pozwala na nakreślenie podstawowych zadań stojących przed związkami zawodowymi w czwartym roku 6-latki, dla zabezpieczenia całkowitej realizacji Planu zgodnie z wytycznymi Partii i Rządu, zgodnie z interesami mas pracujących, z podstawowymi interesami Państwa Ludowego. Zadania te są w pełni wykonalne przy uruchomieniu ogromnych, nie wykorzystanych dotychczas rezerw, tkwiących w naszej gospodarce narodowej, przy pełnej mobilizacji całej klasy robotniczej.

Zadania 4 roku Planu 6-letniego nakładają na związki zawodowe obowiązek umocnienia kierowania ruchem współzawodnictwa socjalistycznego, obowiązek przepojenia tego ruchu polityczną treścią przez powiązanie go drogą pracy masowo-politycznej z zadaniami naszego socjalistycznego budownictwa.

Współzawodnictwo — uczy nas towarzysz Stalin — jest to komunistyczna metoda budownictwa socjalizmu na gruncie maksymalnej aktywności milionowych mas pracujących.

Podkreślając to ogromne znaczenie mobilizującej siły współzawodnictwa socjalistycznego, tow. Stalin przestrzega jednocześnie, że współzawodnictwa socjalistycznego nie można traktować jako sprawy kancelaryjnej.

„Współzawodnictwo socjalistyczne jest wyrazem rzeczowej, rewolucyjnej samokrytyki mas, opierającej się o twórczą inicjatywę milionów ludzi pracy.

Niebezpieczeństwo biurokratyzmu wyraża się konkretnie w tym, że paraliżuje on energię, inicjatywę i twórczą aktywność mas, utrzymuje w bezruchu kolosalne rezerwy ukryte w łonie naszego ustroju, w łonie klasy robotniczej i chłopstwa. Zadanie współzawodnictwa socjalistycznego polega na tym, żeby zerwać te pęta biurokratyczne, otworzyć szerokie pole do rozwijania energii i twórczej inicjatywy mas, ujawniać kolosalne rezerwy ukryte w łonie naszego ustroju i rzucać je na szalę w walce z naszymi wrogami klasowymi zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz naszego kraju“¹⁾.

Czy ruch związkowy potrafił wcielić w życie te głębokie wskazania i ustrzec się od niebezpieczeństw wskazywanych przez towarzysza Stalina?

Wyniki wykonania planu za r. 1952 mówią nam, że na przestrzeni ubiegłego roku zamiast usprawnienia w kierowaniu ruchem współzawodnictwa wystąpiło osłabienie kierownictwa, które zgodnie z określeniem towarzysza Bieruta jest wynikiem „oportunistycznego samozadowolenia i ulegania nastrojom wygodnictwa“.

¹⁾ Lenin i Stalin o współzawodnictwie pracy. Książka i Wiedza, r. 1951, str. 71—72.

Podstawową przyczyną osłabienia współzawodnictwa i złej pracy instancji związkowych w kierowaniu tym ruchem jest brak pracy masowo-politycznej aktywu związkowego z załogami, brak wyjaśniania masom pracującym politycznej treści ruchu współzawodnictwa, brak wiązania tej sprawy z sytuacją wewnętrzną i międzynarodową, z zadaniami naszego budownictwa socjalistycznego. Błędy te spowodowały wypaczenia w ruchu współzawodnictwa, popadnięcie w bezduszny biurokracyzm, mechaniczność i martwość.

Drugie poważne niedomaganie ruchu współzawodnictwa to abstrakcyjne traktowanie tego ruchu w oderwaniu od fundamentalnej sprawy wykonania planów produkcyjnych i realnego wzrostu wydajności pracy.

Wiele Zarządów Głównych Związków Zawodowych zadawało się wysokimi liczbami zobowiązań okolicznościowych, nie wiążąc tych zobowiązań z wykonywaniem planów i realnym wzrostem produkcji. Ten formalny stosunek do ruchu współzawodnictwa był powodem poważnego wypaczenia, które przejawiało się w kampanijności w spółzawodnictwa, w braku ciągłości i systematyczności tego ruchu. Pomimo podejmowania poważnych zobowiązań okolicznościowych, po upływie danej rocznicy produkcja spadała automatycznie do dawnego poziomu. Świadczy to o tym, że aktyw związkowy nie traktował zobowiązań okolicznościowych jako możliwości do rozszerzenia zasięgu i utrwalenia współzawodnictwa socjalistycznego.

Wiąże się to ze sprawą niedostatecznego przygotowywania, a następnie kontrolowania i dokonywania oceny akcji zobowiązań. W wielu wypadkach zainteresowanie ogniw związkowych zobowiązaniami kończyło się na ustaleniu liczby podjętych zobowiązań i obliczeniu „ile to daje“. Natomiast sam przebieg ich wykonania i trudności wynikłe w toku realizacji wypadały często z ich pola widzenia. Również sprawa przeprowadzenia oceny, dokonania podsumowania zobowiązań była i jest w dalszym ciągu często zaniebdywana, co wpływa demobilizująco na załogi, podkopując wagę samych zobowiązań i powoduje liczne głosy krytyki ze strony robotników podejmujących zobowiązania.

Jako przykład można tu wymienić wystąpienie rebarca Niewiadowskiego z kopalni Barbara - Wyzwolenie, który domagał się kontroli wykonania podjętych zobowiązań, mówiąc: „jeśli górnik podejmie zobowiązanie, to trzeba je kontrolować. Np. ja podjąłem zobowiązanie w grudniu i nie wykonałem go, a do dziś nikt mnie nie zapytał ani dlaczego nie wykonałem, ani jakie miałem trudności“. Podobne przykłady braku rzeczywistej troski o rozwój współzawodnictwa i braku kontroli jego przebiegu mamy również i w innych gałęziach przemysłu. Dlatego też mówiąc o zadaniach na r. 1953 trzeba bardzo zdecydowanie wystąpić przeciwko biurokratyzmowi i formalistyczne-

mu zajmowaniu się współzawodnictwem na odległość, przeciwko brakowi kontroli nad realizacją zobowiązań i zaniebdywaniu sprawy przeprowadzania oceny i podsumowywania zobowiązań.

Na obecnym etapie współzawodnictwo musi przerodzić się u nas w ruch stały i systematyczny, zabezpieczający naszym zakładom rytmiczne wykonywanie planów, zabezpieczający stały wzrost produkcji. „Trzeba skończyć raz na zawsze ze złym zwyczajem przesuwania zadań produkcyjnych na jutro, na ostatnie dni miesiąca“ — powiedział na katowickiej naradzie aktywu węglowego towarzysz Bierut. W tej nowej sytuacji, wobec zwiększonych wymogów nie ma i nie może być miejsca na tolerancyjny stosunek do niewykonywania planów na codzień, nie ma i nie może być miejsca na tolerowanie zrywów w produkcji.

„Popędzanie planu“ w ostatniej dekadzie oznacza dla naszej gospodarki dezorganizację produkcji własnego zakładu i innych działów przemysłu, zależnych od otrzymywanych półfabrykatów, oznacza poważny wzrost kosztów za godziny nadliczbowe, poważne dodatkowe zużycie energii i przeciążenie maszyn, poważne trudności transportowo - komunikacyjne, oznacza wreszcie — co jest najważniejsze — poważne przemęczenie załóg w ostatniej dekadzie, a co za tym idzie wzrost liczby awarii i wypadków przy pracy, obniżenie jakości produkcji itp. Dlatego też obecnie punkt ciężkości spoczywa na rytmicznym wykonywaniu planów na codzień.

Objawy zastoju, jakie stwierdzamy w ruchu współzawodnictwa na przestrzeni ubiegłego roku, znajdują swój wyraz również w niedostatecznym spopularyzowaniu we wszystkich dziedzinach przemysłu i rolnictwa przodujących, stachanowskich metod pracy. Jak wielkie korzyści można by osiągnąć stosując powszechnie te metody we wszystkich gałęziach przemysłu, świadczy szereg przykładów: dzięki zastosowaniu współzawodnictwa o oszczędne zużycie materiału według systemu Korabielnikowej, przemysł skórzany zaoszczędził w przeciągu trzech kwartałów 1952 r. 85.900 m² skór miękkich oraz 210.600 kg skór twardych. Zakłady Przemysłu Gumowego w Bydgoszczy wykonały na zaoszczędzonym cennym surowcu deficytowym 11% miesięcznego planu produkcji, zaś w Zakładach Odzieżowych im. Więckowskiego w Łodzi z zaoszczędzonych w II kwartale ubiegłego roku materiałów wykonano 11.092 sztuki odzieży.

Przykłady te wykazują, że można uruchomić ogromne rezerwy, wprowadzając powszechnie przodujące metody radzieckich stachanowców, rozwijając szeroko akcję propagandową. Wprowadzenie na szeroką skalę przodujących doświadczeń radzieckich musi przybrać charakter planowej, zorganizowanej pracy. Poszczególne Zarządy Główne muszą sobie wyraźnie zaplanować, jakie zakłady powinny być objęte tą akcją, a następnie muszą przewidzieć zabezpieczenie odpowiedniej ilości przeszkolo-

nych instruktorów, odpowiednie wydawnictwa instrukcyjne, które pozwolą na dokładne zapoznanie całej załogi z nową metodą i szerokie organizowanie wymiany doświadczeń dla jej upowszechnienia.

Wiele z wymienionych tu braków ma swoje źródło w niedostatecznej współpracy z aktywnym w grupach związkowych, od których w ostatecznym rachunku zależy rozwój współzawodnictwa i jego wyniki. Organizacje związkowe przejawiały zbyt mało troski o autorytet męża zaufania, jako inicjatora współzawodnictwa w grupie związkowej, nie przywiązywały dostatecznej wagi do systematycznego podsumowywania i oceny zobowiązań w grupach związkowych.

Poważnym niedomaganiem związków zawodowych jest niedostateczna opieka nad czołowymi przodownikami pracy i przodującymi robotnikami. Mamy w kraju wielu czołowych górników, hutników, metalowców, murarzy, włókniarzy i innych, których zna i którymi chlubi się nasz naród. Ludzie ci stosują przodujące metody pracy, dzięki którym ukończyli już zadania Planu 6-letniego i pracują na poczet przyszłej pięcioletki. W ostatnim tylko kwartale 52 r. w przemyśle węglowym wśród górników biorących udział we współzawodnictwie o tytuł najlepszego w zawodzie znajduje się 33 górników, którzy przekroczyli 250% średniej normy wydobywania. Podobnie poważne wyniki uzyskaliśmy w hutnictwie przy stosowaniu wytopów szybkościowych oraz w budownictwie, gdzie uzyskaliśmy poważne wyniki w szybkościowym murowaniu. Obok czołowych przodowników wyrastają tysiące i dziesiątki tysięcy przodujących robotników, którzy systematycznie przekraczają średnią normę użytkowaną przez dany oddział, czy brygadę. Ci ludzie podciągając plan swego oddziału, podciągają cały zakład, całą produkcję; ci ludzie są decydującą siłą w walce o wydajność pracy w całej naszej gospodarce.

Stwierdzić należy, że zarówno Zarządy Główny jak i odnośne wydziały CRZZ nie znają na ogół tych ludzi, nie badają ich metod pracy, nie przenoszą ich doświadczeń na pozostałą część załogi i na inne zakłady pracy. Równocześnie stwierdzić trzeba, że w wielu wypadkach wyróżnienie i odznaczenie przodujących robotników miało charakter przypadkowy, ponieważ brak jest do chwili obecnej jednolitego miernika dla sprawiedliwego i słusznego określania przodujących robotników. Takim miernikiem powinna być dla tych przemysłów, które mają jednolitą produkcję, przeciętna wydajność na danym zakładzie. Dla przykładu jeżeli na kopalni oddział czy kopalnia ma przeciętną wykonania norm w danym miesiącu 130%, to ci wszyscy górnicy, którzy przekroczyli 130% są przodującymi robotnikami. Zadaniem Związków Zawodowych jest stworzyć warunki dla podciągnięcia pozostałej załogi do ich poziomu. Jeżeli średnia wykonania normy na miesiąc styczeń wypadła dla przykładu 130% i o ludziach, którzy ją przekroczyli zaczyna się mówić, jako o przodującej części

załogi, zaczyna się ich wyróżniać, wówczas istnieje bodziec do tego, żeby w przyszłym miesiącu włączyli się do tej czołówki nowi ludzie, którzy chcą przejść do przodującej grupy robotników. Jeżeli część robotników w następnym miesiącu podwyższy swoje normy dla przykładu o 5%, a średnia wykonania w tej kopalni wyniesie nie 130% a np. 132%, to taki system stworzy warunki ciągłego ruchu naprzód, a tym samym — zabezpieczenia wykonywania i przekraczania planów produkcyjnych.

Aby jak największa ilość robotników systematycznie wykonywała i przekraczała normy, muszą być szeroko stosowane różnorodne formy współzawodnictwa, a więc zarówno współzawodnictwo o tytuł najlepszego w zawodzie, jak i przodujące metody Korabielnikowej, Żandarowej, Kowalowa, współzawodnictwo o wysoką jakość produkcji, o bezawaryjną pracę na agregacie itp. Aby wytworzyć właściwe bodźce umożliwiające przechodzenie robotników słabszych do czołówki, należy ustalić system, który określałby robotnikowi warunki i perspektywy otrzymania wyróżnień i odznaczeń.

W pierwszym kwartale rada zakładowa powinna wraz z dyrekcją omówić z przodującymi robotnikami ich osiągnięcia, wyrazić im uznanie i zachęcić do dalszych sukcesów. W następnym półroczu należy przodującym wręczyć dyplomy uznania, a po roku — odznakę przodownika pracy. Robotnik musi wiedzieć o co walczy i odznaczenie w pełni musi być zasłużone, a nie przydzielone przypadkowo. Należy przy tym pamiętać o stosowaniu różnorodnych form wyróżnień od pochwały i dyplomu uznania do odznaczeń państwowych włącznie.

W walce o podciągnięcie załogi do poziomu czołowych i przodujących robotników pamiętać należy o stalinowskiej zasadzie współzawodnictwa socjalistycznego. Zasada ta brzmi: „Braterska pomoc dla pozostających w tyle ze strony przodujących celem osiągnięcia ogólnego postępu“.

Towarzysz Stalin wskazuje dalej: „Socjalistyczne współzawodnictwo głosi: jedni pracują źle, drudzy dobrze, inni jeszcze lepiej — doganiaj lepszych, w celu osiągnięcia ogólnego postępu“.

Z początkiem nowego roku zyskaliśmy nowy czynnik stwarzający poważne bodźce dla wzrostu wydajności pracy i rozwoju współzawodnictwa. Jest nim Uchwała Rządu z dnia 3.I. 1953 r. Czynnik ten powinniśmy w dalszym ciągu szeroko uwzględniać w działalności propagandowej i uświadamiającej przy mobilizowaniu załóg do walki o produkcję.

Szczególną uwagę skoncentrować należy na tych podstawowych gałęziach produkcji, które weszły w nowy rok z poważnymi zaległościami w niewykonywaniu planu roku ubiegłego, względnie, w których wykonanie tegorocznego planu styczniowego wykazuje poważne braki. Poważną pomocą w tej pracy powinny stać się dla całego aktywu związkowego głębokie wskazania zawarte w przemówieniu katowickim towarzysza Bieruta do aktywu politycznego i gospodarczego przemysłu węglowego. Wskazania

te dotyczą w równej mierze wszystkich pozostałych dziedzin naszej gospodarki i dlatego dokładne ich przestudiowanie oraz wyciągnięcie wniosków praktycznych powinno być obowiązkiem każdego aktywisty związkowego.

W WALCE o wykonanie zadań planu w r. 1953 niezbędne jest umasowienie ruchu wynalazczości pracowniczej, masowego ruchu racjonalizatorów i nowatorów produkcji.

Rok ubiegły przyniósł nam w tej dziedzinie postęp w postaci 125 tys. zgłoszonych wniosków racjonalizatorskich i 60 tys. zastosowanych już projektów w różnych działach naszej gospodarki narodowej. Usprawnienia te przyniosły naszemu Państwu ponad 850 mln. zł oszczędności, zaś ich autorzy otrzymali tytułem premii ok. 25 mln. zł.

Osiągnięcia te jednak nie mogą nam przesłonić podstawowego faktu, który mówi, że w roku ubiegłym nie notujemy wzrostu procentu zatwierdzonych do realizacji projektów, jak również nie uległa zmniejszeniu ilość wniosków niezadowolonych, których ogólna liczba we wszystkich gałęziach przemysłu sięga 28 tys.

Oznacza to, że przy wzmożonej aktywności robotników nie potrafiliśmy pokonać biurokracyjnych przeszkód hamujących rozwój ruchu wynalazczości pracowniczej i zniechęcających często samych wnioskodawców do dalszej pracy. Zatem jednym z głównych zadań Związków Zawodowych wobec ruchu racjonalizatorskiego jest walka o realizację zgłoszonych projektów racjonalizatorskich oraz dalsza opieka nad rozwojem tego ruchu, nad pracą zakładowych klubów techniki racjonalizacji, organizowanie wieczorów wymiany doświadczeń, wystaw projektów racjonalizatorskich, szeroka popularyzacja zatwierdzonych wniosków poprzez prasę i wydawnictwa, celem ich powszechnego zastosowania.

Szerokie możliwości dla dalszego rozwoju ruchu racjonalizatorskiego stwarza pogłębianie twórczej współpracy inteligencji inżyniersko-technicznej z robotnikami. Dlatego też należy dążyć do dalszego rozwijania brygad inżyniersko-robotniczych, włączając do współpracy z tymi brygadami również pracowników nauki. Praktyka wykazała, że dzięki takiej współpracy łączącej myśl naukową i głęboką wiedzę z praktycznym doświadczeniem przodujących robotników udało się pomyślnie rozwiązać szereg skomplikowanych zadań technicznych. W roku ubiegłym ponad 5 tys. brygad zgłosiło ok. 4 tys. projektów, z których większość nadaje się do szybkiego zastosowania dzięki kompletnej dokumentacji technicznej, opracowaniu modeli itp.

Rozwój nowych, wyższych form współzawodnictwa typu stachanowskiego, wprowadzający głębokie zmiany w organizacji i technice produkcji wymaga dalszego pogłębiania tej nowej, wyższej formy, udziału inteligencji technicznej we współzawodnictwie pracy.

Poważne rezerwy z punktu widzenia wzrostu wydajności pracy tkwią w niewykorzystanych w pełni możliwościach przechodzenia na pracę

akordową. Mamy wiele gałęzi przemysłu, w których pomimo wyraźnych dyrektyw w tej sprawie, blisko połowa robotników pracuje na dniówkę, a tym samym nie jest zainteresowana od strony materialnej w podwyższeniu wydajności pracy. Poszczególne Centralne Zarządy i Ministerstwa, jak dotychczas, nie wykorzystywały tu wszystkich swoich możliwości. Dla przykładu procent zakordowania robót odlewniczych w różnych gałęziach wynosi: w CZ Budowy Maszyn Włókienniczych 81%, CZ Taboru Kolejowego 47,5%, w Przemysle Motoryzacyjnym 58%. Podobnie wygląda sprawa w węglu gdzie np. Zjednoczenie Dolnośląskie wykazuje 58,1% zakordowanych robót, a Zjednoczenie Katowickie 47,4%.

Doświadczenia miesiąca stycznia dowodzą, że szereg zakładów, które w następstwie Uchwały Rządu z dnia 3. I. br. wprowadziły szerszą pracę akordową, uzyskały tą drogą poważny wzrost wydajności pracy. Np. na oddziale G-5 w kopalni Mysłowice, który od szeregu miesięcy nie wykonywał planu, po wprowadzeniu systemu akordowego załoga podniosła poważnie wydajność pracy, osiągając kolejno 119%, 156,7% i ostatnio 185,6% normy. Rzecz jasna proporcjonalnie wzrosły również zarobki, osiągając średnio wysokość 2.814 zł.

Należy jednak wystrzegać się mechanicznego wprowadzania systemu akordowego, dla uzyskania sztucznej podwyżki płac. Wprowadzanie systemu akordowego musi być oparte o słuszne, wymierne normy, przy których wzrost zarobków kształtuje się na tle realnego podnoszenia wydajności pracy.

Poważnym źródłem rezerw dla naszej gospodarki, posiadającym doniosłe znaczenie wobec faktu niewykonania planów produkcyjnych przez niektóre gałęzie przemysłu, jest właściwa gospodarka materiałowa. Wiele uwagi z naszej strony wymaga sprawa oszczędnego zużycia surowców i materiałów, wykrywanie i uruchamianie rezerw materiałowych, surowe przestrzeganie norm zużycia materiałów, stosowanie materiałów zastępczych w miejsce artykułów deficytowych, wreszcie zdecydowana walka z częstymi jeszcze, rażącymi wypadkami marnotrawstwa materiałowego, będącego przejawem niesocjalistycznego stosunku do mienia społecznego, pozostałością z okresu pracy na kapitalistę.

Ze szczególnym zrozumieniem i poparciem z naszej strony powinna się spotkać społeczna akcja zbiórki złomu i surowców wtórnych, mająca ogromne znaczenie dla naszej gospodarki. Wiemy z własnego doświadczenia, jak ogromne, niewykorzystane ilości złomu niszczej na terenie naszych zakładów pracy, ile cennych metali kolorowych marnuje się wskutek niedbalstwa i rozrzutności. Mamy szereg przykładów świadczących o tym, że sprawa rezerw materiałowych i surowców nie interesuje ani kierownictwa zakładów, ani aktywów związkowego. O marnotrawstwie surowca świadczy przykład z Zakładów Włókien Sztucznych w Łodzi, gdzie wyrzucano do dołu na śmieci odpadki, nadające się do użytku jako surowiec. Tow. Zakrzewska

— robotnica przędzalni w W.Z.P.L. Warta w Częstochowie — zwróciła uwagę, że w odpadkach znajdują się duże ilości szpul wątkowych, wyrzucanych przez tkaczki wskutek złego nawinięcia. Robotnicy Stoczni Szczecińskiej wskazywali, że na śmietnikach Stoczni można znaleźć dużo dobrych nakrętek i elektrod. Z drugiej strony wiemy, że np. Warszawskie Zakłady Wytwórcze Urządzeń Telekomunikacyjnych potrafiły wygospodarować w roku ubiegłym 3 tys. kg stali i żeliwa, 500 kg metali nieżelaznych i 100 kg blach ogólnej wartości 1.300 tys. zł. Fakty te nie są oosobnione i dlatego zagadnienie rezerw materiałowych urasta do rzędu zasadniczych problemów naszej gospodarki. Wokół tej sprawy musimy rozwinąć usilną akcję propagandową dla zlikwidowania karygodnego marnotrawstwa i braku zrozumienia dla sprawy oszczędności materiałowej wśród ogółu załóg.

Z oszczędną gospodarką materiałową wiąże się sprawa poszanowania maszyn i narzędzi. Wiele cennych skomplikowanych maszyn i sprzętu ulega przedwczesnemu zniszczeniu wskutek niedbałego, barbarzyńskiego obchodzenia się z nimi, wskutek braku troski o ich należytą konserwację i pielęgnowanie. Troska o maszynę, o narzędzie pracy, to podstawowa powinność robotnika. W tym duchu należy wychowywać przechodzącą do przemysłu młodzież i nowoprzyjmowanych robotników.

W naszej codziennej walce o realizację planu produkcyjnego, o uruchomienie rezerw, o likwidację marnotrawstwa, wielką rolę odegrać powinny narady wytwórcze. Podczas narad wytwórczych dochodzi do głosu i umacnia się socjalistyczny stosunek robotnika do własnego zakładu pracy, oraz poczucie głębokiej odpowiedzialności za ten zakład. Narady wytwórcze dają możliwość właściwego ustalenia współpracy między ogniwami związkowymi a administracją. Jest to sprawa tym istotniejsza, że współpraca ta, jak wiadomo, nie wszędzie układa się pomyślnie.

Bezsprzeczną winą instancji związkowych jest fakt niedostatecznej realizacji postanowień Uchwały Rządu z dnia 16. II, 52 r. w sprawie współpracy resortów państwowych z instancjami związkowymi w dziedzinie organizowania współzawodnictwa pracy i realizacji planów produkcyjnych. Jest naszą winą, że począwszy od szczebla Ministerstw i Zarządów Głównych, a skończywszy na radach zakładowych i administracji nie potrafiliśmy doprowadzić do nawiązania trwałej współpracy dla dobra naszej gospodarki narodowej.

Istniejący obecnie stan niedostatecznej współpracy administracji z ogniwami związkowymi, przenoszący się często również na postawę dozoru średniego, nie dopomaga nam w mobilizacji załóg, jak również nie pomaga administracji w pokonywaniu trudności produkcyjnych i dlatego naszym zadaniem powinno być zdecydowane przełamanie istniejących jeszcze w różnych resortach oporów w tej dziedzinie.

W naszej walce o plan, w mobilizowaniu za-

łóg do pełnego wykorzystania dnia roboczego, do wykrywania i uruchamiania rezerw produkcyjnych, w podciąganiu robotników słabszych do poziomu przodujących, w doprowadzaniu planu do robotnika, dużą rolę powinien odegrać majster — bezpośredni dowódca i organizator pracy na oddziale, na zmianie, czy w brygadzie. Roli majstrów, roli dozoru niższego, średniego i wyższego, roli tych podoficerów i oficerów produkcji, poświęcił wiele uwagi towarzysz Bierut w swoim przemówieniu do aktywu przemysłu węglowego, wskazując na konieczność ugruntowania autorytetu majstra wobec załogi. „Bez szacunku dla dozoru — wskazuje towarzysz Bierut — bez wzmocnienia jego autorytetu, górnictwo nie wykona wielkich zadań, które przed nim stoją“. Pamiętając o tym wskazaniu należy w pracy związkowej podkreślać odpowiedzialną rolę majstra w walce o plan, często decydujący wpływ na wykonanie zadań produkcyjnych, jego znaczenie w rozwoju współzawodnictwa.

MOBILIZUJĄC załogi do wykonania planów nie można zapominać, że plan to w ostatecznym rachunku zagadnienie ludzi wykonujących ten plan; stąd troską o człowieka staje się jednym z naczelných zadań w walce o realizację planu w roku bieżącym.

Można przytoczyć szereg przykładów, które wskazują na niedostateczną troskę ogniw związkowych o sprawy bytowe załóg. Znane nam są fakty skrajnego zaniedbania hotelu robotniczego w Zakładach Mechanicznych w Pruszkowie, gdzie brak było podstawowych urządzeń sanitarnych i brak ognia dla ugotowania ciepłego śniadania. Znany fakt niewykorzystania w roku ubiegłym przez radę zakładową kopalni Zabrze-Wschód kwoty 500 tys. zł przeznaczonej na remonty mieszkań robotniczych. W kopalni Zabrze-Wschód robi się i inne niezrozumiałe „oszczędności“ na funduszach socjalnych. Z 468 tys. zł przeznaczonych na przedszkole wydatkowano 381 tys.; z 240 tys. zł na żłobek — tylko 197 tys., a z 8 tys. zł na wczasy świąteczne — zaledwie 5 tys. I to wszystko dzieje się pod okiem rady zakładowej. Dlatego nie należy się dziwić, że z kopalni Zabrze-Wschód odchodzi miesięcznie średnio 600 pracowników i plan wydobycia węgla nie był przez cały ubiegły rok wykonywany. Wciąż jeszcze mają miejsce skargi na szereg jaskrawych zaniedbań w urządzeniu i wyposażeniu Domów Młodego Robotnika, na zły stan warunków higieniczno-sanitarnych w tych domach.

Przebieg kampanii sprawozdawczo-wyborczej dowiódł, że wiele z tych spraw, przy aktywnej postawie ogniw związkowych da się niejednokrotnie z miejsca załatwić. Zarząd Okr. ZZ Pracowników Rolnych Olsztyn na 3.479 poruszonych w dyskusji spraw załatwił pozytywnie 2.366; Z. Okr. Górników — Piekary na 419 spraw — załatwił w krótkim czasie 325 itd. Podobnie przedstawia się sprawa braku należytej troski o właściwe warunki bezpieczeństwa i higieny pracy, o wykorzystanie fundu-

szów przeznaczonych na ten cel przez Państwo. W większości zakładów brak często inicjatywy, brak dopilnowania wykonania niewielkich nieraz przebudówek, bieżących napraw itp. W miejsce tego mamy oglądanie się na wielkie, podstawowe inwestycje, na których zrealizowanie trzeba niekiedy czekać całe lata. W rezultacie państwo asygnuje poważne sumy na poprawę warunków bezpieczeństwa i ochrony pracy, warunków zdrowotno-sanitarnych, a wiele z tych sum pozostaje nie wykorzystanych.

Rokrocznie podczas każdej kampanii wyborczej zabierają głos tysiące robotników, którzy słusznie wskazują na szereg zaniedbań w tej sprawie, na brak odzieży ochronnej, brak urządzeń zabezpieczających, wentylacyjnych i wiele innych. Doświadczenia kampanii wyborczej uczą, że gdyby Związki Zawodowe dostatecznie uaktywniły społecznych inspektorów pracy i komisje zakładowe, wiele z tych spraw dałoby się pozytywnie załatwić. To samo odnosi się do sprawy troski o prawidłowe funkcjonowanie OZR i ich racjonalne zagospodarowanie, o zorganizowanie w zakładach kiosków spożywczych i należytą pracę stołówek zakładowych.

Zaniedbania te świadczą o niezrozumieniu przez wielu aktywistów w instancjach związkowych tego oczywistego faktu, że przecież sprawy bytowe stanowią zasadniczy czynnik w walce o likwidację płynności siły roboczej, o zabezpieczenie stałości załóg. Przykłady dowodzą, że tam, gdzie sprawy bytowe są dobrze rozwiązane, tam łatwiej jest przezwyciężać trudności w realizacji planu.

To nie są sprawy małej wagi. W walce o wzrost świadomej aktywności produkcyjnej załóg, o rozwój współzawodnictwa w jego wyższych stachanowskich formach, w walce o dalszy postęp techniczny — troska o człowieka jest jednym z warunków powodzenia sprawy. Troska o człowieka, o podniesienie jego poziomu życiowego — to równocześnie urzeczywistnienie w praktyce podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu, którego istotą jest — zgodnie ze stalinowskim sformułowaniem — „zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki“²⁾.

Przystępując do realizacji 4 roku naszego planu stawiamy sobie następujące zadania:

1) podnieść na wyższy poziom kierowanie przez związki zawodowe ruchem współzawodnictwa socjalistycznego, zerwać z akcyjnością we współzawodnictwie, a przekształcić je w ruch trwały i systematyczny, wydać nieubłaganą walkę wszelkim zrywom w produkcji, pracować rytmicznie, wykonywać od pierwszego dnia miesiąca planowe zadania; śmiało i konsekwentnie, w sposób planowy upowszechniać wyższe, stachanowskie formy pracy;

2) wydać bezwzględną walkę formalizmowi i biurokracyzmowi we współzawodnictwie, prze-

nosić szeroko do wszystkich zakładów produkujących doświadczenia naszych czołowych przodowników, racjonalizatorów i nowatorów produkcji, podciągać robotników słabszych do poziomu produkujących;

3) umocnić socjalistyczną dyscyplinę pracy, wypełnić z szeregów związkowych tolerancyjny stosunek do bumelanctwa i opuszczania się w pracy zawodowej; występować zdecydowanie przeciw tym wszystkim, którzy przyzwyczaili się nie wykonywać planów, którzy nie traktują planu jako bezwzględnie obowiązującej ustawy;

4) powiązać całą działalność kulturalno-oświatową związków zawodowych, pracę związkowych świetlic i domów kultury, pracę komisji kulturalno-oświatowych i nowowybranych organizatorów pracy kulturalno-oświatowej w grupach związkowych z zagadnieniami walki o plan i o rozwój współzawodnictwa pracy, o rytmiczne wykonywanie planów produkcyjnych, popularyzować poprzez propagandę związkową wybitnych przodowników i ich metody pracy; opracowywać odpowiednie wydawnictwa i szerzej omawiać przodujące osiągnięcia w prasie związkowej, centralnej i branżowej;

5) w trosce o rozwój socjalistycznego współzawodnictwa zacieśniać współpracę z administracją gospodarczą, przestrzegać pełnej realizacji Uchwały Rządu z dnia 16. II. 1952 r.;

6) dbać o wysoką jakość produkcji, tępić i piętnować wszelkie przejawy brakoróbstwa; przestrzegać dyscypliny technologicznej, walczyć z awariami i przestojami, planowo przeprowadzać remonty zapobiegawcze;

7) uruchamiać rezerwy materiałowe, dążyć do oszczędnego gospodarowania paliwem i surowcami, przestrzegać surowo norm zużycia materiałowego; zbierać i oddawać do produkcji surowce wtórne;

8) wzmocnić troskę o człowieka, z uporem i stanowczością występować w sprawie poprawy warunków bytowych pracowników, czuwać nad pełnym wykorzystaniem sum na akcję socjalną oraz na budownictwo mieszkaniowe i ochronę pracy; szeroko zakładać ogródki działkowe i czuwać nad rozwojem OZR;

9) zwalczać wszelkie przejawy biurokratyzmu i rutyniarstwa w pracy związkowej, reagować żywo na wszelkie głosy krytyki mas członkowskich, powiązać się ściśle z zakładami pracy, uczyć się od mas krytyki i samokrytyki i stosować ją w codziennej pracy związkowej; przejawiać na codzień czujność rewolucyjną w walce z wrogiem klasowym.

W naszej działalności związkowej kierować się będziemy wskazaniem towarzysza Bieruta, zawartym w przemówieniu na naradzie warszawskiego aktywu partyjnego po powrocie z XIX Zjazdu KPZR: „Niechaj pobudzające do działania idee XIX Zjazdu i mobilizujący apel towarzysza Stalina do partii komunistycznych i robotniczych natchnie nas zapałem do dalszej walki o pokój na świecie, o jak najrychlejsze, pełne zwycięstwo socjalizmu w naszej Ojczyźnie“.

²⁾ J. W. Stalin. Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR. Książka i Wiedza 1952 r., str. 44.

ELEKTRYFIKACJA KRAJU A PRODUKCJA PALIW*)

M. RAKOWSKI i E. ZIÓŁKOWSKI

WALKA o oszczędność paliw jest jednym z najpoważniejszych problemów gospodarki planowej. W obecnym okresie w Polsce odczuwa się ten problem szczególnie ostro w związku z trudnościami zwiększenia produkcji paliw dla zaspokojenia potrzeb gospodarki narodowej. Jakie są przyczyny tego stanu oraz jakie są środki przeciwdziałania trudności w dziedzinie gospodarki paliwami?

Przyczyny istniejących trudności na tym odcinku wynikają przede wszystkim z szybkiego rozwoju wszystkich działów gospodarki narodowej. Wskazał na to Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut w swym przemówieniu do górników 30.I. br. Rośnie nasz przemysł — powstają nowe i rozszerzają się stare huty i fabryki chemiczne, cementownie i fabryki włókiennicze i wszystkie one wymagają wciąż więcej węgla. Rośnie nasz transport kolejowy i transport samochodowy zużywający paliwa płynne, rośnie wciąż ilość nowych budynków wymagających opału. Wystarczy sobie uświadomić, że w ciągu zaledwie trzech lat 1949—1952 produkcja przemysłu, który jest głównym odbiorcą paliwa, wzrosła prawie dwukrotnie, podczas gdy produkcja węgla wzrosła o 1/6, aby zrozumieć trudności w zaspokajaniu rosnących potrzeb rozwijającej się gospodarki narodowej.

Z drugiej strony nasz wzrastający przemysł wymaga coraz to większej ilości surowców, wśród których znajdują się również takie, jakich nie posiadamy wcale lub też posiadamy w niedostatecznej ilości, w związku z czym musimy je importować. Wzrost tego importu wymaga kompensaty w postaci odpowiedniego eksportu. W naszych warunkach głównym artykułem eksportowym jest węgiel, którego mamy stosunkowo więcej, aniżeli sąsiadujące z nami kraje. Również niezbędny dla naszego uprzemysłowienia import maszyn i narzędzi wymaga odpowiedniego eksportu węgla. W ten sposób zapotrzebowanie naszej gospodarki narodowej na węgiel składa się z szybko rosnącego zapotrzebowania wewnętrznego — przede wszystkim przemysłu oraz rosnącego również, chociaż w wolniejszym tempie zapotrzebowania na węgiel eksportowy.

Zestawienie podanych wyżej dwóch wielkości, a mianowicie wzrostu przemysłu o ok. 100%, a wydobycia węgla o ok. 1/6, wskazuje na to, że zapotrzebowanie na węgiel rośnie wolniej aniżeli rozwój całej gospodarki narodowej, a przede wszystkim przemysłu. Można to zilustrować również porównaniem z okresem przedwojennym. W r. 1952 produkcja przemysłowa była 3,5 razy większa niż w r. 1938, podczas gdy produkcja węgla wzrosła 2,2 raza.

Jakie są przyczyny umożliwiające wolniejszy wzrost produkcji paliw niż całej gospodarki narodowej? Jedną z podstawowych przyczyn jest to, że szczególnie szybko rozwijają się te gałęzie przemysłu, które zużywają stosunkowo mało węgla, jak np. przemysł maszynowy.

Drugą przyczyną jest system oszczędności i szeroko prowadzona walka z marnotrawstwem tego najcenniejszego surowca na istniejących urządzeniach. Często utrzymanie w stanie oczyszczonym powierzchni odbierających ciepło, walka z różnymi formami „ucieczki“ ciepła, dostosowanie ilości spalanej węgla do rzeczywistych potrzeb procesu technologicznego może dać wielkie oszczędności paliwa.

Trzecią przyczyną jest postęp techniczny, który dokonywa się w gospodarce socjalistycznej szybko i bez załamań właściwych kapitalizmowi. Towarzysz Stalin wskazał, że dla osiągnięcia maksymalnego zaspokojenia potrzeb społeczeństwa, które jest celem podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu — konieczny jest nieprzerwany wzrost i doskonalenie produkcji na bazie najwyższej techniki — jako środek osiągnięcia tego celu. Szybki postęp techniczny jest możliwy dlatego, że jedynie w społeczeństwie socjalistycznym podstawowe ekonomiczne prawo socjalizmu i prawo planowego proporcjonalnego rozwoju stwarzają możliwości pełnego rozkwitu sił wytwórczych. Jest on również konieczny dlatego, że bez niego niemożliwy jest szybki wzrost wydajności pracy — podstawy wzrostu dobrobytu.

Odnosnie rozważanego przez nas zagadnienia najważniejsze jest stwierdzenie faktu, że wzrost poziomu technicznego urządzeń oznacza nie tylko zwiększenie wydajności pracy robotników pracujących przy tych urządzeniach, tj. zmniejszenie ilości pracy żywej potrzebnej na wytworzenie określonych produktów, ale również zmniejszenie zużycia surowców, tj. zmniejszenie zużycia pracy uprzedmiotowionej. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do takiego surowca, jakim jest węgiel.

Wszystkie podane wyżej przyczyny posiadają istotny wpływ na stosunkowe zmniejszanie się zużycia węgla w gospodarce narodowej tj. pozwalają na realizowanie takiego rozwoju, przy którym tempo wzrostu produkcji paliw jest wolniejsze od tempa wzrostu produkcji przemysłowej. Tym niemniej należy stwierdzić, że pierwsze dwie przyczyny, tj. pewne zmiany w strukturze produkcji i ulepszenie istniejących procesów technologicznych mogą przynieść tylko częściową poprawę sytuacji, tylko pewne ograniczenie marnotrawstwa paliwa, ale nie usunięcie tego marnotrawstwa. Dość powiedzieć, że nawet w dobrze utrzymanych urządzeniach energetycznych starego typu wykorzystanie ciepła zawartego w paliwie wynosi 10 — 15%, w parowozach 6%, przy różnych procesach tech-

*) Redakcja prosi o wypowiedzi na temat poruszonej w niniejszym artykule, zwłaszcza że niektóre tezy autorów mają charakter dyskusyjny i mogą stać się podstawą wymiany poglądów na ten temat.

nologicznych — 20 — 30%, w kuchniach domowych — 30% itp.

Radykalne usunięcie tego marnotrawstwa paliwa, kilkakrotne podniesienie sprawności urządzeń jest możliwe jedynie na bazie nowoczesnej techniki, na bazie całkowitej rekonstrukcji technicznej gospodarki narodowej. Rzecz jasna, że taka rekonstrukcja nie może być szybka, nie może ona zostać rozwiązana do reszty nawet w ramach jednego planu wieloletniego, ale wymaga dla swojej realizacji kilku planów wieloletnich. Jednak wielkość i waga zagadnienia wymagają, aby nie zwlekając przystąpić do systematycznej i konsekwentnej realizacji tej rekonstrukcji. Jak wielka jest waga zagadnienia wyjaśnia następujące przybliżone, schematyczne obliczenie.

Jak wynika z podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu stały szybki wzrost produkcji na bazie doskonalącej się techniki jest obiektywną koniecznością rozwoju społeczeństwa socjalistycznego. Konieczność tę uwzględnia program Frontu Narodowego, formułujący zadanie osiągnięcia w r. 1960 produkcji 10-krotnie większej aniżeli w r. 1938, tj. 2-krotnie większej niż w r. 1955. Rzecz jasna, że nasz rozwój nie zatrzyma się w r. 1960, ale będzie się nadal odbywał w szybkim tempie. Józef Stalin stwierdził, że w przeciwieństwie do prawa maksymalnego zysku i anarchii produkcji panujących w kapitalizmie, które powodują kryzysy i zastój sił wytwórczych, prawo maksymalnego zaspokajania potrzeb społeczeństwa i prawo proporcjonalnego rozwoju są przyczyną stałego i szybkiego rozwoju sił wytwórczych przy socjalizmie.

Jeśli więc na okres lat 1950 — 1960 założony jest 5-krotny wzrost produkcji przemysłu, to można przypuścić, że w następnym dziesięcioleciu będzie on w przybliżeniu 3-krotny. Jeśli odnieść ten wzrost produkcji przemysłowej do r. 1955, to przyjmując zgodnie z programem Frontu Narodowego 2-krotny wzrost w okresie 1956 — 1960 otrzymamy w 1970 r. 6-krotny wzrost produkcji przemysłowej w stosunku do r. 1955. Wymieniona cyfra 6-krotnego wzrostu produkcji przemysłowej stanowi jedynie ilustrację skali zagadnienia. Czy w rzeczywistości wzrost ten będzie pięć, sześć czy siedmiokrotny — to nie zmienia istoty sprawy. Równoległe do rozwoju przemysłu będzie się odbywał szybki rozwój innych działów gospodarki narodowej. Można założyć, że rozwój budownictwa będzie nawet szybszy aniżeli przemysłu, rozwój komunikacji 4-krotny, rozwój rolnictwa 3-krotny. Wzrośnie np. 2,5 do 3-krotnie ogólna ilość budynków, a w nich samych poziom usług bytowych podniesie się radykalnie w stosunku do obecnych przeciętnych warunków.

Jak wiemy, nasza produkcja paliw w r. 1955 wyniesie 100 mln. ton węgla kamiennego, 8 mln. ton węgla brunatnego i 400 tys. ton ropy naftowej. Te wielkości produkcji paliw przy uwzględnieniu niezbędnego eksportu węgla i importu ropy naftowej będą wystarczające dla zaspokojenia potrzeb gospodarki narodowej i ludności. Dalszy rozwój gospodarczy naszego kraju będzie wymagał niewątpliwie dalszego

wzrostu produkcji paliw. Jeślibyśmy założyli, że sposób użytkowania paliw będzie podobny w przyszłości, jak np. w r. 1955, to przy założonym wyżej wzroście przemysłu, budownictwa, komunikacji, rolnictwa, usług bytowych i eksportu i założeniu działania pierwszych dwóch wymienionych wyżej przyczyn, prawie proporcjonalnie wzrosłoby zapotrzebowanie paliwa i wyniosłoby np. dla węgla kamiennego 350 — 400 mln. ton.

Jest to wielkość ogromna i bardzo trudna do zrealizowania. Dla porównania wystarczy wspomnieć, że w r. 1952 Związek Radziecki wydobyl 300 mln. ton węgla. Zdajemy sobie sprawę, z jakimi trudnościami połączone jest zwiększenie produkcji kopalń, a zwłaszcza wydajności pracy w kopalniach, jak stosunkowo ciężka jest praca górnika, jak wielkich wysiłków wymaga budowa nowych kopalń. W dodatku tak znaczne zwiększenie wydobycia na tak ograniczonym terenie jakim jest Śląsk spowodowałoby prawie niepokonalne trudności komunikacyjne, rozmieszczenia zabudowań itp.

Z tych wszystkich względów przyjęcie takich wielkości produkcji węgla w okresie np. 15 lat do r. 1970 nie jest możliwe. Gdyby więc nie istniały sposoby radykalnego zmniejszenia zużycia paliwa w stosunku do produkcji, to należałoby uznać sam ten wzrost produkcji za nierealny, gdyż nie byłby on możliwy do osiągnięcia na skutek deficytu paliw. Jednakże w rzeczywistości istnieje sposób na rozwiązanie sprzeczności zachodzącej między szybkim wzrostem gospodarki narodowej a stosunkowo ograniczonymi możliwościami wzrostu produkcji paliw. Ten sposób polega na racjonalizacji ich użytkowania na bazie najwyższej techniki, na osiągnięciu przy pomocy nowoczesnej techniki i socjalistycznej, planowej organizacji produkcji kilkakrotnie większych efektów użytkowych z określonej ilości paliwa niż efekty obecnie uzyskiwane. Tą drogą przy stosunkowo nieznacznym wzroście produkcji paliw będzie można zaspokoić potrzeby rozwijającej się gospodarki narodowej. A zatem zagadnienie racjonalizacji użytkowania paliw na bazie najwyższej techniki, które jak wiadomo są jednocześnie surowcem chemicznym, nabiera na obecnym etapie kluczowego znaczenia.

Racjonalizacja użytkowania paliw na bazie najwyższej techniki oznacza ogromny wzrost społecznej wydajności pracy, a w większości przypadków również znaczne oszczędności inwestycyjne, jeśli nakłady obliczać w skali gospodarki narodowej.

Posunięcia, które dokonywa społeczeństwo socjalistyczne w celu racjonalizacji zużycia paliw na bazie najwyższej techniki są jaskrawym potwierdzeniem tezy Józefa Stalina o tym, że należy w pierwszym rzędzie rentowność rozpatrywać nie z punktu widzenia poszczególnych przedsiębiorstw lub gałęzi produkcji i nie w przekroju jednego roku, lecz z punktu widzenia całej gospodarki narodowej i w przekroju, powiedzmy, 10 — 15 lat, bo to jest wyższa forma rentowności w porównaniu z rentownością poszczególnego przedsiębiorstwa. Jest ona wyższa dlatego, że stanowi dostosowanie się do wy-

mogów działania prawa planowego proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej, uniemożliwiającego okresowe kryzysy ekonomiczne, które rujną gospodarkę narodową i wyrządzają społeczeństwu olbrzymie szkody materialne, a równocześnie zapewniającego nieprzerwaną i szybki rozwój gospodarki narodowej.

Józef Stalin wskazał, że „technika nie może stać w miejscu, musi się ona wciąż doskonalić, że dawna technika musi być wycofana z użytku i zastępowana przez nową, a nowa przez najnowszą“¹⁾. Wprowadzanie nowej techniki jest więc w perspektywie główną drogą rozwoju gospodarczego, m. in. w dziedzinie racjonalizacji zużycia paliw, zaś ulepszanie istniejących urządzeń jest drogą pomocniczą.

We wszystkich dziedzinach produkcji i usług odbywa się wprowadzanie nowej techniki, nowych urządzeń i nowych procesów technologicznych, zmniejszających zużycie paliwa. Można wymienić np. wykorzystanie dawniej bezużytecznie traconego ciepła gazu wielkopieczowego, odzyskiwanie ciepła w regeneracjach ciepła różnego rodzaju, wprowadzenie centralnego ogrzewania zamiast ogrzewania piecowego, gazu zamiast kuchen węglowych itd. Niesposób wymienić tu wszystkich tych metod i nie to jest celem tego artykułu. Sprawa polega na tym, że spośród tych wszystkich metod, metody związane z wytwarzaniem lub wykorzystywaniem energii elektrycznej stanowią główną, decydującą grupę.

Wynika to z następujących powodów:

1) coraz dalsza elektryfikacja najróżniejszych dziedzin gospodarki narodowej i usług bytowych stwarza systematyczny ogromny wzrost zapotrzebowania na energię elektryczną i czyni z elektrowni najpoważniejszego konsumenta paliwa; rzecz jasna, że oszczędność paliwa w elektrowniach będzie odgrywać coraz poważniejszą rolę;

2) istnieje możliwość produkcji energii elektrycznej na bazie zasobów energii wodnej, co umożliwi dalszą oszczędność zużycia węgla;

3) ciepło odpadkowe z elektrowni może być wykorzystane w ogromnym zasięgu dla pokrycia zapotrzebowania pary technologicznej w przemyśle i dla ogrzewania budynków;

4) energię elektryczną można w wielu przypadkach uzyskać na bazie surowców odpadkowych, jak np. w kombinatach chemiczno-energetycznych czy w hutnictwie lub też ciepła odpadkowego np. w stalowniach, cementowniach, koksowniach itp.;

5) produkcję energii elektrycznej można kombinować z uprzednim wyciągnięciem z paliwa jego cennych składników chemicznych i gazu i w ten sposób prawie bez reszty wykorzystać wszystkie potencjalne możliwości zawarte w paliwie;

6) w elektrowniach można używać najgorsze gatunki paliwa i przez to polepszać ogólny bilans paliwa, zachowując jego lepsze gatunki dla potrzeb hutnictwa, chemii i innych procesów technologicznych;

7) elektryfikacja szeregu dziedzin, np. kolei, kopalń może wielokrotnie zmniejszyć zużycie paliwa na ich potrzeby;

8) elektryfikacja innych dziedzin gospodarki może zmniejszyć zużycie paliw płynnych, jak np. w rolnictwie (traktory elektryczne), w budownictwie (elektryczne maszyny budowlane), w transporcie (gaz z elektrogazowni);

9) elektryfikacja umożliwia w wielu przypadkach racjonalizację procesów technologicznych a przez to zmniejszenie zużycia paliwa technologicznego. Np. automatyzacja przy pomocy przyrządów elektrycznych obsługi wielkich pieców i pieców martenowskich polepsza ich pracę i zmniejsza zużycie paliwa na jednostkę surowki czy stali;

10) elektryfikacja może radykalnie zmniejszyć nasze potrzeby eksportu węgla, przez wytworzenie przy pomocy energii elektrycznej wielkiej ilości elektrochłonnych chemicznych produktów sztucznych i zastępczych wzamian za produkty dotąd sprowadzane, jak np. sztuczna benzyna i kauczuk, sztuczne i syntetyczne włókna, tworzywa sztuczne zamiast deficytowych metali nieżelaznych itp.;

11) eksport energii elektrycznej może zastąpić częściowo eksport węgla.

Wszystkie te przyczyny razem wzięte powodują, że na drodze postępu technicznego socjalistyczna elektryfikacja jest głównym kierunkiem racjonalizacji zużycia paliwa.

Dla uzyskania pełniejszego obrazu możliwości uzyskania oszczędności w zużyciu paliwa omówimy obecne formy jego zużycia. Głównymi odbiorcami paliwa są przemysł, komunikacja i budownictwo, rolnictwo i gospodarstwa domowe. Należy się zastrzec, że w odniesieniu do węgla będziemy mówili o zużyciu w pierwotnej postaci. Jeśli np. huty zużywają produkt przerobu węgla — koks — to zużycie koksu przez huty zostało już uwzględnione jako zużycie węgla przez koksownie, jeśli gospodarstwa domowe zużywają elektryczność i gaz, to zużycie energii elektrycznej i gazu jest uwzględnione przez zużycie węgla w elektrowniach i gazowniach.

Zużycie przemysłowe paliwa można rozbić na następujące główne grupy: 1. zużycie węgla przez same kopalnie dla potrzeb napędu urządzeń kopalnianych; 2. zużycie węgla przez koksownie dla potrzeb hutnictwa, chemii, opalania budynków i przez gazownie dla produkcji gazu i koksu; 3. dodatkowe zużycie węgla przez huty dla produkcji gazu czadnicowego; 4. zużycie węgla przez elektrownie dla produkcji energii elektrycznej; 5. zużycie węgla jako surowca dla produkcji podstawowych artykułów chemicznych — nawozów sztucznych, karbidu, benzyny, mas plastycznych i ogromnej ilości innych węglowodnorodnych; jako surowiec chemiczny nadaje się doskonale również węgiel brunatny, torf; 6. zużycie przez przemysł dla uzyskania wysokich temperatur w różnych procesach ognio- wych w hutnictwie, cementowniach, cegielniach itp.; 7. zużycie przez przemysł dla uzyskania średnich temperatur przy produkcji pary dla

¹⁾ J. W. S t a l i n — Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR, Książka i Wiedza r. 1952, str. 97.

celów technologicznych lub ogrzewania budynków.

Zużycie węgla w transporcie dzieli się w zasadzie na dwie grupy a) na zużycie w maszynach parowych kolejowych i w transporcie wodnym, zużywających jako paliwo węgiel, i b) na zużycie w silnikach spalinowych w transporcie samochodowym i wodnym, zużywających paliwa płynne. W budownictwie maszyny nieelektryczne zużywają głównie paliwa płynne. W rolnictwie silniki i maszyny nieelektryczne odgrywające obecnie główną rolę zużywają również paliwa płynne. W gospodarstwach domowych i budynkach nieprzemysłowych dla celów ogrzewania budynków i przygotowania potraw używa się głównie węgla. Ponadto w naszych warunkach węgiel stanowi podstawowy artykuł eksportowy, za który sprowadzamy niezbędne nam surowce i maszyny.

Podany wyżej podział na użytkowników i formy zużycia paliwa ułatwi zorientowanie się co do dróg racjonalizacji zużycia na bazie elektryfikacji. Z kolei omówimy poszczególne elementy procesu produkcji i wykorzystania energii w nowoczesnych układach energetycznych i odbiorczych i porównamy je ze starymi układami w pierwszym rzędzie pod względem wykorzystania paliwa.

ROZWÓJ zastosowania energii elektrycznej we wszystkich dziedzinach gospodarki i bytu oraz rozwój sieci elektrycznych, umożliwiający zasilanie wielkich obszarów z jednego ośrodka stworzył podstawy budowy wielkich elektrowni kondensacyjnych. Jednak tylko gospodarka socjalistyczna usunęła wszelkie przeszkody dla ich rozwoju. Toteż nie jest przypadkiem fakt, że dopiero w Związku Radzieckim wielkie elektrownie okręgowe stały się podstawowym typem elektrowni, pracujących na wspólną sieć systemu energetycznego. W czasie ostatnich kilkudziesięciu lat dokonywał się szybki postęp techniczny w całej energetyce, ale rzecz jasna, najszybszy był on w wielkich elektrowniach posiadających wielkie kotły, turbiny i generatory elektryczne.

Zużycie paliwa w elektrowni jest ściśle zależne od jej sprawności energetycznej, tzn. od procentu użytecznego przekształcenia energii cieplnej zawartej w paliwie na energię mechaniczną, a później elektryczną. Gdyby sprawność elektrowni wynosiła 100%, wówczas zużycie ciepła na 1 kWh wynosiłoby 860 kal, czyli 143 g węgla o kaloryczności 6 tys. kal. (średnia kaloryczność węgla w Polsce). W rzeczywistości jest to niemożliwe na skutek strat ciepła w palenisku, kotle, turbinie, generatorze oraz strat z wodą chłodzącą. Jak wielkie są te straty wskazuje fakt, że średnio w Polsce zużywa się we wszystkich elektrowniach ok. 1 kg węgla na wytworzenie 1 kWh.

Walka o zwiększenie sprawności energetycznej elektrowni idzie po dwóch liniach. Pierwsza polega na konstrukcyjnym ulepszaniu poszczególnych elementów i zmniejszaniu w nich strat do minimum. Np. dawne paleniska miały spraw-

ność 60 — 70%, obecne pyłowe ok. 90%, generatory osiągają 98 — 99% sprawności itp.

Jednakże wszystkie te ulepszenia nie mogą usunąć podstawowej wady elektrowni kondensacyjnych, polegającej na tym, że para skraplająca się w kondensatorze i idąca z powrotem do kotła oddaje ogromne ilości ciepła (ok. 540 Kkal/kg pary) wodzie chłodzącej. Teoretycznie w turbinie parowej strata ta jest nie do uniknięcia, chodzi więc o to, aby ją stosunkowo zmniejszyć. Na tym właśnie polega druga linia rozwoju współczesnych elektrowni. Im wyższa będzie temperatura i ciśnienie pary wytworzonej w kotle i dostarczonej do turbiny, tym większa część energii cieplnej zamieni się na użyteczną energię mechaniczną i elektryczną. Dawniej stosowano ciśnienia 15 atm. i temperatury 200°C, obecnie powszechnie stosuje się w wielkich elektrowniach ciśnienie 100 atm. i temperatury 500°C, a Związek Radziecki wybudował turbinę o mocy 150 tys. kW na ciśnienie 170 atm. i 550°C. Stało się to możliwe głównie dzięki opanowaniu produkcji nowych gatunków stali odpornych na wysokie ciśnienie i temperaturę.

Jeśli średnia sprawność cieplna elektrowni w Polsce wynosi 15%, to sprawność elektrowni o turbinach na 100 atm. wynosi 32%, a turbiny na 170 atm. — 37%. Odpowiednio zużycie węgla na 1 kWh kształtuje się w ilości 1 kg, 450 i 400 gramów. Nie jest to jednak granica w zakresie turbin parowych. W Związku Radzieckim czynione są próby z kotłami i turbinami pracującymi przy ciśnieniu 225 — 300 atm. i temperaturze 600°C, które będą posiadać jeszcze mniejsze jednostkowe zużycie paliwa.

Nie trudno zdać sobie sprawę z ekonomicznych skutków (rozważmy obecnie jedynie zagadnienie zużycia paliwa) takiego postępu technicznego. Jeśli założymy podobnie jak dla przemysłu, 5 do 6-krotny wzrost produkcji energii w latach 1955 — 1970, otrzymamy dla roku końcowego produkcję ok. 100 mld. kWh. Gdybyśmy produkowali tę energię w sposób obecny trzeba byłoby na ten cel zużyć 100 mln. ton węgla, co jest absolutnie nie do przyjęcia. Gdyby zaś przestawić wszystkie elektrownie na typ nowoczesny, wystarczy na ten cel 40 — 50 mln. ton.

Nowoczesne elektrownie spełniają jeszcze jedną bardzo ważną rolę w bilansie paliwowym. Spalając najgorsze gatunki węgla o wielkiej zawartości wody i popiołu, a ponadto przerosty, muły itp. pozwalają najbardziej wartościowe gatunki węgla przekazać dla celów technologicznych.

Drugim czynnikiem zmniejszenia zużycia węgla w elektrowniach są elektrownie wodne, nie zużywające rzecz jasna węgla zupełnie. Nasze możliwości produkcji energii w elektrowniach wodnych mogą wynieść ok. 10 mld. kWh, co oznaczałoby, że w elektrowniach parowych trzeba byłoby wyprodukować nie 100 a 90 mld. kWh. Ponadto elektrownie wodne, współpracujące z elektrowniami parowymi w ramach systemu energetycznego, łagodzą szczyty obciążenia elektrowni parowych, w związku z czym

polepszają ich warunki pracy i wpływają na pewne zmniejszenie jednostkowego zużycia paliwa w elektrowniach parowych.

Istnieją również możliwości pracy energetyki na pozaenergetycznym paliwie. Będą to przede wszystkim produkty odpadowe, wtórne procesu technologicznego. Np. w hucie żelaza posiadającej koksownię, wielkie piece, piece martenowskie i walcownie z niezbędnego z punktu widzenia technologii wsadu węgla do koksowni wytwarza się w toku procesu technologicznego gaz koksowniczy i wielkopieczowy, które przy ich odpowiednim wykorzystaniu wystarczają nie tylko dla ogrzewania pieców martenowskich i pieców grzewczych w walcowniach, ale również dla zasilania niskokalorycznym gazem wielkopieczowym kotłowni elektrowni zakładowej, z tym żeby produkowała ona również część energii na zewnątrz. W ten sposób węgiel wsadowy w koksowni będący niezbędnym surowcem technologicznym służy jednocześnie w swoim dalszych przekształcaniach jako surowiec energetyczny.

Podobnie np. przy produkcji paliw płynnych z węgla brunatnego, powstaje jako wtórny surowiec — półkoks i różne rodzaje gazów, wystarczające nie tylko do napędu ogromnej elektrowni zakładowej dostarczającej energii elektrycznej i pary dla procesów technologicznych zakładu, ale również dla produkcji znacznych ilości energii na zewnątrz. Również tutaj surowiec, który by musiał zostać zużyty w procesie technologicznym staje się źródłem energii, czyli nie obciąża bilansu paliw energetycznych.

Obliczmy korzyści płynące chociażby z tych dwóch źródeł. W hucie produkującej 1 mln. t stali zużywa się ok. 300 mln. kWh energii. Oznacza to, że np. przy produkcji 20 mln. t stali można byłoby wyprodukować 6 mld kWh energii bez zużycia osobnego paliwa energetycznego. W kombinacie produkującym paliwa płynne na 1 t benzyny produkuje się dla potrzeb własnych i na zewnątrz ok. 5.000 kWh energii elektrycznej. Przy produkcji 2 mln. t benzyny oznaczałoby to produkcję 10 mld. kWh energii bez zużycia paliwa energetycznego.

Oprócz wtórnych paliw istnieją jeszcze wtórne zasoby ciepłe przemysłu kryjące się w stratach ciepłych procesów technologicznych. Np. w procesach wymagających wysokich temperatur istnieją duże straty ciepła, uchodzącego wraz z gazami spalinowymi. Straty te są bardzo duże przy piecach martenowskich, w piecach wytapiających metale nieżelazne, w cementowniach, w hutach szkła, przy niektórych procesach chemicznych. Gazy te można użyć do wytworzenia pary o dość wysokiej temperaturze w kotłach, a co za tym idzie energii elektrycznej. Trudności techniczne budowy takich urządzeń wiążą się przede wszystkim z zanieczyszczeniem gazów. Przeprowadzona technika radziecka opracowała i opracowuje szereg metod przewyższających te trudności. Istnieją również możliwości wykorzystania ciepła gorącego koksu (co już się stosuje w praktyce), gorącego żużla, karbidu itp.

Jeśli uwzględnić dla Polski możliwości wynikające z tych wszystkich źródeł, gdyby nawet nie zostały one wykorzystane w pełni, to można je ocenić na ok. 5 mld. kWh w stosunku rocznym. Tak więc widzimy, że wysoka technika, wykorzystanie paliw odpadowych, wody, wtórnych paliw odpadowych i ciepła odpadowego ułatwia sytuację energetyki w gospodarce narodowej, zmniejszając ilość i jakość potrzebnych paliw.

Zanalizujmy z kolei, jak sama energetyka oddziałuje na spożycie paliwa w gospodarce narodowej, jak energetyka racjonalizuje to zużycie. Przede wszystkim istnieje obecnie jeszcze szereg dziedzin niezelektryfikowanych lub zelektryfikowanych niedostatecznie. Weźmy dla przykładu koleje i kopalnię węgla. Jeśli np. na przewiezienie 1 tys. brutto ton/km trzeba obecnie 50 kg węgla, to przy elektryfikacji kolei trzeba na ten cel ok. 25 kWh, co można by wykonać zużywając w elektrowni ok. 10 kg węgla; oszczędność wynosi tu zatem 80%. Przy założeniu, że przewozy wzrosną np. 3-krotnie w stosunku do obecnych, zużycie paliwa przez koleje parowe wymagałoby ok. 25 mln. t paliwa. Jeśli zaś przyjąć, że 80% przewozów wykonamy środkami zelektryfikowanymi, wtedy zamiast 20 mln. t węgla przy trakcji parowej praca ta wymagać będzie tylko 4 mln. t węgla spalanego w elektrowniach, czyli oszczędność wyniesie 16 mln. t. W kopalniach węgla, używa się obecnie w przestarzałych elektrowniach i kotłowniach, dostarczających pary dla napędu sprężarek powietrznych i innych celów ok. 60 kg węgla na 1 tonę wydobywania. Przy założeniu pełnej elektryfikacji kopalń, dla wszystkich napędów kopalnianych trzeba ok. 20 kWh na tonę, czyli ok. 8 kg węgla spalanego w wielkich elektrowniach. Oszczędność na 1 tonie wydobywania wyniesie więc ok. 50 kg. Jeśli przyjąć, że przy produkcji 160 mln. t węgla kamiennego ok. 3/4 kopalń będzie w pełni zelektryfikowanych (reszta to kopalnie silnie gazowe, które trudno elektryfikować), to oszczędność wyniosłaby 6 mln. t węgla.

Elektryfikacja poprzez intensyfikację przebiegu procesów produkcyjnych zmniejsza jednostkowe zużycie paliwa technologicznego. Również automatyzacja przebiegu różnych procesów technologicznych ustalając optymalne przebiegi tych procesów, zmniejsza poważnie jednostkowe zużycie paliwa. Ponieważ jednak wpływ elektryfikacji jest tu bardzo zróżnicowany i trudny do uchwycenia, nie będziemy go tu szczegółowiej obliczać.

Elektryfikacja może radykalnie zmniejszyć zużycie wysokowartościowych paliw płynnych. Zapotrzebowanie zmechanizowanego rolnictwa przy 100 tys. traktorów, odpowiedniej ilości kombajnów i innych maszyn ruchomych można ocenić na 1 mln. t paliw płynnych. Dla wykonania tych prac trzeba by ok. 2,5 mld. kWh, co odpowiadałoby zużyciu w elektrowniach ok. 1 mln. t węgla (lub jeszcze mniej, jak wyniknie z dalszych obliczeń). Podobnie wygląda sprawa w budownictwie, gdzie w ogromnej ilości

przypadków wielkie, powoli poruszające się maszyny mogą być napędzane elektrycznie, nie zaś przy pomocy silników spalinowych. Elektryczny napęd maszyn coraz szerzej obecnie praktykuje się w Związku Radzieckim na wielkich budowlach komunizmu. Poważne możliwości zmniejszenia zużycia paliwa w gospodarce narodowej istnieją wtedy, gdy energetyka i gospodarka narodowa oddziałują na siebie wzajemnie, zmniejszając zużycie paliwa przez racjonalizację jego zużycia zarówno u producentów paliw (np. w elektrowniach) jak u użytkowników.

Pierwszym przykładem tego jest ciepłownictwo. Ciepłownictwo polega na wykorzystaniu ciepła, które w elektrowniach kondensacyjnych jest tracone bezpowrotnie z wodą chłodzącą. Ciepłownia pracuje w ten sposób, że para rozpręża się w turbinie w mniejszym stopniu aniżeli w turbinie kondensacyjnej (nie do 0,05 atm. a do 1—2 atm.). Para ta skraplając się oddaje swoje ciepło skraplania przepływającej przez wężownicę wodzie, która ogrzewa się do temperatury ponad 100° C. Ta gorąca woda — dawniej odprowadzana bez wykorzystania — obecnie jest przekazywana rurami do użytkowników, którymi są głównie mieszkania i gospodarka komunalna. Służy ona do ogrzewania i klimatyzacji budynków, dla celów bytowych, pralni, łaźni, kuchen żywienia zbiorowego itp.

Korzyść dla elektrowni pod względem zużycia węgla polega na tym, że przy wytwarzaniu energii znikają straty ciepła z wodą chłodzącą, w związku z czym ilość ciepła i paliwa potrzebna na wytwarzanie 1 kWh gwałtownie spada do ok. 40% poprzedniej ilości. Jeślibyśmy np. przyjęli, że w dobrej elektrowni kondensacyjnej na wytworzenie 1 kWh potrzeba 0,45 kg węgla, to w ciepłowni przy pracy ciepłowniczej trzeba tylko 0,18 kg. Również gospodarka mieszkaniowa i komunalna zaoszczędza znaczne ilości paliwa. Sprawność cieplna układu doprowadzającego ciepłą wodę z kotłowni ciepłowni do mieszkań wynosi ok. 75%, zaś sprawność kotłowni rejonowych nie przekracza 65%. W stosunku do kotłowni rejonowych oszczędność paliwa wynosi ok. 20%, a w stosunku do kotłowni blokowych o niższej sprawności (50%) i pieców domowych (30%) nieporównanie więcej. W dodatku kotłownie blokowe zużywają koks, względnie wysokie gatunki węgla, podczas gdy ciepłownia zużywa o wiele niższe gatunki.

Jeśli na podstawie obliczeń radzieckich przyjmemy roczne zapotrzebowanie ciepła na 1 mieszkańca (liczone w kotłowni) na 4 mln Kkalorii = 4 MK kal, ilość mieszkańców miast na 20 mln osób i procent przyłączenia mieszkań do sieci ciepłowniczej na 60% tj. 12 mln mieszkańców (z szeregu przyczyn trudno przyłączyć wszystkich mieszkańców), to ilość potrzebnego ciepła wyniesie 48 mln. MKkal, na co w ciepłowniach trzeba około 10 mln. t węgla. Przy systemie opalania istniejącym obecnie ilość paliwa trzeba byłoby co najmniej zwiększyć o 20% (tj. o 2 mln. ton) nawet gdyby urządzenia były przyłączone do kotłowni rejonowych. Jednocześnie na bazie

powyższego ciepła można w turbinach wytworzyć wielką ilość energii elektrycznej. 1 MKkal może dać 360 kWh. W ten sposób można więc wytworzyć ok. 17 mld. kWh i, zaoszczędzając na każdej kWh 0,45 — 0,18 = 0,27 kg, zaoszczędzić przy wytwarzaniu energii elektrycznej w ciepłowniach miejskich 4,5 mln. t węgla. Razem oszczędność wynosiłaby 6,5 mln. t.

Weźmy pod uwagę, że istnieją jeszcze ciepłownie przemysłowe, które oddają bezpośrednio przemysłowi parę pod ciśnieniem kilku atmosfer, po jej przejściu przez turbiny. Oszczędność węgla w stosunku do ilości, która byłaby potrzebna w kotłowni fabrycznej, wynosi również ok. 20%, zaś ilość energii elektrycznej, którą można uzyskać np. przy rozprężaniu się pary w turbinie z ciśnienia 100 na 6 atm. wynosi 240 kWh. Parę dla celów technologicznych zużywa bardzo wiele gałęzi przemysłu, jak np. chemiczny, włókienniczy, papierniczy, rolno-spożywczy i in. Poza tym para jest używana dla ogrzewania budynków. Wielkość tego zużycia można szacować na tyle samo, co dla celów bytowo-komunalnych, oszczędność węgla przy wytwarzaniu pary byłaby więc taka sama — ok. 2 mln. t, a przy wytwarzaniu energii elektrycznej mniejsza, proporcjonalnie do mniejszej produkcji energii z każdej MKkal (240 kWh zamiast 360 kWh) i wyniosłaby 3 mln. t — razem 5,0 mln. ton.

Energii elektrycznej łącznie na bazie ciepłowniczej wyprodukowanoby więc ok. 30 mld. kWh. Nie oznacza to jednak, że ilość ciepłowni wynosi 30% (w stosunku do 100 mld. kWh ogólnej produkcji). W rzeczywistości ciepłownie znaczną część czasu latem muszą pracować jako elektrownie kondensacyjne w związku z niedostatkiem odbiorców ciepła. W związku z tym ogólną moc ciepłowni trzeba szacować na 50—60% ogólnej mocy elektrowni ciepłych.

Należy tu wskazać na jeszcze jedną możliwość wyzyskania produkcji energii elektrycznej dla usprawnienia zużycia paliwa w całej gospodarce narodowej. Chodzi o to, że przy spalaniu węgla traci się jego cenne składniki — gaz i węglowodory, które znajdują się w obfitości nawet w zwykłych węglach energetycznych. Można więc przetworzyć ten węgiel w gazowni, uzyskując z 1 t węgla ok. 300 m³ gazu o kaloryczności 4.000 Kkal/m³, ok. 40 kg węglowodory i 700 kg koksiku. Zagadnienie spalania koksiku sprawia pewne trudności, gdyż jest on trudnopalny, tym niemniej istnieją już rozwiązania techniczne w tym zakresie. Ponadto koksik przy wyjściu z gazowni ma temperaturę ok. 1000° C i przy przekazaniu bezpośrednio na ruszty paleniska może zaoszczędzić duże ilości paliwa. Gaz może znaleźć szerokie zastosowanie w przemyśle i gospodarstwie domowym zamiast węgla, w transporcie zamiast benzyny.

Najidealniejsze będzie połączenie w jednym kombinacie produkcji gazu, węglowodory, energii elektrycznej, pary i ciepłej wody; kombinat taki nazwijmy gazoelektrociepłownią. Badanie nad takimi kombinatami prowadzi się w Związku Radzieckim i niewątpliwie w krótkim

czasie wejdą one w użycie. Założmy, że wprowadzenie tego rodzaju kombinatów czy to w oparciu o rozbudowę elektrowni kondensacyjnych czy też ciepłowniach zwiększyłoby zużycie paliwa na produkcję energii elektrycznej i ciepła o 40%. Gdyby więc zużycie węgla bez przetwórstwa na gaz wynosiło w kotłowniach tych elektrowni 20 mln. t, to przy takim przetwórstwie zużycie węgla wyniosłoby 28 mln. t, tj. o 8 mln. t węgla więcej. Jednocześnie jednak przetwórstwo tej ilości węgla umożliwi produkcję 7,5 mld. m³ gazu i 1 mln. t węglpochodnych. Gazyfikacja 12 mln. izb czyli 4 mln. mieszkań wymagałaby 2 mld. m³ gazu, co oszczędziłoby 6 mln. t węgla, zużycie przez

przemysł 4 mln. m³ gazu zaoszczędzi 4 mln. t węgla, zużycie przez transport 1,5 mld. m³ gazu zastępuje ok. 750 tys. t benzyny, dla której wyprodukowania trzeba byłoby w fabrykach sztucznej benzyny ok. 4 mln. t węgla. Również 1 mln. t węglpochodnych stanowi równowartość ok. 5 mln. t węgla. Razem więc dodatkowy wydatek 8 mln. t węgla daje korzyści ok. 19 mln. t węgla.

Postaramy się teraz zreasumować wszystkie elementy powyżej opisane w jednym zestawieniu bilansowym, które by uwzględniało różne formy produkcji i zużycia energii w gospodarce narodowej dotychczasowymi metodami i na bazie najbardziej nowoczesnej energetyki.

Producenci energii	Wielkość produkcji	Zużycie węgla	Użytkownicy energii	Wielkość produkcji i usług	Zużycie energii	Zużycie węgla przy obecnym sposobie użytkowania
Elektrownie kondensacyjne, elektrownie wodne, elektrownie na surowcach i ciepłe odpadkowe, elektrociepłowne i elektrogaźownie	100 mld kWh 96 mln. MKkal 7,5 mld. m ³ gazu 1 mln. t węglpochodnych	23 mln. t 20 mln. t 8 mln. t	w tym: zelektryfikowane kopalnie węgla zelektryfikowany transport kolejowy zelektryfikowane rolnictwo inni użytkownicy energii elektrycznej ogrzewanie i gorąca woda dla mieszkań para technologiczna dla przemysłu opalenie kuchen domowych procesy wysokotemperaturowe w przemyśle napęd samochodów produkcja benzyny i inne wykorzystanie węglpochodnych	120 mln. t wydobycia 400 mld brutto tonokm większość robót polnych 85 mld. kWh 12 mln. izb 4 mln. mieszkań 150 tys. aut	ok. 2,5 mld. kWh 10 mld. kWh 2,5 mld. kWh 85 mld. kWh 48 mln. MKkal 48 mln. MKkal 2 mld. m ³ gazu 4 mld. m ³ gazu 1,5 mld. m ³ gazu 1 mln. t węglpochodnych	7 mln. t węgla 20 mln. t węgla 1 mln. t paliw płynnych = 5 mln. t. węgla 85 mln. t węgla 12 mln. t 12 mln. t 6 mln. t 4 mln. t 750 tys. t benzyny 4 mln. t węgla 5 mln. t węgla
Razem		51 mln. t				160 mln. t

Objaśnienie tablicy: W elektrowniach wymienionych wyżej zostanie ogółem wytworzonych 100 mld. kWh energii, 96 mln. MKkal, 7,5 mld. m³ gazu i 1 mln. t węglpochodnych.

Zużycie paliwa energetycznego na ogólną produkcję wyniesie (w mln. ton):
w elektrowniach wodnych przy produkcji 10 mld. kWh — 0
w elektrowniach na wtórnych paliwach i ciepłe odpadkowe przy procesie technologicznym 21 „ „ — 0
w elektrowniach przy produkcji na bazie ciepłowniczej 30 „ „ 5,5
w ciepłowniach i elektrociepłowniach na paliwie energetycznym 39 „ „ 17,5
Razem 100 mld. kWh 23,0
na produkcję ciepła 96 mln. MKkal 20
dodatkowe paliwo na produkcję w gazoelektrowniach 7,5 mld. m³ gazu i 1 mln. t węglpochodnych 8

Razem 51
Produkcję tę rozdzielamy zgodnie z poprzednimi założeniami na poszczególnych użytkowników i porównujemy równoważne co do efektu użytkowego zużycie paliwa w nowym i starym układzie. W niektórych przypadkach należy uwzględnić fakt, że gdyby nie było elektryfikacji to zapotrzebowanie na energię elektryczną byłoby mniejsze (np. w komunikacji i rolnictwie, w kopalniach).

Przy ogrzewaniu mieszkań przyjęto, że 1 t węgla w kotłowniach rejonowych jest w stanie wytworzyć 4 MKkal, podobnie w kotłowniach fabrycznych.

W mieszkaniach 1 m³ gazu zastępuje 3 kg węgla, a w przemyśle 1 kg węgla; 2000 m³ gazu zastępuje 1 t benzyny, dla wyprodukowania której trzeba z kolei 6 t węgla kamiennego. Warto zaznaczyć, że wymienieni w tablicy użytkownicy zużywają obecnie ok. 2/3 krajowego zużycia paliwa.

Wynik zestawienia jest rzeczywiście zastanawiający: 51 mln. t węgla jest w stanie dać na bazie nowoczesnych urządzeń energetyczno - elektryfikacyjnych ten sam efekt użytkowy, co na bazie obecnych metod wykorzystywania dałoby 160 mln. t węgla, tzn. efekt jednostkowy byłby ponad 3-krotnie większy niż obecnie. Zmniejszenie zapotrzebowania gospodarki narodowej wynosi ponad 100 mln. t węgla, tj. dużo więcej niż stanowi cała produkcja węgla w Polsce obecnie. Ale i to nie wyczerpuje jeszcze zagadnienia oszczędności paliwa. W tablicy nie uchwycono, jak elektryfikacja i automatyzacja wpływa na racjonalizację procesów

technologicznych i tym samym zużycia paliwa technologicznego. Nie uwzględniono również wpływu elektryfikacji na względne zmniejszenie potrzeby eksportu węgla, a zatem jego produkcji. Rozważmy to zagadnienie przykładowo.

Koszt produkcji 1 t węgla jest równy obecnie kosztowi produkcji ok. 400 kWh. Natomiast jak wynika z podanych wyżej obliczeń z 1 t paliwa będzie można produkować ok. 4.000 kWh. Jeśli więc zastąpić częściowo eksport węgla eksportem energii elektrycznej, to dla otrzymania tego samego równoważnika pieniężnego, co przy eksporcie 1 t węgla trzeba będzie wyeksportować ilość energii elektrycznej, dla której wyprodukowania potrzeba zużyć tylko drobnego ułamka 1 t węgla.

Elektryfikacja umożliwia rozwój produkcji ogromnie energochłonnych chemicznych wyrobów syntetycznych, zastępujących sprowadzane obecnie surowce, dla zakupu których eksportujemy dziś węgiel. Mimo ich energochłonności, przy nowoczesnych układach energetycznych, ogólne zużycie paliwa dla ich produkcji będzie stosunkowo nieznaczne i będzie stanowiło zaledwie mały ułamek ich ceny importowej. Oznacza to, że produkując te wyroby w kraju, zużyjemy na ten cel bez porównania mniej węgla, niż gdybyśmy musieli zastępowane surowce lub wyroby importować kosztem eksportu węgla.

Podana wyżej kolosalna oszczędność węgla i unowocześnienie gospodarki energetycznej powoduje również ogromne oszczędności inwestycyjne w budowie kopalń węgla i linii kolejowych, przy budowie kotłowni centralnego ogrzewania i fabrycznych, gazowni i fabryk płynnego paliwa itd. Ponadto koszty budowy nowoczesnych wielkich elektrowni są na jednostkę mocy stosunkowo niższe od elektrowni małych.

Jak wiadomo, powszechna elektryfikacja kraju jest w warunkach socjalizmu obiektywną

koniecznością dlatego przede wszystkim, że stwarza ona materialną bazę ogromnego wzrostu wydajności pracy w miejscu jej zastosowania, przez coraz potężniejsze uzbrojenie energetyczne robotnika, który przy pomocy automatyki może kierować olbrzymimi i skomplikowanymi agregatami. Wzrost wydajności pracy stwarza z kolei możliwość ciągłego wzrostu dobrobytu aż do osiągnięcia obfitości dóbr spożycia, tj. poziomu społeczeństwa komunistycznego.

Jeśli więc elektryfikacja jest koniecznością, to należy nie tylko zapewnić jej wszystkie możliwości, aby nie była ona hamowana z powodu deficytu paliw, ale należy również na tym odcinku stworzyć jej wszelkie warunki, aby mogła ona odegrać swoją zbawienną rolę w dziedzinie racjonalizacji zużycia paliw, przy pełnym zaspokojeniu potrzeb społeczeństwa.

W tym celu koniecznością jest forsowny rozwój wszystkich przemysłów i dziedzin, zaopatrujących w sposób bezpośredni lub pośredni potrzeby energetyki i elektryfikacji, budowa nowoczesnych elektrowni a zwłaszcza kombinatów wykorzystujących paliwa w sposób kompleksowy, elektryfikacja dziedzin dotąd zacofanych pod tym względem, szerokie korzystanie z doświadczeń elektryfikacyjnych Związku Radzieckiego. Wykonanie tych zadań jest niemożliwością w ustroju kapitalistycznym opętanym pogonią za maksymalnym zyskiem i zagrożonym w anarchii produkcji. Ustrój burżuazyjny rozkłada się i tamuje rozwój sił wytwórczych. W naszym ustroju natomiast, którego celem jest maksymalne zaspokojenie potrzeb społeczeństwa, który swe plany, jak wskazuje towarzysz Stalin, układa z punktu widzenia potrzeb gospodarki narodowej jako całości w ciągu dłuższego szeregu lat, w ustroju, który zapewnia burzliwy rozwój sił wytwórczych, wykonanie tych zadań jest w pełni możliwe i realne.

○ PEŁNY SYSTEM PLANOWANIA W MORSKIM PRZEMYSŁE RYBNYM

Dr Czesław PILICHOWSKI

W MORSKIM przemyśle rybnym, jako jednej z gałęzi gospodarki narodowej, działają w naszych warunkach budowy podstaw socjalizmu — prawa ekonomiczne socjalizmu. Rzeczą kierowniczych organów polityki gospodarczej na odcinku przemysłu rybnego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest oparcie się o naukowo zbadane, istniejące i działające prawa ekonomiczne socjalizmu. „Albowiem — jak uczy Józef Stalin — problemy racjonalnej organizacji sił wytwórczych, planowania gospodarki narodowej itp. nie są przedmiotem ekonomii politycznej, lecz przedmiotem polityki gospodarczej organów kierowniczych. Są to dwie różne dziedziny, których nie wolno mieszać... Ekonomia polityczna bada prawa rozwo-

ju stosunków produkcji między ludźmi. Polityka gospodarcza wyciąga z tego praktyczne wnioski, konkretyzuje je i opiera na tym swoją codzienną pracę”¹⁾.

Badanie występowania i działania praw ekonomicznych socjalizmu na konkretnym odcinku morskiego przemysłu rybnego jest szczególnie ważne w świetle naszych dotychczasowych doświadczeń planowania i wykonawstwa planów, w świetle rozwoju naszego morskiego przemysłu rybnego.

Zadaniem tego artykułu jest odpowiedź nie na pytanie: jak działają prawa ekonomiczne socjalizmu w naszym morskim przemyśle ryb-

¹⁾ J. W. S t a l i n — Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR, Książka i Wiedza r. 1952, str. 79.

nym, lecz na pytania: 1) czy nasze planowanie na jednym tylko odcinku produkcji morskiego przemysłu rybnego; mianowicie na odcinku połowów, z punktu widzenia wymogów prawa planowego rozwoju gospodarki narodowej było i jest słuszne, 2) jakie popełniliśmy błędy i niedociągnięcia, co należy zrobić w zakresie metodologii planowania, aby jak najskuteczniej zapewnić planowy rozwój naszego morskiego przemysłu rybnego, a w szczególności wykonawstwo planu na r. 1953? Prawo planowego rozwoju gospodarki narodowej wymaga bowiem organicznej więzi teorii i praktyki planowania w każdej gałęzi socjalistycznej gospodarki narodowej.

Wykonanie planów rocznych planu 3-letniego i pierwszych dwu lat Planu 6-letniego przez nasz morski przemysł rybny przedstawiało się następująco (w procentach planu połowów):

r. 1947 — 72
r. 1948 — 95
r. 1949 — 95,3
r. 1950 — 91
r. 1951 — 78,5

Mimo jednak niewykonania zadań planowych, każdy rok stanowił w rybołówstwie morskim postęp w stosunku do roku ubiegłego, gdyż ilości wyłowionej masy rybnej wzrastały z każdym rokiem. Procent wzrostu ilości wyłowionej masy rybnej w stosunku do roku poprzedniego wynosił w poszczególnych latach jak następuje:

r. 1947 — 69
r. 1948 — 23
r. 1949 — 18
r. 1950 — 15
r. 1951 — 9
r. 1952 — 19

Dane te obrazują stały postęp rybołówstwa morskiego w Polsce Ludowej. O ile porównamy wyniki połowów w Polsce Ludowej z wynikami w latach 1920—1939, to stwierdzimy, że rybołówstwo morskie zrobiło olbrzymi krok naprzód w stosunku do połowów w Polsce kapitalistycznej. Jeśli przyjmiemy za 100 całą masę rybną złowioną w Polsce kapitalistycznej w latach 1920—1939, to wskaźnik masy rybnej złowionej w Polsce Ludowej na 1.X.1952 r. wyniesie 265, a do końca czwartego roku Planu 6-letniego (1953) wyniesie 351.

Powyższe dane obrazują niewątpliwie fakt stałego i systematycznego postępu rybołówstwa morskiego w Polsce Ludowej. Z drugiej strony wskazują one niewłaściwe metody planowania, co znalazło swój wyraz w poważnych dysproporcjach między planowanymi a faktycznie uzyskanymi wynikami połowów. Odnosi się to szczególnie do dwu elementów budowy i wykonania planów: planowanego i rzeczywistego wykorzystania mocy produkcyjnej rybołówstwa morskiego oraz planowej i rzeczywistej realizacji bazy techniczno-materiałowej.

Poważne dysproporcje między planami a wykonawstwem planów połowów w latach 1947—1952 w morskim przemyśle rybnym nasuwają następujące wnioski:

1. Nie został zastosowany system pełnego socjalistycznego planowania, ani wypływające z niego podstawowe zasady budowy i realizacji planów, a szczególnie ich oddolnej budowy, kontroli i oceny słuszności norm i wskaźników.

2. Istniejąca metodologia planowania nie była wystarczająco sprawdzana ani korygowana przez praktykę planowania i kontrolę wykonania planu. W budowie planów nie uwzględniano w dostateczny sposób postulatów praktyki i doświadczenia. Krytyka i samokrytyka planów przedstawionych na naradzie przez kierownictwo gospodarce przedsiębiorstw połowowych była ze strony mas pracowników morskiego przemysłu rybnego, a szczególnie rybaków, niedostateczna i za mało wnikliwa.

3. Aparat planowania zbyt mało wiązał doświadczenia wykonawstwa planów z treścią zadań planowych na następne lata oraz ich lepszym ujęciem i rozszerzeniem.

4. Aparat planowania nie wykorzystał w sposób należyty doświadczeń i nauki planowania ZSRR.

Niezastosowanie pełnego systemu planowania socjalistycznego w rybołówstwie morskim było główną przyczyną niepełnego powiązania wykonawstwa planów ze współzawodnictwem — nieodłączną dźwignią wykonania i przekraczania wszelkich planów, „dźwignią — za której pomocą klasa robotnicza powołana jest do dokonania przewrotu w całym gospodarczym i kulturalnym życiu kraju na bazie socjalizmu”²⁾.

Omówione wnioski, wypływające z doświadczeń i nauki rybołówstwa morskiego lat ubiegłych, zostały po raz pierwszy wzięte pod uwagę przy budowie planu morskiego przemysłu rybnego na r. 1953. Słuszny i realny plan naszego morskiego przemysłu rybnego na r. 1953 zakładający podwyższenie połowów masy rybnej o 29,7% w stosunku do faktycznych połowów w r. 1952, stanowi poważne zadanie.

Uwzględniając doświadczenia r. 1952 i podstawowy wskaźnik wzrostu planu (tzn. 29,7%) na odcinku połowów w r. 1953 zarówno Ministerstwo Żeglugi, CZRM, jak i wszystkie zainteresowane ministerstwa i przedsiębiorstwa budujące bazę techniczno-materiałową jako podstawę wykonawstwa planu, dalej przedsiębiorstwa połowowe, organizacje związkowe i naukowe — winny tak opracować i organizacyjnie ustawić poszczególne składniki planu rocznego w wykonawczych planach kwartalno-miesięcznych (szczególnie element gotowości technicznej i zdolności eksploatacyjnej statków rybackich), aby w r. 1953 na żadnym odcinku wykonawstwa planu nie było najmniejszych zahamowań. Tylko na tym fundamencie budowana i stojąca do dyspozycji moc produkcyjna rybołówstwa morskiego będzie mogła w r. 1953 być w pełni wykorzystana.

Jedną z ważnych przyczyn niewykonania planów przez poszczególne jednostki połowowe

²⁾ Lenin i Stalin o współzawodnictwie pracy, Warszawa r. 1951, str. 71.

był brak ustalonych średnio-progresywnych norm połowów dla tych jednostek. Normy roczne jak dotychczas są opracowywane tylko metodą statystyczną w wersji globalnej planu. Realne ujęcie tych norm w planie rocznym rybołówstwa morskiego w r. 1953 daje podstawę do ustalenia realnych planów wykonawczych dla poszczególnych jednostek rybackich. Normy roczne planu na r. 1953 wychodzą zasadniczo z wyników osiągniętych przez nasze jednostki rybackie w r. 1952. W wersji globalnej planu na r. 1953 zarówno dla CZRM jak i dla przedsiębiorstw zostały one ustalone jeszcze metodą statystyczną, nie zaś analityczną dla poszczególnych statków, z uwzględnieniem mocy silnika oraz stanu technicznego statku. Niemniej przyjęta w wersji globalnej planu średnia norma, uzyskana na podstawie statystyki, oparta o analizę doświadczeń (szczególnie w r. 1952), skontrolowana i zatwierdzona przez władze zwierzchnie przy współpracy naukowej MIR, stanowi podstawę do ustalenia słusznych norm jednostkowych w planie na r. 1953 w poszczególnych przedsiębiorstwach rybackich oraz realną podstawę wyjściową norm średnio-progresywnych na dalsze lata.

Normy planu rybołówstwa morskiego na rok 1953 stanowią dzięki swej realności poważną broń w walce o plan dla kierownictwa poszczególnych przedsiębiorstw. Nie powinny one zostać wypaczone w praktycznym wykonawczym planowaniu oddolnym, jak to zdarzyło się np. w planowaniu „operatywnym” na styczeń — maj r. 1952. W „Arce”, gdzie dla wszystkich eksploatowanych 17-metrowych kutrów 100 — 120 KM, jak również kutrów innych typów ustalono identyczne wykonawcze plany miesięczne. Wyniki tego mechanicznego, statystycznego planowania wykonawczego, oparte go nie o analizę stanu technicznego statku, siły motoru, kwalifikacji zawodowych załóg, przy braku dostatecznie sprężystego kierownictwa, socjalistycznie pojętej dyscypliny rybaków, były następujące odnośnie wykonania planu połowów (w procentach):

'miesiąc	ilość kutrów łowiących	Ilość kutrów, która wykonała lub przekroczyła plan
styczeń	100	48,5
luty	100	36,4
marzec	100	—
kwiecień	100	21,2
maj	100	—

Z danych powyższych wynika, że w marcu i maju żaden z analizowanych kutrów „Arki” nie wykonał planu.

Doświadczenia „Arki” w okresie od stycznia do maja r. 1952, jak również identyczne doświadczenia w skali całego naszego rybołówstwa, całkowicie potwierdzają konieczność zindywidualizowania norm rocznych, a więc i planów wykonawczych kwartalno-miesięcznych dla każdego kutra. Potwierdzają one konieczność wprowadzenia norm średnio-progresywnych, ustalonych metodą analityczną dla po-

szczególnych jednostek rybackich. Dla planu rocznego i dla planów wykonawczych jako decydujące wskaźniki należy przyjąć: 1) stan techniczny statku, 2) moc silnika, 3) ilość dni połowowych.

Przy takim postawieniu zagadnienia nie będzie daleko idących niespodzianek w wykonawstwie norm rocznych i planów wykonawczych kwartalno-miesięcznych, a dla planów rocznych i perspektywicznych zbudujemy realną podstawę konsekwentnego wprowadzenia zasady średniej progresji norm.

W myśl wytycznych VI Plenum KC PZPR nowe normy w Planie 6-letnim powinny w coraz większym stopniu tracić charakter norm statystycznych i zbliżać się do norm opartych o dokładną znajomość urządzeń technicznych — do norm technicznych³⁾.

Normy ustalone metodą analityczną, a tylko takimi normami może operować morski przemysł rybny w swoich planach rocznych, będą podstawą systematycznego przechodzenia na normy średnio-progresywne, a więc takie, w których wypróbowane metody przodowników pracy i racjonalizatorów rybackich znajdują jak najszersze zastosowanie. W ten sposób normy, ustalone metodą analityczną, zachęcą do należytego zwiększenia wydajności i podnoszenia jakości pracy.

Zastosowanie norm średnio-progresywnych w rybołówstwie morskim będzie podstawą rozwoju masowego współzawodnictwa o terminowe i przedterminowe wykonanie planów, podstawą bogactwa jego form i przechodzenia na wyższe formy współzawodnictwa pracy.

Przez mechaniczne ustalanie norm i planowanie „operatywne” kierownictwo przedsiębiorstw połowowych jednym załogom kutrowym dawało możliwość systematycznego wykoonywania i przekraczania planów, inne zaś demobilizowało na skutek zbyt wysokich zadań. Nie dawało podstaw do rozwoju współzawodnictwa. Kierownictwo przedsiębiorstw połowowych nie brało pod uwagę, że współzawodnictwo pracy należy ujmować jako jeden z zasadniczych elementów socjalistycznego, państwowego planowania gospodarki narodowej.

W warunkach istnienia w naszym rybołówstwie morskim trzech grup gospodarczych: przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i rybaków indywidualnych, zagadnienie zastosowania pełnego systemu socjalistycznego planowania, który by przekreślił z jednej strony „maksymalizm” planowania operatywnego jako środek mobilizacji, a z drugiej strony gwarantował pełną realizację planów wykonawczych, jest skomplikowane, ale tylko od strony formalnej, nie zaś merytorycznej. Od strony merytorycznej obowiązuje nas wyłącznie zasada, że każdy plan gospodarczy powinien zmierzać do maksymalnego i trwałego rozwoju sił wytwórczych. W oparciu o doświadczenia radzieckie I Kongres PZPR uchwalił w grud-

³⁾ H. M i n c — Zadania gospodarcze na r. 1951, Nowe Drogi nr 1/51 r., str. 64.

niu r. 1949 następujące wytyczne dla opracowania Planu 6-letniego: „W Planie 6-letnim powinna być ustalona najkorzystniejsza proporcja, która gwarantuje jednocześnie możliwie największe tempo rozwoju gospodarczego i możliwie najszybsze tempo dobrobytu materialnego i kultury mas pracujących”⁴⁾.

Każdy plan musi wykorzystać istniejące możliwości osiągnięcia maksymalnej ilości produkcji na istniejących urządzeniach przy rozporządzalnej, prawidłowo zaplanowanej nowej sile roboczej oraz nowych urządzeniach pomocniczych i surowcach. Z drugiej zaś strony maksymalny wzrost produkcji powinien być osiągnięty w ramach prawidłowej gospodarki urządzeniami wytwórczymi a przy wykluczeniu rabunkowej gospodarki tymi urządzeniami i siłami ludzkimi.

W swej genialnej pracy: „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” Józef Stalin rozpatruje zagadnienie zlikwidowania wszelkiego wycisku i stworzenia na „pustym miejscu” nowych socjalistycznych form gospodarki przez władzę radziecką. Stwierdza on, że władza radziecka wykonała to zaszczytne zadanie jedynie dlatego, że opierała się na ekonomicznym prawie koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych. W warunkach naszego rybołówstwa niewątpliwie jedynie w grupie uspołecznionych państwowych przedsiębiorstw połowów i usług rybackich ekonomiczne prawo koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych uzyskało pełną swobodę działania. Dlatego musimy kierować się wytycznymi towarzysza Stalina, który uczy: „Nie wolno mylić naszych rocznych i pięcioletnich planów z obiektywnym prawem ekonomicznym planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej... Prawo to zaczęło działać dlatego, że socjalistyczną gospodarkę narodową można prowadzić jedynie na podstawie ekonomicznego prawa planowego rozwoju gospodarki narodowej. Znaczy to, że prawo planowego rozwoju gospodarki narodowej daje naszym organom planującym możliwość prawidłowego planowania produkcji społecznej. Ale w o s i ę nie wolno mylić z r z e c z y w i s t o ścią. Są to dwie różne rzeczy. Ażeby możliwość tę przekształcić w rzeczywistość, trzeba zgłębić to prawo ekonomiczne, trzeba je opanować, trzeba nauczyć się stosować je z pełną znajomością rzeczy, trzeba układać takie plany, które w pełni odzwierciedlają wymogi tego prawa. Nie można powiedzieć, że nasze plany roczne i pięcioletnie w pełni odzwierciedlają wymogi tego prawa ekonomicznego”⁵⁾.

Analiza zagadnienia planowania i wykonania planów miesięcznych asortymentu ryby, a więc jakości produkcji, w okresie od sierpnia 1950 r. do kwietnia 1952 r. wykazują, że na 21 badanych miesięcy tylko w 6 miesiącach plan został wykonany w 102,9% do 159%, a w 15

miesiącach wykonanie wahało się w granicach od 41,7% do 96,6%.

Jak widzimy, plan asortymentowy w rybołówstwie morskim z reguły nie jest wykonywany, a odchylenia na tym odcinku są bardzo poważne i wywierają ujemny wpływ na wykonanie ilościowe planu połowów w ogóle. Dlatego trzeba to zagadnienie rozważać w aspekcie planu rybnej masy połowowej w ogólności. W związku z tym należy szczególnie podciągnąć planowanie wykonawcze na tym odcinku w r. 1953, opierając się o wyniki naukowe ichtiologii stosowanej oraz biorąc pod uwagę podstawowe dla każdego planu gospodarczego założenie, że o wykonaniu planu decyduje jego wykonanie nie tylko pod względem ilości, ale w równym stopniu pod względem asortymentu.

Przyczyny niewykonania planu asortymentowego były następujące:

1) żaden gatunek ryby nie był planowany w oparciu o założenia i wskaźniki techniczno-przemysłowe, o świadomą dyscyplinę wykonania planu przez rybaków;

2) wyniki naszych badań naukowych w zakresie biologii Bałtyku są jeszcze za mało wyczerpujące, a planowanie — zarówno roczne, jak kwartalno-miesięczne — niedostatecznie koordynowało przesłanki naukowo-biologiczne ze wskaźnikami techniczno-przemysłowymi.

Zasadniczym naszym zadaniem winno więc być takie przygotowanie techniczno-przemysłowe flotyli i sprzętu rybackiego, aby nasze plany asortymentu ryby nie „wisiały w próżni”, jak to było dotychczas.

Jednym z istotnych elementów walki o plan i jego wykonanie powinna być walka o obniżenie kosztów własnych przemysłu. Walka ta polega przede wszystkim na konsekwentnym i pełnym opracowaniu wewnątrzzakładowych planów wykonawczych w przedsiębiorstwach połowów i usług rybackich, jak również na wprowadzeniu rozrachunku gospodarczego.

Jak wiadomo, roczny plan techniczno-przemysłowo-finansowy przedsiębiorstwa połowowego obejmuje całokształt jego gospodarczej działalności w danym roku. Plan techniczno-przemysłowo-finansowy przedsiębiorstwa połowowego, zbudowany zgodnie z dyrektywami PKPG, Ministerstwa Żeglugi — CZRM, stanowi organiczną część Narodowego Planu Gospodarczego, uchwalonego przez Sejm. Jest więc prawem obowiązującym wszystkie instytucje i przedsiębiorstwa, wszystkich pracowników morskiego przemysłu rybnego, jak również innych gałęzi krajowego przemysłu wykonujących dla niego określone zadania planowe (np. przemysłu okrętowego, włókienniczego itd.).

Plany wykonawcze stanowią dalsze ogniwo ogólnopństwowego systemu planowania. Wpływający z NPG plan morskiego przemysłu rybnego, plany techniczno-przemysłowo-finansowe przedsiębiorstw połowów i usług rybackich, zadania skonkretyzowane w planach wykonawczych — są ściśle ze sobą powiązane. Składają się one na pełny system planowania socjalistycznego, stanowiąc nierozdzielalną, spoi-

⁴⁾ B. r. M i n c — Wstęp do nauki planowania gospodarki narodowej, Polgos, r. 1950, str. 37.

⁵⁾ J. W. S t a l i n — Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR, Książka i Wiedza, r. 1952, str. 11.

stą całość. Plany wykonawcze konkretyzują zadania produkcyjne w czasie i miejscu, mobilizują środki do wykonania zadań produkcyjnych przedsiębiorstw, ich pionów, działów, jednostek rybackich, każdego miejsca pracy — w określonych szczegółowym harmonogramem krótszych (kwartalnych, miesięcznych, dziennych) okresach czasu. Plan techniczno-przemysłowo-finansowy i plany wykonawcze stanowią pełny system planowania socjalistycznego w przedsiębiorstwie przemysłowym, zamykają działalność gospodarczą przedsiębiorstwa w jedną spójną całość, są jedyną podstawą pracy przedsiębiorstw, ich kierownictwa oraz wszystkich pracowników.

Nasz morski przemysł rybny jest niewątpliwie na tym poziomie, że w pełni można w nim zastosować socjalistyczne zasady planowania wykonawczego. Ale zastosowanie planowania wykonawczego, to nie walka o jeden odcinek planu — o połowy; jest to wprowadzenie w rybołówstwie morskim pełnego planowania wewnątrzzakładowego i rozrachunku gospodarczego, a więc walka o realizację wszystkich wskaźników planu techniczno-przemysłowo-finansowego, a więc stworzenie realnej i jedynie słusznej podstawy do przeprowadzenia nie mechanicznej, biurokratycznej, lecz świadomej, opartej o inicjatywę mas pracujących walki o obniżenie kosztów własnych.

Niewprowadzenie dotychczas w przedsiębiorstwach połowowych zasady pełnych (wszechstronnych) planów wykonawczych wynikało z następujących przyczyn pośrednich:

1. Istniała nieuzasadniona obawa, że skierowanie uwagi i wysiłku na wszystkie elementy planu wykonawczego, nie zaś skupienie ich na podstawowym elemencie planu — masie rybnej, mogłoby załamać plan połowów.

2. Istniał również niewłaściwy pogląd na istotę planowania operatywnego. Na skutek zbyt wysoko ustalonych metodą statystyczną planów operatywnych oraz mechanicznego przenoszenia planu operatywnego na poszczególne jednostki, bez ich specyfikacji, walczone wyłącznie o wielkość masy połowowej, nie zaś o realizację wszystkich składników planu wykonawczego. Nie uprzytomniono sobie dostatecznie tego, że walka o wykonanie wszystkich elementów planu, o zastosowanie wszystkich zasad socjalistycznej gospodarki, szerokiego i pełnego współzawodnictwa pracy, byłaby jednocześnie i przede wszystkim walką o masę rybną, jako podstawowy składnik planu.

3. Żywiono nieuzasadnioną obawę, że brak pełnego wykształcenia zawodowego rybaków i pewien panujący wśród nich konserwatyzm spowodują osłabienie ich wysiłków w walce o wykonanie i przekroczenie planu masy połowowej.

Natomiast bezpośrednią przyczyną nierealizowania zasady pełnego socjalistycznego systemu planowania na odcinku rybołówstwa morskiego był fakt, iż dotychczas zagadnienie to nie zostało opracowane w sposób właściwy i zgodnie z zasadami socjalistycznej gospodarki planowej, że pod tym względem istniał pewnego rodzaju

oportunizm zarówno wśród teoretyków, jak i praktyków morskiego przemysłu rybnego. Jedni i drudzy uzasadnili swe stanowisko tym, że ze względu na specyfikację rybołówstwa morskiego nie da się od razu w sposób ścisły ustawić wszystkich wskaźników planu i opracować ich w formie planów wewnątrzzakładowych, rozrachunku gospodarczego, norm, podstawowych porównawczych wskaźników techniczno-przemysłowo-finansowych, co oczywiście jest błędem.

W końcowym przemówieniu na V Plenum KC PZPR Bolesław Bierut, reasumując wytyczne Partii dla wykonawstwa Planu 6-letniego, wskazał: „...Aby plan produkcji, wyznaczony dla danego zakładu pracy, został pomyślnie wykonany, musi być on doprowadzony nie tylko do całej załogi, ale i do każdego oddziału, do każdej grupy wytwórczej, wreszcie do każdego robotnika. Gdy każdy robotnik spośród załogi fabrycznej zna zadania planowe, rozumie je i świadomie uczestniczy w ich wykonaniu — zatroszczy się on o to, aby przeciwstawić się wszelkiemu marnotrawstwu, aby wykorzystać w pełni istniejące rezerwy, aby zabezpieczyć maksymalną wydajność swoją, jak i całej załogi. Całe prowadzenie sprawy najczęściej właśnie zależy od takiego stylu pracy organizacyjnej... Dobra praca organizacyjna decyduje o zwycięstwie”⁶⁾.

W ramach planów wykonawczych rybak i każdy członek załogi statku rybackiego jest bezpośrednio odpowiedzialny za wykonanie: a) planu połowu masy rybnej pod względem ilościowym i jakościowym, b) planu kosztów bezpośrednich, a tym samym planu obniżenia kosztów własnych. Te dwa wskaźniki, nie zaś jak dotychczas tylko wskaźnik ilościowy masy rybnej, winny stanowić organiczną całość obliczenia wykonania planów rocznych i kwartalno-miesięcznych. Rybak i członkowie załogi statku rybackiego muszą znać:

1. plan roczny, kwartalny, miesięczny i dzienny połowów masy rybnej, z uwzględnieniem asortymentu, jaki na nich przypada do wykonania oraz plan roczny, kwartalny i miesięczny dni połowowych;

2. plan kosztów bezpośrednich: a) kosztów paliwa i smarów, a więc materiałów pędnych. b) kosztów zużycia sieci i ich reperacji, c) kosztów zużycia sprzętu rybackiego i połowowego, d) kosztów remontów zapobiegawczych.

Poza tym rybaka, jako współgospodarza przedsiębiorstwa, interesuje czy koszty pośrednie przedsiębiorstwa nie pochłaniają w zbyt wysokim stopniu jego wysiłku, np. poprzez zbyt wysokie narzuty z tego tytułu. Dlatego zarówno rybacy, jak i wszyscy pracownicy danego przedsiębiorstwa, powinni być systematycznie zaznajamiani na naradach wytwórczych z elementami kosztów pośrednich przedsiębiorstwa.

Wyniki osiągnięte w zakresie wykonania i przekroczenia planu masy połowowej oraz — w równej mierze — obniżenia kosztów bez-

⁶⁾ Nowe Drogi nr 4/50 r., str. 230—231.

pośrednich i pośrednich, staną się potężnym czynnikiem mobilizującym dla wszystkich pracowników rybołówstwa morskiego. Niewątpliwie przyczynią się one do realizacji podstawowej zasady ekonomiki rybołówstwa, że miejscem wykonania planu i miejscem tworzenia się kosztów własnych jest dany kuter, trawler, czy supertrawler, a więc — miejsce pracy.

Zastosowanie w morskim przemyśle rybnym pełnego systemu socjalistycznego planowania, który jedynie gwarantuje wykonanie i przekroczenie zadań planowych, jest sprawą zasadniczą z punktu widzenia kierownictwa i organizacji produkcji w przedsiębiorstwach połowów i usług rybackich. Albowiem wypływające z NPG plany techniczno-przemysłowo-finansowe przedsiębiorstw oraz wynikające z nich plany wykonawcze, traktowane jako organiczna całość, pozwolą kierownictwu naszych przedsiębiorstw rybackich na właściwe ustawienie organizacji przedsiębiorstw, organizacji planowania, organizacji ruchu w przedsiębiorstwach, dadzą pełną podstawę rozwinięcia się współzawodnictwa z akcji w system, będący dźwignią i ręką wykonania połowów.

Planowanie uzyska w ten sposób znaczenie podstawowego prawa organizacji i racjonalnej pracy, mianowicie:

1. Metodyka i praktyka planowania w działaniach funkcjonalnych kierownictwa zostaną ściśle powiązane z planowaniem wykonawczym w ruchu.

2. Wszystkie zagadnienia planu techniczno-przemysłowo-finansowego zostaną ześrodkowane w jednym miejscu, tj. w dziale planowania, natomiast zagadnienie planu odcinkowego — w odpowiadających tematowi danego planu — działach funkcjonalnych. Na tych samych zasadach zostanie zorganizowane planowanie wykonawcze w ruchu.

3. W uspołecznionych i państwowych przedsiębiorstwach połowowych plany techniczno-przemysłowo-finansowe i plany wykonawcze będą budowane i realizowane przy udziale wszystkich rybaków i wszystkich członków załóg statków rybackich — na bazie rzeczywistej znajomości przedsiębiorstwa i jego technologii.

Dzięki temu kierownictwo będzie mogło a) kierować pracami przedsiębiorstwa w oparciu o plany wykonawcze wewnątrzzakładowe; b) powiązać wewnątrzzakładowe planowanie wykonawcze z wewnątrzzakładowym rozrachunkiem gospodarczym; c) na fundamencie pełnego systemu socjalistycznego planowania włączyć szeroki ogół rybaków, członków załóg, wszystkich pracowników przedsiębiorstwa do pracy organizacyjnej, wytwórczej, do realizacji i przekraczania planów wykonawczych.

W konsekwencji zostanie ściślej związany ilościowy plan masy rybnej ze wszystkimi wskaźnikami planu techniczno-przemysłowo-finansowego, zapewniony zostanie dopływ zaplanowanej masy rybnej jako środka spożycia oraz uwzględnione niezbędne rezerwy w bazie techniczno-materiałowej planu.

Zastosowanie pełnego systemu socjalistycznego planowania w rybołówstwie morskim wymaga:

1) ustalenia i wprowadzenia na poszczególne jednostki różnych typów (supertrawler, lugrotrawler, kutry) zadań Planu 6-letniego na podstawie średnioprogresywnych norm połowowych, dalej — rocznego wewnątrzzakładowego planu wykonawczego, wewnątrzzakładowych planów wykonawczych kwartalnych, miesięcznych i dziennych oraz ustalenia na podstawie osiągniętych wyników w latach 1950 — 1952 i planowanych zadań na r. 1953 — wykonania zadań Planu 6-letniego przez poszczególne jednostki i poszczególnych szyprów;

2) powołania komisji norm połowowych dla ustalenia norm średnioprogresywnych na pozostałe lata Planu 6-letniego dla każdej jednostki rybackiej; powołania komisji dla wszelkiego rodzaju norm technicznych i wskaźników techniczno-ekonomicznych, uzasadnionych teoretycznie i doświadczalnie, zatwierdzonej przez władzę zwierzchnie dla całego morskiego przemysłu rybnego, bowiem „bez norm technicznych niemożliwa jest planowa gospodarka... Normy techniczne — to wielka siła, regulująca, organizująca w fabryce szerokie masy robotnicze wokół przodujących elementów klasy robotniczej.“⁷⁾;

3) doprowadzenia zadań planowych i zadań wykonawczych Planu 6-letniego, planów wykonawczych — rocznego, kwartalnego, miesięcznego i dziennego, do każdej jednostki, do każdego rybaka, do każdego członka załogi, a w ramach poszczególnych pionów, oddziałów itd. — do każdego pracownika morskiego przemysłu rybnego: doprowadzenie planów do każdego miejsca pracy, a więc osiągnięcie codziennej znajomości planowanego zadania przez każdego rybaka, przez każdego członka załogi statku rybackiego, przez każdego pracownika morskiego przemysłu rybnego, będzie podstawą codziennego, rytmicznego wykonywania zadań planowych;

4) w oparciu o ustalone zadania planów rocznych i planów wykonawczych — realizacja masowego, socjalistycznego współzawodnictwa pracy i racjonalizatorstwa w morskim przemyśle rybnym;

5) wytypowanie i spopularyzowanie osiągnięć przodujących szyprów, załóg i jednostek rybackich oraz ich metod pracy w skali Planu 6-letniego (po 1—3 jednostki pływające poszczególnych typów statków i po 1—3 przodowników pracy).

Rozwijające się w oparciu o pełny system socjalistycznego planowania socjalistyczne współzawodnictwo i racjonalizatorstwo poszerzą i pogłębią wśród pracowników przemysłu rybnego entuzjazm pracy i entuzjazm wykonania zobowiązań, wytrwałość w pracy i hart w przełamywaniu trudności. „Zadanie organizacji partyjnych, radzieckich, gospodarczych, związkowych i komsomolskich polega na tym — stwierdził G. M. Malenkov na XIX Zjeździe KPZR

⁷⁾ J. W. S t a l i n — Zagadnienia leninizmu, Książka i Wiedza, r. 1949, str. 505.

— ażeby rozwinąć na szerszą skalę współzawodnictwo na wszystkich odcinkach budownictwa socjalistycznego, popierać ze wszystkich sił pozytywne przykłady pracy i postępową inicjatywę przodowników i nowatorów, ze wszech miar popularyzować przodujące doświadczenie wśród wszystkich ludzi pracy, ażeby okazywać pomoc tym którzy pozostają w tyle i umożliwić im osiągnięcie poziomu ludzi przodujących“⁸⁾

Przy opracowywaniu planów długofalowych, rocznych, kwartalno-miesięcznych i dziennych należy bardziej operatywnie niż dotychczas włączyć do pracy Morski Instytut Rybacki. Ma on m. in. za zadanie sporządzać miesięczne i kwartalne prognozy rybackie oraz dawać wytyczne biologiczne do rozłożenia w czasie rocznych planów połowowych, do wykonawczych planów kwartalno-miesięcznych. Przy określaniu prognoz połowowych MIR opiera się w danym okresie na: a) uzyskanych przeciętnych połowów za lata ubiegłe oraz b) przewidywanym kształtowaniu się czynników hydrograficznych, zależnych z kolei od warunków meteorologicznych, których prognozy — w odróżnieniu od miesięcznych prognoz MIR — Państwowy Instytut Hydro-Meteorologiczny daje w formie zobowiązującej tylko na 24 godziny.

W swych prognozach MIR może się kierować tylko tym, co mówią meteorologia i morze, a więc może określić zapasy ryb w morzu oraz przebieg tarła i związaną z tym koncentrację ryb, zależnie od czynników hydrologiczno-meteorologicznych.

Współzawodnictwo MIR w budowie i realizacji planów kwartalnych, miesięcznych, dziennych nie kończy się jednak na prognozie. MIR uczestniczy codziennie w Radzie Serwisowej, która na podstawie danych uzyskanych z morza, ustala łowiska i warunki hydrologiczno-meteorologiczne na następny dzień.

Jest jednak rzeczą jasną, że prognozy MIR będą w pewnym stopniu tylko prorocstwem

⁸⁾ *Nowe Drogi* — Numer specjalny poświęcony XIX Zjazdowi KPZR, str. 52.

naukowym tak długo, dopóki nie będą korygowane codziennie przez informacje, otrzymywane bieżąco z morza od zorganizowanej grupy naukowo-technicznej MIR, która uczestnicząc bądź w połowach przemysłowych, bądź też w systematycznych rejsach naukowo-badawczych będzie systematycznie dostarczała grupie naukowców dane o kształtowaniu się sytuacji hydrologiczno - meteorologicznej i biologicznej w morzu. Ta grupa naukowo-techniczna winna poza tym systematycznie dostarczać wszelkie materiały do badań długofalowych, a z drugiej strony, przez swoje uczestnictwo w morzu i stosowanie naukowych metod połowów, winna pomagać w bieżącym wykonywaniu planów rybołówstwa, w doszkalananiu naszych rybaków przez bieżące instruowanie i szkolenie na morzu. Tak ujęte i bieżąco korygowane prognozy MIR będą wówczas naukowym przewidywaniem dla pełnego powiązania nauki z praktyką.

*

Wprowadzenie pełnego systemu socjalistycznego planowania w morskim przemyśle rybnym, bieżące rozwiązywanie trudności oraz coraz lepsza organizacja produkcji i usuwanie błędów w metodologii planowania nie rozwiązują jeszcze zagadnienia walki o zwycięskie wykonanie i przekraczanie planów. Nieodzownym warunkiem zwycięstwa w wykonawstwie planu rybołówstwa morskiego, w uruchomieniu pełnej mocy produkcyjnej jest poważna, wszechstronna praca polityczno - wychowawcza i zawodowa, prowadzona przy czynnej współpracy administracji przez Związek Zawodowy Pracowników Żegluga pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Tylko tą drogą zostanie uruchomiona pełna moc produkcyjna rybołówstwa morskiego. Tylko w ten sposób zostaną wyzwolone aktywność i poświęcenie, rozbudzony i poszerzony entuzjazm i inicjatywa mas rybaków i pracowników morskiego przemysłu rybnego, zostaną przezwyciężone wszelkiego rodzaju trudności na drodze do celu — pełnego wykonania planów w morskim przemyśle rybnym.

Z PROBLEMATYKI ROZPADU JEDNOLITEGO RYNKU ŚWIATOWEGO

Jan MALINOWSKI

EPOKOWA praca towarzysza Stalina pt. „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ obok szeregu podstawowych zagadnień ekonomii politycznej oświetla też z genialną wnikliwością problem rozpadu jednolitego, wszechogarniającego rynku światowego, który to proces zadecydował o dalszym pogłębieniu się kryzysu światowego systemu kapitalistycznego.

Jednym z czynników rozwoju kapitalizmu był szczególnie szybki, w stosunku do poprzednich formacji ekonomicznych, rozwój obrotów rynkowych. „Kapitalizm — wskazuje Lenin —

dawno już stworzył rynek światowy“¹⁾ „Wzrost wymiany wewnątrz kraju i szczególnie wymiany międzynarodowej jest to charakterystyczna, specyficzna cecha kapitalizmu.“²⁾

Z chwilą gdy podział świata między wielkie mocarstwa został w zasadzie pod koniec XIX w. zakończony, gdy z map kuli ziemskiej zginęły białe plamy odznaczające „ziemie niczyje“, dalszy podział świata na sfery wpływów i wyzysku pomiędzy państwa imperialistyczne stał się

¹⁾ W. I. Lenin — Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu. Książka i Wiedza, r. 1949, str. 67.

²⁾ J. w. str. 61.

możliwy tylko w drodze nowych wojen zaborczych. Niezależnie od tego jednakże, pomimo przekształceń w stanie posiadania poszczególnych imperiów, wojny nie powodowały rozpadu jednolitego, wszechogarniającego rynku światowego.

Pierwsze ostrzeżenie, pierwszy poważny wstrząs nastąpił po wojnie światowej lat 1914—1918, gdy w wyniku Wielkiej Rewolucji Październikowej na gruzach dawnego carskiego imperium, obejmującego 1/6 część lądów kuli ziemskiej, powstało państwo socjalistyczne.

Świat kapitalistyczny usiłował zarówno w formie zbrojnej interwencji, jak też w postaci blokady gospodarczej przeciwstawić się istnieniu państwa, które wyłamało się z kleszczy wyżysku międzynarodowego kapitału. Próby te jednak zawiodły. Co się w szczególności tyczy nieudanej blokady ekonomicznej, próby likwidacji stosunków gospodarczych ze Związkiem Radzieckim, to mimo wysiłków ze strony poszczególnych rządów i grup kapitału monopolistycznego, obóz kapitalistyczny zmuszony był do podjęcia wymiany gospodarczej ze Związkiem Radzieckim. Włodzimierz Lenin przewidział to już w r. 1921 wskazując co następuje: „My wiemy, że sytuacja ekonomiczna tych, którzy nas blokowali, okazała się słaba. Istnieje siła większa niż życzenia, wola i postanowienia któregośkolwiek z wrogich rządów czy klas, siła ta, to powszechne wszechświatowe stosunki ekonomiczne, które zmuszają te rządy czy klasy do wejścia na drogę nawiązania kontaktów.“³⁾

Toteż chociaż szereg państw kapitalistycznych usiłował w tym czasie, z własną zresztą szkodą, ograniczać, a nawet całkowicie likwidować swe kontakty handlowe ze Związkiem Radzieckim — mimo to wymiana towarowa obozu kapitalistycznego z Krajem Rad rozwijała się. W latach pomiędzy pierwszą a drugą wojną światową obóz kapitalistyczny przeciwstawiał się jednakże wszelkiej inicjatywie Związku Radzieckiego, by wzajemne obroty handlowe oprzeć na szerszych podstawach umownych.

I tak w r. 1922 państwa kapitalistyczne odrzucają radziecki projekt współpracy gospodarczej zgłoszony na Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Genewie. Podobny los spotkał w r. 1927 radzieckie propozycje uchwalenia rezolucji zalecającej uczestnikom Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Genewie rozwój stosunków ekonomicznych opartych na podstawie pokojowego współistnienia dwóch odmiennych systemów gospodarczych. Przedstawiony także w Genewie w r. 1931 radziecki projekt Protokołu Nieagresji Gospodarczej, wymierzony przeciw stosowaniu w handlu dyskryminacji i dumpingu, również nie został przez państwa kapitalistyczne przyjęty. Dobra wola i inicjatywa ZSRR zmierzająca do stworzenia trwałszych podstaw uzdrowienia stosunków w obrotach międzynarodowych, przejawiona na Światowej Konferencji Gospodarczej w Londynie w r. 1933, tak samo jak i poprzed-

nio natrafiła na zwarty mur oporu ze strony obozu kapitalistycznego. Poszczególne państwa tego obozu wstępowały wprawdzie, ze Związkiem Radzieckim w stosunki handlowe, gdy widziały w tym doraźną korzyść dla siebie, ale zrywały je bezceremonialnie pod lada pretekstem, jeśli w danej chwili chciały się z nich wycofać dla jakichkolwiek powodów. Tak np. konserwatywny rząd angielski zerwał umowę z ZSRR zawartą w r. 1924 na dostawę maszyn i sprzętu inwestycyjnego w zamian za surowce i żywność.

Podczas jednak gdy zarówno rządy państw kapitalistycznych jak i międzynarodowe organizacje tych państw z uporem unikały wszystkiego, co mogłoby sprzyjać utrwaleniu i rozszerzeniu stosunków gospodarczych z pierwszym państwem socjalistycznym, to stojący za plecami rządów kapitaliści, stosunków tych bynajmniej nie unikali, gdy zapowiadały im one zysk. Zaznaczyło się to szczególnie ostro w okresie wielkiego kryzysu na przełomie trzeciego i czwartego dziesięciolecia XX w. Dla poszczególnych kapitalistów nawiązanie bądź rozszerzenie stosunków gospodarczych stawało się nieraz jedyną drogą ratunku przed bankrutstwem wobec zastoju, jaki panował na rynkach kapitalistycznych. Potężnie rozwijająca się ekonomika Związku Radzieckiego stanowiła podówczas coraz bardziej chłonny rynek dla pogrążonej w depresji produkcji kapitalistycznej, toteż w obliczu bezpośredniego niebezpieczeństwa jakie niósł kryzys, szły na dalszy plan obawy przed przyspieszeniem gospodarczego rozwoju państwa socjalistycznego. Mając do wyboru albo unieruchomienie swego przedsiębiorstwa albo handel ze Związkiem Radzieckim z daleką jeszcze, jak mu się zdawało, perspektywą potęgi gospodarczej tego kraju, kapitalistyczny przedsiębiorca decydował się na tę drugą ewentualność. Toteż szczególnie w latach 1929 — 1932 udział Związku Radzieckiego w światowych obrotach handlowych wzrastał szybko, gdyż według danych przedwojennych w ciągu czterolecia o 77%, zaś w ciągu tylko dwóch kryzysowych lat świata kapitalistycznego jego wywóz do ZSRR powiększył się (według wartości) z 4 mld zł przedwojennych w r. 1929 do 5,2 mld. zł w r. 1931.⁴⁾

Na okres wygrzebywania się kapitalistycznej gospodarki z wielkiego kryzysu lat międzywojennych przypada początek podjętej na szerszą skalę militaryzacji gospodarczej szeregu krajów. Od r. 1933 poczynając, gwałtownie przestawiane zostają na tory przygotowań do nowej wojny Niemcy hitlerowskie, przygotowania faszystowskich Włoch do napaści na Abisynię wzmagają militaryzację gospodarki włoskiej. Podobnie dzieje się w Japonii w związku z najazdem na Mandzurię i Chiny Północne w r. 1937. Skutkiem zbrojeń trzy wspomniane państwa napastnicze odsuwają moment nowego kryzysu, równocześnie tworzą jednak warunki, by wystąpił on z czasem tym ostrzej. W tym samym czasie po kilkuletnim okresie poprawy w zasobnych krajach kapitalistycznych, jak Stany Zjednoczone AP, Anglia i Fran-

³⁾ W. I. Lenin — Dzieła, wyd. ros. t. XXXIII, str. 123.

⁴⁾ Mały Rocznik Statystyczny z r. 1939, str. 163-4.

cja zarysowuje się od połowy r. 1937 nowy kryzys, który przychodzi nie po okresie ożywienia szczytowego (jak było to z kryzysem poprzednim), lecz po ożywieniu zaledwie częściowym, które nie osiągnęło poziomu rozkwitu. Z tego stanu rzeczy bezpośrednio przed drugą wojną światową zasobne mocarstwa szukają częściowo drogi wyjścia przez rozszerzenie własnych programów zbrojeniowych wobec coraz wyraźniejszego zagrożenia ich stanu posiadania ze strony państw tzw. osi Berlin — Rzym — Tokio. Zarówno pierwsza jak druga grupa państw imperialistycznych zbliża się w tym czasie do nieuchronnego starcia o nowy podział rynków i sfer wpływów.

Jak wskazuje towarzysz Stalin, druga wojna światowa była wynikiem ogólnego kryzysu światowego systemu kapitalistycznego. „Obie koalicje kapitalistyczne, które starły się w czasie wojny, liczyły na pobicie przeciwnika i zdobycie panowania nad światem. W tym szukały one wyjścia z kryzysu. Stany Zjednoczone Ameryki liczyły na to, że utracą swych najniebezpieczniejszych konkurentów: Niemcy i Japonię, że zagarną rynki zagraniczne, światowe zasoby surowców i zdobędą panowanie nad światem.“⁵⁾

Wojna sprawiła jednak zawód kapitalistom obu ścierających się obozów. Niemcy i Japonia nie tylko panowania nad światem nie zdobyły, lecz utraciły pozycję groźnych rywali przodujących państw kapitalistycznych na rynkach światowych. Wprawdzie Stany Zjednoczone odbudowują jednostronnie (bo przede wszystkim dla własnych celów agresywnych, a nadto w interesie swego wielkiego kapitału) japoński i zachodnio-niemiecki potencjał produkcyjny, wprawdzie potencjał ten poważnie zagraża w handlu międzynarodowym pozycji innych satelitów Stanów Zjednoczonych AP, jednakże ani zachodnio-niemiecka gospodarka, ani japońska nie dysponują swobodą działania w tym zakresie co przed wojną. Co się tyczy Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, to chociaż udało się im w wyniku wojny utracić konkurencję Niemiec i Japonii, ale wynik ten jest mizerny w porównaniu z inną, zasadniczą dla ich imperialistycznych interesów stratą. Oto mianowicie, w wyniku drugiej wojny światowej od jednolitego dotychczas i wszechogarniającego rynku światowego odłączyła się poważna jego część. Od systemu kapitalistycznego odpadły Chiny i kraje demokracji ludowej w Europie, tworząc wraz ze Związkiem Radzieckim jednolity i potężny obóz socjalistyczny, przeciwny obozowi kapitalizmu. Obóz ten obejmuje ponad trzecią część ludności kuli ziemskiej i dysponuje niewyczerpanymi bogactwami naturalnymi oraz wszechstronnym rozwojem najnowszej techniki.

W rozpadzie jednolitego rynku światowego i powstaniu nowego rynku krajów obozu socjalizmu i pokoju należy upatrywać najważniejszy wynik ekonomiczny II wojny światowej. Jest oczywiste, że wynik taki był nie zamierzony przez żaden ze skłóconych krajów impe-

rialistycznych. Już po I wojnie światowej Wielka Rewolucja Październikowa zgotowała imperialistom zachodu dotkliwą niespodziankę. Jak stwierdził towarzysz Stalin na XIV Zjeździe WKP(b): „Utracić jedną szóstą część świata, utracić rynki i źródła surowców naszego kraju, to oznacza dla kapitalistycznej Europy — zredukować swoją produkcję, podważyć ją w sposób zasadniczy.“⁶⁾ Wówczas jednak chodziło o obszar liczący 7,8% ludności kuli ziemskiej, podczas gdy dziś o ok. 35%. Ponadto wówczas mimo wyzwolenia się z kapitalistycznego wyzysku, Związek Radziecki sam przez się nie tworzył osobnego, przeciwstawnego kapitalistycznemu — socjalistycznego rynku światowego, natomiast dziś szereg krajów budujących socjalizm rynek taki wraz ze Związkiem Radzieckim już utworzył.

Aby należycie zrozumieć układ stosunków panujących na światowym rynku kapitalistycznym, należy wyjść z założeń podstawowego prawa ekonomicznego kapitalizmu, które oznacza „...zapewnienie maksymalnego zysku kapitalistycznego w drodze wyzysku, ruiny i pauperyzowania większości ludności danego kraju, w drodze ujarznienia i systematycznego ograbiania narodów innych krajów, zwłaszcza krajów zacofanych, wreszcie w drodze wojen i militarzacji gospodarki narodowej wykorzystywanych dla zapewnienia najwyższych zysków.“⁷⁾

Towarzysz Stalin z całą wyrazistością podkreśla przy tym, że nie chodzi tu o zysk przeciętny, który jest dolną granicą rentowności, poniżej której produkcja kapitalistyczna staje się niemożliwa. Nie chodzi też tu o zysk nadzwyczajny, będący zwykle pewną nadwyżką ponad zysk przeciętny, lecz właśnie o zysk maksymalny, będący motorem działania kapitalizmu monopolistycznego. Jak stwierdza towarzysz Stalin: „Właśnie konieczność uzyskania maksymalnych zysków pcha kapitalizm monopolistyczny do takich ryzykownych kroków, jak ujarznianie i systematyczne ograbianie kolonii i innych zacofanych krajów, jak przekształcanie szeregu niezależnych krajów w kraje zależne.“⁸⁾

Rozwój stosunków na światowym rynku kapitalistycznym przynosi szczególnie w ostatnich latach niezliczone dowody potwierdzające tę tezę.

TERENEM, na którym coraz jaskrawiej rysuje się półkolonialny i kolonialny wyzysk amerykańskiego imperializmu są kraje Ameryki Łacińskiej. Od szeregu dziesięcioleci Stany Zjednoczone AP dążą do przekształcenia Ameryki Południowej w wyłącznie swoją sferę wpływów. Z jednej strony osłabienie w wyniku obu wojen imperialistycznych pozycji jaką na tym kontynencie zajmowała przede wszystkim W. Brytania, a nadto inne kraje europejskie, z drugiej zaś strony straty, jakie w zakresie możliwości penetracji poniósł i ponosi nadal obóz

⁵⁾ J. W. Stalin — Dzieła t. VII, Książka i Wiedza, str. 285.

⁷⁾ Tamże, str. 43.

⁸⁾ Tamże, str. 43.

⁶⁾ J. W. Stalin — Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR, Książka i Wiedza r. 1952, str. 34.

kapitalistyczny na kontynencie eurazjatyckim — wszystko to przyczyniło się do wzmożonej koncentracji wysiłków amerykańskiego imperializmu, celem jak najściślejszego podporządkowania sobie pobliskiego kontynentu południowo-amerykańskiego.

Obie wojny światowe stały się okresem szybkich postępów, jakie wielki kapitał Stanów Zjednoczonych czynił w ujarzmianiu Ameryki Łacińskiej. W r. 1913 pierwsze miejsce w eksporcie kapitału na ten kontynent zajmowała W. Brytania z inwestycjami ocenianymi na 5 mld. dol., drugie Stany Zjednoczone z 1,3 mld. dol., a na dalszych miejscach z niewielką zresztą różnicą Francja (1,2 mld. dol.) i Niemcy (0,9 mld. dol.)⁹⁾

Podczas gdy koszty obu wojen pochłaniały zamorskie inwestycje państw europejskich, to Stany Zjednoczone, które w spadku po Europie Zachodniej przejęły pozycję bankiera świata kapitalistycznego, dzięki zyskom wojennym, znacznie zwiększyły swój stan posiadania. W r. 1940 rozporządzają one 40% obcych kapitałów zainwestowanych w Ameryce Łacińskiej, w r. 1941 ich stan posiadania wyraża się sumą 3,7 mld. dol., w r. 1950 wynosi 6 mld. dol., a wreszcie w r. 1951 już 7 mld. dol. Co się zaś tyczy W. Brytanii, to jej udział w zagranicznych inwestycjach w Ameryce Łacińskiej w r. 1950 wynosił już tylko 2,6 mld. dol.

Stany Zjednoczone, które stały się zbrojownią państw kapitalistycznych już w okresie pierwszej, a szczególnie drugiej wojny światowej, ciągnąc stąd kolosalne zyski uczyniły z Ameryki Łacińskiej surowcową bazę zaopatrzeniową. W związku z tym ogromnie wzmagala się penetracja USA na południowo-amerykańskim kontynencie, ponieważ działalność hitlerowskich łodzi podwodnych na Atlantyku w znacznie mniejszym stopniu utrudniała amerykańską żeglugę przybrzeżną Stanów Zjednoczonych w komunikacji z Ameryką Łacińską aniżeli transatlantyczną żeglugę np. Anglii. Ponadto trudności finansowe państw europejskich, bądź ich sytuacja polityczna wpływały na znaczne ograniczenie lub nawet czasową likwidację stosunków gospodarczych z Ameryką Łacińską. Stany Zjednoczone nie tylko więc szczególnie szybko rozszerzają w tym czasie swe wpływy, ale równocześnie w przyspieszonym tempie regulują wpływy swych europejskich rywali.

Obecnie w Ameryce Łacińskiej Stany Zjednoczone zaopatrują się w szereg podstawowych surowców strategicznych; i tak otrzymują one stamtąd 100% importowanego wanađu, 95% kwarcu krystalicznego, 90% kadmu, od 75% do 90% ropy naftowej, miedzi, berylu, jodu, bizmutu, 40 — 75% sisalu, cynku i ołowiu. Prócz tego wiele artykułów spożywczych importuje się do USA praktycznie wyłącznie z Ameryki Łacińskiej. Do takich artykułów należą cukier, kawa, banany i in. Jak wynika z opinii amerykańskich specjalistów na wypadek wojny Stany Zjednoczone nie mniej 60% swego importu będą czerpać z kontynentu południowo-amery-

⁹⁾ A study of trade between Latin America and Europe. ONZ — Genewa, r. 1953.

kańskiego. Tak więc opanowanie Ameryki Łacińskiej jest dla imperialistów z Wall Street nie tylko sprawą wzmożenia wyzysku w krajach zależnych, ale również ważnym czynnikiem w ich napastniczych zamierzeniach.

Co się zaś tyczy wzmożonego wyzysku, to stosunki ekonomiczne Stanów Zjednoczonych z państwami Południowej Ameryki obfitują w jasne przykłady, ilustrujące tezę towarzysza Stalina w tym przedmiocie. Towarzysz Stalin stwierdza, że „...byłoby rzeczą śmieszną sądzić, że wodzireje współczesnego kapitalizmu monopolistycznego, zagarniając kolonie, ujarzmiając narody i wszczynając wojny, usiłują zapewnić sobie li tylko zysk przeciętny. Nie, nie zysk przeciętny i nie zysk nadzwyczajny, będący z reguły zaledwie pewną nadwyżką ponad przeciętny zysk, lecz właśnie maksymalny zysk jest motorem kapitalizmu monopolistycznego“¹⁰⁾.

Zgodnie z tym biuletyn amerykańskiego „Chase National Bank“ przyznaje zupełnie otwarcie, że zysk w rozmiarze 14% w stosunku rocznym już nie jest atrakcyjny dla kapitalistów USA, penetrujących na rynkach Południowej Ameryki. Według obliczeń ekonomistów radzieckich dolna granica stopy tego zysku to ok. 17%, a w szeregu wypadków jest on znacznie większy. Znamienne są pod tym względem wyniki uzyskane przez General Motors w r. 1951. Zyski tego monopolistycznego przedsiębiorstwa w Stanach Zjednoczonych wynosiły kilkanaście %, zaś w Ameryce Łacińskiej aż 94%.

Stany Zjednoczone popierając intensywny rozwój opanowanej przez swój kapitał i potrzebnej im ze względów strategicznych produkcji południowo-amerykańskiej, równocześnie hamują rozwój wszelkiej innej produkcji. Kapitalistom USA chodzi bowiem nie tylko o to, aby utrzymać i rozszerzyć swe lichwiarskie zyski na tym terenie, ale także o to, by zapewnić je sobie na przyszłość nie pozwalając krajom południowo-amerykańskim rozwijać się gospodarczo w sposób wszechstronny i przez to utrzymać je w stanie ekonomicznej niesamodzielności i zależności od USA. W rezultacie niewiele jest poza Południową Ameryką krajów o tak jednostronnym i spaczonym rozwoju gospodarczym. Tak np. Wenezuela, gdzie wydobycie ropy naftowej należy do największych w świecie, nie posiada nie tylko jakiegokolwiek przemysłu budowy maszyn i urządzeń wiertniczych, ale nawet poważniejszego przemysłu przetwórczego produktów naftowych. Tak więc produkcja ropy w tym kraju zależna jest od Stanów Zjednoczonych nie tylko w zakresie kapitału, który kontroluje wydobycie, ale też w zakresie dostaw sprzętu, transportu, odbioru do dalszego przerobu itd.

Jednostronność, spaczenie rozwoju gospodarczego państw południowo-amerykańskich pogłębia się nie tylko skutkiem rozrostu nielicznych popieranych przez Stany Zjednoczone zakładów bądź gałęzi produkcji, ale także skutkiem upadku wszystkich innych. Tak np. gdy w Urugwaju 23 wielkie zakłady przemysłu

¹⁰⁾ J. W. Stalin — Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR. Książka i Wiedza, r. 1952, str. 43.

włókienniczego będące własnością amerykańskich kapitalistów pracują normalnie, to spośród 100 mniejszych zakładów, które stanowią własność kapitału krajowego, pracuje tylko 50% i to przez parę zaledwie dni w tygodniu. W przemyśle włókienniczym Meksyku ok. 60% robotników jest bez pracy. Szczególnie źle się dzieje w tych gałęziach południowo-amerykańskiej produkcji, które stanowią konkurencję dla Stanów Zjednoczonych. Jako przykład może służyć produkcja pszenicy w Argentynie. Zbiory pszenicy wynosiły tam w r. 1940/41 — 8,15 mln. ton, w r. 1947/48 — 6,5 mln. ton, zaś w r. 1951/52 już tylko 2,1 mln. ton. Spadek argentyńskiej produkcji powoduje zmniejszenie argentyńskiego eksportu, co jest na rękę Stanom Zjednoczonym, które szybko opanowują same zagraniczne rynki zbożowe. W wyniku tych zabiegów eksport pszenicy ze Stanów Zjednoczonych wzrósł z 7% światowego eksportu w latach 1935 — 1939 do 50% w r. 1947/48 zaś eksport pszenicy z Argentyny zmniejszył się w tym czasie z 22% do 11%. Wraz z produkcją zbożową spada również w Argentynie produkcja hodowlana. Znamienne jest przy tym, że produkty hodowli należą wciąż na rynku kapitalistycznym do artykułów deficytowych. Deficytowych w tym sensie, że podaż nie pokrywa nawet zapotrzebowania, które sztucznie jest ograniczone przez importujące kraje ze szkodą ich ludności. Warto zauważyć, że w świetle tych faktów brednie neomaltuzjanistów o niemożności rozwinięcia produkcji artykułów żywnościowych do granic potrzeb rosnącej ludności stają się tym bardziej bezsensowne. W latach 1949 do 1951 pogłowię bydła w Argentynie zostało zmniejszone o 25%, zaś pogłowię nierogacizny między r. 1945 a 1950 spadło z 8 mln. sztuk do 3 mln. sztuk.

Jedną z form wyzysku uprawianego przez kapitalistów z Wall Street na rynku południowo-amerykańskim jest handel zagraniczny. Przed drugą wojną światową łączne saldo bilansu handlowego krajów południowo-amerykańskich ze Stanami Zjednoczonymi było dodatnie, obecnie ten stan rzeczy się zmienił, saldo to jest dla krajów południowego kontynentu trwale ujemne, co powoduje, że wyzbywają się one rezerw złota i walut oraz brną w zadłużenie.

Obroty handlowe państw Ameryki Łacińskiej ze Stanami Zjednoczonymi (w mln. dol.) przedstawiają się jak następuje:

rok	eksport do USA	import z USA
1936—1938 (średnio)	545	572
1949	2.700	2.300
1951	3.744	3.487
1952	4.200 *)	3.560 *)

*) orientacyjnie (I półrocze x 2).

Polityczna presja oraz przewaga ekonomiczna Stanów Zjednoczonych nad ich południowo-amerykańskimi „partnerami“ w handlu powoduje, że układ cen eksportowych i importowych kształtowany jest korzystnie dla pierwszych, a ze szkodą dla drugich. Innymi słowy Ameryka Łacińska otrzymuje stosunkowo coraz niższe ceny za surowce i żywność wywożone do

Stanów Zjednoczonych, a coraz wyższe ceny płaci za to, co sama stamtąd sprowadza. Tak np. przed ostatnią wojną samochód Ford kosztował w Brazylii równowartość 20 worków kawy, dziś zaś — 200 worków. Ta rosnąca na szkodę Ameryki Łacińskiej nieekwiwalentność jej handlu ze Stanami Zjednoczonymi uwidacznia się w szybszym wzroście cen importowych niż eksportowych. Jeśli np. dla Argentyny przyjmie my za 100 w r. 1946 średnią jednostkową wartość towarów w handlu z USA, to w ciągu 5 lat, do r. 1951 wskaźnik towarów eksportowanych wzrasta do 238, zaś towarów importowanych znacznie bardziej, bo do 308.

Trzeba przy tym zwrócić uwagę, że ten proces odbywał się wówczas, gdy nożyce cen na rynkach światowych wyraźnie się zwierały, gdy ceny surowców i żywności w stosunku do swego niskiego stanu przedwojennego znacznie szybciej wzrosły niż już przed wojną stosunkowo wysokie ceny wyrobów przemysłowych, gdy słowem za jednostkę produkcji przemysłowej otrzymywało się na ogół na rynkach światowych mniej surowców niż przed wojną. Pomimo tej ogólnej tendencji w układzie cen światowych, Stany Zjednoczone potrafiły w tym stopniu ograniczyć swobodę działania swych kontrahentów południowo-amerykańskich, że ci zmuszeni byli nie tylko zrezygnować z korzyści jakie im ta tendencja niosła, ale nawet przyjmując wręcz sprzeczne z nią warunki.

Wszystkie formy wyzysku stosowanego przez Stany Zjednoczone w Ameryce Łacińskiej przynoszą im kolosalne zyski. W przybliżeniu zyski te oblicza się w stosunku rocznym na 2,5 mld. dol., co nabiera szczególnego wyrazu, jeśli przypomnimy, że przed I wojną światową cały zainwestowany w Ameryce Południowej kapitał Stanów Zjednoczonych wynosił 1,3 mld. dolarów.

W OKRESIE powojennym prócz wzmocnienia wyzysku stosowanego przez imperializm Stanów Zjednoczonych w państwach gospodarczo nierozwiniętych i zależnych rozwinęła się też penetracja amerykańskiego kapitału monopolistycznego w państwach wysoko uprzemysłowionych, które poczęły tracić swą gospodarczą i polityczną niezależność na rzecz Ameryki. Pożyczki wojenne w ramach umów typu „lend-lease“, powojenne pożyczki w teorii przeznaczone na gospodarczą rekonstrukcję, a w praktyce zużyte wyłącznie na cele konsumpcyjne, umowy w ramach Planu Marshalla, wreszcie dostawy wynikające z agresywnego planu atlantyckiego — wszystko to stanowiło instrument coraz zupełniejszego podporządkowania państw zachodnio-europejskich amerykańskiemu imperializmowi.

Obecnie, w osiem blisko lat po zakończeniu wojny, zachodnio-europejskie państwa imperialistyczne, które liczyły, że po zwycięstwie nad przeciwnikami zdobędą nowe tereny eksploatacji, nowe rynki w rezultacie same stały się terenem eksploatacji Stanów Zjednoczonych, które zarówno rządzą się we własnej krajowej gospodarce tych państw, jak ze wzmocnionym naciskiem wypierają te kraje ze zmniejszonego dziś rynku kapitalistycznego.

Kapitalistyczna statystyka gospodarcza ze zrozumiiałych względów nie ujawnia całego zakresu przenikania obcych kapitałów w gospodarce poszczególnych państw kapitalistycznych. Wielki kapitał jest anonimowy nie tylko z imienia, ale przede wszystkim w swych ciemnych machinacjach. Brak więc pełnych danych pozwalających zupełnie ściśle określić w jakim stopniu wzrósł udział kapitału amerykańskiego w poszczególnych gałęziach ekonomiki Anglii, Francji, Niemiec czy Włoch. Istnieje jednak dość dowodów stwierdzających, że w ostatnim dziesięcioleciu wzrost ten jest wielokrotny. Według oceny ekonomistów radzieckich¹¹⁾ zagraniczne inwestycje Stanów Zjednoczonych zwiększyły się z 12,5 mld. dol. w r. 1939 do 20 mld. dol. w r. 1951. Jeśli do tego jednak dodać pożyczki rządowe USA dla innych państw kapitalistycznych, to suma amerykańskich lokat zagranicznych wzrośnie do 36 mld. dol.

Charakterystyczne dla stosunków powojennych w obozie kapitalistycznym jest to, że okres ten jest widownią szczególnego pogłębienia się politycznej zależności państw zachodnio-europejskich od monopolistycznego kapitału amerykańskiego, który na politykę tych państw wpływa już nie tylko pośrednio środkami własnej polityki gospodarczej, lecz przez bezpośredni nacisk swych oficjalnych i nieoficjalnych agentur na poszczególne rządy.

Pod amerykańską presją rosną budżety wojskowe państw europejskich, rośnie ich produkcja strategiczna ze szkodą dla produkcji pokojowej, dla spożycia wewnętrznego i dla handlu zagranicznego. Bezpośrednie wydatki wojskowe wynosiły w budżecie W. Brytanii przed wojną niespełna 200 mln. funtów szterl., w r. 1952 zaś sięgały sumy 1.634 mln. funtów szterl. Pozycja ta przed wojną obejmowała 17% wydatków budżetu państwowego, dziś zaś wynosi 34%.

Narzucony Europie Zachodniej przez Stany Zjednoczone wzrost zbrojeń powoduje w związku z trudnościami płatniczymi tych państw ograniczanie przywozu żywności i surowców dla produkcji pokojowej, która się stale kurczy. Ostatni kwartalny raport ekonomiczny ONZ nie jest w stanie tego ukryć i przyznaje to na samym wstępie. „Aktywność gospodarcza w większości krajów zachodnio-europejskich zmniejszała się na przestrzeni II kw. r. 1952 w dalszym ciągu. Produkcja przemysłowa na ogół kształtowała się na niższym poziomie niż w analogicznym okresie ubiegłego roku“.¹²⁾ Spadek produkcji pokojowej jest więc tak znaczny, że powoduje zmniejszenie się produkcji całego przemysłu, mimo wzrostu produkcji zbrojeniowej. O rozmiarze tego spadku sądzić można na podstawie danych dotyczących podstawowych gałęzi przemysłu konsumpcyjnego w r. 1952. I tak we Włoszech czynne jest zaledwie 30% — 40% przemysłu budowy maszyn produkującego na cele pokojowe. W początko-

wym okresie r. 1952 produkcja obuwia zmniejszyła się w Anglii o 25%, w Stanach Zjednoczonych — o 12%, zaś w Belgii — o 40%. W połowie ub. r. przemysł włókienniczy Stanów Zjednoczonych pracował zaledwie w 30 — 50% swej zdolności wytwórczej, w Anglii w przemyśle bawełnianym — w 40%, w Norwegii fabryki włókiennicze pracowały od 2 do 3 dni w tygodniu, w przemyśle jedwabniczym Francji tydzień roboczy skrócono do 20—24 godzin, zaś w całym przemyśle włókienniczym Włoch — do 24 — 32 godzin.

Ze spadkiem pokojowej produkcji łączy się nie tylko zmniejszenie spożycia wśród ludności, ale też skurczenie się obrotów w handlu zagranicznym. Uprzemysłowione państwa kapitalistyczne zwiększają budżety wojenne, mniej sprowadzają surowców dla pokojowego przemysłu i mniej eksportują wyrobów tego przemysłu. Toteż obroty państw kapitalistycznych w zakresie niestrategicznych towarów spadają. Już w r. 1950 w związku z napastniczą wojną amerykańskiego imperializmu w Korei spadek ten w stosunku do okresu przedwojennego był bardzo znaczny. I tak obroty w handlu międzynarodowym w zakresie produktów mięsnych zmniejszyły się o 10%, w zakresie tłuszczów zwierzęcych — o 21%, ryżu — o 54%, tkanin bawełnianych — o 21%. Jak przyznaje sprawozdanie Międzynarodowej Organizacji Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) ONZ za r. 1950/51 „większość ludności, która głodowała przed wojną, dziś głoduje jeszcze bardziej“ a ponadto: „światowy handel środkami żywności zmniejszył się prawie o 1/3 w porównaniu z okresem przedwojennym“.

Kurczenie się międzynarodowego handlu państw kapitalistycznych trwa nadal, pomimo że obroty uzbrojeniem i materiałami strategicznymi wzrastają. W I półroczu 1952 całość obrotów na kapitalistycznym rynku światowym była według wartości o 4% mniejsza niż w I półroczu 1951 i o 6% niż w II półroczu 1951.

Kurczenie się obrotów na rynku kapitalistycznym odbywa się przede wszystkim kosztem opanowanych przez Stany Zjednoczone państw zachodnio-europejskich. Państwa te, które od szeregu dziesięcioleci zależne były od przywozu surowców i żywności, przed ostatnią wojną pokrywały koszty importu nie tylko z wywozu swej produkcji przemysłowej, lecz w znacznym stopniu z wywozu kapitału. Wyprzedaż przeważającej części ich inwestycji w toku obu wojen imperialistycznych, skurczenie się światowego rynku kapitalistycznego, zwarcie się nożyc cen, a przede wszystkim dominacja Stanów Zjednoczonych na rynkach świata kapitalistycznego stały się przyczynami zaostrenia trudności tych państw w zakresie stosunków płatniczych. Trudności te zostały zwiększone do rozmiarów katastrofy przez narzuconą Europie Zachodniej militaryzację gospodarki. W rezultacie Europa Zachodnia, której Stany Zjednoczone zakazują rozwinięcia clearingowego handlu z państwami obozu pokoju i socjalizmu, zamiast wywozić maszyny i urządzenia oraz inne wyroby przemysłowe do Europy Wschodniej, gdzie najdogodniej dla sie-

¹¹⁾ L. Bolszakov i W. Mordwinow w artykule zamieszczonym w nr 5/52 „Planowe Chozajstwo“.

¹²⁾ Economic Bulletin for Europe II quarter 1952. ONZ Genewa.

bie mogłaby dostać w zamian żywność i surowce, zmuszona jest te ostatnie nabywać za dolary (których jej brak) w strefie dolarowej.

W wyniku tego stanu rzeczy bilans handlowy państw zachodnio-europejskich jest stale ujemny, stale rośnie ich zadłużenie i polityczna oraz gospodarcza zależność od Stanów Zjednoczonych. Deficyt państw zachodnio-europejskich względem Stanów Zjednoczonych i Kanady wyniósł w r. 1951 2,2 mld. dol., zaś w stosunku do wszystkich krajów zamorskich był nawet dwukrotnie większy (4,4 mld. dol.). Deficyt bilansu handlowego W. Brytanii wzrósł od r. 1950 do r. 1951 z 0,4 mld. funtów szterl. do 1,2 mld. funtów szterl., zaś bilans płatniczy, w którym skutkiem drastycznych ograniczeń w stopie życiowej ludności udało się w r. 1950 osiągnąć przejściowo saldo dodatnie (244 mln. funtów szterl.), w r. 1951 wykazał znów saldo ujemne w rozmiarze 521 mln. funtów szterl. W tym samym okresie deficyt bilansu handlowego Francji zwiększył się trzykrotnie, Włoch zaś ponad dwukrotnie.

Rosnąca deficytowość handlu zagranicznego państw zachodnio-europejskich jest ściśle związana ze zwiększoną aktywnością eksportową Stanów Zjednoczonych, które starają się uniknąć kryzysu zarówno w drodze militaryzacji swej gospodarki, jak i wzmożonej penetracji na obcych rynkach, skąd wypierają konkurencję Anglii, Francji, Włoch czy Belgii.

Wskazywaliśmy już na wzmożoną penetrację handlową USA w Ameryce Łacińskiej. Penetracja ta nie ogranicza się wyłącznie do tego kontynentu. Tak np. w okresie lat 1937 — 1951 na terenie południowo-wschodniej Azji i Oceanii eksport Stanów Zjednoczonych wzrósł 4,6-krotnie, podczas gdy W. Brytanii (do niedawna niemal wyłącznie panującej na tych rynkach) tylko 3,6 razy. Również w rejonie Bliskiego i Średniego Wschodu tempo wzrostu amerykańskiej penetracji jest szybsze, eksport z USA na te tereny wzrósł bowiem w stosunku do przedwojennego poziomu przeszło 11-krotnie, zaś eksport W. Brytanii — 3,5-krotnie.

Do wszystkich tych trudności państw zachodnio-europejskich, które wraz ze Stanami Zjednoczonymi walczyły w II wojnie światowej o likwidację konkurencji ze strony tzw. osi, przyłącza się ostatnio niebezpieczeństwo odrodzenia tej konkurencji, czemu Stany Zjednoczone bynajmniej się nie przeciwstawiają. Przed wojną Niemcy zajmowały co do rozmiarów obrotów (według wartości) 3 miejsce w handlu światowym, zaś Japonia 6. W pierwszych latach po wojnie państwa te zostały wyparte ze światowych rynków. Jednakże między r. 1947 a r. 1952, dzięki polityce amerykańskich władz okupacyjnych, które dążą do stworzenia ekonomicznych podstaw ponownej militaryzacji obu tych krajów, Niemcy w kapitalistycznym handlu zagranicznym awansowały z 26 miejsca na 4, a Japonia z 35 na 10.

W okresie powojennym średni roczny eksport Stanów Zjednoczonych wynosi 12,5 mld. dol., podczas gdy średni roczny import 7,3 mld. dol., a więc kraj ten o 70 % więcej sprzedaje niż sam kupuje. Zjawisko to jest szczególnie ja-

skrawe w stosunkach z Europą Zachodnią, do której USA eksportuje swe wyroby średnio rocznie za 4 mld. dol., podczas gdy z tej strefy importują 4-krotnie mniej, gdyż za 1 mld. dol. Tak więc Stany Zjednoczone nie tylko wypierają eksport europejski z zamorskich rynków, które w coraz większym stopniu opanowują same, ale barykadami wysokich ceł importowych bronią również dostępu towarom europejskim na własny teren. Nie trzeba dodawać, że zarówno jedno jak drugie wpływa rujnująco na zachodnio-europejską produkcję.

Coraz brutalniejsze rozpieranie się monopolistycznego kapitału Stanów Zjednoczonych zarówno w państwach zachodnio-europejskich jak w ich koloniach tylko pozornie odbywa się bez sprzeciwu ze strony miejscowych kapitalistów. Wraz ze wzmagającym się naciskiem USA na gospodarkę zachodnio-europejską wzrasta niezadowolenie kapitalistów europejskich, których zyski uszczupla zachłanność rekinów Wall Street. Toteż bierność i uległość zachodnio-europejskich rządów w stosunku do amerykańskiego dyktanda należy traktować jako sytuację przemijającą. Józef Stalin ocenia tę sprawę w następujących słowach: „Weźmy przede wszystkim Anglię i Francję. Nie ulega wątpliwości, że są to kraje imperialistyczne. Nie ulega wątpliwości, że tanie surowce i zapewnione rynki zbytu mają dla nich pierwszorzędne znaczenie. Czyż można przypuszczać, że będą one bez końca znosić obecną sytuację, kiedy Amerykanie pod przykrywką kampanii wokół „pomocy“ związanej z „planem Marshalla“ wciskają się do ekonomiki Anglii i Francji, starając się przekształcić ją w dodatek do ekonomiki Stanów Zjednoczonych Ameryki; kiedy kapitał amerykański zagarnia surowce i rynki zbytu w koloniach anglo-francuskich i szykuje w ten sposób załamanie wysokich zysków kapitalistów anglo-francuskich“.¹³⁾

Pełne coraz bardziej powikłanych i zaostrzających się sprzeczności stosunki istniejące na zacieśniającym się światowym rynku kapitalistycznym stanowią więc czynnik wzmagającej się eksploatacji najszerzszych mas ludowych zarówno w niezależnych do niedawna krajach kapitalistycznych, jak tym bardziej w krajach kolonialnych i zależnych. Wzmaganie się tych sprzeczności, wzmaganie się imperialistycznego wyzysku zawiera w sobie coraz poważniejsze zarzewie nowych konfliktów, nowych starć między państwami kapitalistycznymi.

WRĘCZ odmiennie przedstawia się sytuacja socjalistycznego rynku światowego. Współpraca ekonomiczna pomiędzy krajami wchodzącymi w skład wielkiego obozu pokoju i socjalizmu odbywa się na trwałych podstawach planowego, szybkiego i nieprzerwanego rozwoju ekonomiki tych państw. Jak wskazywał G. Malenkov na XIX Zjeździe KPZR „nowy demokratyczny rynek światowy nie zna trudności zbytu, albowiem chłonność jego zwiększa się z roku na rok zgodnie z bezkryzysowym

¹³⁾ J. W. Stalin — Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR. Książka i Wiedza, r. 1952, str. 37.

wzrostem produkcji w krajach obozu demokracji, albowiem nieprzerwany wzrost produkcji wszystkich krajów obozu demokratycznego coraz bardziej rozszerza chłonność rynku demokratycznego¹⁴⁾

Narodowe Plany Gospodarcze państw wchodzących w skład tego obozu są uzgodnione w duchu wzajemnej przyjaźni i pomocy oraz równouprawnienia i poszanowania interesów każdego z krajów uczestniczących w tej współpracy. W stosunkach gospodarczych istniejących między tymi państwami nie ma więc — w przeciwieństwie do rynku kapitalistycznego — miejsca na chaotyczne, żywiołowe ścieranie się sprzecznych interesów, na walkę konkurencyjną i związane z tym marnotrawstwo sił i środków.

Nowy światowy rynek rozporządza niezmiernie bogatymi i wszechstronnymi zasobami, które pozwalają każdemu krajowi znaleźć na nowym rynku światowym wszystko, czego wymaga rozwój gospodarczy; przy tym każdy kraj importuje to, co jest mu potrzebne, a eksportuje towary potrzebne innym krajom; żaden kraj nie narzuca innemu niepotrzebnych mu towarów, jak to się dzieje na rynku kapitalistycznym.

Współpraca między krajami obozu pokoju i socjalizmu wkroczyła w nowy etap z chwilą zawarcia długoterminowych układów gospodarczych, co stało się możliwe dzięki przejściu krajów demokracji ludowej do planów perspektywicznych. Długoterminowe układy handlowe gwarantują tym krajom otrzymywanie zamawianych z góry na dłuższy okres maszyn, urządzeń technicznych, surowców i innych towarów niezbędnych do ich rozwoju gospodarczego, gwarantują również zbyt ich produkcji, stwarzają jasne perspektywy i pewność dalszego rozwoju gospodarczego.

W związku z pomyślnymi warunkami stosunków gospodarczych obroty handlowe między państwami obozu pokoju i socjalizmu wzrastają szczególnie szybko. Między r. 1948 a r. 1952, obroty te wzrosły przeszło 3-krotnie. W handlu zagranicznym każdego z krajów obozu pokoju i socjalizmu coraz większą rolę odgrywają obroty z pozostałymi krajami tego obozu. I tak obroty te w r. 1951 stanowiły w stosunku do całości obrotów handlu zagranicznego dla Związku Radzieckiego 80%, dla Chin — 53%, Polski — 58%, Czechosłowacji — 60%, Węgier — 67%, Rumunii — 79% i Bułgarii — 92%.

Imperialiści amerykańscy i zachodnio-europejscy bezowocnie usiłowali i usiłują zahamować szybki rozwój gospodarki państw obozu pokoju i socjalizmu, stosując wobec nich blokadę gospodarczą.

Stany Zjednoczone, a pod ich naciskiem także europejskie kraje kapitalistyczne poczęły już przed kilku laty gwałtownie ograniczać obroty handlowe z państwami obozu pokoju i socjalizmu. Toteż np. w r. 1951 obroty te były w stosunku do r. 1937 10-krotnie mniejsze dla Stanów Zjednoczonych, 6-krotnie dla W. Brytanii i 4-krotnie dla Francji. Wydawane przez państwa kapitalistyczne zakazy wywozu szeregu

towarów do Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej obejmują setki typów produktów, które nie tylko nie posiadają znaczenia strategicznego, ale często noszą charakter przedmiotów wyłącznie konsumpcyjnych. Zakazy te nie są wprawdzie w stanie ograniczyć, czy nawet opóźnić rozwoju gospodarczego państw obozu pokoju i socjalizmu, ale za to bardzo dotkliwie pogłębiają bierność salda bilansów zagranicznych państw zachodnio-europejskich.

Imperialistyczna blokada nie tylko nie przyczyniła się do zahamowania socjalistycznego tempa rozbudowy gospodarczej, lecz przyniosła wręcz przeciwny, wcale przez imperialistów nie zamierzony skutek, oto „W istocie rzeczy nastąpiło nie zdławienie, lecz umocnienie nowego rynku światowego¹⁵⁾ Tak więc kraje imperialistyczne same przyczyniły się mimo woli do ukształtowania się i umocnienia nowego rynku światowego.

Potężnym czynnikiem rozwoju państw budujących socjalizm jest doświadczenie i pomoc Związku Radzieckiego, których udziela on tym państwom w ramach współpracy gospodarczej. „Doświadczenie tej współpracy dowodzi, że żaden kraj kapitalistyczny nie mógłby udzielić krajom demokracji ludowej tak skutecznej i na tak wysokim poziomie technicznym stojącej pomocy, jakiej udziela im Związek Radziecki¹⁶⁾ Dzięki radzieckiej pomocy kraje demokracji ludowej mogły stworzyć nowe działy produkcji i całe gałęzie przemysłu, wyposażone w nowoczesny sprzęt techniczny, którego nie miały i nie mogłyby mieć w innych warunkach. Tak np. Rumunia po rozwinięciu wydobycia ropy naftowej stała się krajem rozwijającego się przemysłu budowy maszyn i już obecnie, dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, sama produkuje prawie cały sprzęt niezbędny do wydobycia ropy i zaczyna produkować skomplikowane aparaty do oczyszczania ropy naftowej. Jest to jedyny przykład na świecie, kiedy niewielkie państwo, mające własne złoża ropy naftowej, posiada jednocześnie własną produkcję maszyn dla przemysłu naftowego. Kraje Ameryki Łacińskiej i Środkowego Wschodu, z których monopole angielsko-amerykańskie w sposób grabieżczy wytańczają olbrzymie ilości ropy naftowej, nie mogą o tym nawet marzyć.

Również Polska buduje np. swój nowoczesny przemysł hutniczy, a przede wszystkim Nową Hutę, nie tylko w oparciu o radzieckie dostawy urządzeń wytwórczych, ale i o dokumentację techniczną oraz o doświadczenie radzieckich konstruktorów, którzy doświadczenie to przekazują naszym kadrom technicznym. Nie inaczej odbywa się rozbudowa innych gałęzi przemysłu jak samochodowego z warszawską Fabryką Samochodów Osobowych i lubelską fabryką im. Bolesława Bieruta, jak energetyki z Dychowem, jak przemysłu cementowego z Wierzbicą itd.

¹⁵⁾ J. W. Stalin — Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR. Książka i Wiedza, r. 1952, str. 34.

¹⁶⁾ Tamże, str. 34—35.

¹⁴⁾ *Nowe Drogi*, Numer specjalny X/52 r., str. 15.

Dzięki braterskiej współpracy ze Związkiem Radzieckim państwa demokracji ludowej idą drogą szybkiego uprzemysłowienia. W rezultacie mamy wysokie tempo rozwoju przemysłu w tych krajach. „Można powiedzieć z całą pewnością, że przy takim tempie rozwoju przemy-

słu dojdzie wkrótce do tego, że kraje te nie tylko nie będą potrzebowały przywozu towarów z krajów kapitalistycznych, lecz same odczują konieczność zbywania na zewnątrz nadwyżek swojej produkcji“¹⁷⁾

¹⁷⁾ Tamże, str. 35.

Uwagi i dyskusje

PROGRAMOWANIE SIECI DETALICZNEJ W MIASTACH

Tadeusz SUMIŃSKI

PROJEKTOWANIE sieci detalicznej ma zastosowanie w pracach planistycznych i programowych. Prace planistyczne to przede wszystkim planowanie sieci w ramach planowania obrotu towarowego. Planowanie to jest procesem ciągłym, polegającym na stałym przystosowywaniu do zmiennych, i coraz większych zadań. Plan sieci jest ściśle i nierozzerwalnie związany z innymi częściami planu obrotu towarowego, a w szczególności z planem sprzedaży, zatrudnienia, inwestycji, kapitalnych remontów itd. Związek ten wyraża się bezpośrednio w formie zgodności poszczególnych wielkości liczbowych. Plan sprzedaży poprzez plan wydajności pracy, liczbę sprzedawców, współczynnik zmienności i ilość miejsc pracy określa w przekroju branżowym potrzebną ilość produktów sprzedaży o ustalonej przepustowości.

Układ planu obrotu towarowego według instrukcji PKPG obowiązującej na r. 1953 obejmuje również stopień wykorzystania zdolności przepustowej sieci (ilość pracowni, współczynnik zmienności, liczba zatrudnionych, wydajność pracy, plan sprzedaży). Instrukcja PKPG nie operuje przelotowością jako miernikiem racjonalności sieci oraz przepustowością w ujęciu ilościowym, mimo że plan sprzedaży określony jest nie tylko wartościowo, ale i ilościowo. Nie rozwiązują również zagadnienia lokalizacji punktów sprzedaży, ich optymalnej wielkości, prawidłowego rozbranżowania itp. elementów, które charakteryzują sieć detaliczną i decydują o jej racjonalności. Instrukcja zwraca jednak uwagę na znaczenie wielu z wymienionych czynników, które powinny być (i stają się niekiedy) przedmiotem analizy i uzasadnionych ustaleń w toku bieżących prac planistycznych niektórych organizacji i instytucji handlowych.

Instrukcja o planowaniu obrotu towarowego wymaga wykazania stosunku ilości mieszkańców do liczby sklepów i pracowników sklepowych na danym terenie. Miernik ten, zwany normą ludnościową, ma w praktyce operatywnej znaczenie nie tylko orientacyjne i statystyczne. Możliwość wyznaczania planu sieci szeregiem ekonomicznie uzasadnionych wielkości nie jest jeszcze w pełni wykorzystywana a mierniki ludnościowe często decydują przy określaniu niezbędnej ilości punktów sprzedaży. Stosowane normy ludnościowe nie są zwykle dostatecznie uargumentowane i zróżnicowane.

Plan sieci jako część składowa planu obrotu towarowego ustala zadania i potrzeby na określony okres czasu. Treść i układ planu obrotu towarowego pozwa-

la na wyznaczenie planu sieci szeregiem zasadniczych, techniczno-ekonomicznych wielkości aktualnych dla danego, krótkiego okresu czasu. Ponieważ jednak wszelkie inwestycje i renowacje na odcinku sieci detalicznej mają charakter bardziej długotrwały, istnieje konieczność sprecyzowania pewnych założeń o charakterze długofalowym.

Konsekwencją realizacji podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu jest na odcinku sieci detalicznej rozwojowa zmienność potrzeb i zakresu stawianych przed nią zadań. Wynika ona głównie z trzech następujących powodów: a) zmian w wielkości i rodzaju rozprawdzanej masy towarowej (zwiększenie masy towarowej powoduje konieczność istnienia większej sieci); b) konieczności i możliwości modernizacji materiałowo-technicznej bazy handlu (tworzenie lepszych warunków obsługi warunkuje również istnienie większej sieci); c) zmian wydajności pracy w handlu (co jest czynnikiem zmniejszającym potrzeby w zakresie rozbudowy sieci detalicznej).

Określenie przyszłych stosunków, potrzeb i zadań jest treścią prac programowych. Program sieci musi więc być projektem perspektywicznym, docelowym, do którego powinny być dostosowane wszelkie inwestycje i renowacje na odcinku sieci detalicznej. Krótkookresowe plany powinny być mu podporządkowane jako kolejne etapy realizacji programu docelowego. Tak więc pierwszą różnicą pomiędzy planem a programem sieci jest etap realizacji zamierzeń. Drugą jest stopień precyzji i obowiązkowości ustaleń. Plan sieci musi być szczegółowo sprecyzowany i posiadać charakter w pełni normatywny. Program, jako projekt bardziej ogólny, ramowy musi być — z natury rzeczy — mniej dokładny i nie w pełnej rozciągłości obowiązujący. Nie znaczy to jednak, że program jest tylko jakimś „planem“ — prognozą, że ustalenia jego nie są ściśle i nie mają mocy obowiązującej. W programie sieci detalicznej należy odróżnić wielkości dwójakiego rodzaju.

A. Założenia i dane orientacyjne przyjęte jako punkt wyjścia dla dokonania obliczeń, np. przelotowość, przewidywana ilość nabywców, częstotliwość zakupów itd. Są to elementy określane niekiedy bardziej szczegółowo i analityczniej niż w bieżących pracach planistycznych. Niektóre z nich w ogóle nie są i nie mogą stać się przedmiotem planowania w ścisłym znaczeniu tego słowa. Powinny jednak być określane dla sformułowania pewnych ogólnych, systematycznych wniosków i ustaleń o charakterze normatywnym.

B. Wielkości wynikowe streszczające generalne założenia i postulaty. Tego rodzaju dane mogą i muszą mieć charakter normatywny, ponieważ są wytycznymi realizowanymi w kolejnych, krótkookresowych planach. Mogą one być wyrażane jako liczby absolutne, np. niezbędne ilości punktów sprzedaży, kubatury pomieszczeń itp., lub w formie pewnych mierników, np. potrzebna wielkość kubatury na 1 mieszkańca.

Konkretne wnioski programowe formułują jedynie drugiego rodzaju wielkości. Wszelkie inne elementy pozwalają na dokonanie najbardziej wszechstronnie uzasadnionych i możliwie najdokładniejszych obliczeń oraz mogą stać się podstawą analiz i korektur. Rodzaje i ilości normatywnych elementów w programie zależne są od etapu realizacji projektów. Im bardziej odległy jest etap docelowy, z tym mniejszą liczbą wielkości bardziej syntetycznych mamy do czynienia.

Program sieci detalicznej jest częścią składową perspektywicznego programu handlu podobnie jak plan sieci w stosunku do planu obrotu towarowego. Programowanie jest planowaniem perspektywicznym. Nie jest czynnością samodzielną i zamkniętą. Oznacza tylko odrębną fazę prac planistycznych a w oderwaniu od nich traci swój sens i znaczenie. Każdy „program“ musi się z czasem zmienić w „plan“. Przyjęte w praktyce rozróżnienie terminologiczne jest sztuczne, ma charakter prowizoryczny, roboczy i używane jest w niniejszych rozważaniach wyłącznie dla podkreślenia charakteru omawianych prac. Problematyka jest w dużej mierze zbieżna z zagadnieniem opracowywania planów wieloletnich i staje się szczególnie aktualna w okresie poprzedzającym opracowanie planu 5-letniego.

O ile planowanie sieci detalicznej jest w naszych stosunkach praktykowane i regulowane szeregiem normatywnych przepisów już od kilku lat, to programowanie ma charakter pionierski i nie znajduje odbicia w powszechnie obowiązujących przepisach i instrukcjach. Prace tego rodzaju były i są prowadzone w odniesieniu do miast i osiedli nowobudowanych, nie były jednak dotychczas podejmowane na szerszą skalę dla miast już istniejących, jak to się dzieje w Związku Radzieckim. Programowanie sieci detalicznej miast polskich jest bez wątpienia sprawą przyszłości i prawdopodobnie znajdzie swój wyraz w odpowiednich przepisach i instrukcjach.

Jako pierwszy krok w tej dziedzinie należy uznać rozporządzenie Ministerstwa Handlu Wewnętrznego dotyczące rejestracji i stałej ewidencji sieci detalicznej (Dziennik Urzędowy MHW Nr 2 z dn. 2 lutego 53 r.). W przewidywaniu potrzeb tego rodzaju prac, Instytut Handlu i Żywności Zbiorowej (IHŻ) podjął w porozumieniu z MHW badania mające ustalić metody i podać możliwie najprostsze wzory przykładowych rozwiązań. Badania te prowadzone są w przekroju miast różnej wielkości i różnego charakteru funkcjonalnego. Podział taki jest niezbędny z uwagi na specyfikę poszczególnych środowisk.

Celem niniejszych rozważań jest podanie w formie dyskusyjnej niektórych zagadnień metodycznych z zakresu programowania sieci detalicznej w miastach.

KAŻDY program sieci detalicznej powinien określać trzy zasadnicze elementy: a) rodzaj punktów sprzedaży, b) ilość punktów sprzedaży, c) lokalizację punktów sprzedaży. Wszystkie z

wymienionych elementów są ze sobą ściśle związane, wzajemnie się warunkują i wyznaczają. Wyodrębnienie ich dla celów roboczych i określona kolejność ustaleń mają za zadanie lepszą ilustrację zjawisk i pełniejsze naświetlenie problematyki. Nie można jednak mówić o którymkolwiek z nich w oderwaniu od pozostałych, ponieważ są one tylko odmiennymi aspektami tego samego zagadnienia. Wynikają z tego następujące praktyczne konsekwencje: a) niesposób jest ustalać jednego z wymienionych elementów bez precyzowania przynajmniej ogólnych poglądów na temat pozostałych; b) określenie któregośkolwiek z nich nie może determinować w sposób bezwzględny dalszych rozważań. Np. takie czy inne rozmieszczenie punktów sprzedaży rzutuje na potrzebne ich ilości i rodzaje, może więc, a często nawet powinno zmieniać poprzednie ustalenia.

Określenie rodzajów punktów sprzedaży, które mają wystąpić na danym terenie sprowadza się do ustalenia następujących elementów:

1) asortyment sprzedawanych towarów. Dla potrzeb programowania sieci nie jest niezbędne szczegółowe wymienienie wszystkich artykułów, wystarczy wyliczenie grup towarowych, które będzie prowadził określony punkt sprzedaży, konieczne jest jednak ustalenie, czy dana grupa towarowa jest obowiązkowa (minimum asortymentowe), czy tylko dopuszczalna lub prowadzona sezonowo;

2) powierzchnia i kubatura pomieszczeń. Nie wystarczy tu globalne określenie powierzchni i kubatury, ale niezbędne jest rozbić jej przynajmniej na część sprzedażową i zaplecze oraz najogólniejsze dane dotyczące sposobu rozplanowania (piwnice, pomieszczenia na wielu kondygnacjach) i orientujące o racjonalności tego rozplanowania (istnienie magazynu zapasowego, pomieszczeń sanitarno-higienicznych itd.);

3) zatrudnienie, tzn. podanie ilości zatrudnionych osób wraz z określeniem ich funkcji, co jest potrzebne dla ustalenia następnego elementu, tj. przelotowości;

4) przelotowości, czyli ilości nabywców, których może obsłużyć punkt sprzedaży w pewnym okresie czasu. W stosunku do punktów sprzedaży prowadzących asortyment kilku lub kilkunastu grup towarowych konieczne jest określenie przelotowości w stosunku do najważniejszych grup towarowych;

5) przepustowości mierzona masą towarową, czyli wykazanie, jakie ilości towarów może rozprowadzić punkt sprzedaży w pewnym okresie czasu (lub ewentualnie przepustowość w ujęciu wartościowym — obrót);

6) wskazówki lokalizacyjne, np. wymienienie, które sklepy mają występować na terenie bloków mieszkaniowych, dzielnic wielkomiejskich itd. (tzw. lokalizacja ogólna).

Kwestia określenia rodzajów punktów sprzedaży detalicznej mających występować w różnego rodzaju miejscowościach, czyli tzw. typizacja sieci, nie znalazła jeszcze w Polsce pełnego rozwiązania. Istnieją jednakże poważne osiągnięcia w tej dziedzinie. Opracowana w IHŻ typizacja miejskich sklepów spożywczych i przemysłowych rozwiązuje najbardziej palące potrzeby w tym zakresie.

Ustalenie optymalnej ilości punktów sprzedaży jest najważniejszą i najtrudniejszą częścią prac programowych. Jak już wspomniano, w pracach planistycznych wyznaczając ilość potrzebnych

punktów sprzedaży operuje się tzw. normami ludnościowymi, czyli ilością mieszkańców, którą powinien obsługiwać jeden określony punkt sprzedaży. Mierniki ludnościowe były i są dotychczas powszechnie stosowane przy programowaniu sieci detalicznej dla miast nowobudowanych. Postępowanie takie jest najprostsze, najłatwiejsze i w bieżących pracach operatywnych, często jedynie możliwe. W większości przypadków nie jest jednakże racjonalne. Powody tego są dwojakie.

A. Stosowane mierniki ludnościowe nie są dostatecznie uargumentowane. Miernik liczby mieszkańców, którą powinien obsługiwać punkt sprzedaży, nie jest zwykle niczym uzasadniony poza osobistym „przekonaniem” i „fachową intuicją” autorów. W najlepszym razie postulowane mierniki ludnościowe są argumentowane takim czy innym faktycznym stanem rzeczy, którego nie można uważać ani za reprezentacyjny ani tym bardziej za racjonalny.

B. Te same mierniki ludnościowe są obowiązujące w stosunku do wielu miejscowości najróżniejszych typów. Jest rzeczą zrozumiałą, że liczba mieszkańców jaką może obsługiwać stały punkt sprzedaży zależy od szeregu różnorodnych czynników, a przede wszystkim od: wielkości punktów sprzedaży, struktury ich asortymentów, rodzaju i wielkości popytu konsumpcyjnego, faktycznej liczby obsługiwanych odbiorców (obsługa przyjezdnych nabywców), częstotliwość dokonywanych przez nich zakupów, rodzaju zabudowy miasta (zwarta, wielokondygnacyjna lub rozproszona), istnienia lub nieistnienia innych form zaopatrzenia, zaopatrzenie pozarynkowe, formy sprzedaży bez stałych punktów itd. Tak więc nawet w miejscowościach o jednakowej liczbie mieszkańców ilości niezbędnych punktów sprzedaży mogą być bardzo różne.

Nie chcemy przez to powiedzieć, że w ogóle stosowanie wszelkich norm ludnościowych jest błędne i niedopuszczalne. Wręcz przeciwnie — mierniki ludnościowe są łatwą, prostą, najbardziej przydatną w praktyce formą precyzowania postulatów. Chodzi tylko o to, by były one racjonalne, uzasadnione i dostatecznie zróżnicowane. Mierniki ludnościowe powinny być rezultatem prac badawczych, końcowym ich efektem, ale nie surogatem takich ustaleń.

Rodzaj, ilość i rozmieszczenie detalicznych punktów sprzedaży warunkowane jest dwoma sprzecznymi względami: a) wymaganiami nabywców w interesie których leży istnienie możliwie dużej ilości różnorodnych i wygodnie rozmieszczonych punktów sprzedaży; b) dążeniem przedsiębiorstw do prowadzenia niewielkiej ilości dużych, organizacyjnie sprawnych, a przede wszystkim rentownych punktów.

W ustroju kapitalistycznym są to sprzeczności antagonistyczne a istnienie racjonalnej sieci jest niemożliwe. W socjalizmie tego rodzaju sprzeczność nie występuje. Sieć handlowa jest wspólnym dobrem, służy celom społecznym, a rentowność jej pracy jest dla ogółu nabywców równie ważna jak i bezpośrednio korzyści wygody zaopatrzenia. Sieć socjalistyczna musi być tak rozbudowana, by zapewniła rozprowadzenie masy towarowej przy zachowaniu rentowności pracy punktów sprzedaży i wygody zaopatrzenia nabywców. Rodzaje punktów które mają wystąpić w danej miejscowości określa typizacja punktów sprzedaży. Niezbędne ich ilości powinny być ustalone w przekroju branżowym przez bilansowanie przewidywanych potrzeb

z prawdopodobną wydajnością punktów. Szacunków takich można dokonać według następujących wzorów (obliczenia w przekroju branżowym):

$$(wz\acute{o}r\ 1) \quad \frac{P}{p} =$$

Gdzie: P oznacza przewidywaną globalną wielkość sprzedaży detalicznej; p — przepustowość 1 punktu sprzedaży; I — niezbędną ilość punktów sprzedaży. Przewidywane wielkości sprzedaży i przepustowości punktów mogą być przy tym mierzone ilościowo (w sztukach, kilogramach, metrach itp.) lub wartościowo (obroty w złotych):

$$(wz\acute{o}r\ 2) \quad \frac{T}{t} = I$$

T oznacza globalną ilość transakcji; t — przelotowość 1 punktu sprzedaży; I — niezbędną ilość punktów sprzedaży. Przez przelotowość należy rozumieć ilość realizowanych transakcji.

Bilansowanie przewidywanej sprzedaży z przepustowością zapewnia bezpośredni związek ilości punktów z wielkością rozproszoną masy towarowej; pozwala również, nawet w ujęciu ilościowym, na ocenę rentowności. Nie gwarantuje jednak w dostatecznym stopniu racjonalności zaprojektowanej sieci z punktu widzenia wygody nabywców. Porównywanie przewidywanej ilości transakcji z przelotowością punktów sprzedaży uwzględnia potrzeby nabywców w formie bezpośredniej. Jednakże związek w ten sposób wyznaczonej ilości punktów z rozproszoną masą towarową jest raczej pośredni. Wybór jednego z dwu przedstawionych sposobów ustaleń jest sprawą bardzo ważną zarówno z punktu widzenia metodycznego jak i praktycznych możliwości dokonania obliczeń.

Wyznaczenie niezbędnej ilości punktów sprzedaży według wzoru 1 polega na porównaniu wielkości przewidywanej sprzedaży z wielkością masy towarowej rozprowadzanej przez jeden punkt. Wielkość sprzedaży przy programowaniu na okres perspektywiczny jest ustalona na podstawie różnorodnych mierników i może być tylko mniej lub bardziej uzasadnionym szacunkiem. Dokładność takich ustaleń jest tym mniejsza, im bardziej odległy jest etap realizacji programu. Tak więc o ile w pracach planistycznych wielkość sprzedaży jest ściśle ustalona i może stać się dostatecznie pewnym elementem obliczeń, o tyle w pracach programowych, a zwłaszcza w przypadku programowania na okres dalekiej perspektywy, określanie tej wielkości z niezbędną dokładnością jest bardzo problematyczne.

Przepustowość punktu sprzedaży oznacza także pewną wielkość masy towarowej. Przepustowość jest również elementem planowym, posiadającym dla pewnego okresu czasu charakter ściśle sprecyzowany i normatywny. Określenie przewidywanej przepustowości punktów mających funkcjonować w przyszłych okresach czasu jest równie ważne dla dokładności ustaleń jak i globalnej wielkości sprzedaży. Przyjęcie przepustowości faktycznie realizowanej lub też postulowanej dla stosunków aktualnych z pewnością nie jest właściwe. O zdolności przepustowej punktu sprzedaży decydują dwa jakościowo różne elementy: ilość transakcji i średnia partia zakupu. Średnia partia zakupu (z) jest wielkością różniącą obydwa przedstawione wzory ponieważ: $t \times z = p$ (przelotowość \times średnia partia zakupu = przepustowość) i analogicznie: $T \times z = P$ (przewidywana globalna ilość transak-

cji x średnia partia zakupu = przewidywanej globalnej wielkości sprzedaży). Określenie przepustowości punktów sprzedaży mających pracować w przyszłych okresach czasu jest więc faktycznie ustaleniem obydwu elementów: ilości transakcji i średniej partii zakupu, przy czym ilość transakcji jest momentem wspólnym dla obydwu wzorów:

$$\frac{T \cdot z}{t \cdot z} = \frac{P}{p}$$

Nie należy stąd jednak wyciągać wniosku, że średnią partię zakupów możemy wyeliminować i drogą „artytmetycznej zonglerki” sprowadzić wzór 1 do postaci wzoru 2. Średnia partia zakupu jest ważną kategorią. Rezygnując z niej tracimy możliwość uchwycenia masy towarowej w ujęciu ilościowym lub wartościowym i ograniczamy się wyłącznie do operowania przelotowością.

Istnieją artykuły w stosunku do których ilościowo ujęta średnia partia zakupów nie budzi wątpliwości (np. obuwie, odzież ciężka itp.). Określając średnią partię zakupu i wielkość sprzedaży znamy tym samym przewidywaną globalną ilość transakcji tymi artykułami. Nie wiemy jednak jaką ilość towarów może rozprowadzić określony punkt sprzedaży, ponieważ nie znamy jego przelotowości. Oszacowanie przepustowości punktu sprzedaży jest więc możliwe jedynie przy określeniu jego przelotowości. Trafne określenie średnich partii zakupów realizowanych w przyszłych okresach czasu nie jest sprawą łatwą w odniesieniu do większości różnorodnych artykułów. Należy przypuszczać, że w stosunkach perspektywicznych, w warunkach likwidacji wad zaopatrzenia, deficytowości niektórych towarów, wobec zjawiska rosnącej stopy życiowej i — co za tym idzie — wzrastającej konsumpcji i sprzedaży, średnia partia zakupu wielu artykułów będzie elementem rosnącym stale i szybciej niż ilość transakcji dokonywanych tymi artykułami. Średnia partia zakupu nie będzie jednak rosła proporcjonalnie do wzrostu sprzedaży, ponieważ jednocześnie, chociaż by w mniejszym stopniu, rosnąć będzie i globalna ilość transakcji. Należy ponadto pamiętać, że średnie partie zakupów tych samych artykułów mogą okazać się inne w różnych typach punktów sprzedaży (zwłaszcza w ujęciu wartościowym).

Średnia partia zakupu większości towarów jest elementem bardziej zmiennym i trudniejszym do określenia niż ilość transakcji. Łatwiejsze do ustalenia są zmiany na odcinku przelotowości, ponieważ zależna jest ona głównie od wydajności pracy, a tylko pośrednio od średniej partii zakupu. (Średnia partia zakupu rzutuje wprawdzie na czas trwania transakcji a więc i na przelotowość punktu, czas trwania jednej transakcji nie zwiększa się jednak proporcjonalnie do wielkości zakupu). Z punktu widzenia zabezpieczenia interesów nabywców, określenie przelotowości ma znaczenie decydujące. Wadliwe określanie przepustowości wynika z błędnej oceny średniej partii zakupu, nieuwzględnianie globalnej ilości transakcji może spowodować nieracjonalność sieci z punktu widzenia wygody nabywców. Z drugiej strony operowanie wyłącznie liczbami transakcji bez oceny średniej partii zakupów stwarza niebezpieczeństwo niemożności rozprowadzenia przypadającej na punkt masy towarowej lub niezapewnienia opłacalności.

Z powyższych rozważań wynika, że wzór 2 jest częścią składową wzoru 1, który stanowi jego rozwinięcie.

Wykazanie tego związku miało doprowadzić do pewnych wniosków, a mianowicie — czy możliwe jest stosowanie wzoru 1 bez uwzględnienia elementów wzoru 2 oraz czy możliwe i celowe jest stosowanie wzoru 2. Jak wspomniano bilansowanie przewidywanej sprzedaży z przepustowością punktów praktykowane jest w pracach planistycznych, przy czym wielkości te mają charakter normatywny i nie zawsze są „rozkładane na czynniki pierwsze”. Postępowanie takie może być uzasadnione znajomością aktualnych stosunków, skutkiem czego mogą być wielostronnie obserwowane i sprawdzane. Podstawą jest tutaj ścisłe określenie planem wielkości sprzedaży, i przepustowość. Obydwa wzory zawierają w sobie elementy, których dla przyszłych okresów czasu nie potrafimy ustalić dokładnie. Należy starać się operować takimi elementami, które można określić bardziej precyzyjnie. Do wzoru 1 nie można wprowadzać wielkości aktualnych obecnie. Założenie pewnego procentowego wzrostu jest bardzo ryzykowne.

Wielkość sprzedaży jest z reguły bardzo trudna do ustalenia. Zmiany w zakresie przepustowości zależą od dwóch zmiennych czynników: wydajności pracy i średniej partii zakupów. Jeśli nie potrafimy definitywnie ustalić średniej wielkości zakupu, to przewidując zmiany przepustowości mamy do czynienia aż z dwoma niewiadomymi. Określenie przewidywanej globalnej ilości transakcji jest często, chociaż nie zawsze, łatwiejsze niż określanie przewidywanej wielkości sprzedaży. W interesie nabywców leży praktyczne zabezpieczenie dostatecznej przelotowości sieci, trzeba więc starać się operować elementami ilości transakcji i przelotowości punktów.

Powstaje więc problem czy wobec rezygnacji z niedostatecznie dokładnego określenia obydwu elementów (sprzedaży i przepustowości) za podstawę ustaleń należy przyjmować bilansowanie wszystkich czynników (ilość transakcji, średnie partie zakupów, przelotowość) czy też tylko te czynniki składowe, które możemy ustalić z większą dokładnością i których uchwycenie w większym stopniu gwarantuje zabezpieczenie interesów nabywców.

Wnioski nasze są następujące:

1) przy projektowaniu sieci na krótki okres czasu, dla których oszacowanie wielkości sprzedaży i przepustowości punktów nie jest trudne i nie budzi wątpliwości, można operować wzorem 1, pomijając nawet elementy ilości transakcji i przelotowości punktów;

2) programując sieć na okres dalekiej perspektywy należy starać się operować również wzorem 1 w jego pełnym rozwinięciu (tj. uwzględniając ilość transakcji i średnią partię zakupów). Branie pod uwagę globalnej ilości transakcji i przelotowości poszczególnych punktów jest szczególnie ważne w stosunku do punktów sprzedających artykuły powszechnego spożycia i codziennego zapotrzebowania (głównie artykuły spożywcze) ponieważ w ten sposób zapewniamy racjonalną obsługę nabywców;

3) jeżeli określenie średniej partii zakupu sprawia duże trudności i jest mniej pewne od pozostałych elementów — należy operować wzorem 2;

4) jeżeli ustalenie przewidywanej ilości transakcji jest łatwiejsze i pewniejsze niż przewidywanie wielkości sprzedaży — należy również stosować wzór 2.

Wzór 2 był stosowany w dotychczasowych pracach IHŻ nad programowaniem sieci w nowobudowanych miastach.

DLA celów racjonalnego programowania sieci detalicznej potrzebna jest więc znajomość następujących elementów: wielkości przewidzianej sprzedaży, przewidywanej ilości transakcji, średniej partii zakupu i przelotowości punktów sprzedaży. Wielkości te należałoby właściwie ustalić w przekroju wszystkich artykułów. Praktycznie jest to jednak zupełnie niemożliwe. Trzeba się więc ograniczyć jedynie do niektórych towarów. Ustalania takie odnośnie podstawowych artykułów lub grup artykułów są zupełnie wystarczające dla opracowania racjonalnej ilości punktów rozprawdzających również inne towary. Za kryterium doboru grup artykułów należy przyjąć ich znaczenie w zaopatrzeniu ludności i reprezentatywność w stosunku do pełnych asortymentów. Wybierać więc należy grupy artykułów lub poszczególne artykuły, które są charakterystyczne dla asortymentu określonego punktu sprzedaży i najważniejsze z punktu widzenia zaopatrzenia nabywców, jak np. mąki i kasze, pieczywo, nabiał, artykuły mydlarskie, konfekcja leka itd.

Prawidłowy, elastyczny układ asortymentów w poszczególnych rodzajach i typach punktów sprzedaży przeznaczonych dla obsługi danego miasta zapewni racjonalność sieci w zakresie wszystkich towarów. Ilość wybranych dla dokonania obliczeń charakterystycznych grup artykułów musi być na tyle duża, by umożliwiła ustalenie programu wszystkich rodzajów punktów sprzedaży wytypowanych dla danego miasta. Każdy z programowanych punktów sprzedaży powinien posiadać w swym asortymencie przynajmniej jedną z grup towarowych wybranych dla dokonania obliczeń.

Punktem wyjścia dla interesujących nas ustaleń powinno być określenie sprzedaży. Element ten nie zawsze jest — zgodnie z naszym założeniem — czynnikiem decydującym, nie musi koniecznie wchodzić bezpośrednio do bilansu jako wielkość wyznaczająca potrzebną ilość punktów sprzedaży. Niemniej znaczenie jego jest bardzo duże.

Określenie przewidywanej sprzedaży jest, w przypadku pewnych artykułów, równoznaczne z ustaleniem ilości transakcji. Jeżeli sprzedaż obowiązuje w mieście np. 2 pary na mieszkańca miasta rocznie, to w 60-tysięcznym mieście ilość transakcji tymi artykułami równa się 120 tys. rocznie. Takie proste obliczenie możliwe jest jedynie w przypadku artykułów „niepodzielnych“ i tylko wtedy, gdy ilościowa partia zakupów nie budzi wątpliwości. Określenie przewidywanej wielkości sprzedaży jest jednakże cenne w stosunku do wszystkich towarów, daje bowiem możliwość porównania stanu aktualnego z przewidywanym, dynamicznego uchwycenia problemów, pozwala na bardziej pewne i uzasadnione wyznaczenie innych wielkości, jak np. ilości nabywców, częstotliwości i średniej partii zakupów. Oszacowanie przewidywanej sprzedaży umożliwia ponadto ocenę przepustowości i rentowności programowanej sieci.

Tak więc przewidywana wielkość sprzedaży jest elementem bardzo ważnym, z którego określeń nie można łatwo rezygnować. Jeżeli wielkość sprzedaży nie jest czynnikiem wyznaczającym bezpośrednio program sieci, a przybliżone szacunki znacznie ułatwiają inte-

resujące nas prace, to nie należy zbytnio obawiać się niedokładności takich ustaleń.

Wielkość sprzedaży ustala plan obrotu towarowego. W przypadku programowania na okres objęty planem sprzedaży mamy do dyspozycji konkretne elementy. Możliwość operowania tymi wielkościami nie jest jednakże aktualna w przypadku większości prac programowych, ponieważ programy sieci sporządzone są z reguły na okres perspektywy kilku lub kilkunastu lat. Zmuszeni więc jesteśmy do korzystania z przewidywań opracowanych w różny sposób i dla rozmaitych celów. Interesujące są tu głównie wyniki badań popytu konsumpcyjnego.

Problematyka badań popytu konsumpcyjnego znacznie wykracza poza ramy niniejszych rozważań. Badania te nie powinny być w zasadzie przeprowadzane ani „przy okazji“ programowania sieci detalicznej, ani tylko dla tych celów. Potrzebne nam elementy należy ustalać w ramach innych prac o znacznie szerszym zakresie i przeznaczeniu. Jednakże w aktualnych stosunkach wobec braku odpowiednich materiałów ciężar tego zagadnienia spada często na prace programowe. Dlatego badaniom popytu konsumpcyjnego, a mówiąc ściślej — określeniom wielkości konsumpcji i sprzedaży w przyszłych okresach czasu musimy poświęcić sporo uwagi.

Punktem wyjścia dla interesujących nas ustaleń wielkości sprzedaży musi być możliwie dokładna charakterystyka środowiska. Wchodzi tu w rachubę przede wszystkim następujące elementy: liczba mieszkańców, struktura społeczno-zawodowa, struktura rodzinna, struktura wieku i płci ludności. W przypadku miast nowobudowanych dane te są zwykle określone programem urbanistycznym. Są one również przedmiotem zainteresowania planowania przestrzennego i wszelkich planów perspektywicznych, których jednym z wycinków jest program sieci detalicznej.

Ustalenie powyższych danych jest szczególnie ważne dla określeń konsumpcji artykułów spożywczych w przyszłych okresach czasu. Znając liczbę, wiek, płeć i strukturę zawodową ludności można za pomocą opracowanych przez dietetyków norm spożycia ustalić dość dokładnie przewidywaną konsumpcję podstawowych artykułów. Dietetyczne normy spożycia mają w chwili obecnej charakter niespełnionych postulatów. Nie są zgodne z aktualnymi upodobaniami i przyzwyczajeniami ludności. Nie mogą być ponadto zrealizowane z powodu istniejącej jeszcze deficytowości niektórych artykułów. Należy jednak przypuszczać, że dietetyczne normy spożycia będą w przyszłych okresach czasu realizowane dzięki stałemu wzrostowi stopy życiowej, likwidacji występującej jeszcze deficytowości niektórych artykułów oraz dzięki reklamie i propagandzie kształtującej popyt konsumpcyjny zgodnie z postulatami rozwoju społeczeństwa socjalistycznego.

Określenie konsumpcji towarów przemysłowych jest sprawą znacznie trudniejszą. Dla interesujących nas ustaleń szczególnie cenne mogą stać się następujące materiały: budżety rodzin pracowniczych, dane o spożyciu w innych krajach, spostrzeżenia o niezaspokojonym i kształtującym się popycie itp. Wiele cennych informacji przewidywanej konsumpcji artykułów spożywczych lub przemysłowych w dużych miastach podaje opracowany w r. 1952 przez IHŻ „Perspektywiczny program handlu dla Wielkiej Warszawy“.

Jest rzeczą zrozumiałą, że konsumpcja i sprzedaż w stałych punktach są kategoriami odrębnymi, których niesposób utożsamiać. Różnica pomiędzy tymi wielkościami występującymi na terenie miasta powoduje (w dłuższych okresach czasu) głównie następujące zjawiska: sprzedaż przyjezdnym odbiorcom, zaopatrzenie pozarynkowe, rozprowadzanie masy towarowej bez pośrednictwa stałych punktów sprzedaży. Oszacowanie tych wielkości jest sprawą trudną i ważną. Wiele charakterystycznych danych podają w tym zakresie same założenia urbanistyczne, np. charakter (zasięg obsługi) miasta, procent ludności rolniczej, powierzchnia ogródków działkowych itp. Problemy te wymagają jednak specjalnych badań i przyjęcia pewnych ogólnych założeń (np. udział sprzedaży bez stałych punktów w rozprowadzaniu masy towarowej).

Określenie przewidywanej ilości transakcji w przekroju charakterystycznych, podstawowych grup artykułów wymaga szczególnie dokładnej i wnikliwej analizy. Nie znaczy to jednak, że do opracowań tego rodzaju należy przystępować w sposób niezwykle skomplikowany i uroczyستی. Chodzi o możliwie najdokładniejsze i najprostsze określenie różnorodnych wielkości, które staną się podstawą obliczeń.

Jeżeli określenia przewidywanej sprzedaży są dostatecznie pewne i niewątpliwa jest średnia partia zakupu, ilość transakcji uzyskujemy drogą prostych wyliczeń arytmetycznych. W przeciwnym przypadku musimy ustalić ilość nabywców i przewidywaną częstotliwość zakupów.

Określenie przewidywanej ilości nabywców w stosunku do liczby mieszkańców w odniesieniu do charakterystycznych artykułów spożywczych nie przedstawia większych trudności. Większość artykułów spożywczych nabywa zwykle jedna osoba dla całej rodziny (gospodarstwa domowego). Stąd, znając średnią ilość osób w rodzinie w danej miejscowości, można łatwo obliczyć przewidywaną ilość nabywców artykułów spożywczych i niektórych przemysłowych (artykułów mydlarskich, gospodarstwa domowego). Jeżeli np. w 60-tysięcznym mieście współczynnik rodzinności (średnia ilość osób w rodzinie) równa się 4, to wymienione artykuły zakupywać będzie 15 tys. nabywców.

W stosunku do pozostałych ważniejszych towarów przemysłowych określenie przewidywanej ilości nabywców jest trudniejsze. Praktycznie ilość nabywców w danej zbiorowości w stosunku do liczby mieszkańców należy przyjąć za równą ilości tzw. jednostek spożywczych (np. obuwie damskie, — liczba kobiet w wieku od lat 15, meble, — ilość rodzin, radia — ilość rodzin w określonych dochodach itd.). Operowanie tą jednostką przeliczeniową jest praktykowane w pracach nad analizą popytu konsumpcyjnego i w planowaniu sprzedaży. Materiały te można wykorzystać dla celów programowania sieci detalicznej.

Częstotliwość zakupów należy określać dla warunków pełnego i sprawnego zaopatrzenia nabywców, uwzględniając zmiany związane ze wzrostem współczynnika zatrudnienia, stopy życiowej, zmiany w rodzaju i gatunku sprzedawanych towarów itp. Częstotliwość zakupów powinna być zaprojektowana pod kątem wygody i racjonalności zaopatrzenia nabywców, przy jednoczesnej likwidacji nieuzasadnionych przyzwyczajzeń i nawyków. Można ustalić z dużym stopniem prawdopodobieństwa, że np. racjonalna będzie częstotliwość zakupów pieczywa przyjęta średnio 1 raz dziennie, mięsa i wędlin 4 razy w tygodniu itp.

w rachunkach wzrostu współczynnika zatrudnienia, poprawy zaopatrzenia, częściowego wyposażenia mieszkań w lodówki, organizacji dostaw do mieszkań itd.

Znając liczbę nabywców i częstotliwość zakupów wybranych grup artykułów, obliczyć można przewidywaną ilość transakcji tymi artykułami w pewnym okresie czasu. Jeżeli np. dzielnica dużego miasta liczy 60 tys. mieszkańców, to ilość przewidywanych transakcji mięsem i wędlinami można obliczyć jak następuje: przy współczynniku rodzinności równym 4, przewidywana liczba nabywców — 15 tys., przy założeniu dokonywania 4 zakupów w tygodniu przewidywana liczba transakcji tygodniowo — 60 tys.; dla pieczywa: ilość nabywców — 15 tys., częstotliwość zakupów — 1 raz dziennie, ilość transakcji dziennie — 15 tys. Należy przy tym pamiętać, że chodzi o ilość transakcji (ilość nabywców razy częstotliwość zakupów) dokonywanych nie tylko ze stałymi mieszkańcami, ale ze wszystkimi odbiorcami.

Jak już wspomniano, ustalenie średniej partii zakupów niektórych artykułów nie budzi wątpliwości. Są to towary „niepodzielne“, nabywane zwykle w tych samych ilościach niezależnie od wielkości spożycia, rodzaju odbiorców itd. Średnią ilościową partię zakupów każdego artykułu można łatwo określić, jeśli są znane i dostatecznie pewnie ustalone: sprzedaż i ilość transakcji. W innych przypadkach oszacowanie średniej partii zakupów nie zawsze jest celowe. Jest to czynnik bardzo trudny do ustalenia, badania skomplikowane, a wyniki praktycznie niezbyt użyteczne z uwagi na odmiennosc w różnych typach punktów sprzedaży. Należy wówczas, naszym zdaniem, poświęcić raczej więcej uwagi określeniom przewidywanych ilości transakcji i stosować wzór 2. Określenie przewidywanej ilości transakcji towarami przemysłowymi jest jednakże z reguły trudniejsze niż artykułami spożywczymi. Nie można więc zbyt łatwo rezygnować z ustaleń przewidywanej sprzedaży i średniej partii zakupu, gdyż jest to często najprostszym sposobem ustalenia ilości transakcji. Ważnym źródłem informacji o średniej partii zakupów mogą się stać obserwacje z okresów pełnego i sprawnego zaopatrzenia.

Ilość transakcji zrealizowanych w każdym z rodzajów i typów punktów sprzedaży (czyli przelotowość) jest w zakresie sieci sklepowej określona typizacją IHŻ. Szacunki te nie są oczywiście absolutnie doskonałe i sztywne, stanowią jednak element dostatecznie pewny dla dokonywania obliczeń. Obliczenie przewidywanych na terenie danej miejscowości ilości transakcji i wielkości sprzedaży w przekroju wybranych grup artykułów daje możliwość porównania tych teoretycznych potrzeb z wydajnością istniejących punktów. W tym celu niezbędna jest inwentaryzacja i oszacowanie zdolności przelotowej i przepustowej sieci detalicznej. Inwentaryzacja powinna ustalić, które z punktów sprzedaży odpowiadają wymogom racjonalności, które powinny być przystosowane, a które zlikwidowane. Obliczenie zdolności przelotowej istniejących punktów sprzedaży mających funkcjonować w przyszłych okresach czasu może być dokonane w oparciu o mierniki przelotowości dla sklepów nowobudowanych podane w opracowanej przez IHŻ typizacji lokali sklepowych. Jeżeli istniejąca, zmodernizowana sieć punktów sprzedaży nie zaspokoi przewidywanych potrzeb, należy zaprojektować powstanie nowych punktów. Potrzebną ich ilość określa liczba przewidywanych transakcji, podzielona przez przelotowość jed-

nego punktu (wzór 2), lub przewidywana sprzedaż przez przepustowość (wzór 1).

Przy programowaniu punktów sprzedaży grup artykułów wchodzących w skład asortymentu kilku rodzajów punktów należy najpierw ustalić jak dużą wydajność w zakresie interesujących nas towarów reprezentują punkty o asortymencie wielobranżowym, a dopiero wtedy dla pokrycia niedoborów, zaprojektować sklepy o węższej specjalizacji. Wynika stąd postulat wcześniejszego projektowania punktów o asortymencie wielobranżowym. Ilość punktów sprzedaży o asortymencie wielobranżowym należy wyznaczać w oparciu o bilans potrzeb i wydajności w zakresie grupy artykułów sprzedawanych wyłącznie w tego rodzaju punktach. Następnie określić należy jaką wydajność reprezentują zaprojektowane sklepy wielobranżowe w zakresie innych wybranych artykułów i ustalić liczbę sklepów branżowych. Przewidywane potrzeby w zakresie np. pieczywa zmniejszone o wydajność sklepów spożywczo-kolonialnych, podzielone przez wydajność jednego sklepu piekarskiego określa liczbę potrzebnych sklepów branży piekarskiej. Jeśli np. przewidywana ilość transakcji w 60-tysięcznej dzielnicy wynosi 15 tys. dziennie (ilość nabywców 15 tys. częstotliwość zakupów 1 raz dziennie) a zaprojektowane sklepy spożywczo-kolonialne i nabiałowo-piekarskie (których ilość ustalono w oparciu o potrzeby w zakresie cukru i nabiału) reprezentują wydajność 9 tys. transakcji dziennie, to liczba potrzebnych branżowych sklepów piekarskich wynosi: $\frac{6000}{1000} = 6$ sklepów

o ustalonej typizacją przelotowości 1.000 transakcji dziennie. Zasada obliczeń nie będzie oczywiście zmieniona, jeśli operować będziemy wielkościami masy towarowej i przepustowości (wzór 1).

PODSTAWĄ układu i rozmieszczenia sieci detalicznej powinny być następujące, postulowane przez ekonomistów radzieckich zasady: równomierne rozmieszczenie, koncentryczność i grupowanie¹⁾. Żadnej z tych zasad nie można stosować i rozpatrywać w oderwaniu od pozostałych. Są one zrozumiałe i logiczne jedynie łącznie, wtedy tylko zachowują swój istotny sens i znaczenie.

Zasada równomiernego rozmieszczania oznacza, że jednakowe punkty sprzedaży obsługują równe ilości osób, rejony ich działania są jednakowe i rozgraniczone, a stopień zbliżenia towarów do konsumentów — podobny.

Zasada koncentrycznej budowy sieci detalicznej oznacza prowadzenie tych samych grup towarowych w asortymencie różnych punktów sprzedaży i nakładania się rejonów obsługi punktów o różnym stopniu specjalizacji. Rejon obsługi zwiększa się wraz ze stopniem specjalizacji. Rejon obsługi punktu wyspecjalizowanego pokrywa kilka mniejszych rejonów obsługiwanych przez punkty mniej wyspecjalizowane.

Sprawa zapewnienia właściwego, koncentrycznego układu sieci w planie miast jest bardzo ważna. Ilości potrzebnych punktów sprzedaży należy — jak wykazano powyżej — obliczać na podstawie przewidywanych potrzeb i określonej wydajności jednego punktu. Istotny jest jednak wybór właściwego punktu określonej branży. Wybór ten rzutuje na bezwzględne ilości projektowanych punktów sprzedaży (zależnie od tego,

czy wybierze się mniejsze czy większe typy), prawidłowość koncentrycznej budowy sieci i — co za tym idzie — odległość od mieszkań nabywców.

Sieć detaliczną każdego miasta (z wyjątkiem miasteczek bardzo małych) podzielić można na 2 — 3 lub więcej rodzajów punktów sprzedaży. Gradacja zależy przede wszystkim od wielkości (obszaru) miasta. Część punktów sprzedaży obsługuje najbliższe mieszkających nabywców, inne, bardziej wyspecjalizowane — większe rejony, a niektóre nawet całe miasto. Takie założenie jest słuszne i musi znaleźć zastosowanie w pracach programowych.

Opracowana w IHŻ typizacja lokali sklepowych określa rodzaj rejonu, dla którego projektowany jest dany punkt sprzedaży, np. blok mieszkaniowy, zespół bloków mieszkaniowych, dzielnic dużego miasta, centrum małego miasta itd. Te wskazówki należy oczywiście wykorzystać. Przy decyzjach co do typu punktu sprzedaży, który powinien wystąpić na danym terenie, należy posługiwać się planem zabudowy i przestrzegać następujących zasad: a) odległość punktów sprzedaży podstawowych artykułów spożywczych (sklepy ogólnospożywcze lub piekarsko-nabiałowe) od mieszkań nabywców nie może być większa niż 200 m (ok. 4 minuty drogi); b) odległość od mieszkań do punktów sprzedaży reprezentujących pełny asortyment artykułów spożywczych, a m. in. mięso, wędliny, warzywa i owoce oraz podstawowych artykułów mydlarskich, gospodarstwa domowego i konfekcyjno-pasmanteryjnego nie powinna przekraczać 8 minut drogi.

Zasada grupowania polega na lokowaniu w bliskim sąsiedztwie punktów sprzedających artykuły komplementarne, np. mięso i warzywa, pieczywo i nabiał, materiały włókiennicze i dodatki krawieckie itd. W najbliższym sąsiedztwie powinny być lokowane punkty sprzedaży obsługujące ten sam rodzaj odbiorców (np. gospodynie domowe) w zakresie artykułów nabywanych zazwyczaj równocześnie. Istotnym kryterium jest więc nie technologiczne pokrewieństwo towarów, ale rodzaj nabywców i jednoczesność zakupów. Przestrzeganie zasady grupowania prowadzi do tworzenia ośrodków handlowych, celowo ukształtowanych, wygodnych i racjonalnych z punktu widzenia obsługi nabywców.

Realizacja omówionych zasad lokalizacji sieci detalicznej prowadzi do celowego, harmonijnego jej rozmieszczenia w planie miasta. W przeciwieństwie do centralizacji sieci kapitalistycznej, tj. komasacji wielkiej ilości punktów sprzedaży (zwykle na terenie śródmieścia) kosztem niedostatecznego wyposażenia peryferyjnych dzielnic mieszkaniowych, lokalizacja handlu socjalistycznego jest wyrazem troski o najsprawniejsze i najbardziej ekonomiczne zaspokojenie potrzeb najszerzej mas nabywców.

Przedstawiona metoda programowania sieci detalicznej jest wykorzystywana w pracach IHŻ, które są już realizowane w praktyce. Jest ona jeszcze za mało rozpracowana, zbyt trudna i skomplikowana, by mogła znaleźć pełne i powszechne zastosowanie w pracach operatywnych. Programy sporządzone przez Instytut rozwiązują konkretne zagadnienia w stosunku do niektórych miast, nie mają jednak charakteru mierników aktualnych dla wszelkiego typu ośrodków miejskich. Opracowanie takich mierników, wzorcowych programów sieci detalicznej dla miast różnych rodzajów jest celem ostatecznie podjętych prac IHŻ. Niezbędnym warunkiem ich realizacji jest ścisła współpraca z praktykami.

¹⁾ S. W. Serebriakow — „Organizacja i technika handlu radzieckiego“, str. 138 i dalsze.

PRAWO KONIECZNEJ ZGODNOŚCI STOSUNKÓW PRODUKCJI Z CHARAKTEREM SIŁ WYTWÓRCZYCH*)

G. GLEZERMAN

WDZIAŁALNOŚCI swej zmierzającej do zbudowania komunizmu, Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego opiera się na poznawaniu i stosowaniu obiektywnych praw ekonomicznych; na ścisłym uwzględnieniu realnych potrzeb rozwoju materialnych warunków życia społecznego. Partia ma możliwość zawsze uwzględniać we właściwym czasie te potrzeby i mobilizować masy do walki o ich zaspokojenie przede wszystkim dlatego, że kieruje się ona ekonomicznym prawem koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych. W genialnej swej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ Józef Stalin wszechstronnie wyjaśnił znaczenie tego prawa dla ustalenia i realizacji właściwej polityki partii komunistycznej oraz pokazał istotę szczególnie wielkiej jego roli poznawczej i przekształcającej.

Prawo koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych należy do najważniejszych praw materializmu historycznego odkrytych przez Marksa i Engelsa. Podstawowe jego zarysy określone zostały już w pierwszych pracach z dziedziny dojrzałego marksizmu — w „Nędzy filozofii“ i w „Manifestie komunistycznym“. W znakomitej przedmowie do książki „Krytyka ekonomii politycznej“, którą Józef Stalin scharakteryzował jako genialne sformułowanie istoty materializmu historycznego, Marks wskazał, że w produkcji społecznej ludzie wstępują w określone, niezbędne, niezależne od ich woli stosunki wytwórcze, które odpowiadają określonemu stopniowi rozwoju materialnych sił wytwórczych.

Dalszy rozwój sił wytwórczych doprowadza do sprzeczności z istniejącymi stosunkami produkcji, w łonie których siły te dotąd się rozwijały. Z czynnika rozwoju sił wytwórczych stosunki te przekształcają się w ich hamulec, skutkiem czego staje się też nieunikniona rewolucja socjalna.

Jak wykazał Marks i Engels, konieczność likwidacji kapitalizmu i ustalenia socjalizmu uwarunkowana jest właśnie przez to, że kapitalistyczne stosunki produkcji, których podstawą jest prywatna własność środków produkcji, znalazły się w sprzeczności ze społecznym charakterem sił wytwórczych wyhodowanych w łonie kapitalizmu. Konflikt ten może być rozwiązany jedynie w drodze likwidacji kapitalistycznych i zorganizowania socjalistycznych stosunków produkcji, w drodze rewolucji socjalistycznej. Dzięki temu jak wskazuje F. Engels w „Anti-Dühring“, „sposób produkcji, przywłaszczenia i wymiany będzie doprowadzony do zgodności ze społecznym charakterem środków produkcji“.

Omówione tezy Marksa i Engelsa zyskały dalszy rozwój w pracach W. Lenina i J. Stalina. W genialnych pracach Józefa Stalina „O materializmie dialektycz-

nym i historycznym“ oraz „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ zawarta została pełna i wyczerpująca analiza oraz sformułowanie prawa koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych jako ogólnego prawa socjologicznego i ekonomicznego, działającego we wszystkich formacjach, a w tej liczbie także w społeczeństwie socjalistycznym.

Towarzysz Stalin scharakteryzował to prawo precyzując i rozwijając marksistowskie ujęcie sposobu produkcji jako jedności sił wytwórczych i stosunków produkcji. Produkcja społeczna — jak wskazał towarzysz Stalin w swej pracy „O materializmie dialektycznym i historycznym“ — posiada dwie strony nierozdzielnie ze sobą związane. Jedną z tych stron to siły wytwórcze, wyrażające stosunek ludzi do przyrody, w walce z którą zdobywają oni niezbędne im wartości materialne, druga — to stosunki wytwórcze, stosunki pomiędzy ludźmi w procesie produkcji.

Siły wytwórcze stanowią najbardziej ruchliwy i rewolucyjny element produkcji. Przekształcenie i rozwój produkcji zawsze rozpoczyna się od zmiany i rozwoju sił wytwórczych, przede wszystkim od zmiany nędzy produkcji. Z początku zmieniają się siły wytwórcze, zaś w ślad za nimi, w zależności od tych zmian i w zgodności z ich przebiegiem, zmieniają się stosunki produkcji. Przy tym, jak wskazuje Józef Stalin, siły wytwórcze ujawniają się nie tylko w charakterze elementu najbardziej ruchliwego i rewolucyjnego, ale i w charakterze elementu w a r u n k u j ą c e g o produkcję społeczną. Stosunki produkcji układają się zawsze na gruncie osiągniętego rozwoju sił wytwórczych i w zależności od ich charakteru.

W związku z tym jedność sił wytwórczych i stosunków produkcji polega nie tylko na tym, że przedstawiają się one jako dwie niezbędne strony produkcji, bez których w ogóle nie może istnieć produkcja społeczna. Jedność ich zawiera się także w tym że siły wytwórcze wymagają odpowiednich dla ich charakteru stosunków produkcji. Te dwie strony sposobu produkcji znajdują się we wzajemnej zgodności jedna z drugą, jak treść i forma społecznej produkcji materialnej.

Tezy Józefa Stalina o jedności sił wytwórczych i stosunków produkcji w jednolitej produkcji społecznej sformułowane w pracy pt. „O materializmie dialektycznym i historycznym“ stanowią druzgocący cios we wszelkie wrogie koncepcje fałszujące materializm historyczny.

W pracy swej pt. „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ towarzysz Stalin wskazuje, że chociaż siły wytwórcze i stosunki produkcji są nierozdzielnie ze sobą związane, to jednak przedstawiają one dwie różne strony produkcji społecznej. I właśnie dlatego, że są to dwie różne strony mogą one na siebie oddziaływać. Stan stosunków produkcji określony jest przez stopień rozwoju i charakter sił wytwórczych, ale równocześnie stosunki produkcji grają pewną niezależną

*) Skrócone tłumaczenie artykułu zamieszczonego w czasopiśmie *Kommunist* nr 2/53 r.

rolę, która bynajmniej nie zanika w ustroju socjalistycznym. Ze swej strony stosunki produkcji aktywnie oddziałują na rozwój sił wytwórczych. Stosunki produkcji sprzyjają rozwojowi sił wytwórczych, przyspieszając go w tym wypadku, jeśli same odpowiadają charakterowi sił wytwórczych. I odwrotnie — przeciwstawiają się mu one, stają się jego hamulcem, jeśli nie są w zgodności z charakterem sił wytwórczych, jeśli między stosunkami produkcji i siłami wytwórczymi zachodzi konflikt. Taka niezgodność wynika skutkiem tego, że stosunki produkcji nie nadążają za rozwojem sił wytwórczych.

Zapóźnienie rozwojowe stosunków produkcji względem sił wytwórczych zdarza się we wszystkich formacjach społecznych, ale nie zawsze i nie we wszystkich warunkach prowadzi ono do konfliktu między siłami wytwórczymi i stosunkami produkcji. Konflikt między siłami wytwórczymi i stosunkami produkcji nieunikniony jest w klasowym społeczeństwie antagonistycznym, gdzie obumierające klasy usiłują utrwalić, uwiecznić przestarzałe stosunki produkcji, które stały się już hamulcem dalszego rozwoju sił wytwórczych. Aby zlikwidować przestarzałe stosunki produkcji i zastąpić je nowymi konieczne jest obalenie obumierających klas będących nosicielem tych przestarzałych stosunków produkcji. Przewrót ten realizuje się w antagonistycznym społeczeństwie klasowym w drodze rewolucji socjalnej. Jest on koniecznością ekonomiczną, gdyż bez tego nie można zapewnić warunków dalszego rozwoju sił wytwórczych. W swej pracy „O materializmie dialektycznym i historycznym“ Józef Stalin wskazał, że „stosunki produkcji nie mogą zbyt długo pozostawać w tyle za rozwojem sił wytwórczych i znajdować się z nim w sprzeczności, albowiem siły wytwórcze mogą się w pełnej mierze rozwijać tylko wtedy, gdy stosunki produkcji są zgodne z charakterem, ze stanem sił wytwórczych i otwierają szerokie pole dla rozwoju sił wytwórczych. Dlatego też choćby stosunki produkcji nie wiedzieć jak daleko pozostawały w tyle poza rozwojem sił wytwórczych, — to jednak wcześniej czy później muszą one zostać — i rzeczywiście zostają — dostosowane do poziomu rozwoju sił wytwórczych, do charakteru sił wytwórczych“.¹⁾ Na tym właśnie polegają istotne cechy i wymogi prawa koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych. Naruszenie wymogów tego prawa spowodziłoby — jak wskazuje Józef Stalin — istotne naruszenie jedności sił wytwórczych i stosunków produkcji w systemie produkcji oraz dezorganizację produkcji jako całości, kryzys produkcji i dezorganizację sił wytwórczych.

Współczesny kapitalizm daje przykład szczególnie ostrego konfliktu pomiędzy siłami wytwórczymi i stosunkami produkcji, które stały się hamulcem sił wytwórczych, gdyż społeczny charakter procesu produkcji nie daje się pogodzić z prywatną formą kapitalistycznego przywłaszczenia. W przeciwieństwie do tego, w Związku Radzieckim stosunki produkcji są w całkowitej zgodności z siłami wytwórczymi, co otwiera drogę do potężnego i nieustannego rozwoju sił wytwórczych.

Ustalenie się nowych stosunków produkcji, które odpowiadają charakterowi sił wytwórczych, jest podstawowym warunkiem dalszego potężnego rozwoju sił

wytwórczych społeczeństwa. Nowe stosunki produkcji — jak wskazuje Józef Stalin — stanowią tę główną i decydującą siłę, która określa dalszy rozwój sił wytwórczych. Stosunki te odgrywają rolę podstawowej dźwigni rozwoju sił wytwórczych.

Jednakże nowe stosunki produkcji nie pozostają nowymi w nieskończoność. Z biegiem czasu zaczynają się one starzeć i przekształcają się w hamulec rozwoju sił wytwórczych. Wtedy to właśnie z kolei winny one ustąpić miejsca nowym stosunkom produkcji. „Ta swoistość rozwoju stosunków produkcji od roli hamulca sił wytwórczych do roli głównej dźwigni ich rozwoju i od roli głównej dźwigni do roli hamulca sił wytwórczych — stanowi jeden z głównych elementów marksistowskiej dialektyki materialistycznej“.²⁾

Doświadczenia rozwoju Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej dowodnie wskazują, jak wielki jest wpływ nowych stosunków produkcji na rozwój sił wytwórczych.

Przyczyn szybkiego rozwoju sił wytwórczych w Związku Radzieckim i w państwach demokracji ludowej należy szukać przede wszystkim w tym, że w Związku Radzieckim już zrealizowano, a w państwach demokracji ludowej skutecznie się realizuje głębokie rewolucyjne przekształcenie stosunków produkcji, co odpowiada wymogom prawa koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych. W swej pracy pt. „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ Józef Stalin zaznacza, że kolosalny rozwój sił wytwórczych przemysłu ZSRR nie mógłby nastąpić, gdyby w październiku 1917 r. stare kapitalistyczne stosunki produkcji nie zostały zastąpione przez nowe, socjalistyczne. Kolosalny rozwój sił wytwórczych radzieckiego rolnictwa w ciągu ostatnich 20—25 lat, jak wskazuje Józef Stalin, nie mógłby mieć miejsca, gdyby w latach trzydziestych stare kapitalistyczne stosunki produkcji na wsi nie zostały zastąpione przez nowe, kolektywne.

Wspomniane tezy Józefa Stalina ujawniają szczególną rolę nowych stosunków produkcji dla rozwoju sił wytwórczych i stanowią drugoczący cios we wszystkie wulgaryzatorskie i wypaczające marksizm poglądy, które usiłowały szukać źródła rozwoju sił wytwórczych w łonie samego sposobu produkcji: we wpływie środowiska geograficznego, we wzroście zaludnienia, albo w postępie nauk przyrodniczych, który w istocie zależy od rozwoju produkcji. Towarzysz Stalin wykazał, że środowisko geograficzne i zaludnienie nie mogą wytlumaczyć rozwoju społeczeństwa, aczkolwiek wywierają one nań wpływ w sensie materialnych warunków życia. Główną siłą określającą rozwój społeczeństwa jest sposób produkcji. Elementem warunkującym przemiany w sposobie produkcji są siły wytwórcze, w zależności od których kształtują się stosunki produkcyjne

Oddziaływanie stosunków produkcji na rozwój sił wytwórczych ujawnia się przede wszystkim w tym, że albo one szeroko otwierają możliwości rozwoju sił wytwórczych, albo przeciwnie — ograniczają ten rozwój; oddziaływanie to, po wtóre, ujawnia się w tym, że rodzą one określone bodźce skłaniające ludzi do rozwijania produkcji. Postęp historyczny w tej dziedzinie polega na tym, że każda nowa formacja społeczna, rodząc się, odkrywa przed rozwojem sił wytwórczych

1) J. W. S t a l i n — Zagadnienia leninizmu, Książka i Wiedza r. 1949, str. 553.

2) J. W. S t a l i n — Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR, Książka i Wiedza r. 1952, str. 68.

szersze horyzonty niż formacja poprzednia i rodzi nowe silniejsze bodźce dla ich doskonalenia.

W pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ Józef Stalin wskazał, że do sfery ekonomicznych stosunków produkcji należą: a) formy własności środków produkcji, b) wynikająca stąd sytuacja różnych grup społecznych w produkcji oraz ich wzajemne stosunki, czyli — jak mówi Marks — wzajemna wymiana swojej działalności; c) całkowicie od tego zależne formy rozdziału produktów.

Formy własności środków produkcji tworzą podstawę stosunków produkcji w danej formacji społecznej. Panująca w społeczeństwie forma własności środków produkcji określa warunki rozwoju sił wytwórczych. Tak np. kapitalistyczne stosunki w produkcji, u podstawy których leży prywatna własność środków produkcji, w swoim czasie stworzyły daleko szersze horyzonty dla rozwoju sił wytwórczych, aniżeli feudalne stosunki produkcji, ale następnie siły wytwórcze przekształciły się w wąskich ramach własności prywatno-kapitalistycznej, która stała się poważną przeszkodą dla rozwoju tych sił.

Współczesna technika stwarza tak wielkie możliwości rozwoju produkcji, że niesposób ich wykorzystać w ramach kapitalistycznych stosunków produkcji. Stworzenie jednolitej sieci wysokiego napięcia łączącej elektrownie całego kraju albo szeregi krajów sąsiednich, planowe wykorzystanie zasobów przyrodniczych i przekształcenie przyrody oraz wykorzystanie procesów jądrowych jako potężnego źródła energii dla przemysłu i transportu itd. — rozwiązanie wszystkich tych zadań natrafia na nieprzezwyciężone trudności w warunkach kapitalizmu. Tylko przejęcie środków produkcji na własność społeczną tworzy warunki wykorzystania wszystkich możliwości rozwoju produkcji oraz odkrywa horyzonty przed rozwojem sił wytwórczych w interesie całego społeczeństwa.

Formy własności środków produkcji warunkują też istnienie bodźców rozwoju produkcji, celów, którym produkcja ta jest podporządkowana. Własność prywatno-kapitalistyczna tworzy bodziec rozwoju produkcji w postaci dążności do osiągnięcia zysku, który w warunkach obecnego kapitalizmu monopolistycznego przekształca się w nieopanowaną pogoń za zyskiem maksymalnym. Zysk maksymalny jest według określenia Józefa Stalina motorem kapitalizmu monopolistycznego, pobudzającym go do podejmowania tak ryzykownych kroków jak ucisk i grabież krajów kolonialnych i zapóźnionych w rozwoju, jak pozbawienie niezależności szeregu wolnych dotąd krajów, jak organizacja nowych wojen, jak próby zagarnięcia władzy nad światem.

Zasadniczo odmienne bodźce rozwoju produkcji tworzy istnienie społecznej własności środków produkcji. Rozwój produkcji podporządkowany jest przy tym zasadzie maksymalnego zaspokojenia materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa. Stały rozwój tych potrzeb rodzi nieustannie działające bodźce rozszerzenia i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie coraz wyższej techniki.

Forma własności środków produkcji i wynikające z niej stosunki wzajemne pomiędzy różnymi grupami społecznymi w procesie produkcji całkowicie określają również i formę rozdziału wyprodukowanych wyrobów, która wywiera tak ogromny wpływ na rozwój sił wytwórczych. Tak np. socjalistyczna zasada rozdziału

sprzyja jak najszybszemu rozwojowi sił wytwórczych Związku Radzieckiego. W przeciwieństwie do państw kapitalistycznych — gdzie ponad połowę dochodu narodowego przywłaszczają klasy wyzyskujące — w Związku Radzieckim cały dochód narodowy należy do mas pracujących i jest zużywany dla zaspokojenia ich potrzeb społecznych i osobistych, dla dalszego rozwoju produkcji socjalistycznej.

Tak więc z charakteru stosunków produkcji wynikają też motoryczne siły rozwoju produkcji właściwe danej formacji społecznej. Określane są one przez specyficzne prawa ekonomiczne, a przede wszystkim przez prawa podstawowe. Józef Stalin uczy, że podstawowe prawo ekonomiczne określa nie jakąkolwiek poszczególną stronę, albo jakiegokolwiek oddzielne procesy, lecz wszystkie główne strony i wszystkie główne procesy w danym społeczeństwie. Działanie tego prawa warunkowane jest przez charakter stosunków produkcji w danej formacji społecznej. Tak np. właśnie skutkiem zamiany kapitalistycznych stosunków produkcji przez socjalistyczne przestało w ZSRR działać podstawowe prawo ekonomiczne współczesnego kapitalizmu i poczęło działać podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu. Spowodowało to gruntowną zmianę celów i warunków rozwoju produkcji oraz jego sił motorycznych. Przemianę tę Józef Stalin scharakteryzował w słowach następujących: „...zamiast zapewnienia maksymalnych zysków — zapewnienie maksymalnego zaspokojenia materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa; zamiast przerywanego rozwoju produkcji od koniunktury do kryzysu i od kryzysu do koniunktury — nieprzerwany wzrost produkcji; zamiast periodycznych przerw w rozwoju techniki, którym towarzyszy niszczenie sił wytwórczych społeczeństwa — nieprzerwane doskonalenie produkcji na bazie najwyższej techniki.“³⁾

Na gruncie nowych socjalistycznych stosunków produkcji poczęły działać i inne właściwe dla socjalizmu prawa ekonomiczne podporządkowane podstawowemu prawu ekonomicznemu socjalizmu. Tak np. wraz z likwidacją prywatnej własności środków produkcji straciło również moc właściwe kapitalizmowi prawo konkurencji i anarchii produkcji. Na gruncie uspołecznienia środków produkcji poczęło działać prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej. Socjalizm zlikwidował konkurencję i anarchię w produkcji, uniemożliwił powstawanie kryzysów, bezrobocia oraz innych zjawisk hamujących rozwój produkcji w warunkach kapitalizmu. Z tego wynika też możliwość daleko szybszego rozwoju sił wytwórczych w warunkach socjalizmu niż w warunkach kapitalizmu.

*

Prawo koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych tłumaczy przyczyny zastępowania jednej formacji społecznej przez inne oraz określa warunki przejścia od jednego ustroju społecznego do innego. W świetle zasad tego prawa można też zrozumieć funkcje bazy i nadbudowy w różnych stadiach rozwoju danej formacji.

Towarzysz Stalin wskazuje, że baza obsługuje społeczeństwo pod względem ekonomicznym. Baza przedstawia całokształt ekonomicznych, produkcyjnych stosunków, w ramach których ludzie mogą produkować, zdobywać sobie środki do życia, realizować produkcję społeczną. Lecz w miarę jak stosunki produkcji dane-

³⁾ Jak wyżej, str. 44—45.

go społeczeństwa starzeją się i przestają odpowiadać stanowi sił wytwórczych, jego baza staje się coraz mniej zdolna do obsługiwanego społeczeństwa pod względem ekonomicznym.

W naszej epoce obiektywną koniecznością staje się likwidacja bazy kapitalizmu będącej zasadniczym hamulcem na drodze rozwoju procesów historycznych. Przeciwnieństwo między siłami wytwórczymi i stosunkami produkcji kapitalizmu powstało jeszcze w okresie rozwijającego się kapitalizmu. Wyrazem tego przeciwnieństwa są periodyczne kryzysy gospodarcze, będące w kapitalizmie zjawiskiem nieuniknionym. Pierwszy kryzys, jak wiadomo, miał miejsce w Anglii w r. 1825 i odąd powtarza się systematycznie, pogłębia się, rozszerza i staje się coraz bardziej niszczący. Przeciwnieństwo między siłami wytwórczymi i stosunkami produkcji kapitalistycznej nabrało ostrej formy w okresie imperializmu, a głównie w okresie powszechnego kryzysu kapitalizmu.

Kryzysy oraz wojny imperialistyczne powodują kolosalne zniszczenie sił wytwórczych. Tak np. obliczono, że w okresie jednego tylko kryzysu światowego z lat 1929 — 1933 w państwach kapitalistycznych wytopiono stali o 276 mln. ton mniej niż można było wytopić przy utrzymaniu poziomu produkcji r. 1929. Skutkiem tego społeczeństwo straciło tyle stali, ile trzeba by jej było na budowę 800 tys. km kolei, co wynosi więcej niż połowę sieci kolejowej kuli ziemskiej. W r. 1932, gdy depresja kryzysowa osiągnęła swój punkt kulminacyjny, Stany Zjednoczone AP produkowały tyle żeliwa, ile w r. 1890, czyli tyle, ile przed 42 laty. W tym samym czasie produkcja żeliwa w Anglii spadła do poziomu r. 1856, tj. o 76 lat wstecz, zaś Niemiec do poziomu r. 1887, tj. o 45 lat wstecz.

W wyniku zaostrenia konfliktu między siłami wytwórczymi i stosunkami produkcji w kapitalizmie nastąpiło ogólne zwolnienie tempa reprodukcji rozszerzonej. Szczególnie jaskrawo wyraża się spadek tempa rozwoju ekonomicznego państw kapitalistycznych w epoce ogólnego kryzysu kapitalizmu. Pogłębienie ogólnego kryzysu kapitalizmu w związku z rozpadem rynku światowego doprowadziło do zmniejszenia zakresu wpływów głównych państw kapitalistycznych w odniesieniu do światowych zasobów, skutkiem czego wzrost produkcji w tych państwach będzie się odbywał na zwężonej bazie.

Kapitalizm obecnie jest niezdolny zapewnić rozwój produkcji w drodze pokojowej rozbudowy. Wojny, wyścigi zbrojeń i militaryzacja gospodarki narodowej są w pojęciu imperialistów oraz ich pachołków w jedynym ratunku przed spadkiem produkcji. Amerykańskie pismo ekonomiczne „Fortune“, dając wyraz dążnościom magnatów wielkiego kapitału, wzywa do tego, by „rozpatrywać wyścigi zbrojeń, nie jako sytuację wyjątkową, lecz jako nowy, nieznany jeszcze w historii naszej stan normalny i przewidywać ten stan nie na okres kilku lat, ale na 10, 20, lub więcej lat zmilitaryzowanej gospodarki“.

Jak z powyższego wynika, pod względem ekonomicznym kapitalizm dawno się przeżył, a likwidacja jego stała się nie tylko koniecznością życiową dla dalszego rozwoju sił wytwórczych społeczeństwa, ale nawet dla uratowania sił już dzisiaj istniejących.

Towarzysz Stalin uczy, że jedna z cech charakterystycznych praw ekonomii politycznej, która je różni od praw przyrodniczych, polega na tym, że w dziedzi-

nie ekonomii odkrycie i zastosowanie nowego prawa, które godzi w interesy kończących swój żywot sił społecznych, napotyka na szczególnie silny sprzeciw ze strony tych sił. Toteż dlatego aby zrealizować wymogi prawa koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych, konieczna jest taka siła społeczna, która sprzeciw ten będzie zdolna przełamać. „Taka siła znalazła się w naszym kraju w postaci sojuszu klasy robotniczej i chłopstwa, które stanowią przytłaczającą większość społeczeństwa“⁴⁾.

Oddziaływanie starej nadbudowy, która broni przetrwania ustroju, może zwolnić tempo rozwoju społecznego i odsunąć na krótszy lub dłuższy czas realizację wymogów prawa koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych. Ale jakkolwiek silny byłby sprzeciw starych, obumierających, reakcyjnych sił społecznych i jakkolwiek mocna byłaby ich nadbudowa, nie są one w stanie wstrzymać lub zawrócić wstecz historycznego rozwoju ludzkości. W rozdziałach o teorii przemocy w pracy pt. „Anty-Dühring“ a także w liście do K. Schmidta z 27 października 1890 r. Engels wskazywał, że w tych wypadkach, gdy władza polityczna działa przeciwko rozwojowi ekonomicznemu, może ona temu rozwojowi przynieść bardzo wielkie szkody i spowodować masowe niszczenie środków i marnotrawstwo sił, lecz mimo to w rezultacie poniesie klęskę. Klasa ginąca działając wbrew obiektywnym prawom rozwoju społecznego skazuje tym samym siebie na nieuniknioną przegraną.

W historycznym przemówieniu na XIX Zjeździe KPZR towarzysz Stalin podkreślił, że „...burżuazja — główny wróg ruchu wyzwolenczego — stała się inna, poważnie się zmieniła, stała się bardziej reakcyjna, straciła więź z ludem i przez to się osłabiła“⁵⁾. Okoliczność ta, jak wskazywał towarzysz Stalin, powinna również ułatwić pracę partii rewolucyjnych i demokratycznych w państwach obozu kapitalistycznego i chociaż partiom tym wypada pracować w warunkach burżuazyjnego ucisku, drakońskich praw, to jednak mają one wszelkie podstawy liczyć na swe zwycięstwo.

Ginąca klasa, aby ratować swe panowanie, stosuje oszustwo i gwałt względem większości społeczeństwa. Współczesna burżuazja coraz częściej chwyta się środków terroru faszystowskiego budząc oburzenie i sprzeciw mas pracujących. Przeciwnie klasa rozwijająca się, jaką jest klasa robotnicza, ma możliwość skupić dookoła siebie większość narodu i zyskać jego poparcie. Władza stworzona przez tę klasę w toku przewrotu rewolucyjnego działa w harmonii z dojrzałymi historycznymi zadaniami rozwoju i zyskuje poparcie ogółu, co jej dodaje szczególnej siły. Znajomość prawa koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych umacnia wśród partii komunistycznych działających w warunkach kapitalizmu pewność nieuniknionej klęski kapitalizmu.

Prawo koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych jest ogólnym prawem socjologicznym, które działa również i w warunkach socjalizmu. Do czasu ukazania się pracy Józefa Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ w literaturze ekonomicznej i filozoficznej Związku Radzieckiego istniał uproszczony sposób traktowania problemu pełnej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych, który w istocie prowadził do zaprze-

⁴⁾ Jak wyżej, str. 10.

⁵⁾ Nowe Drogi — Numer specjalny X/1952 r., str. 5.

czenia działania tego prawa w warunkach socjalizmu. Pełna zgodność stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych w Związku Radzieckim traktowana była jako „pełna harmonia“ pomiędzy nimi. Wypowiadano pogląd, że „nie ma i nie może istnieć żadna przeszkoda, ani nawet załączek przeszkód dla rozwoju pełnej harmonijnej zgodności pomiędzy rosnącymi siłami wytwórczymi i stosunkami produkcji w socjaliźmie“ (art. P. T. Bielewa w pracy zbiorowej pt. „O rozwoju radzieckiego społeczeństwa socjalistycznego“, str. 275). W ten sposób zaprzeczano nawet możliwości istnienia sprzeczności pomiędzy siłami wytwórczymi a stosunkami produkcji w Związku Radzieckim. Prowadziło to do tego, że pełna zgodność stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych rozpatrywana była w sposób metafizyczny w stanie statycznym. Skutkiem tego w istocie rzeczy odrzucano zadanie dalszego doskonalenia i rozwijania socjalistycznych stosunków produkcji, co powodowało szkodliwe samouspokojenie na gruncie osiągniętych wyników.

Towarzysz Stalin wskazał, że pełna zgodność stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych nie może być rozumiana w sposób metafizyczny. Pełna zgodność stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych w społeczeństwie socjalistycznym oznacza, że społeczny charakter procesu produkcji wzmocniony jest w Związku Radzieckim przez społeczną własność środków produkcji. Lecz w ramach tej zgodności mogą istnieć i rzeczywiście istnieją przeciwieństwa wynikające z tego, że w społeczeństwie radzieckim siły wytwórcze stanowią najbardziej ruchliwy i rewolucyjny czynnik produkcji. Przemiany, jakim ten czynnik podlega, wyprzedzają przemiany w zakresie stosunków wytwórczych. Siły wytwórcze idą przodem, zaś stosunki produkcji postępują za nimi z pewnym opóźnieniem. Skutkiem tego powstają przeciwieństwa, których rozwiązanie wymaga zmian w stosunkach produkcji, w zgodności ze zmianami, jakie już nastąpiły w zakresie sił wytwórczych.

Również w warunkach socjalizmu społeczeństwo winno przywołać stosunki produkcji do zgodności z charakterem sił wytwórczych. Ale tu zadanie to rozwiązywane jest w inny sposób, niż w poprzednich formacjach społecznych. A zatem, prawo koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych oddziałuje swoiście, inaczej niż w społeczeństwie klasowo antagonistycznym. Specyfika działania tego prawa w warunkach socjalizmu polega na tym, że posiada tu ono warunki pełnego rozwoju.

W warunkach kapitalizmu, jak we wszystkich formacjach społeczno-ekonomicznych opartych na istnieniu antagonistycznych sprzeczności, realizacji wymogów tego prawa sprzeciwiają się w sposób szczególnie ostry obumierające klasy. W takich warunkach prawo koniecznej zgodności toruje sobie drogę z trudem i dlatego realizacja jego wymogów przeciąga się na długi okres czasu. Z uwagi na to, że realizacja tych wymogów oznacza konieczność zniszczenia przy użyciu siły starych stosunków wytwórczych i obalenia ginących klas, działanie prawa koniecznej zgodności w warunkach społeczeństwa klasowego wiąże się z szczególnie ostrymi konfliktami socjalnymi.

W warunkach socjalizmu nie ma konieczności likwidacji istniejących stosunków produkcji i zamiany ich przez nowe. Rozwijają się one na gruncie rozwoju społecznej własności środków produkcji, która pozostaje również podstawą stosunków produkcji w wa-

runkach komunizmu. Nie ma tu ginących klas społecznych, które przywiązane są do przestarzałych stosunków produkcji. Oczywiście istnieją zapóźnione bezwładne siły, nie rozumiejące konieczności zmian w stosunkach produkcji, ale siły te mogą być przewyciężone bez zaistnienia konfliktu. Dlatego w warunkach socjalizmu rozwiązanie dojrzałych zadań rozwoju materialnych warunków życia społeczeństwa, przy istnieniu prawidłowej polityki partii i państwa, następuje we właściwym czasie, bez przeciągania się na dłuższy okres, jak to ma miejsce w antagonistycznych formacjach społecznych. W warunkach socjalizmu działanie prawa koniecznej zgodności wolne jest od tych niszczących następstw, które mają miejsce w ustroju kapitalistycznym, gdzie niezgodność stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych prowadzi do niszczenia tych ostatnich i do bardzo głębokich wstrząsów i konfliktów społecznych.

To, co powiedziano wyżej, nie znaczy bynajmniej, by przeciwieństwa powstające w rozwoju społeczeństwa socjalistycznego rozstrzygały się same przez się. Błędny jest pogląd, że pełna zgodność stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych ustalona jest w społeczeństwie socjalistycznym raz na zawsze i utrzymuje się w sposób automatyczny. W rzeczywistości niezbędne są świadome wysiłki, świadoma działalność partii oraz kierowanych przez nią mas pracujących, aby dostosowywać stosunki produkcji do rozwoju sił wytwórczych.

Takie sprzeczności, jak np. między rozwijającymi się siłami wytwórczymi i ograniczonymi ramami kolchozowej, grupowej własności, powstają nie z woli partii, lecz są wyrazem obiektywnych procesów ekonomicznych przebiegających niezależnie od woli ludzi. Jednak rozstrzygnięcie tych przeciwieństw nie może odbywać się niezależnie od woli ludzi. W rozstrzygnięciu ich ogromną rolę gra czynnik subiektywny, a przede wszystkim prawidłowa polityka partii i rządu. Józef Stalin wskazuje, że przy prawidłowej polityce organów kierowniczych partii oraz państwa sprzeczności między rozwijającymi się siłami wytwórczymi i stosunkami produkcji nie mogą się zaostreć do stanu konfliktu, jednak przy nieprawidłowej polityce konflikt stanie się nieunikniony, co może w sposób bardzo poważny zahamować dalszy rozwój sił wytwórczych.

Pomyślnie rozwiązanie sprzeczności między siłami wytwórczymi i stosunkami produkcji w socjalizmie, które nie doprowadza ich zaostrezenia do stanu konfliktu, zależy: po pierwsze — od warunków obiektywnych, a po wtóre — od subiektywnych. Warunkiem obiektywnym jest nieistnienie przy socjalizmie klas wyzyskujących. Warunek taki jest niemożliwy w ustroju kapitalistycznym, skutkiem czego konflikty socjalne są tam nieuniknione i żadna polityka klas panujących nie może ich ani usunąć, ani też im zapobiec.

W społeczeństwie socjalistycznym istnieje obiektywna możliwość zapobiegania konfliktom między siłami wytwórczymi i stosunkami produkcji. Możliwość ta jednak nie urzeczywistnia się sama przez się, lecz tylko przy istnieniu niezbędnych warunków subiektywnych. Przede wszystkim pod warunkiem prawidłowej polityki kierowniczych organów partii i państwa. Dlatego też, jak wskazuje Józef Stalin, „...zadanie organów kierowniczych polega na tym, by spozrzeć w porę narastające sprzeczności i podjąć w porę kroki

dla ich przewyciężenia przez przystosowanie stosunków produkcji do wzrostu sił wytwórczych.“⁶⁾

Jasne jest stąd, jak wielkie znaczenie dla kierownictwa budowania komunizmu ma w porę dokonane ujawnienie sprzeczności i zastosowanie właściwych środków ich usunięcia. Aby prawidłowo kierować, należy przede wszystkim na czas ujawniać narastające sprzeczności i przewidzieć dalszy kierunek rozwoju. Towarzysz Stalin niejednokrotnie wskazywał na konieczność przewidywania wydarzeń w życiu ekonomicznym kraju. Jeszcze w r. 1928, podkreślając znaczenie krytyki i samokrytyki dla ujawniania tego wszystkiego, co przeszkadza nam w rozwoju, towarzysz Stalin wskazywał: „Siedzieć u steru i patrzeć, żeby nic nie widzieć, aż okoliczności wepchną nas nosem w jakieś nieszczęście — nie znaczy to jeszcze kierować. Bolszewizm nie tak rozumie kierownictwo. Aby kierować, trzeba przewidywać“⁷⁾. Naukowe przewidywanie oparte na poznaniu obiektywnych praw ekonomicznych daje partii możliwość wypracowywania prawidłowej polityki, przewidywania koniecznych praktycznych środków celem przewyciężenia powstających przeciwieństw.

Wskazuje to jeszcze raz na niesłuszność subiektywno-idealistycznych poglądów, na rozwój społeczeństwa socjalistycznego, według których państwo radzieckie kieruje rozwojem gospodarczym dowolnie i w ten sposób „może dokonać wszystkiego“. Reprezentanci podobnych poglądów przeczyli konieczności uwzględniania w polityce wymogów praw ekonomicznych socjalizmu i faktycznie dochodzili do wniosku, że wszelka polityka może sprowadzić zamierzone skutki. Konsekwentnie marksistowskie stanowisko towarzysza Stalina w sprawie obiektywnego charakteru praw ekonomicznych socjalizmu oraz wykorzystania w polityce partii tych praw ujawnia ogromne znaczenie prawidłowości polityki dla rozstrzygnięcia przeciwieństw powstających w toku rozwoju społeczeństwa socjalistycznego. Nie każda polityka sprzyja skutecznemu rozwojowi społeczeństwa socjalistycznego; sprzyja mu tylko polityka prawidłowa. Polityka nieprawidłowa może w sposób zasadniczy zahamować rozwój społeczeństwa i spowodować zaostrenie się sprzeczności aż do konfliktu między siłami wytwórczymi, a stosunkami produkcji.

W pracy pt. „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ Józef Stalin określił podstawowe wstępne warunki przejścia do komunizmu. Aby przygotować przejście do komunizmu, trzeba: po pierwsze — zapewnić nieprzerwany rozwój całej produkcji społecznej z przeważającym wzrostem produkcji środków produkcji; po wtóre — drogą stopniowego przechodzenia realizowanego z korzyścią dla kółchozów, a także i dla całego społeczeństwa, podnieść własność kółchozową do poziomu własności ogólnonarodowej, a obrót towarowy — również w drodze przechodzenia stopniowego — zamienić przez system wymiany produktów; po trzecie — należy osiągnąć taki stopień rozwoju kulturalnego społeczeństwa, który by zapewnił wszystkim jego członkom wszechstronny rozwój fizycznych i umysłowych zdolności, aby członkowie społeczeństwa mieli możliwość uzyskać wykształcenie wystarczające, by stać się aktywnymi działaczami rozwoju społecznego; by mieć możliwość swobodnego wy-

boru zawodu i nie byli przykuci na całe życie, skutkiem istniejącego podziału pracy, do jakiegoś jednego zawodu.

Prawo koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych określa te przemiany w ekonomicznych stosunkach produkcji społeczeństwa socjalistycznego, które stają się niezbędne w miarę przechodzenia ku komunizmowi.

Z wymogów tego prawa wynika nierozzerwalny związek między pierwszym i drugim wstępnym warunkiem przechodzenia do komunizmu: maksymalne zaspokojenie potrzeb społeczeństwa socjalistycznego wymaga nieustannego wzrostu całej produkcji społecznej z przewagą rozwoju produkcji środków produkcji, a w rezultacie dalszego potężnego rozwoju sił wytwórczych stają się niezbędne przemiany w stosunkach produkcji, przede wszystkim w formie własności socjalistycznej. Kółchozowo-grupowa własność oraz obrót towarowy w obecnych warunkach wykorzystywane są dla rozwoju sił wytwórczych Związku Radzieckiego i będą w tym celu wykorzystywane również w najbliższej przyszłości. Ale obok tego, jak wskazuje towarzysz Stalin, byłoby ślepotą nie do darowania nie spostrzegać, że zjawiska te już teraz zaczynają hamować, a w przyszłości będą jeszcze bardziej hamować potężny rozwój sił wytwórczych kraju, ponieważ tworzą one przeszkody w całkowitym objęciu gospodarki narodowej, a szczególnie rolnictwa przez planowanie państwowe. Tak więc w rozwoju społeczeństwa socjalistycznego powstaje sprzeczność między siłami wytwórczymi a stosunkami produkcji. Dla przewyciężenia tej sprzeczności należy podnieść własność kółchozową do poziomu własności ogólnonarodowej.

Przeprowadzone ostatnio umocnienie kółchozów sprzyjało doskonaleniu stosunków produkcji i otworzyło szersze możliwości przed rozwojem sił wytwórczych w ramach tejże kółchozowej formy własności. Jednak życie wykazuje, że ramy te okazują się niedostateczne dla swobodnego rozwoju sił wytwórczych.

Towarzysz Stalin z genialną przenikliwością ujawnił sprzeczność między rosnącymi siłami wytwórczymi i ograniczonymi ramami kółchozowo-grupowej własności. Sprzeczność ta została odkryta w zarodku, gdy dopiero poczyna się tworzyć, a więc droga do przewyciężenia tej trudności ukazana została na czas. Towarzysz Stalin wskazał, że „...nie można osiągnąć ani obfitości produktów, zdolnej do zaspokojenia wszystkich potrzeb społeczeństwa, ani przejścia do formuły „każdemu według potrzeb“, skoro utrzymuje się w mocy takie fakty ekonomiczne, jak własność kółchozowo-grupowa, cyrkulacja towarów itp.“⁸⁾. Tym sposobem rozwój sił wytwórczych Związku Radzieckiego przygotowuje przemianę ekonomicznych stosunków produkcji — stopniowe przekształcanie własności kółchozowej w ogólnonarodową, stopniowe wprowadzanie wymiany produktów zamiast obrotu towarowego. Przemiana ta odkrywa drogi dalszego rozwoju sił wytwórczych.

Towarzysz Stalin nie tylko we właściwym czasie odkrył narastającą sprzeczność między siłami wytwórczymi i stosunkami produkcji w Związku Radzieckim, ale też równocześnie wskazał konkretne drogi rozstrzygnięcia tego problemu. Towarzysz Stalin uczy, że rozstrzygnięcie zadania podniesienia własności kółchozowej do poziomu własności ogólnonarodowej, należy rozpocząć od włączania nadwyżek produkcji kół-

⁶⁾ J. W. Stalin — Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR, Książka i Wiedza r. 1952, str. 74.

⁷⁾ J. W. Stalin — Dzieła, t. XI, Książka i Wiedza r. 1951, str. 49.

⁸⁾ J. W. Stalin — Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR, Książka i Wiedza r. 1952, str. 72.

chozów do systemu wymiany produktów. Należy stopniowo wykluczać nadwyżki produkcji kołchozowej z systemu obrotu towarowego i włączać je do systemu wymiany produktów między przemysłem państwowym a kołchozami. W istniejącym w Związku Radzieckim systemie „opłaty towarami“ produkcji kołchozów produkujących len, bawełnę oraz inne surowce przemysłowe, towarzyszył Stalin z genialną przenikliwością odkrył zadatki wymiany produktów, zarodki nowego, którego rozwój będzie miał podstawowe znaczenie dla stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu.

Działanie prawa ekonomicznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych określa kierunek postępowego rozwoju społeczeństwa socjalistycznego, jego przerastania w społeczeństwo komunistyczne. Kierunek działania tego prawa jest zgodny z wymaganiami podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu. Właśnie w tym celu, aby zrealizować wymogi podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu — to znaczy zapewnić maksymalne zaspokojenie materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa — należy usunąć przeszkody przed pełnym rozwojem produkcji socjalistycznej, należy stworzyć warunki dla jak najszybszego, nieustannego wzrostu produkcji społecznej. W tym celu trzeba koniecznie na czas doprowadzać stosunki produkcji do zgodności ze wzrostem sił wytwórczych, a więc prowadzić politykę, która nastawiona jest na ruch w przód, a nie do tyłu.

Siła polityki partii komunistycznej polega właśnie na tym, że kieruje się ona zawsze naprzód. Opierając się na znajomości obiektywnych praw ekonomicznych, jak najstaranniej badając procesy zachodzące w życiu, kierownictwo partii jak najściślej przewiduje bieg

zdarzeń w życiu ekonomicznym kraju i na czas stosuje środki dla rozstrzygnięcia sprzeczności, dla przezwyciężenia trudności powstających na drodze do komunizmu.

Wielki wódz i nauczyciel mas pracujących towarzyszył Stalin uczy, że partia klasy robotniczej, o ile chce być partią rzeczywistą, winna opanować przede wszystkim znajomość prawa rozwoju produkcji, praw ekonomicznego rozwoju społeczeństwa.

Znajomość prawa koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych stanowi jedną z najważniejszych podstaw naukowych polityki partii marksistowsko-leninowskiej. Znajomość tego ogólnego prawa ekonomicznego i socjologicznego ma podstawowe znaczenie dla partii komunistycznych, działających w różnych warunkach historycznych. Prawem tym kierują się partie komunistyczne w krajach kapitalistycznych aktywizując masy do walki przeciw ginącemu porządkowi kapitalistycznemu. Prawem tym kierują się komunistyczne i demokratyczne partie w państwach kolonialnych walcząc przeciw resztkom feudalnych stosunków produkcji, przeciw siłom reakcji będącym hamulcem rozwoju społecznego.

Znajomość tego prawa służy za drogowskaz partiom komunistycznym i robotniczym w krajach demokracji ludowej, które korzystają z doświadczeń Związku Radzieckiego i opierając się o jego pomoc prowadzą walkę o socjalistyczną przebudowę ekonomiki. Prawo to wykorzystuje w swej polityce Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, organizując masy do realizacji wielkiego programu budownictwa komunizmu nakreślonego przez historyczny XIX Zjazd KPZR.

Z kroniki gospodarki narodowej

Z RUCHU WSPÓŁZAWODNICTWA I RACJONALIZATORSTWA

XI PLENUM Centralnej Rady Związków Zawodowych, poświęcone wytyczeniu zadań stojących przed najszerszą rzeszą związkowców na nowym etapie budownictwa socjalizmu w Polsce — w czwartym roku Planu 6-letniego, szeroko omawiało sprawy socjalistycznego współzawodnictwa pracy. Zagadnieniu temu — jako jednemu z ważniejszych poświęcono zresztą na Plenum najwięcej uwagi, poza sprawami stosowania akordowo-premiowego systemu płac, walki o rytmiczność, jakość produkcji i o zlikwidowanie wszelkiego marnotrawstwa, sprawami polepszenia warunków socjalno-bytowych, szkolenia aktywów związkowych itp.

Ruch współzawodnictwa pracy zatacza u nas coraz szersze kręgi. Ogólna ilość współzawodniczących, wynosząca w r. 1951 od 65—70% całości załóg, wzrosła do 70—75% w r. 1952. Wzrost ten zaznaczył się najsilniej w podstawowych gałęziach naszego przemysłu — w przemyśle budowy maszyn i w przemyśle chemicznym. Cyfry powyższe świadczą o masowości ruchu współzawodnictwa, dzięki czemu udało się zlagodzić szereg poważnych trudności produkcyjnych.

Pomimo tych osiągnięć, związki zawodowe nie potrafiły jeszcze w roku ubiegłym osiągnąć ciągłości

i systematyczności w rozwijaniu współzawodnictwa, nie potrafiły połączyć walki o masowy zasięg współzawodnictwa z walką o wysoką jakość produkcji. Szczególnie w budownictwie, przemyśle włókienniczym, metalowym, hutniczym, związki zawodowe nie potrafiły w pełni zabezpieczyć warunków szerokiego stosowania stachanowskich metod pracy.

Aktyw związkowy nie zawsze potrafił sprostać zadaniom na odcinku organizowania współzawodnictwa i kierowania tym ruchem. Charakterystyczny przykład tego rodzaju niedociągnięcia stanowi Związek Zawodowy Pracowników Handlowych. W okresie czynu produkcyjnego dla uczczenia jednej z przypadających w roku ubiegłym rocznic, zamiast skierować tematykę zobowiązań we właściwym kierunku — związek ten za znaczne i wystarczające osiągnięcie uznał fakt, że pracownicy handlowi podjęli zobowiązania masowo. O skutkach samouspokojenia władz tego związku świadczy choćby to, iż w okresie realizacji zobowiązań zaniedbano walkę z mankami i innymi ubytkami w placówkach handlu uspołecznionego, dopuszczając w ten sposób do strat, które pochłonęły poważną część wyników uzyskanych dzięki realizacji powziętych zobowiązań.

Nasz ruch współzawodnictwa cechuje jeszcze ciągle kampanijność, będąca wyrazem formalnego stosunku do tego ruchu. Brak jest w nim ciągłości i systematycz-

ności. Zwykle po upływie świąt lub rocznic, na cześć których podejmowane były zobowiązania, produkcja spada do poprzedniego poziomu. Jaskrawy przykład kampanijności we współzawodnictwie stanowi załoga węzła kolejowego w Stargardzie, gdzie zarząd okręgu ograniczył się do formalnego rozdziału deklaracji o przystąpieniu do współzawodnictwa dla uczczenia XIX Zjazdu KPZR. Już w połowie stycznia br. współzawodnictwo całkowicie zamarło.

Jest rzeczą zrozumiałą, że to się mija z celem. Ruch współzawodnictwa dopiero wtedy będzie pożyteczny dla gospodarki i będzie spełniał swoje zadania, jeśli przerodzi się w ruch stały i systematyczny, zabezpieczający zakładom produkcyjnym rytmiczne wykonywanie planów oraz stały wzrost produkcji.

Z tym wiąże się bodaj najważniejsze zagadnienie nierozzerwalnie związane z ruchem współzawodnictwa pracy — pełne powiązanie tego ruchu z walką o plan. I na tym polu zaznaczają się poważne niedomagania. Szereg podstawowych gałęzi weszło w nowy rok z poważnymi zaległościami w wykonaniu planu roku ubiegłego, względnie zaczęło rok bieżący poważnymi brakami w wykonywaniu planu za styczeń.

Tu właśnie leży przed związkami zawodowymi wielka rola, jaką mają do spełnienia. Związki zawodowe powinny jako naczelne zadanie potraktować sprawę utrzymania na codzień wszystkich pracowników zakładu w pełnej mobilizacji. Niezbędne jest w związku z tym polepszenie pracy masowo-politycznej, a szczególnie pracy w grupach związkowych. Związki zawodowe nie potrafiły dostatecznie uaktywnić mężów zaufania w mobilizowaniu grup związkowych do współzawodnictwa i walki o plan.

Znacznym niedomaganiem pracy związkowej jest także niedostateczna opieka nad czołowymi przodownikami pracy i przodującymi robotnikami. A przecież oni są decydującą siłą w walce o wydajność pracy w całej gospodarce narodowej. Dlatego też w czasie obrad Plenum powstał projekt zmiany dotychczasowych niesłusznych zasad nagradzania i przyznawania odznak przodownikom pracy. Wskazywano, że przyznawanie dyplomów i odznak należy uzależnić od uzyskiwanych wyników wyższych niż przeciętnie osiągnięte przez dany zakład czy oddział produkcyjny. Należy poza tym szerzej popularyzować osiągnięcia i metody pracy przodowników.

Osiągnięcia i braki w pracy związkowej szerzej omówił Przewodniczący CRZZ W. Kłosiewicz w artykule zamieszczonym w niniejszym numerze „Gospodarki Planowej“, toteż w omówieniu naszym na tym miejscu poprzestaniemy na stwierdzeniu, że XI Plenum CRZZ wykazało, iż związki zawodowe znają swoje niedociągnięcia w dziedzinie prac nad rozwojem ruchu współzawodnictwa i że podejmą każdy trud, aby te niedociągnięcia w przyszłości zlikwidować i postawić współzawodnictwo pracy na odpowiednim poziomie.

*

Doświadczenia lat ubiegłych wykazały, że ruch w y n a l a z c z o ś c i pracowniczej nie może być ruchem pozostawionym własnemu losowi, że musi być skierowany na tory planowania. Walka o szybki postęp techniczny wymaga od szerokich rzesz robotników, inżynierów i techników aktywnego udziału w ruchu racjonalizatorskim i zorganizowanego działania. W tym też celu powołano do życia (zarządzeniem PKPG z dn. 15. XII. 1951 r.), racjonalizatorskie brygady robotniczo-

inżynierskie, które powinny być dobrze zorganizowanym i skutecznie działającym narzędziem szybkiego realizowania postępu technicznego. W tym też celu, a ściśle dla wskazania racjonalizatorom najistotniejszych potrzeb rozwijającego się szybko budownictwa socjalistycznego i zwiększających się z roku na rok zadań, wprowadzono w zakładach pracy obowiązek opracowywania tematyki przeznaczonej do rozwiązania przez racjonalizatorów, (z położeniem głównego nacisku na likwidację wąskich przekrojów produkcji). Ważną rzeczą jest jak najszerze rozpowszechnienie tej tematyki wśród pracowników przy pomocy biuletynów, gazetek ściennych, konkursów itp.

Tym zagadnieniom w zasadzie, bo a) metodom i formom doprowadzania tematyki do załogi, b) osiągnięciom i brakom w pracy brygad racjonalizatorskich, c) książce i filmowi technicznemu poświęcona została czwarta z kolei Krajowa Narada Aktywu Wynalazczości Pracowniczej, która odbyła się w dniach 2, 3 i 4 lutego br. w Stalinogrodzie. W naradzie tej wzięli udział pracownicy wydziałów wynalazczości ministerstw oraz najlepsi pracownicy sekcji i komórek wynalazczości centralnych zarządów i zakładów pracy, jak również przedstawiciele Związków Zawodowych, Naczelnej Organizacji Technicznej i PKPG.

Narada posiadała więc charakter roboczy i dotyczyła w zasadzie osiągnięć i najważniejszych problemów, które stoją w chwili obecnej przed ruchem racjonalizatorskim.

Aktywiści ruchu racjonalizatorskiego nie reprezentują oczywiście tego wszystkiego, co mieści w sobie szerokie pojęcie nowej techniki. Zadaniem bowiem aktywu wynalazczego jest rozwijanie jednego tylko elementu postępu technicznego, elementu będącego przejawem wielkich niewyczerpanych sił rozwoju naszego społeczeństwa, a mianowicie ruchu masowej wynalazczości.

W realizacji zadań socjalistycznego wychowania racjonalizatorów, książki i czasopisma techniczne oraz filmy oświatowe i instruktarzowe odgrywają bardzo poważną rolę. W Polsce Ludowej wychodzą obecnie 53 czasopisma techniczne. Roczny nakład tych czasopism dochodzi już do 3 mln. egzemplarzy.

W celu ułatwienia Klubom Techniki i Racjonalizacji przeprowadzania projekcji filmów, przewiduje się zaopatrzenie w Planie 6-letnim wszystkich większych zakładów pracy w wąskotaśmowe projektory filmowe. Dotychczas projektory filmowe otrzymało kilkaset zakładów pracy na własny użytek, niemniej jednak w okresie, kiedy ilość zakładów mających własne projektory jest niewystarczająca, winny one w miarę możliwości pomóc pobliskim zakładom w przeprowadzaniu projekcji. Pomoc ta winna być okazana bądź to przez zorganizowanie pokazu na własnym terenie, bądź też przez wypożyczenie projektora filmowego wraz z obsługą. Niezależnie od powyższego Centralny Instytut Dokumentacji Technicznej podjął opracowanie kart dokumentacyjnych dla filmów technicznych.

Bilansując działalność w zakresie wynalazczości pracowniczej, przy porównywaniu zestawień statystycznych z r. 1952 z zestawieniami z r. 1951 zauważamy ogromny skok naprzód. W roku ubiegłym zgłoszono 125 tys. wniosków racjonalizatorskich, z czego prawie połowę, bo 60 tys. zastosowano już w różnych dziedzinach gospodarki narodowej. Usprawnienia te przynio-

stły państwu ponad 850 mln. zł oszczędności. Ich autorzy zaś tytułem premii otrzymali 25 mln. zł. Przy analizie poszczególnych wskaźników techniczno-ekonomicznych daje się zauważyć przede wszystkim wzrost wskaźnika umasowienia, który według planu miał wynosić 60 w r. 1950, by w r. 1955 dojść do 10 (tzn. co dziesiąty pracownik — racjonalizatorem).

Rzeczywistość przeszła jednak najśmielsze oczekiwania. Porównując osiągnięcia ruchu racjonalizatorskiego za I połowę Planu 6-letniego, zauważymy, że w r. 1950 wskaźnik umasowienia wynosił 65, w 1951 r. 51, tzn. był zgodny z założeniami teoretycznymi, natomiast w r. 1952 zamiast spodziewanych 40 — uzyskaliśmy 21.

Pomimo tych osiągnięć, w roku ubiegłym procent zatwierdzonych do realizacji projektów nie podniósł się. Nie uległa również zmniejszeniu ilość wniosków niezrealizowanych, których ogólna liczba sięga 28 tys. W sumie praktyka r. 1952 wykazała, że pomimo poważnego wzrostu ilościowego a nawet jakościowego ruchu racjonalizatorskiego, posiada on w dalszym ciągu duże braki, które należy usunąć poprzez poważną pracę całego aparatu administracyjnego w r. 1953. Administracja wynalazczości w wielu przypadkach w r. 1952 poprzestała na pewnych osiągnięciach, raczej ilościowych, nie troszcząc się dostatecznie o pogłębienie i umasowienie osiągniętych wyników. Odbiło się to szczególnie na odcinku pracy z racjonalizatorami, na tematycznym kierowaniu ruchem racjonalizatorskim oraz na pracy z robotniczo-inżynierskimi brygadami racjonalizatorskimi.

Zagadnienia te są dlatego najważniejsze w chwili obecnej, gdyż decydują o powiązaniu ruchu racjonalizatorskiego z codzienną walką zakładów pracy o plan produkcyjny, decydują zatem o istotnej i zasadniczej treści ruchu racjonalizatorskiego.

Narada wykazała, że wielu odpowiedzialnych pracowników aparatu wynalazczego uważało, iż wystarczy wydać w tej czy innej formie biuletynu tematyczne i na tym kończy się ich zadanie tematycznego kierowania ruchem racjonalizatorskim, praca z racjonalizatorem oraz z brygadami racjonalizatorskimi. Zapomnieli oni o tym, że dobre wyniki pracy można osiągnąć tylko codzienną żmudną pracą i że organizować pracę należy w ten sposób, aby każdy z ogłaszanych tematów dotarł do każdego z pracowników danego zakładu. Uogólniając — można by stwierdzić, że tematykę należy nie tylko ogłaszać i popularyzować, ale na obecnym etapie trzeba współpracować z racjonalizatorami i innymi pracownikami w walce o realizację tej tematyki. Wyniki wielu resortów wskazują na bardzo niski stopień realizacji ogłaszanych tematów. Np. w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego na ogólną ilość 14 tys. zgłoszonych tematów, tylko 9% zostało rozwiązanych. W innych resortach sprawa ta wyglądała i wygląda niewiele lepiej.

Podobnie akcyjnie, poza nielicznymi wyjątkami potraktowano sprawę brygad racjonalizatorskich. W r. 1952 nie położono dostatecznego nacisku na tworzenie brygad robotniczo-inżynierskich, a w szczególności nie prowadzono analizy pracy tych brygad. Pomoc dla brygad była w większości wypadków powierzchowna i formalna. W innych resortach pracowano ofiarnie na odcinku popularyzacji brygad racjonalizatorskich, natomiast niedostatecznie czuwano nad kontrolą ich pracy, nad osiągnięciami i niedociągnięciami, jak również za mało dbano o upowszechnianie

doświadczeń w metodach i formach pracy brygad racjonalizatorskich.

Jako przykład celowości istnienia i właściwego działania robotniczo-inżynierskich brygad racjonalizatorskich może posłużyć brygada inż. Markiewicza z przemysłu cukrowniczego. Dla zmechanizowania załadunku buraków, ziemniaków, węgla i innych materiałów sypkich, który jest czynnością pracochłonną, projektodawca dostosował do tego celu traktor „Ursus“, zgłaszając projekt łopaty mechanicznej pod nazwą „Paledron“. Projekt wymagał opracowania konstrukcyjnego, opracowania dokumentacji technicznej, wykonania prototypu oraz przeprowadzenia prób. Szybkie dokonanie tych prac oraz usuwanie — oprócz tego błędów konstrukcyjnych wynikłych w czasie prób mogło nastąpić tylko dzięki zespołowej pracy i mobilizacji wysiłków całej brygady. Praca „Paledronu“ oddała wielkie usługi w tegorocznej kampanii cukrowni „Racibórz“. Należy dodać, że brygada inż. Markiewicza spotkała się z całkowitym poparciem i opieką odpowiednich władz. W większości jednak wypadków ta opieka jest niewystarczająca, lub wcale nie istnieje.

Poza tym istnieją jeszcze obecnie niesłuszne tendencje uzyskiwania wzrostu zgłoszeń za wszelką cenę. Np. w resorcie przemysłu maszynowego wskutek przejawiania tej tendencji ilość projektów odrzuconych przewyższa ilość przyjętych do realizacji. Należy użytkować jak najlepsze wskaźniki nierozłączne ze sobą związanych zagadnień — umasowienia oraz powszechnej realizacji zgłoszonych projektów. W roku ubiegłym z ogółu zgłoszonych projektów upowszechniono, zaledwie 4%. Zdarzały się np. wypadki, że pewne usprawnienia nie były stosowane na innych oddziałach tej samej fabryki o zbliżonym procesie technologicznym, a nawet na sąsiednich obrabiarkach. Na lata najbliższe przewidziane są następujące wskaźniki umasowienia: w r. 1953 — 16, w r. 1954 — 12, a w r. 1955 — 10.

Niekiedy mimo umasowienia, opracowana tematyka nie zawsze stała na odpowiednim poziomie; była ona często spłykana i mało powiązana z istotnymi potrzebami i trudnościami występującymi w zakładach pracy. Przed ustaleniem tematyki za mało poświęcano czasu analizie rzeczywistych trudności produkcyjnych. Zapomniano o tym, że największą kopalnią tematyki wynalazczości są właściwie prowadzone narady produkcyjne, na których referowane są trudności każdego wydziału, gdzie analizuje się źródła niedociągnięć, ustala się ich przyczyny i gdzie winno się od razu ustalić tematy racjonalizatorskie zmierzające do przełamania tych trudności. Źródłem tematyki winny być także rezultaty kontroli jakości produkcji, czy to w formie meldunków z kontroli operacyjnej, czy też omawianie braków zauważonych gdzie indziej. Również źródłem tematyki może być każda karta zbrakowanego narzędzia, o ile przeanalizuje się z jakich przyczyn te braki powstały i zagadnienie to postawi się jako temat do rozwiązania. Podobnym źródłem tematyki wynalazczości mogą być trudności zaopatrzeniowe oraz meldunki zbytu.

Poszczególne zakłady pracy szukają własnych dróg rozpowszechniania tematyki na swoim terenie. Niektóre przedsiębiorstwa, jak np. jeden z zakładów przemysłu maszynowego zastosowały oprócz biuletynu wiele innych ciekawych i świadczących o żywym zainteresowaniu tą sprawą — sposobów. Zagadnienia do opracowania podawane były w formie tematów do rozwiązania przez racjonalizatorów, do których do-

cierały w wydawanych raz na miesiąc biuletynach, opracowywanych przez Klub Techniki i Racjonalizacji. W biuletynach poruszane były także inne aktualne sprawy dla racjonalizatorów, jak przepisy o wynalazczości, komunikaty K.T.i.R., Komórki Wynalazczości propagujące zadania i osiągnięcia ruchu wynalazczego. Jednocześnie tematy wywieszano na tablicach, a również ogłaszano przez radiowęzeł. Okazało się, że wydawanie biuletynów oraz podawanie tematów jest celowe i daje rezultaty. Pracownicy zgłaszali projekty dotyczące ogłaszanej tematyki, a liczba zgłoszeń projektów wzrosła w II kw. 1952 r. o 60% w porównaniu z I kw. W okresie tym powstało również 10 brygad robotniczo-inżynierskich, które podpisały zamówienia na rozwiązanie problemów z tematyki. Poszczególni kierownicy działów widząc, że rozwiązano już i wprowadzono do produkcji szereg tematów, zaczęli sami często zwracać się do komórki wynalazczości z zagadnieniami produkcyjnymi wymagającymi rozwiązania. Ponadto źródłem tematyki były narady oddziałowe i dyrekcyjne.

Początkowe osiągnięcia racjonalizatorów, aczkolwiek dotyczyły drobnych w skali zakładu problemów montażowych i technologicznych, niemniej jednak sprawiających wiele kłopotów poszczególnym działom, wzbudziły zaufanie dla racjonalizatorów i przyczyniły się do szukania środków mających na celu zainteresowanie szerszego ogółu pracowników sprawami racjonalizacji. Postanowiono przystąpić do ilustrowania zagadnień podawanych w tematyce. Ilustracje te wyobrażające w sposób humorystyczny trudności zakładu przyciągały uwagę czytelników i zmuszały ich do przeczytania podanych tematów. Ponadto karykaturalna ilustracja do pewnego stopnia zawstydziała czytelnika — członka załogi, tym, że zagadnienie (przedstawione karykaturalnie) łatwe według rysunku do rozwiązania, stwarza trudności w produkcji. Ten czynnik miał też znaczny wpływ na mobilizację pracowników.

W dalszym rozwoju ruchu wynalazczego na zakładzie, oprócz biuletynów, propagandy ilustracyjnej oraz radiowęzła, ogromnym czynnikiem mobilizującym załogę stał się ogłoszony w III kw. 1952 r. konkurs na najaktywniejszego racjonalizatora. W okresie trwania konkursu, połączonym z wzmocnieniem propagandy zwiększył się znacznie napływ projektów racjonalizatorskich. Zwiększona ilość projektów spowodowała wzrost trudności w realizacji tych projektów, trudności wynikających ze zwiększenia wykonywania urządzeń zmian konstrukcyjnych, technologicznych, planów operacyjnych, dokonywania obliczeń oszczędnościowych, jednym słowem zwiększenia przepustowości działów, które czynności te wykonywały.

Stan ten zaczął powodować zaległości i przetrzymywanie spraw na poszczególnych działach. Groziło to wstrzymaniem rozwoju ruchu racjonalizatorskiego, zniechęceniem racjonalizatorów i opóźnianiem realizację projektów, powodowało straty dla zakładu. Aby temu w jak największym stopniu zapobiec, oprócz środków administracyjnych zmierzających do sprawniejszej realizacji projektów przystąpiono do stosowania krytyki, która przyjęła miano „żywej satyry“ zamieszczanej w biuletynach dla racjonalizatorów. Krytyka czy raczej satyra obrazowała działy lub osoby, u których przetrzymywane były projekty. Środek ten zdał prawie w pełni egzamin. Dział czy osoba umieszczona w satyrycznej ilustracji stała się przedmiotem drwin kolegów, to zaś zmuszało do załatwia-

nia sprawy. Ponadto racjonalizatorzy widząc, że należy się wszelkimi środkami posługiwać i walczyć o przyspieszenie realizacji ich projektów, czuli się mniej pokrzywdzeni. W ten sposób w wyniku satyry wiele spraw tkwiących w biurkach, czy na warsztatach po ukazaniu się biuletynu ruszyło od razu z miejsca, przynosząc korzyści w skali całego zakładu.

Jako inny przykład posłużyć może — jedno z przedsiębiorstw produkcyjnych podległych resortowi Budownictwa Miast i Osiedli, które przystąpiło do upowszechnienia tematyki drogą wypełniania ankiet. Zebrany w ten sposób materiał był szczegółowo analizowany i opracowywany przez komórkę wynalazczości.

W hucie „Pokój“ każda komisja wydziałowa opracowała tematykę dla swojego wydziału w oparciu o doświadczenia i wypowiedzi swych pracowników, obejmujących w zasadzie ujawnione rezerwy produkcyjne i wąskie przekroje. Tak opracowana tematyka została przeanalizowana przez Główną Komisję Zakładową i zatwierdzona przez Dyрекcję. W trakcie dyskusji nad opracowaniem tematyki ustalono przyjmując — obok ściśle podanej tematyki na najaktualniejsze zagadnienia wydziału — drugą formę, tj. podać tematy w ujęciu ogólnym, ażeby nie kępować myśli twórczej racjonalizatorów. Tematykę doprowadzono do każdego członka załogi różnymi sposobami, a mianowicie: a) na widocznych punktach wydziału umieszczono tablicę z tematyką danego wydziału oraz tablicę z ogólną tematyką huty, b) poprzez radiowęzeł hutniczy omawiano tematykę każdego wydziału, osiągnięcia lub niedociągnięcia, wąskie gardła, pracochłonne czynności oraz wskazywano na końcowy efekt rozwiązywania zagadnień, c) poprzez zakładową gazetę „Głos Pokoju“, błyskawice wydawane na papierze, jak również błyskawicę pisaną kredą, d) w różnych punktach huty zostały ustawione gablotki świetlne, propagujące tematykę poszczególnych wydziałów, tematykę z całego zakładu, popartą instrukcjami technologicznymi, e) poprzez wydziałowych łączników KT i R, którzy bezpośrednio stykają się z załogą, przekazują im formularz z tematyką, jak również podczas przerw śniadaniowych. Niezależnie od tego na zebraniach załogowych poszczególnych wydziałów tematyka była szeroko i szczegółowo omawiana, ze wskazaniem na wykrycie rezerw produkcyjnych, zlikwidowanie wąskich gardeł, poprawę jakości i obniżenie kosztów własnych możliwe jedynie przy kolektywnej pracy całej załogi.

Równie ważną sprawą omawianą na naradzie była kwestia średniej oszczędności, przypadającej na 1 przyjęty do wykorzystania projekt. W r. 1951 średnia wysokość oszczędności przypadająca na 1 projekt wynosiła 15 tys. zł, w r. 1952 oszczędność uległa małej obniżce do 14 tys. zł. Istnieją wszelkie podstawy ku temu — w związku z dalszymi tendencjami rozwojowymi na odcinku realizacji projektów — aby przewidziana oszczędność na 1 projekt w najbliższych latach uległa poważnemu podwyższeniu. Na r. 1953 plan przewiduje 20 tys. zł oszczędności na 1 projekt, na r. 1954 — 25 tys. zł, na r. 1955 — 30 tys. zł.

Sprawdzianem technicznej wartości złożonych projektów jest ich ilość przyjęta do wykorzystania. W r. 1951 ilość projektów przyjętych do wykorzystania wynosiła 50%, w r. 1952 stan ten zasadniczo nie uległ zmianie i wynosił 49,3%, w drugiej natomiast połowie Planu 6-letniego przewidziany jest poważny wzrost: w r. 1953 — 60%, w r. 1954 — 65%, w r. 1955 — 70%.

Odbiciem wartości pracy komórek wynalazczości jest wskaźnik zaległości obliczony jako stosunek wniosków opracowanych w danym okresie (np. miesiąca) do planowej ilości wniosków w tym okresie. O ile w r. 1951 wskaźnik zaległości wynosił 2,7 to w r. 1952 nie uległ wielkiej zmianie i wynosił 2,6. Ewentualne maksymalne zaległości w drugiej połowie Planu 6-letniego nie powinny być wyższe niż 18% w r. 1953, w r. 1954 — 14%, a w r. 1955 nie mogą przekroczyć 10% zgłoszonych wniosków.

Narada ujawniła także jeden z najbardziej negatywnych przejawów hamujących ruch wynalazczości, a mianowicie biurokratyczne podejście do załatwiania spraw racjonalizatorskich. Są pracownicy, którzy specjalnie celują w wyszukiwaniu „obiektywnych“ trudności, aby pewnych spraw nie załatwić w terminie. Podawano szereg kompromitujących przykładów przetrzymywania projektów po kilka lat (np. projekt inż. Terleckiego z resortu hutnictwa — 3 lata). W tej sprawie wysuwano poważne zarzuty pod adresem Urzędu Patentowego, jak np. przetrzymywanie projektów, ingerowanie w kwestii wysokości premii, brak orientacji w opisach technicznych itp.

Na naradzie zwrócono również uwagę na słaby udział kobiet w ruchu wynalazczym zarówno w administrowaniu tym ruchem, jak i w szeregach racjonalizatorów. Należy jednak położyć nacisk na zainteresowanie kobiet ruchem wynalazczości. W takich przemysłach jak: przemysł włókienniczy, odzieżowy, lekki i inne zatrudnione są w produkcji tysiące kobiet, z których niejedną można zainteresować racjonalizacją. Trzeba położyć nacisk, aby kluby postawiły to zagadnienie na właściwej platformie.

W obliczu tych wszystkich błędów, usterek i niedomagań w rozwoju ruchu racjonalizatorstwa na obecnym etapie wyciągnięto na naradzie wnioski na przyszłość, mające na celu poprawę tej niezadowolającej sytuacji.

Rok 1953 powinien być rokiem pełnej, harmonijnej współpracy Związków Zawodowych, które są głównym promotorem ruchu wynalazczości i powinny roztoczyć wielką troskę o umasowienie tego ruchu; NOT, która winna zająć się przede wszystkim pomocą techniczną we wszelkiej formie; administracji, która win-

na kierować organizacją ruchu wynalazczego, ustalać ogólne tendencje rozwojowe oraz udoskonalać styl i formy pracy swego aparatu oraz przedstawicieli szkolnictwa wyższego, którzy winni gwarantować udział naukowców w rozpracowywaniu specjalnie trudnych naukowych problemów technicznych. Właściwa postawa i praca tych organów powinna przynieść na przestrzeni bieżącego roku 200 tys. projektów, z których 120 tys. winno być przyjętych do wykorzystania. Stan poślizgowy spraw, których w terminie nie można załatwić, nie powinien przekroczyć 18%.

Rok 1953 winien być także rokiem masowego szkolenia pracowników komórek wynalazczości. W tej materii przygotowywane są odpowiednie programy szkolenia, które będą zrealizowane w I i II kwartale 1953 r.

Rok 1953 powinien być rokiem masowego udziału racjonalizatorów w opracowaniu planu technicznego na rok przyszły w zakładach pracy, przy czym akcji tej winno się poświęcić II i III kwartał br. Również należy dążyć do tego, by r. 1953 był rokiem nie tylko dobrze opracowanej tematyki wynalazczości, ale także tematyki docierającej do każdego stanowiska pracy. W opracowaniach biuletynów tematycznych należy tak ustawić tematykę, aby stanowiła ona uzupełnienie głównych wytycznych wprowadzania postępu technicznego w zakładzie pracy zawartych w planie technicznym.

W r. 1953 winno także nastąpić podniesienie technicznej i ekonomicznej wartości projektów, wprowadzenie do ruchu wynalazczości oddolnej kontroli oraz polepszenie sytuacji na odcinku wykorzystywania patentów.

Właściwe zrozumienie znaczenia i zadań stojących przed ruchem racjonalizatorskim na obecnym etapie zarówno ze strony organów kierujących tym ruchem, jak samych projektodawców — mas robotniczych i personelu inżynieryjno-technicznego, powinno doprowadzić do ustalenia mobilizującego planu, realizacja zaś tego planu — do podniesienia poziomu technicznego, a tym samym przyspieszenia wykonania Planu 6-letniego.

Kronika zagraniczna

WYKONANIE PLANU W R. 1952 I PLAN NA R. 1953 W CZECHOSŁOWACKIEJ GOSPODARCE NARODOWEJ

GOSPODARKA czechosłowacka wykonała produkcyjne zadania planowe na r. 1952 w 98,5%. Globalna produkcja przemysłowa wzrosła w roku ubiegłym w porównaniu z r. 1951 o ok. 18,3%. W tym wytwórczość środków produkcji wzrosła o ok. 24%, a produkcja dóbr konsumpcyjnych — o ok. 10%.

W r. 1952 w porównaniu z r. 1951 wyprodukowano m. in. o 19,7% więcej surowki żelaza, o 26,9% stali surowej, o 16,6% wyrobów walcowanych, o 13,3% energii elektrycznej, wydobyto o 9,7% więcej węgla kamiennego, o 10,3% więcej węgla brunatnego i o 28% rudy manganowej, zwiększono produkcję koksu o 12,9%, cementu o 7%; tokarek o 70%, koparek gąsienicowych o 56%, wagonów towarowych o 12%, kwasu siarkowego o 7%, sody kaustycznej o 21%, sztucznego jedwabiu o 21%, benzyny o 28%, insuliny o 65%,

penicyliny o 44% itd.; w roku ubiegłym wyprodukowano również znaczne, ponadplanowe ilości ropy naftowej, miedzi, cynku, ołowiu, turbin, maszyn dla przemysłu włókienniczego, wyrobów przemysłu chemicznego, tkanin wełnianych i jedwabnych, obuwia, wyrobów cukierniczych, mleczarskich, konserw mięsnych itd.

Pewne jednak gałęzie przemysłu nie wykonały zadań planu na r. 1952 w zakresie niektórych produktów. Np. przedsiębiorstwa podległe Min. Paliw i Energetyki nie wykonały planów wydobywania węgla kamiennego, przedsiębiorstwa podległe Min. Przemysłu Hutniczego i Kopalń Rud — planu wydobywania rudy żelaznej, manganowej, rudy miedzi oraz planu produkcji surowki, przedsiębiorstwa Min. Przemysłu Chemicznego nie wykonały planu produkcji nawozów azotowych, przedsiębiorstwa Min. Przem. Budowlanego — planu produkcji cementu i cegieł itd.

Produkcja przemysłu maszynowego wzrosła w r. 1952 w porównaniu z r. 1951 w przedsiębiorstwach podległych Ministerstwu Ciężkiego Przemysłu Maszynowe-

go o 36,8%, w zakładach podległych Ministerstwu Mechaniki Ogólnej o 39,7%; produkcja przemysłu chemicznego wzrosła o ok. 21%. Czechosłowackie zakłady przemysłowe opierając się na technicznej pomocy ZSRR rozpoczęły produkcję wielu nowych maszyn i urządzeń, jak np. automatów i półautomatów do spawania, kombajnów węglowych do pracy na cienkich pokładach itp.

W ciągu czterech pierwszych lat planu 5-letniego (1949—1952) globalna produkcja całego przemysłu wzrosła o 82%; w tym globalna produkcja przemysłu ciężkiego o 108%, lekkiego o 50%, spożywczego o 69%. Oznacza to, w porównaniu z przedwojennym r. 1937 prawie 2-krotnie wyższą (197%) produkcję globalną przemysłu. Przeciętny roczny wzrost produkcji wyniósł w ostatnich czterech latach ponad 16%.

Ogółem w r. 1952 zastosowano w przemyśle czechosłowackim ponad 40 tys. pomysłów racjonalizatorskich, co pozwoliło na zaoszczędzenie ok. 2 mln. koron.

W zakresie rolnictwa w r. 1952 zanotowano dalszy postęp produkcji rolnej, a w szczególności zbiorów upraw zbożowych, technicznych i ziemniaków oraz pogłowia trzody chlewnej i bydła. Np. zbiory pszenicy z 1 ha były w porównaniu z r. 1951 o 5,1% wyższe, jęczmienia o 3,8%, owsa o 8,3%, ziemniaków o 7,6%.

Czechosłowacka spółdzielczość produkcyjna poczyniła w roku ubiegłym dalsze wielkie postępy na drodze przejścia rolnictwa od dotychczasowej drobnotowarowej gospodarki indywidualnej do wyższych form gospodarki kolektywnej. Zwiększyła się w związku z tym liczba spółdzielni produkcyjnych na wsi. Na dzień 30. IX. 1952 r. 54,8% wszystkich gromad na terenie całej Czechosłowacji i 53,6% gromad w Słowacji posiadało spółdzielnie produkcyjne. Uwzględniając jeszcze, że dalsze 9% gromad posiadało już komitety organizacyjno-założycielskie można przyjąć, że obecnie ogółem w ok. 64% wszystkich gromad istnieją spółdzielnie produkcyjne.

Najwięcej istniało spółdzielni III i IV typu. W całej Czechosłowacji udział spółdzielni III i IV typu w ogólnej liczbie wiejskich spółdzielni produkcyjnych wynosił 69,1%, w Słowacji zaś ok. 95,1%. Spółdzielnie produkcyjne II—IV typu (wg stanu na 30. IX. 52 r.) gospodarowały w całym kraju na 30,5%, a w Słowacji nawet na 35,9% globalnego arealu użytków rolnych; w tym spółdzielnie produkcyjne III—IV typu gospodarowały na 24,6%, w Słowacji zaś na 35,5% łącznego arealu. Liczba spółdzielni produkcyjnych III—IV typu wzrosła w ciągu 11 miesięcy ub. r. o 76,7%. Na dzień 30. X. 1952 r. ogólna liczba rolniczych spółdzielni produkcyjnych wynosiła 8.636.

Państwowe gospodarstwa rolne osiągnęły w roku ubiegłym, podobnie jak i spółdzielnie produkcyjne, znacznie lepsze zbiory niż w roku poprzednim. Tak np. zbiory jęczmienia z ha były o 4,8% wyższe, owsa o 5,1%, ziemniaków o 17,4%, pastewnych roślin strączkowych o 16%. Stan pogłowia zwierząt gospodarskich w porównaniu z r. 1951 zwiększył się: bydła o 15%, trzody chlewnej o 32%, owiec o 17%. Działalnością swą czechosłowackie spółdzielnie produkcyjne dowiodły, że stają się one wraz z państwowymi gospodarstwami rolnymi — siłą kierowniczą rolnictwa.

W roku ubiegłym państwowe budownictwo inwestycyjne miało o 16,7% większe rozmiary niż w r. 1951. Oddano do użytku nowe zakłady produkcyjne we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej. M. in. uruchomiono 4 nowe elektrownie wodne, 3 wielkie piece i 6 pieców martenowskich, 3 baterie koksownicze i szereg zakładów przemysłu spożywczego. Ogółem oddano do użytku 2.222 tys. m² powierzchni produkcyjnej. Ludność pracująca otrzymała o 30% więcej powierzchni mieszkaniowej niż w r. 1951.

W zakresie transportu kolejowego w r. 1952 przewieziono o 6,5% więcej towarów, niż w r. 1951, przy czym szczególnie wzrosły przewozy złomu żelaznego, rud, węgla i zboża; również przewozy osobowe były w roku ubiegłym większe niż poprzednio. W państwowej komunikacji samochodowej przewozy towarowe były o 75%, a osobowe o 21% wyższe, niż w roku poprzednim.

W dalszym ciągu rozwija się obrót towarowy zagraniczny i wewnętrzny. Szczególnie umacniała się współpraca gospodarcza ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Udział tych państw w całej wymianie zagranicznej Czechosłowacji wynosił ok. 71%.

W zakresie handlu wewnętrznego należy zanotować coraz pełniejsze zaopatrywanie ludności w artykuły konsumpcyjne. Np. sprzedaż materiałów włókienniczych i konfekcji w porównaniu z r. 1949 wzrosła w r. 1950 o 14%, w r. 1951 o 58%, a w r. 1952 o 68%; sprzedaż obuwia skórzanego była w r. 1950 wyższa o 40%, w r. 1951 o 42%, a w r. 1952 sprzedaż wszelkich rodzajów obuwia (gumowe, skórzane itd.), była o 20% wyższa niż w roku poprzednim. Poza tym w r. 1952 w porównaniu z r. 1951 sprzedano m. in. o 10% więcej chleba, o 17% wyrobów cukierniczych, o 9% słoniny, o 18% mydła, o 16% zegarków, o 30% kompletów meblowych, o 7% rowerów itd. W ciągu czterech ostatnich lat sprzedano m. in. ponad 880 tys. odbiorników radiowych, ponad 40 tys. pralek elektrycznych, 30 tys. łódówek, 130 tys. maszyn do szycia, 630 tys. rowerów, ponad 118 tys. motocykli itd.

W r. 1952 nastąpiła również dalsza poprawa i na innych odcinkach, m. in. w dalszym ciągu rozbudowywano sieć szkół, nadal polepszano i rozbudowywano system ochrony zdrowia. Na odcinku ubezpieczeń społecznych wzrosła liczba ubezpieczonych oraz w konsekwencji nastąpiło dalsze zwiększenie ogólnych wydatków na ubezpieczenia. Wydatki na zasiłki rzeczowe na 1 obywatela wynosiły już w r. 1951 ok. 14,8-krotnie więcej, niż w r. 1937, a zasiłki pieniężne ok. 43-krotnie więcej.

Liczba pracowników w r. 1952 w czechosłowackiej gospodarce narodowej wzrosła o 4,6 w porównaniu z rokiem poprzednim, a wydajność pracy była o 15,5% wyższa.

Wzrosły również znacznie (przeciętnie o 11%) płace i zarobki pracownicze. Tak np. zarobki górników, które w latach 1932—1933 wynosiły ok. 1 tys. koron miesięcznie, w r. 1952 wynosiły przeciętnie powyżej 7 tys. koron miesięcznie. W rolnictwie przeciętny miesięczny zarobek robotników rolnych wynosił przed wojną ok. 200—250 koron, a w roku ubiegłym ok. 4.500 koron.

Dochód narodowy Czechosłowacji, który był o 15% wyższy niż w r. 1951, przeznaczono w 70% na zaspokojenie materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa, a w pozostałych 30% na dalszy rozwój produkcji i inne potrzeby państwowe.

Czechosłowacki plan gospodarczy na r. 1953 — czwarty rok pięcioletki został opracowany według metod radzieckich, przystosowanych do stosunków czechosłowackich. Oparcie tego planu na bilansach, normach i podstawach technicznych umożliwi w daleko większym niż w latach poprzednich stopniu spostrzeżenie wszystkich związków i zależności gospodarczych, a w szczególności miejsc słabych, wąskich przekrojów produkcji oraz istniejących jeszcze dysproporcji; plan na r. 1953 zmierza w pierwszym rzędzie do usunięcia tych dysproporcji w gospodarce narodowej.

Zadania postawione w planie na r. 1953 przed poszczególnymi gałęziami gospodarki są bardzo wysokie. M. in. w górnictwie rud metali na pierwszym miejscu postawiona została sprawa badań geologicznych i rozbudowy kopalń rud. W tym celu należy znacznie rozwinąć badania nad określeniem miejsca i ilości zapasów rud i na tej podstawie przystąpić do budowy nowych kopalń. W związku z tym, że rudy czechosłowackie nie są specjalnie bogate, plan stawia zadanie wybudowania w latach 1953—54 ok. 22 zakładów wzbogacania rud. W ten sposób zabezpieczy się odpowiednio ilości rudy do produkcji żelaza i stali.

W zakresie produkcji surówki żelaza i stali surowej dyrektywy planu idą w kierunku szerszego i pełniejszego wykorzystywania doświadczeń przodującej techniki radzieckiej oraz ścisłego przestrzegania uchwał partii i rządu dotyczących zwiększenia produkcji przemysłu hutniczego.

W zakresie przemysłu energetycznego plan przewiduje zwiększenie produkcji energii elektrycznej w r. 1953 o 16,9% i oddanie do użytku nowych zdolności produkcyjnych w wysokości 527,7 MW.

W zakresie wydobycia węgla plan kładzie szczególny nacisk na zwiększenie produkcji węgla i wydajności pracy w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim oraz na zagadnienie mechanizacji pracy w kopalniach, zagadnienie ciągłości wydobycia i wprowadzania postępowych metod urobku węgla.

W dziedzinie przemysłu maszynowego plan przewiduje znaczne zwiększenie wydajności przez uprawnienie organizacji pracy oraz wprowadzenie centralnego kierownictwa w kuźniach i odlewniach, jak również budowę nowych zakładów, szczególnie kuźni i odlewni wyrobów stalowych.

Szybki rozwój przemysłu chemicznego uwarunkowany jest zwiększeniem wydobycia pirytów, węgla brunatnego i gazu ziemnego. Jako podstawowe zadanie postawiono przed czechosłowackim przemysłem chemicznym problem zabezpieczenia bazy surowcowej przede wszystkim poprzez rozwój ciężkiej syntezy organicznej, a szczególnie chemii azotu, przez dalsze zwiększenie produkcji syntetycznych materiałów pędnych, zwiększenie produkcji sztucznych tworzyw i włókien, środków zmiękczających i rozpuszczalników. W związku z tym pierwotne zadania planu 5-letniego zostały zwiększone w planie na r. 1953 w zakresie produkcji materiałów pędnych z węgla oraz produkcji nawozów azotowych o 50%, a produkcji włókien sztucznych o 53%. Plan na r. 1953 przewiduje zwiększenie globalnej produkcji przemysłu chemicznego o 13% (w porównaniu z r. 1951) zwiększenie wydajności pracy o 68,8% i obniżenie kosztów własnych o 5,3%.

Poważne również zadania zostały postawione przed rolnictwem czechosłowackim. Rolnictwo winno przez podnoszenie wydajności z hektara, przez rozszerzenie bazy paszowej i stałe zwiększanie hodowli bydła i trzody chlewnej oraz towarowości hodowli, zabezpieczyć coraz pełniejsze zaopatrzenie ludności w wysokiej jakości produkty rolne.

W zakresie obrotu towarowego z zagranicą, plan przewiduje przede wszystkim dalsze rozszerzanie wymiany handlowej i wszechstronną współpracę gospodarczą ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej oraz umacnianie niezależności gospodarki czechosłowackiej od importu z państw kapitalistycznych.

Plan obrotów towarowych państwowego i spółdzielczego aparatu handlowego przewiduje, że w r. 1953 znacznie wzrośnie w porównaniu z r. 1952 sprzedaż wielu wyrobów, np. chleba o 5,3%, pieczywa pszennego o 11,7%, mięsa o 16,6%, wyrobów mięsnych o 10%, tłuszczów sztucznych o 7%, słoniny o 28%, mleka o 6,7%, jajek o 5%, warzyw o 57%, świeżych owoców o 102%, tkanin jedwabnych o 12%, obuwia o 9,8%, mebli o 19%, pralek domowych o 209%, lodówek o 84%, rowerów o 33%, naczyń żelaznych o 20% itd.

W zakresie szkolnictwa zbudowany zostanie w r. 1953 szereg nowych szkół na wsi oraz w miastach i osiedlach robotniczych. Rozszerzona zostanie sieć kursów przygotowawczych dla kadr robotniczych oraz zwiększona będzie liczba uczestników tych kursów. Poza tym celem przygotowania robotników do zajmowania stanowisk kierowniczych w przemyśle utworzona zostanie Akademia Przemysłowa. Zwiększy się ogólna liczba szkół wiejskich o 4%, liczba przedszkoli o 9,5%, a liczba dzieci w przedszkolach o 10%. Wzrośnie także ilość bibliotek o 40%, świetlic o 62% itd.

W dziedzinie ochrony zdrowia wzrośnie liczba miejsc w szpitalach o 6%, w tym w Słowacji o 12,6%; w odległych gromadach wiejskich założonych zostanie 39 małych zakładów położniczych. Zwiększy się liczba terenowych ośrodków zdrowia na wsi o ok. 19%, a w miastach i osiedlach robotniczych o 13%.

J. A. G.

ROK ubiegły był dla narodu węgierskiego okresem wzmoczonej walki o szybszy i pełniejszy rozwój całej gospodarki narodowej, o realizację zadań planu na trzeci, decydujący rok węgierskiej pięcioletki. Podwyższone, w myśl zaleceń II Zjazdu Węgierskiej Partii Pracującej, zadania planowe zostały przez klasę robotniczą pomyślnie wykonane i przekroczone.

Cały przemysł węgierski wykonał plan w 100,7%, co w porównaniu z r. 1951 oznacza wzrost produkcji przemysłowej o 23,6%. Poszczególne gałęzie przemysłu wykonały plan jak następuje: wydobycie węgla wyniosło 101,3% planu, przekraczając o 22,8% wydobycie z roku poprzedniego; wydobyto o 3,5 mln. ton węgla więcej niż w r. 1949; przemysł ciężki wykonał plan w 99,8%, dając o przeszło 33% więcej produkcji niż w r. 1951; przemysł lekki wykonał zadania planu w 101,4% przekraczając produkcję roku poprzedniego o 10,5%; produkcja przemysłu spożywczego wyniosła 103,1% planu, co oznacza wzrost w stosunku do r. 1951 o 16%.

W r. 1952 wyprodukowano znacznie więcej niż w latach poprzednich ważnych artykułów przemysłowych. Np. produkcja surowki była wyższa w stosunku do r. 1951 o 26,7%, produkcja miedzi o 19,3%, energii elektrycznej o ponad 19%, samochodów ciężarowych o 66,3%, cegły o 26,9%, aparatów radiowych o 23,8% itd. Rozpoczęto poza tym produkcję nowych typów nowoczesnych frezerek, obrabiarek, traktorów gąsienicowych, koparek, trolleybusów i autobusów.

W zakresie produkcji rolniczej nie osiągnięto zadań postawionych przez plan, a to na skutek ostrej suszy, najsilniejszej ze wszystkich jakie miały miejsce w ciągu bieżącego stulecia. Warto zaznaczyć, że tego rodzaju katastrofa żywiołowa w każdym kraju kapitalistycznym spowodowałaby klęskę głodu, chorób epidemicznych itd. W Węgierskiej Republice Ludowej dzięki szybkiej i sprawnej organizacji w znacznej mierze uchroniono ludność od skutków tej klęski, organizując dostateczne zaopatrzenie, pomoc itd. Znaczną pomoc przy likwidacji skutków suszy na Węgrzech okazał Związek Radziecki.

Poważne sukcesy osiągnęło rolnictwo węgierskie na drodze przebudowy przeważającej dotychczas drobnotowarowej gospodarki indywidualnej na zespółową gospodarkę socjalistyczną. Podczas gdy w końcu r. 1951 sektor socjalistyczny obejmował 25% całej ziemi ornej na Węgrzech, to w końcu r. 1952 obejmował on już ponad 37%. W roku ubiegłym przeszło 90 tys. rodzin przystąpiło do zespółowego gospodarowania na roli. Ilość rodzin chłopskich zrzeszonych w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych wyniosła w końcu roku 311.421. Ilość chłopów średniorolnych, którzy w ciągu r. 1952 przystąpili do spółdzielni rolniczych, wzrosła ok. 1,5-krotnie. Ogólna ilość spółdzielni produkcyjnych wynosi 5.300. Dysponują one ok. 2,2 mln. morgów ziemi ornej.

O wyższości gospodarki zespółowej nad indywidualną świadczą choćby plony w r. ub., które w spółdzielniach rolniczych były znacznie wyższe niż w indywidualnych gospodarstwach chłopskich. Tak np. w r. 1952 w spółdzielni produkcyjnej „Czerwony Świt“ w Sarbogard zebrano z morgi 12,9 q pszenicy, 12,8 q żyta, 17,5 q jęczmienia, 10,5 q owsa, 15 q kukurydzy, 80 q ziemniaków, 150 q buraków cukrowych itd. W roku ubiegłym pogłowie zwierząt gospodarskich w spółdzielniach produkcyjnych zwiększyło się 2-krotnie. W ponad 500 spółdzielniach założono nową hodowlę bydła, w 1.000 — hodowlę trzody chlewnej, w 1.600 — hodowlę drobiu.

Członkowie spółdzielni przepracowali w r. ub. o 50% więcej dniówek obrachunkowych niż w r. 1951. Niepodzielny fundusz rolniczych spółdzielni produkcyjnych został w ubiegłym roku gospodarczym podwojony i obecnie wynosi ok. 500 mln. forintów.

W r. 1952 rolnictwo węgierskie dysponowało znacznie większą ilością maszyn i sprzętu rolniczego. Rolnictwo otrzymało m. in. ok. 1.700 traktorów, ok. 500 kombajnów oraz ok. 25 tys. innych maszyn rolniczych. W związku z tym liczba kombajnów wzrosła w ciągu roku w porównaniu z r. 1951 ok. 3-krotnie. Obszar, na którym żniwa przeprowadzono przy pomocy maszyn, był w r. 1952 2-krotnie większy niż poprzednio, a ośrodki traktorowo - maszynowe wykonały 1,5-krotnie więcej prac polowych dla spółdzielni produkcyjnych niż w r. ub. Wzrosło również pogłowie zwierząt gospodarskich: bydła o 9,5%, trzody chlewnej o 19%.

W zakresie budownictwa prace wykonane w r. 1952 były o ok. 20% większe, niż w r. 1951. Poza znanymi wielkimi budowlami socjalizmu na Węgrzech, jak Kombinat Hutniczy im. Stalina, który będzie dawał tyle surówki i stali co wszystkie przedwojenne huty Węgier razem, jak wielkie elektrownie w Inocie i Tiszalók, które rozpoczną w roku bieżącym produkcję, zbudowano i uruchomiono w roku ubiegłym ok. 150 nowych zakładów przemysłowych, w tym wiele fabryk o ogromnym znaczeniu dla przyspieszenia rozwoju węgierskiej gospodarki narodowej.

W roku bieżącym nastąpi dalszy rozwój prac w budownictwie węgierskim. M. in. obok elektrowni wodnej w Tiszalók zostanie oddana do użytku wielka zapora wodna, zbiornik retencyjny i związany z nim system kanałów irygacyjnych; dzięki tym urządzeniom nawodni się ok. 120 tys. ha ziemi. W związku z budową nowych elektrowni produkcja energii elektrycznej wzrosła w ciągu planu 5-letniego ok. 3-krotnie i do r. 1954 wszystkie wsie węgierskie zostaną zelektryfikowane.

W r. 1952 globalne nakłady inwestycyjne były o 23,2% wyższe niż w roku poprzednim. Oddano do użytku wiele nowych zakładów produkcyjnych, jak np. Nadcisański Kombinat Chemiczny, cegielnię w Mały, fabrykę cegły ogniotrwałej w Stalinvaros, zakłady farmaceutyczne w Hajdunanas, mleczarnię w Szolnok i wiele innych. W roku ubiegłym oddano również do użytku ludności pracującej wiele nowych mieszkań; powierzchnia nowowyprowadzonych obiektów mieszkaniowych wynosi ponad 600 tys. m².

W r. 1952 w porównaniu z r. 1951 koleje węgierskie przewiozły o 26% więcej towarów i o 1,8% więcej pasażerów. Globalny plan kolejnictwa wykonany został w 102,2% w porównaniu z rokiem poprzednim.

W zakresie obrotu towarowego zanotowano znaczną poprawę w zaopatrywaniu ludności w artykuły spożywcze i przemysłowe. M. in. w handlu detalicznym w r. 1952 w porównaniu z r. 1951 sprzedano o 24,6% więcej chleba, o 2,3% więcej cukru, o 27,3% więcej wyrobów cukierniczych, o 8,6% więcej obuwia męskiego, o 13,3% obuwia damskiego, o 28% — dziecięcego, o 38,8% więcej mebli, o 59,6% motocykli, o 35,4% odbiorników radiowych itd.

Również znaczny rozwój nastąpił w r. ub. w zakresie szkolnictwa, ochrony zdrowia, kultury itd. W porównaniu z r. 1951 wzrosła o 18% ilość książek wydanych na Węgrzech; w sierpniu r. ub. było czynnych 8.150 bibliotek publicznych, które dysponowały 4,3 mln. tomów. W ciągu r. 1952 założono ponad 400 nowych bibliotek wiejskich, a księgozbiór wszystkich bibliotek wiejskich zwiększył się w tym czasie 2,5-krotnie. Uruchomiono 5 nowych radiostacji nadawczych, a liczba abonentów radiowych była o 26% wyższa, niż w roku poprzednim i wynosiła w końcu roku 887 tys. osób.

Znacznie również rozwinęła się w r. ub. sieć szkół podstawowych i średnich oraz uniwersytetów i innych szkół wyższych. Obecnie na wyższych uczelniach węgierskich kształci się 36 tys. osób, przy czym 60% studentów stanowią dzieci robotnicze i chłopskie. Warto w związku z tym przytoczyć, że w przedwojennym roku szkolnym 1937/1938 na wyższych uczelniach węgierskich kształciło się 11.744 studentów, z czego zaledwie 3% było pochodzenia robotniczego i chłopskiego. Podczas gdy przed wojną istniała na Węgrzech tylko jedna politechnika obejmująca 11 specjalności, to w r. 1952 działały 4 politechniki o 66 specjalnościach.

W zakresie ochrony zdrowia otwarto w r. ub. wiele nowych poliklinik w istniejących szpitalach — nowych oddziałów, kilkadziesiąt nowych ambulatoriów itd. Liczba łóżek w szpitalach zwiększyła się o 1.100. Obecnie przypada przeciętnie na 10 tys. mieszkańców ok. 12 lekarzy. W r. 1953 wydatki na ochronę zdrowia wyniosą 11,4% wszystkich wydatków budżetowych, tj. o 901 mln. forintów więcej, niż w r. ub.

Nastąpiła ogólna znaczna poprawa stanu zdrowotnego ludności. W związku z tym przeciętna śmiertelność wśród niemowląt zmalała w ciągu r. 1952 o 17%. Ilość mieszkańców Węgierskiej Republiki Ludowej przekroczyła w lipcu ub. r. 9,5 mln.

W końcu ubiegłego roku liczba zatrudnionych w całej gospodarce węgierskiej wyniosła 2.295 tys. osób, tj. o 203 tys. więcej niż w końcu r. 1951. W tym liczba pracowników zatrudnionych w przemyśle i budownictwie zwiększyła się w ciągu r. ub. o ok. 107 tys. osób.

Dochód narodowy Węgier był w r. 1952 w porównaniu z r. 1951 o 4,7% wyższy, przede wszystkim dzięki dalszemu rozwojowi produkcji przemysłowej.

J. Mast.

WYKONANIE PLANU BUŁGARSKIEJ REPUBLICI LUDOWEJ W R. 1952

BUŁGARSKA gospodarka narodowa wykonała roczne zadania Narodowego Planu Rozwoju Gospodarczego w zakresie produkcji przemysłu ciężkiego w 100,1%, a przemysłu lekkiego w 104%; całość zadań produkcyjnych planu na r. 1952 została wykonana w 98,9%. Wiele gałęzi produkcyjnych przekroczyło wysokie zadania planowe. M. in. wydobyto znaczne ponadplanowe ilości węgla kamiennego i brunatnego, wyprodukowano ponad plan znaczne ilości wyrobów walcowanych, odlewów stalowych, blachy miedzianej, konstrukcji żelaznych, kabli izolowanych, pługów traktorowych, koksu, tłuszców mineralnych, nawozów sztucznych, sody kaustycznej, papieru, przędzy wełnianej i bawełnianej, opon samochodowych, aluminiowych naczyń domowych, pokostu, kleju, mydła, konserw mięsnych, spirytusu melasowego, zapalek, wyrobów tytoniowych i innych.

Globalna produkcja przemysłowa była w roku ubiegłym o 18% większa niż w r. 1951. M. in. wydobył węgla kamiennego przekroczyło w r. ub. wydobyć z roku poprzedniego o 16%, wydobył rud o 40%, produkcja energii elektrycznej była o 34% większa, żelaza o 46%, żelaza zbrojeniowego o 23%, motorów elektrycznych o 25%, materiałów budowlanych o 21,9%, obuwia o 22% itd. W zakresie przemysłu spożywczego wyprodukowano m. in. mięsa i wyrobów mięsnych o 17% więcej, serów o 42%, konserw mięsnych o 242% więcej niż w r. 1951.

Przemysł bułgarski w r. 1952 produkował po raz pierwszy nawozy sztuczne, kwas azotowy, kalfonię, celulozę i inne wyroby, które dawniej Bułgaria musiała importować z zagranicy.

Poza tym przemysł maszynowy opanował produkcję ponad 130 nowych typów maszyn dotychczas w Bułgarii nie produkowanych, jak np. nowe typy strugarek, kompresory (10 m³), młyny tarczowe, dźwigi hydrauliczne itd.

Znacznie zwiększyło się zmechanizowanie prac w przemyśle a szczególnie w przemyśle węglowym. W r. ub. wprowadzono nowe maszyny do urobku węgla kamiennego, jak ręczne wiertarki elektryczne, kombajny Donbass, transportery i in. W związku z tym mechanizacja wydobywania w pracach dolowych wzrosła z 88% w r. 1951 do 91,5% w r. 1952. Poziom mechanizacji płuczeki, który w r. 1951 wynosił 59%, w r. 1952 podniósł się do 64,5%. Poza tym zmechanizowano prace poszukiwawcze złóż węgla oraz znacznie zwiększono poziom mechanizacji wyrobów drzewa.

Znacznymi sukcesami może poszczycić się również bułgarska gospodarka rolnicza. W r. 1952 nastąpił dalszy wzrost produkcji rolnej i znaczne podniesienie poziomu hodowli zwierząt gospodarskich. Zwiększył się znacznie w r. ub. obszar zasiewów; np. w porównaniu

z r. 1951 powierzchnia upraw roślin przemysłowych zwiększyła się ogółem o 9,2% (w tym obszar uprawy bawełny o 40%, tytoni orientalnych o 19,2%), powierzchnia upraw roślin paszowych o 36,2% (w tym mieszanek trawiastych o 35,7%, lucerny o 30%, koniczy o 70%) itd.

Czołowe miejsca wśród upraw technicznych zajmują w Bułgarii plantacje bawełny. W porównaniu z przedwojennym r. 1939 obszar uprawy bawełny był w r. ub. 6-krotnie większy, a w r. 1953 obejmie 187 tys. ha ziemi.

Znacznie zwiększyły się zbiory zboża. Przekroczyły one w r. 1952 przeciętne zbiory z lat 1948—1951 o 11,3%, a w zakresie zbóż chlebowych o 27,4%.

Duży nacisk w roku ubiegłym położyła partia i rząd na organizacyjne i gospodarcze wzmocnienie rolniczych spółdzielni produkcyjnych oraz na dalsze rozszerzenie i wzmocnienie materiałowo-technicznej bazy gospodarki rolniczej. W celu pełniejszej mechanizacji prac rolnictwo bułgarskie otrzymało w roku ubiegłym m. in. 787 traktorów, 801 kombajnów, 500 młocarni, 1703 kultywatory traktorowe, 1577 siewników rzędowych, 201 bron dyskowych, 400 kosiarek do traw, 254 wialnie, 2009 pługów oraz wiele innych nowoczesnych maszyn rolniczych jak np. traktorowe siewniki bawełny, kombajny do zbioru lnu, kombajny do zbioru buraków cukrowych, maszyny do czesania lnu i wiele innych. Dzięki temu w roku ubiegłym na 28,2% powierzchni dokonano żniw przy pomocy maszyn (w porównaniu z r. 1951 obszar żęty żniwiarkami mechanicznymi był o 6,2% większy), w tym kombajnami zebrano plony z 16,8% całej powierzchni, czyli o 12% więcej niż w r. 1951. Plan pracy kombajnami został wykonany w 116%.

Rolnictwo bułgarskie w walce o wyższe plony korzysta z doświadczeń przodującej agrotechniki radzieckiej. Tak np. w ub. r. po raz pierwszy zastosowano na obszarze 200 tys. ha radziecką metodę bronowania zimowego.

W związku z coraz pełniejszą mechanizacją prac oraz w związku z coraz większym zastosowaniem nawozów sztucznych (obszar zastosowania sztucznych nawozów zwiększył się o 38,4%, a ilość zużytych nawozów sztucznych o 88,2% w porównaniu z r. 1951) znacznie zwiększyły się plony z ha. Szczególnie wysokie plony uzyskiwały spółdzielnie produkcyjne. Tak np. średnie zbiory pszenicy z 1 ha w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych były w r. ub. o 12,6% wyższe niż w gospodarstwach indywidualnych, zbiory żyta były o 9% wyższe, jęczmienia o 12,8%, kukurydzy o 35,8%, bawełny o 20,7%, słonecznika o 19,8%, buraków cukrowych o 22,3% itd.

W roku ubiegłym znacznie polepszone również stan hodowli bydła, trzody chlewnej i drobiu w całym rolnictwie bułgarskim, a szczególnie w spółdzielniach produkcyjnych i państwowych gospodarstwach rolnych. W ciągu r. 1952 założono 3214 nowych ferm hodowlanych przy gospodarstwach uposażonych. W związku z tym w spółdzielniach produkcyjnych zwiększyły się pogłowie zwierząt gospodarskich: bydła o 7,6%, owiec o 14,6%, trzody chlewnej o 99,3%, drobiu o 93,5%; a w państwowych gospodarstwach rolnych: bydła o 23,2%, owiec o 35,4%, trzody chlewnej o 76,9%, drobiu o 40,8%.

Olbrymnie znaczenie dla całego rolnictwa ma w Bułgarii akcja sadzenia leśnych pasów ochronnych. W r. 1952 powstały nowe ochronne pasy leśne na obszarze 33216 dekarów.

W r. 1952 ukończono budowę i oddano do użytku wiele ważnych obiektów przemysłowych. M. in. zakłady produkcji celulozy „Stefan Kiradsijew“, zakłady mieszanek paszowych im. „S. M. Kirowa“, fabrykę izolatorów porcelanowych i fabrykę kabli elektrycznych (częściowo) zapórę wodną „Kalin“, centralę elektrowni wodnej „Rałog“ i „Beli Izwor“ itd. Szczególnie szybko rozbudowywano krajowy przemysł elektrotechniczny. W związku z tym rozpoczęły w ubiegłym roku produkcję nowozbudowane zakłady przemysłu elektrotechnicznego, jak np. Zakłady Budowy Aparatur Wysockiego Napięcia im. Kolarowa, Zakłady Budowy Aparatur Niskiego Napięcia im. Woroszyłowa i in.

Globalna suma środków finansowych przeznaczonych na inwestycje była w r. ub. o 14% wyższa niż w roku poprzednim. M. in. środki inwestycyjne na budowę zapór wodnych były o 35,7% wyższe, na budownictwo kulturalno-bytowe o 11,8% (w tym budownictwo mieszkaniowe o 20,6%), na gospodarkę leśną o 200% itd.

Plan przewozów towarowych w r. 1952 został wykonany w 100,3%, a plan przewozów pasażerskich w 109% (przewieziono o 5.600 tys. podróżnych więcej niż w r. 1951). Oddano do użytku nową linię kolejową Makosewo — Wazowgrad.

W zakresie transportu wodnego plan przewozów towarowych został wykonany (w tono/km) w 106%. W roku ubiegłym nastąpiło dalsze znaczne polepszenie podstawowych wskaźników techniczno-ekonomicznych. M. in. zwiększyło się wykorzystanie pojemności towarowej jednostek floty bułgarskiej; wskaźnik wykorzystania pojemności jednostek floty morskiej wynosił 8,1%, a floty rzecznej 11%. Zwiększył się również procent zmechanizowania prac załadunkowych i wyładunkowych w portach. W r. 1951 wynosił on 17,4% a w r. 1952 wzrósł do 63,5%.

Znacznie przekroczono w roku ubiegłym zadania planu w zakresie transportu powietrznego. Plan przewozów towarowych wykonany został, dzięki coraz pełniejszemu wykorzystaniu tego rodzaju transportu w 221%; przewieziono więc 2-krotnie więcej towarów niż w r. 1951.

Plan usług pocztowych został w ubiegłym roku wykonany w 101%, co oznacza przekroczenie o 19% poziomu z roku poprzedniego. Wyniki te osiągnięto m. in. dzięki znacznemu rozszerzeniu sieci placówek pocztowych.

W zakresie obrotu towarowego znacznie poprawiło się zaopatrzenie ludności w artykuły spożywcze i przemysłowe. Przeprowadzenie reformy pieniężnej, zniesienie systemu zaopatrzenia kartkowego oraz dwie kolejne obniżki cen w państwowym handlu detalicznym przyczyniły się do wzmocnienia wartości pieniądza, do zwiększenia realnych dochodów ludności i w konsekwencji do dalszego rozwoju handlu. Dzięki temu plan handlu detalicznego został wykonany w 101,3%. W r. 1952 w porównaniu z r. 1951 globalna masa towarów sprzedanych ludności była o 22,2% większa. M. in. sprzedano o 74,6% więcej ryżu niż w roku poprzednim, ziemniaków o 17% więcej, cukru o 9,3%, wyrobów cukierniczych o 20,4%, tłuszczów roślinnych o 13,5%, sera białego i żółtego o 23,2%, jaj o 126%, tkanin bawełnianych o 68%, wełnianych o 53,7%, jedwabnych o 57,6%, dzianych wyrobów bawełnianych o 128,1%, pończoch o 153,3%, obuwia skórzanego o 87,7%, kaloszy i obuwia gumowego o 25,3%, kierpców i sandałów o 46,9%, mydła o 12,2% więcej.

Przemysł bułgarski w r. 1952 zatrudniał o 18972 pracowników w tym o 14619 robotników więcej niż w r. 1951. W tym samym okresie globalna liczba pracowników zatrudnionych w przemyśle, budownictwie, transporcie i handlu zwiększyła się ogólnie o 47709 osób, w tym 37068 robotników. W ubiegłym roku 16938 młodych kwalifikowanych robotników ukończyło szkoły przemysłowe, zakładowe i fabryczne, leśne i rolne szkoły praktyczne oraz szkoły mechanizacji gospodarki rolnej. Rozpoczęli oni pracę w przemyśle, budownictwie, transporcie i rolnictwie. Liczba wykwalifikowanych robotników i urzędników przeszkolonych w szkołach i na kursach wzrosła w r. 1952 w stosunku do r. 1951 o 43%. Zwiększyła się również w roku ubiegłym liczba racjonalizatorów i nowatorów. W całej gospodarce narodowej zastosowano o 93% więcej projektów racjonalizatorskich niż w roku poprzednim.

Dzięki szerokiemu stosowaniu przodujących radzieckich metod pracy, pełniejszej mechanizacji, współzawodnictwu i racjonalizatorstwu, które obejmuje coraz szersze kręgi pracowników — znacznie zwiększyła się wydajność pracy w całej gospodarce bułgarskiej. W całym przemyśle w r. 1952 w porównaniu z r. 1951 wydajność pracy wzrosła o 11%, w tym w przemyśle węglowym o 9%, w przemyśle wydobywczym rud i koncentratów o 4%, w hutnictwie o 20%, w przemyśle budowy maszyn o 22%, w przemyśle włókienniczym o 19%. W związku z tym przodujących pracowników udekorowano wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Ogólna liczba odznaczonych wyniosła 8.430 osób, z czego w przemyśle, rolnictwie, budownictwie i transporcie 2666 osób.

W zakresie szkolnictwa zanotować należy, że w roku ubiegłym ukończyło wyższe studia 6779 osób, z czego medycynę ukończyło 1742 osoby, wydział gospodarstwa wiejskiego 686 osób, politechnikę 1568, ekonomię 522, pedagogikę 1167 osób. W szkołach ogólnokształcących zwiększyła się liczba uczniów o 7 tys. w porównaniu z r. 1951. Wiele uwagi poświęcono kształceniu nowych kadr dla rolnictwa bułgarskiego. W ciągu 8 lat od wyzwolenia przeszkolono na specjalnych kursach i szkołach 15685 traktorzystów, kombajnistów, brygadzystów oraz przewodniczących rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Z obozów szkolnych i szkoleniowych korzystało w r. 1952 blisko 100 tys. młodzieży i dzieci, a akcja czasowa w domach wypoczynkowych objęła 84682 pracowników gospodarki narodowej.

W r. 1952 ilość wydanych książek wzrosła do 2428 tytułów o ogólnym nakładzie ok. 20 mln. egzemplarzy. Wychodziło 65 dzienników o nakładzie ponad 1600 tys. egzemplarzy i 79 czasopism o nakładzie ponad 570 tys. egzemplarzy.

Również znaczne sukcesy osiągnięto w ubiegłym roku w dziedzinie ochrony zdrowia. W stosunku do roku poprzedniego zwiększyła się liczba łóżek w szpitalach o 10,8%, liczba izb porodowych na wsiach o 7%, a liczba żłobków dzieciennych o 40,4%.

W roku bieżącym bułgarskie masy pracujące rozpoczęły realizację drugiego z kolei planu 5-letniego. Pierwszą tzw. dymitrowską pięciolatkę wykonano w ciągu 4 lat.

Plan na r. 1953 przewiduje dalszy rozwój całej gospodarki narodowej. Produkcja przemysłowa ma być o 40% wyższa, a inwestycje przekroczą o 22% poziom roku ubiegłego. W bieżącym roku rozpoczną pełną produkcję dziesiątki nowych fabryk i zakładów przemysłowych wyposażonych w najnowocześniejsze maszyny i urządzenia. M. in. rozpocznie produkcję Huta im. Lenina, fabryka sody, kombinat włókienniczy „Marica“ w Plovdivie i „Balkan“ w Gabrow oraz wiele innych.

W rolnictwie nastąpi dalszy rozwój rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Poza tym Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie rozwoju sadownictwa. Na mocy uchwały powierzchnia sadów owocowych powinna zwiększyć się do końca r. 1960 o 9% w porównaniu z r. 1951, a powierzchnia uprawy winogron 4-krotnie. Poza tym powstanie po raz pierwszy w kraju przemysłowa uprawa wielu roślin tropikalnych, jak np. mandarynek, cytryn, daktyli, herbaty i in.

Zatwierdzony na r. 1953 budżet państwowy Bułgarskiej Republiki Ludowej zamyka się po stronie dochodów sumą 19.021 mln. lewów, a po stronie wydatków sumą 17.973 mln. lewów. W ten sposób dochody budżetowe przekroczą wydatki o przeszło miliard lewów. Ponad 77% wpływów budżetowych uzyskane będzie z przedsiębiorstw państwowych, a tylko 6,6% z podatków. Budżet przewiduje m. in. wydatkowanie 77,8% sum budżetowych na rozwój gospodarki narodowej oraz na potrzeby socjalne i kulturalne ludności, a 11,6% na obronę narodową.

J. A. G.

Z wydawnictw gospodarczych

WOPROSY EKONOMIKI — II PÓŁROCZE 1952 R.

MIESIĘCZNIK „Woprosy Ekonomiki“ — Organ Instytutu Ekonomiki Akademii Nauk ZSRR omawia w oparciu o teorię marksistowsko-leninowską zagadnienia teorii i praktyki budownictwa komunizmu w Związku Radzieckim. Towarzysz Stalin niejednokrotnie podkreślał związek teorii z praktyką. „Wiadomo, że teoria, o ile jest rzeczywiście teorią, daje praktykom siłę orientacji, jasność perspektywy, pewność w pracy, wiarę w zwycięstwo naszej sprawy. Wszystko to ma — i musi mieć ogromne znaczenie dla sprawy naszego budownictwa socjalistycznego“¹).

Najważniejszy dział czasopisma — dział ekonomii politycznej socjalizmu w II półroczu ubiegłego roku przedstawiał się szczególnie imponująco. W tym bowiem okresie redakcja czasopisma zamieściła szereg artykułów związanych z ukazaniem się najnowszej pracy Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“. W związku z tym następne z kolei działy — dział gospodarki narodowej ZSRR oraz dział wielkich budowli komunizmu a także dział historii myśli ekonomicznej są objętościowo mniej obszerne niż normalnie.

Dalszych kilka działów czasopisma omawia gospodarcze zagadnienia międzynarodowe. Są to — dział „Ekonomika krajów demokracji ludowej“, dział „Walka narodów o pokój, demokrację i niepodległość narodową“ oraz dział „Imperializm, ekonomika krajów kapitalistycznych, krytyka „teorii“ burżuazyjnych“.

Na szczególne podkreślenie zasługuje następny dział zawierający materiały konsultacyjne i dyskusyjne. W dziale krytyki i bibliografii czasopismo zamieszcza omówienia niektórych prac ekonomicznych wydawanych w Związku Radzieckim, krajach demokracji ludowej i krajach kapitalistycznych.

Szczególnie ważne zadania stanęły przed czasopismem po ukazaniu się genialnej pracy Stalina „Eko-

nomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“. Ostatnie ubiegłoroczne numery czasopisma zawierają wiele artykułów na tematy bezpośrednio wynikające z tej historycznej pracy, względnie opracowania szerzej omawiające niektóre tezy tej pracy. W numerze 10 zamieszczony został obszerny artykuł czołowy „Wielki wkład do skarbicy marksizmu-leninizmu“ omawiający pracę Stalina jako wyższy etap w rozwoju marksistowsko-leninowskiej ekonomii politycznej. W tym samym numerze wydrukowany został artykuł G. Kozłowa „Podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu“ omawiający wkład towarzysza Stalina do marksistowskiej ekonomii politycznej w związku z odkryciem podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu jako prawa uogólniającego cały rozwój produkcji socjalistycznej i cel tej produkcji. Następny z kolei — 11 numer „Woprosow Ekonomiki“ zawiera m. in. artykuły A. Rumiancewa „O charakterze ekonomicznych praw w ustroju socjalistycznym“ i A. Arakeliana „Główne drogi postępu technicznego w okresie przechodzenia od socjalizmu do komunizmu“.

Również ostatni ubiegłoroczny numer czasopisma zawiera materiały nawiązujące do pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“. Np. artykuł I. Wiazmina „J. W. Stalin o produkcji towarowej i prawie wartości w ustroju socjalistycznym“.

O znaczeniu, jakie ekonomiści radzieccy przywiązują do najnowszej pracy towarzysza Stalina świadczy m. in. sprawozdanie z listopadowego (1952 r.) rozszerzonego posiedzenia Rady Naukowej Instytutu Ekonomiki Akademii Nauk ZSRR zamieszczone w numerze 12 „Woprosow Ekonomiki“ pod znamienym tytułem „Zadania Instytutu Ekonomiki Akademii Nauk ZSRR w związku z opublikowaniem genialnej pracy J. W. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“.

Referat na tym posiedzeniu wygłosił zast. dyrektora Instytutu F. W. Samochwałow, podkreślając na wstępie, że nowa praca Stalina daje odpowiedź na podstawowe zagadnienia związane z przebiegiem rozwoju historycznego. „Towarzysz Stalin w tej pracy wszechstronnie zanalizował prawa produkcji społecznej i rozdziału dóbr materialnych w społeczeństwie socjali-

¹ J. W. S t a l i n — Dzieła t. XIII, str. 149, Książka i Wiedza 1951 r.

stycznym, ustalił drogi stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu, wyjaśnił najważniejsze zagadnienia ekonomiczne współczesnego kapitalizmu“.

W toku referatu dyr. Samochwałow „szczegółowo omówił zadania Instytutu. Mówił on m. in. o konieczności dalszego rozwijania nauki Stalina o obiektywnym charakterze ekonomicznych praw socjalizmu, o potrzebie badań nad prawem koniecznej zgodności stonków produkcyjnych z charakterem sił wytwórczych, o zadaniach wynikających z odkrycia podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu, o konieczności analizy zagadnienia produkcji towarowej i prawa wartości w ustroju socjalistycznym, o badaniach zagadnienia stopniowego przejścia od socjalizmu do komunizmu, zagadnienia likwidacji przeciwieństw między miastem a wsią oraz między pracą fizyczną a umysłową, o potrzebie kontynuowania badań nad działaniem podstawowego ekonomicznego prawa współczesnego kapitalizmu.

„Wymienione przeze mnie zagadnienia — stwierdził referent — wcale nie wyczerpują treści genialnej pracy towarzysza Stalina. Praca „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ stanowi wyższy etap w rozwoju marksistowsko-leninowskiej ekonomii politycznej. Praca ta jest niewyczerpanym źródłem myśli. Toteż XIX Zjazd KPZR jako podstawę swojej pracy przyjął genialne dzieło towarzysza Stalina. Wszystkie decyzje Zjazdu przeniknięte są ideami wynikającymi z tego dzieła. Zjazd podjął decyzję, że przy opracowywaniu programu partii należy posługiwać się zasadniczymi ustaleniami towarzysza Stalina sformułowanymi w pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“.

Mówiąc o zadaniach Instytutu Ekonomiki referent podkreślił, że praca Stalina stanowi ogromną pomoc dla naukowców i stwarza pomyślne warunki dla płodnej pracy ekonomistów nad rozwiązywaniem zagadnień ekonomii politycznej. Ekonomiści radzieccy powinni na podstawie wskazań towarzysza Stalina rozwijać w dalszym ciągu naukę ekonomiczną. W związku z tym muszą oni sami poznać jak najdokładniej pracę „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“.

W tym zakresie organizacja partyjna Instytutu Ekonomiki przeprowadziła cykl lekcji i organizowała teoretyczne konferencje, na które uczęszczali pracownicy Instytutu. Zadanie ekonomistów polega na tym, aby na podstawie dokładnego poznania procesów zachodzących w życiu politycznym formułować uogólnienia i przekazywać je do odpowiednich państwowych i gospodarczych organów w celu praktycznego wykorzystania.

Dalsze zasadnicze zadanie pracowników instytutu — zdaniem dyr. Samochwałowa polega na opracowaniu szeregu poważnych prac ekonomicznych opartych na tezach sformułowanych przez Stalina w jego genialnej pracy. „Powinniśmy przygotować pracę omawiającą rolę towarzysza Stalina jako twórcy ekonomii politycznej socjalizmu“.

Między innymi referent omówił zadanie przeanalizowania zagadnienia stopniowego przejścia od socjalizmu do komunizmu w świetle ustalonych przez Stalina podstawowych warunków przygotowania tego przejścia. Dla wykonania tego zadania Instytut Ekonomiki powinien nawiązać bliższy kontakt z Instytutem Filozofii. Należy również opracować dzieło o produkcji towarowej i prawie wartości w ustroju socjalistycznym oraz dokładnie opracować zagadnienia związane z reprodukcją socjalistyczną, a także rozwiązać trudne zagadnienie przygotowania monografii o bilansie dochodu narodowego.

Z kolei referent podkreślił również konieczność opracowania szeregu zagadnień z zakresu ekonomiki przemysłu i przygotowania do druku podręcznika z tego zakresu, tak aby podręcznik ten ukazał się jeszcze w 1953 r. Wśród innych zagadnień referent wymienia problem dalszego rozwoju socjalistycznego rolnictwa, problem obrotu towarowego i statystyki, problem ekonomiki krajów demokracji ludowej, problem ekonomiki krajów kapitalistycznych, problem lokalizacji sił wytwórczych i in.

Należy także przemysleć sprawę wniesienia zmian do projektu planu na r. 1953 w związku z opublikowaniem pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ i dyrektywami XIX Zjazdu KPZR, a równo-

legle z tym kontynuować prace nad ustaleniem projektu 5-letniego planu prac naukowo badawczych Instytutu.

Jako jedno z najważniejszych zadań referent wysunął konieczność nawiązania ściślejszego kontaktu z organizacjami gospodarczymi. „Należy głębiej poznawać procesy zachodzące w ekonomice socjalistycznej, formułować szerokie teoretyczne uogólnienia i wnioski, które by pomagały praktyce. Osiągnąć to można jedynie w oparciu o głębokie zapoznanie się z pracami Lenina i Stalina oraz codzienną pracą nad materiałami charakteryzującymi naszą socjalistyczną ekonomikę“.

W związku z projektowaną na najbliższy okres naukową sesją Oddziału Ekonomiki i Prawa oraz Rady Naukowej Instytutu Ekonomiki AN ZSRR poświęconą pracy Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ referent stwierdził konieczność zwiększenia intensywności prac przygotowawczych do tej sesji; referent także podkreślił konieczność stosowania krytyki i samokrytyki w pracach Instytutu.

W oparciu o referat dyr. Samochwałowa uczestnicy zebrania w toku obszernej dyskusji przeprowadzili krytykę swojej dotychczasowej działalności. Dyskusję tę podsumował dyr. Samochwałow. Rada Naukowa Instytutu Ekonomiki w wyniku referatu i dyskusji podjęła rezolucję, w której m. in. postanowiono: „Należy znacznie przyspieszyć opracowanie zagadnień ekonomii politycznej socjalizmu i ekonomii politycznej współczesnego kapitalizmu. Plany pracy Instytutu należy uzupełnić pracą, która by oświetlała rolę towarzysza Stalina jako twórcy ekonomii politycznej socjalizmu oraz należy przygotować do druku i wydać w latach 1953—1954 szereg prac dotyczących zagadnień omówionych i rozwiązanych w nowej pracy towarzysza Stalina. Należy w r. 1953 zorganizować teoretyczne konferencje w sekcjach Instytutu zajmujących się poszczególnymi problemami omówionymi w pracy towarzysza Stalina. W celu popularyzacji podstawowych myśli pracy towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ należy przygotować do druku i wydać w końcu 1952 r. i w I półroczu 1953 r. szereg broszur popularno-naukowych, opracowanych przez wykwalifikowanych pracowników naukowych“.

Niektóre z zagadnień poruszonych na listopadowej sesji Instytutu Ekonomiki Akademii Nauk ZSRR były już przedmiotem rozważań pierwszej serii artykułów zamieszczonych w ostatnich ubiegłorocznych numerach „Woprosow Ekonomiki“. Niektóre z tych opracowań przytoczyliśmy już wyżej.

Jednym z zagadnień, którego rozwiązanie postulował referent i dyskutanci, jest sprawa przedmiotu ekonomik branżowych. W Związku Radzieckim nauka ekonomii politycznej uległa olbrzymim zmianom związanym z budownictwem socjalizmu. Powstały liczne gałęzie nauk ekonomicznych — ekonomiki branżowe. Powstała ekonomika przemysłu, transportu, rolnictwa, ekonomika i organizacja przedsiębiorstw socjalistycznych, rozwinęła się nauka o planowaniu socjalistycznym, nauka o finansach, obrocie pieniężnym i kredycie i in. Najwięcej grup zagadnień występuje w naukach ekonomicznych poświęconych przemysłowi. W tej sytuacji coraz większego znaczenia nabiera zagadnienie jak najdokładniejszego określenia przedmiotu każdego z gałęzi nauk ekonomicznych, a to z kolei ma ogromne znaczenie dla właściwego opracowania programów naukowych wyższych szkół ekonomicznych.

Nic więc dziwnego, że zagadnienie określenia przedmiotu poszczególnych nauk ekonomicznych było już omawiane parokrotnie na łamach „Woprosow Ekonomiki“. W II półroczu ubiegłego roku na ten temat opublikowany został w omawianym czasopiśmie artykuł P. Chromowa „O przedmiocie ekonomik branżowych“ (w numerze 7), oraz artykuł W. Gotłöbera i W. Gansztaka „O naukowe opracowanie ekonomiki przedsiębiorstwa socjalistycznego“ (w numerze 8).

P. Chromow m. in. stwierdza, że powstawanie nowych gałęzi ekonomiki jest objawem pozytywnym. Chromow wylicza 19 ekonomik branżowych wykładanych w wyższych szkołach ekonomicznych ZSRR. Fakt ten jednak stwarza potrzebę dokładnej klasyfikacji i systematyzacji poszczególnych dyscyplin naukowych, gdyż — jak podkreśla Chromow — brak dokładnego rozgraniczenia pomiędzy np. ekonomią polityczną socjalizmu i nauką planowania gospodarczego doprowa-

dził do dublowania tych samych zagadnień w poszczególnych programach nauczania.

Przedmiot nauki ekonomii określony jest jasno przez marksizm-leninizm. Zgodnie z nim nauka ekonomii bada nie stosunki pomiędzy rzeczami i przedmiotami, lecz społeczno-wytwórcze stosunki pomiędzy ludźmi. Nauka ekonomii jako nauka analizująca stosunki społeczno-wytwórcze różni się od pozostałych nauk humanistycznych, których przedmiotem badania są różne inne stosunki społeczne.

Najbardziej ogólną dyscypliną ekonomiczną jest ekonomia polityczna. Toteż klasyfikacja ekonomii branżowych musi przede wszystkim uwzględniać stosunek tych ekonomii do ekonomii politycznej. Jednak trudności napotymane przy klasyfikacji poszczególnych nauk ekonomicznych wymagają wprowadzenia szeregu warunków umownych, które by pozwoliły na rozgraniczenie ekonomiki przemysłu, ekonomiki budownictwa, ekonomiki transportu i in.

Podział przemysłu na grupę A i grupę B — zdaniem autora — nie zapewnia całkowitej jasności klasyfikacji, gdyż ten sam produkt — w zależności od swego przeznaczenia może być środkiem produkcji, względnie przedmiotem spożycia. W planowaniu zaliczenie poszczególnych gałęzi przemysłu do jednej z grup (A i B) następuje bądź na podstawie faktycznego wykorzystania produkcji, bądź na podstawie przeznaczenia produkcji; np. przemysł górnictwa węglowego zaliczany jest do grupy A, mimo, iż część węgla zużyta zostaje na potrzeby konsumpcyjne ludności. Podobnie też w przemyśle włókienniczym wstępna obróbka lnu, przemysł tkanin technicznych i in. zaliczane są do grupy A.

Zdaniem Chromowa zasadnicze zadanie wykładu ekonomiki przemysłu polega m. in. na wskazaniu źródła i tempa reprodukcji rozszerzonej, określeniu zdolności produkcyjnej poszczególnych rodzajów przedsiębiorstw w zależności od ich wielkości, struktury itd. Ekonomiczne zagadnienia przemysłu należy jednak rozpatrywać w powiązaniu z ogólnymi prawami ekonomicznymi socjalizmu, w powiązaniu z planowaniem gospodarki narodowej. Ponieważ jednak każda gałąź przemysłu składa się z przedsiębiorstw będących podstawowym ogniwem zarządzania przemysłem, dlatego nie można przeprowadzić wyraźnej granicy pomiędzy problemami dotyczącymi całej gałęzi danego przemysłu a przedsiębiorstwami wchodzącymi w jej skład. Podziału takiego można dokonać jedynie sztucznie, mimo to jednak niesposób uniknąć wielu powtórzeń, np. przy omawianiu płac, kosztów własnych, finansów itp.

Ekonomika przemysłu jako nauka powinna się opierać na faktach, podobnie jak to ma miejsce z wszelką teorią naukową. Zbieranie, badanie i dokładna analiza faktów jest najważniejszym czynnikiem w nauce ekonomii. Dużą rolę odgrywa statystyka wyrażająca i charakteryzująca procesy ekonomiczne. M. in. Chromow podkreśla także, że zadaniem ekonomiki przemysłu socjalistycznego powinno być również ujawnienie olbrzymiej roli przemysłu w przebudowie gospodarki socjalistycznej oraz jednocześnie wskazanie zadań stojących przed przemysłem w okresie stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu.

Autorzy drugiego z wymienionych wyżej artykułów wychodzą z założenia, że nauka ekonomii stanowi zespół samodzielnych, lecz ściśle ze sobą związanych dyscyplin naukowych, w których najważniejsze miejsce zajmuje ekonomia polityczna jako nauka badająca stosunki wytwórczości i podziału dóbr materialnych na różnych etapach rozwoju społeczeństwa. Jednakże ekonomia polityczna nie może i nie powinna ograniczać się jedynie do zagadnień polityki gospodarczej i metody praktycznego kierowania gospodarką narodową. Sprawy te są przedmiotem innych nauk pokrewnych. Wbrew twierdzeniom ekonomistów burżuazyjnych, żadna nauka ekonomiczna nie może abstrahować od stosunków społeczno-wytwórczych, od stosunków klasowych. Nie mniej jednak różne nauki ekonomiczne nie powinny mieć za przedmiot tych samych problemów.

Gotłober i Gansztrak rozszerzają wnioski Chromowa z jednej strony, a z drugiej strony polemizują z niektórymi jego wnioskami, po czym omawiają szereg zagadnień wchodzących w skład ekonomiki przedsiębiorstwa socjalistycznego. Ich zdaniem ekonomika przed-

siębiorstwa socjalistycznego jako gałąź nauk ekonomicznych stanowi uogólnienie doświadczeń produjących przedsiębiorstw i powinna uwzględniać całkowicie nową istotę przedsiębiorstwa w ustroju socjalistycznym, odrębną od istoty przedsiębiorstwa w ustroju kapitalistycznym. Punkt wyjścia badań w tej dziedzinie powinny stanowić dzieła Stalina, w których stworzył on podstawy naukowej analizy ekonomiki przedsiębiorstwa socjalistycznego.

Autorzy polemizują również z podręcznikiem „Organizacja przedsiębiorstwa budowy maszyn”, w którym — ich zdaniem niesłusznie — pojęcie przedsiębiorstwa sprowadzone zostało do momentów organizacyjno-technicznych, podczas gdy przedsiębiorstwo jest „formą organizacyjną społecznego wytwarzania, której cele, funkcje i struktura uwarunkowane są istniejącymi stosunkami wytwórczymi”.

Ustalony przez autorów przedmiot ekonomiki socjalistycznego przedsiębiorstwa przemysłowego powinien być następujący:

1) wyjaśnienie cech przedsiębiorstwa socjalistycznego jako konkretnej formy społecznego wytwarzania i jego wyższości w stosunku do przedsiębiorstwa kapitalistycznego;

2) ustalenie przy wykorzystaniu posiadanego doświadczenia najbardziej produjących metod organizacji przedsiębiorstwa socjalistycznego;

3) ustalenie zasad najwłaściwszego wykorzystania środków przedsiębiorstwa i metod kierownictwa — przy uwzględnieniu osiągniętego rozwoju przedsiębiorstwa socjalistycznego oraz stojących przed nim zadań;

4) ustalenie najracjonalniejszych form organizacji pracy i stosunków pomiędzy przedsiębiorstwami przy uwzględnieniu poziomu rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa i ruchu stachanowskiego;

5) ustalenie zagadnienia rezerw wewnętrznych, ich klasyfikacji, metod wykrywania i wykorzystywania dla dobra gospodarki narodowej jako całości.

Wykład ekonomiki przedsiębiorstwa socjalistycznego w szkołach ekonomicznych powinien uwzględniać zagadnienia planowania, zarządzania i organizacji pracy, przy czym autorzy zwracają uwagę na konieczność skoordynowania w programach nauczania wykładu zagadnień organizacji i planowania, a to w celu uniknięcia dublowania tematyki; należy też rozszerzyć wstępną część wykładu o szczegółowe omówienie pojęcia przedsiębiorstwa oraz należy specjalny wykład poświęcić organizacji środków przedsiębiorstwa, włączając do niego cały kompleks zagadnień rozrachunku gospodarczego. Końcowe wykłady należy poświęcić zagadnieniom reprodukcji socjalistycznej, akumulacji i mobilizacji rezerw wewnętrznych.

„Jedność teorii i praktyki — piszą autorzy w zakończeniu — posiada szczególne znaczenie dla radzieckiej nauki ekonomicznej, która jest nieodłączną częścią składową marksizmu-leninizmu. Zlikwidowanie nienadążania w teoretycznym poznawaniu zagadnień ekonomiki przedsiębiorstwa, słusznie niejednokrotnie podkreślanego w prasie radzieckiej, można osiągnąć jedynie na podstawie stałego wzmacniania kontaktu radzieckiej nauki z przedsiębiorstwem”.

Inne zagadnienie — również poruszone na posiedzeniu Rady Naukowej Instytutu Ekonomiki — to sprawa przedmiotu i metody statystyki jako nauki. I to zagadnienie było przedmiotem szeregu artykułów zamieszczonych w „Woprosach Ekonomiki” w II półroczu ubiegłego roku. Po artykułach Kozłowa i Drużynina zamieszczonych w numerze 4 i 6, redakcja zamieściła 5 dalszych artykułów: L. Chorunżego „Niektóre zagadnienia statystyki jako nauki” (nr 7), I. Pisarewa „Z zagadnień przedmiotu i metody nauki statystyki” (nr 8), W. Czermińskiego „O nauce statystyki” (nr 9), W. Niemczynowa „Statystyka jako nauka” (nr 10), P. Rabinowicza „O przedmiocie i treści statystyki” (nr 11).

Zagadnienie teorii statystyki zwraca szczególną uwagę szerokich rzesz działaczy radzieckich. Związane jest to z faktem, że statystyka posiada ogromne znaczenie w systemie sprawozdawczości państwowej i analizie społeczno-politycznej, a także z przydatnością statystyki w różnych gałęziach nauki i praktyki. Planowa gospodarka socjalistyczna wymaga dokładnej sprawozdawczości i kontroli przebiegu procesu reprodukcji

oraz zasobów gospodarki narodowej. Dlatego dokładność, naukowe podejście i rzetelność przy zbieraniu, opracowywaniu i analizie danych statystycznych są podstawowymi cechami statystyki radzieckiej.

Jeden z autorów biorących udział w szerokiej dyskusji nad zadaniami statystyki — P. Rabinowicz — pisze: „Jakkolwiek statystyka radziecka jest najlepsza na świecie, jednak ciągle jeszcze odbiega ona od praktyki. Ogromne doświadczenie praktyczne statystyki radzieckiej nie zostało jeszcze dostatecznie uogólnione“.

Toteż nic dziwnego, że dyskusja nad przedmiotem i metodą statystyki objęła inne radzieckie czasopisma ekonomiczne — i to przede wszystkim branżowe czasopisma statystyczne. Np. organ Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR „Więstnik Statistiki“ w roku ubiegłym zamieścił na ten temat artykuły szeregu autorów, między innymi I. Kaganowicza, S. Ostroumowa, S. Strumilina, I. Susłowa, I. Szylgima. Dyskusja odbywa się w sposób bardzo szeroki i nie ogranicza się do prowadzenia jej oddzielnie

przez poszczególne czasopisma. Autorzy dyskutują z poglądami autorów artykułów zamieszczonych w różnych czasopismach, jak np. I. Pisarew w artykule „O błędnych artykułach Czermińskiego, Michajłowa i Sobola zamieszczonym w numerze 6/52 r. „Więstnika Statistiki“.

Na podsumowanie dyskusji o przedmiocie i metodzie statystyki jest jeszcze za wcześnie. Dyskusja trwa i w wyniku swoim niewątpliwie znacznie zbliży statystyków radzieckich do wykonania ich podstawowego zadania — teoretycznego uogólnienia praktycznych osiągnięć statystyki radzieckiej.

Materiały publikowane w „Woprosach Ekonomiki“ w omawianym okresie stanowią niejednokrotnie cenne, twórcze omówienia poszczególnych zagadnień teorii i praktyki gospodarki radzieckiej. Czasopismo działalnością swoją przyczynia się do rozwoju radzieckiej myśli ekonomicznej, na swoim odcinku współdziałając w wielkim dziele budownictwa komunizmu w Związku Radzieckim.

M.

TREŚĆ NUMERU

JEDYNA DROGA ROZWOJU ROLNICTWA	4
PLANOWANIE GOSPODARKI NARODOWEJ A NIEKTÓRE ZAGADNIENIA TEORII REPRODUKЦИИ — <i>Bronisław Minc</i>	12
ZADANIA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W 1953 R. — <i>Wiktor Kłosiewicz</i>	18
ELEKTRYFIKACJA KRAJU A PRODUKCJA PALIW — <i>M. Rakowski i E. Ziółkowski</i>	26
O PEŁNY SYSTEM PLANOWANIA W MORSKIM PRZEMYŚLE RYBNYM — <i>Dr Czesław Piłichowski</i>	33
Z PROBLEMATYKI ROZPADU JEDNOLITEGO RYNKU ŚWIATOWEGO — <i>Jan Malinowski</i>	39
UWAGI I Dyskusje	
Programowanie sieci detalicznej w miastach — <i>Tadeusz Sumiński</i>	47
Z RADZIECKICH DOŚWIADCZEŃ GOSPODARCZYCH	
Prawo koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych — <i>G. Glezerman</i>	54
Z KRONIKI GOSPODARKI NARODOWEJ	
Z ruchu współzawodnictwa i racjonalizatorstwa — <i>H. K. i Z. W.</i>	60
KRONIKA ZAGRANICZNA	
Wykonanie planu w r. 1952 i plan na r. 1953 w czechosłowackiej gospodarce narodowej <i>J. A. G.</i>	64
Węgierska gospodarka narodowa w r. 1952 — <i>J. Mast</i>	66
Wykonanie planu Bułgarskiej Republiki Ludowej w r. 1952 — <i>J. A. G.</i>	67
Z WYDAWNICTW GOSPODARCZYCH	
WOPROSY EKONOMIKI — II półrocze 1952 r. — <i>M.</i>	69
Notatnik chronologiczny „Gospodarki Planowej“ (III i IV str. okładki)	

GOSPODARKA PLANOWA, MIESIĘCZNIK PKPG. REDAGUJE KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Wydawca: Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Przedsiębiorstwo Państwowe. Warszawa, ul. Poznańska 15, tel. 7-35-45.
Adres Redakcji: Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 5 blok IV pok. 71, tel. 8-50-74. Godziny przyjęć 10 — 12.

Prenumerata: kwartalnie 27 zł, półrocznie 54 zł, rocznie 108 zł. Cena pojedynczego numeru 9 zł.

Zam. PWG. CP¹ — P/C 124/53 z 2.III. 1953 r. Podp. do druku 18.III. 1953 r. Druk ukończ. 27.III. 1953 r. Nakład 7255 egz. Pap. druk. sat. kl. V 60 g 61 × 86. Ark. wyd. 12,5. Zam 1074/C. Zakłady Graf. i Wyd. Dom Słowa Polskiego. 4-B-11805.

NOTATNIK CHRONOLOGICZNY „GOSPODARKI PLANOWEJ“

3.1.1953 r.

Uchwała Rady Ministrów w sprawie zniesienia bonowego zaopatrzenia, regulacji cen, ogólnej podwyżki płac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych.

Uchwała ma na celu zadanie ciosu spekulantom i kulakom, ochronę interesów człowieka pracy i państwa, zapewnienie stałości cen, a tym samym stworzenie warunków dla wzrostu dobrobytu. Uchwała znosi sprzedaż bonową mięsa i przetworów mięsnych, tłuszczów roślinnych i zwierzęcych, cukru, mydła i innych artykułów, a wprowadza wolną sprzedaż tych artykułów.

Równocześnie uchwała wprowadza nowe, jednolite ceny państwowe artykułów spożywczych i przemysłowych w sprzedaży detalicznej handlu uspołecznionego, taryfy przewozowe (osobowe i bagażowe), dla usług pocztowych, za prąd elektryczny oraz ceny usług rzemieślniczych i ceny dzienników.

Niektóre ceny i opłaty uchwała pozostawiła na dotychczasowym poziomie. Regulując ceny na nowym, prawidłowym poziomie, rząd ustalił wyrównanie płac, dodatków rodzinnych, rent, emerytur i stypendiów w takiej wysokości, aby ogół robotników i pracowników umysłowych nie poniósł uszczerbku w poziomie swoich dochodów i aby odpowiadały one wpływowi podwyżki cen na całość wydatków. Bez jakiegokolwiek ograniczeń mogą być — w myśl uchwały — sprzedawane po cenach swobodnie uzgadnianych między sprzedającym a nabywcą: drób, ryby, groch, fasola, bób, soczewica, proso i gryka, wszystkie warzywa, owoce, jaja, masło osełkowe, sery, miód, mak, grzyby, jagody, przyprawy krajowe, zioła oraz inne produkty rolne nie objęte obowiązkowymi dostawami, a także ziemniaki i mleko. Uchwała zezwala również na wolną sprzedaż przez chłopów nadwyżek artykułów rolnych pozostałych po dokonaniu dostaw obowiązkowych. Skup na podstawie umów kontraktacyjnych nadwyżek trzody chlewnej od producentów, którzy wykonali obowiązkowe dostawy zwierząt rzeźnych — w myśl uchwały — odbywać się będzie po cenach ustalonych na podstawie cen kształtujących się w wolnej sprzedaży. Dostawcy zakontraktowanej trzody chlewnej mają prawo do nabycia — w ramach pomocy hodowlanej — węgla i płótna po cenach obowiązujących w r. 1953 pomniejszonych o 10%, pasz treściwych zaś po cenach niezmienionych, tj. po cenach obowiązujących w r. 1952. W celu zabezpieczenia sprzyjających warunków dla dalszego rozwoju upraw kontraktowych, ceny płacone producentom za już zakontraktowane w przyszłości dostawy produktów rolnych, zostaną odpowiednio zmienione. Dostawcy zakontraktowanych upraw zachowują prawo do zakupu takich samych ilości towarów przemysłowych, jakie dotychczas nabywali. Szczegółową wysokość ceny gotówkowej w kontraktach oraz szczegółowy rozmiar uprawnień do nabycia towarów przemysłowych określa osobne zarządzenia. Uchwała wchodzi w życie z dniem 4 stycznia 1953 r.

10.1.1953 r.

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie wzmocnienia kontroli funduszu płac w gospodarce socjalistycznej.

W myśl uchwały, fundusz płac jednostek organizacyjnych gospodarki uspołecznionej, prowadzonych według zasad rachunku gospodarczego, podlegać będzie kontroli bankowej. Zasady i tryb kontroli bankowej funduszu płac regulują oddzielne uchwały Prezydium Rządu. Składniki funduszu płac podaje instrukcja stanowiąca załącznik do uchwały. Uchwała zobowiązuje ministrów i kierowników centralnych urzędów do zatwierdzenia w ramach Narodowego Planu Gospodarczego, począwszy od II kwartału br., kwartalnych planów funduszu płac z podziałem na miesięczne plany funduszu płac dla podległych im jednostek. Poza tym uchwała reguluje m. in. sprawę zmian w złożonych planach funduszu, sprawę prawidłowości i rzetelności przedkładanych dokumentów itp.

14.1.1953 r.

Zarządzenie Przewodniczącego PKPG i Ministra Finansów w sprawie zasad finansowania przez banki specjalne inwestycji scentralizowanych limitowych.

Zarządzenie poleca finansowanie i kontrolę inwestycji objętych spisami tytułów inwestycyjnych — Bankowi Inwestycyjnemu oraz Bankowi Rolnemu. Banki te koncentrują wszelkie środki na finansowanie inwestycji oraz przeprowadzają wszelkie rozliczenia z tytułu dokonywanych nakładów inwestycyjnych. Zarządzenie reguluje sprawy tytułów inwestycyjnych, limitów finansowania, określa tryb przelewania środków na finansowanie inwestycji z kredytów, budżetowych oraz tryb akumulacji, amortyzacji i innych środków własnych, jak również określa dokumenty wymagane przy finansowaniu inwestycji. Poza tym zarządzenie reguluje kwestię finansowania inwestycji wykonywanych systemem zleceń i systemem gospodarczym, jak również kwestię finansowania zobowiązań z tytułu inwestycji wykonanych w latach poprzednich. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, z mocą od dn. 1 stycznia 1953 r.

(d. c. na IV str. okładki).

- 17.1.1953 r.** Uchwała Prezydium Rządu w sprawie zwiększenia oszczędności w zużyciu paliw stałych oraz powołania pełnomocników do spraw oszczędnego i racjonalnego wykorzystania paliw.
- W celu pełnego zapewnienia wykonania narodowych planów gospodarczych na odcinku zaopatrzenia w paliwa stałe oraz oszczędnego i jak najracjonalniejszego wykorzystania paliw, Prezydium Rządu poleca ministrom (kierownikom centralnych urzędów) powołanie pełnomocników do spraw oszczędnego i racjonalnego zużywania paliw oraz ich prawidłowego rozdziału. Uchwała określa zadania i obowiązki pełnomocników.
- 17.1.1953 r.** Uchwała Prezydium Rządu w sprawie powołania społecznych komisji kontroli gospodarki materiałowej paliwami stałymi i gospodarki cieplnej.
- Uchwała ma na celu likwidację nadmiernego zużycia oraz zapewnienia oszczędnej i racjonalnej gospodarki paliwami stałymi, a następnie — rozszerzenia i pogłębienia nadzoru państwowego nad tą gospodarką. W związku z tym uchwała poleca utworzenie przy zakładach przemysłowych i innych zużywających powyżej 500 t paliw stałych rocznie, przy parowozowniach PKP oraz przy okręgowych delegaturach Państwowej Inspekcji Gospodarki Materiałowej — społecznych komisji kontroli gospodarki materiałowej paliwami stałymi i gospodarki cieplnej. Uchwała określa zadania tych komisji, ich skład oraz ilość członków.
- 17.1.1953 r.** Uchwała Prezydium Rządu w sprawie ustalenia zasady generalnego wykonawcy robót budowlanych i montażowych.
- W celu należytego wprowadzenia zasady generalnego wykonawcy robót budowlanych i montażowych, uchwała wprawdza zlecenie robót budowlanych i montażowych objętych jednym projektem wstępnym i zestawieniem kosztów budowy lub jednym projektem technicznym i kosztorysem generalnym przez inwestorów bezpośrednich jednemu przedsiębiorstwu jako generalnemu wykonawcy. Poza tym uchwała ustala wszelkie wzajemne prawa i obowiązki tak inwestora jak i wykonawcy oraz ustala kwestie finansowania, zawierania umów, nadzoru itp.
- 21.1.1953 r.** Uchwała Prezydium Rządu w sprawie walki z pryszczycą.
- Prezydium Rządu podjęło uchwałę, której realizacja ma zapewnić skuteczne opanowanie pryszczycy i całkowite jej zlikwidowanie. Główny nacisk położony został przede wszystkim na zmobilizowanie do czynnego udziału w walce z pryszczycą wszystkich pracowników służby weterynaryjnej, zootechnicznej i służby rolnej oraz prezydiów rad narodowych i terenowych placówek instytucji gospodarczych. Ich zadaniem jest usilna praca nad konsekwentnym stosowaniem środków przewidzianych zarządzeniami władz w tym zakresie oraz dopilnowanie dokładnego przeprowadzenia dwukrotnej w roku akcji profilaktycznej we wszystkich gospodarstwach posiadających zwierzęta racicowe. Poza tym do zadań tych organów należy również rozwinięcie szerokiej akcji wśród ludności wiejskiej uświadamiającej o niebezpieczeństwie pryszczycy i o konieczności jej zwalczania. Ważną rolę powinny w tej akcji odegrać organizacje masowe, jak: ZSCh, ZMP, Liga Kobiet. W roku bieżącym akcja zwalczania pryszczycy rozpoczyna się w marcu. W miesiącu tym we wszystkich gospodarstwach hodujących zwierzęta racicowe przeprowadzone będzie masowe porządkowanie i dezynfekowanie pomieszczeń dla zwierząt. Uchwała zobowiązuje ludność do natychmiastowego meldowania o każdym wypadku pojawienia się tej choroby sołtysowi, posterunkowemu MO, radzie narodowej lub lekarzowi weterynarii oraz do ścisłego stosowania się do zarządzeń władz weterynaryjnych.
- 26.1.1953 r.** Uchwała Zarządu Głównego ZMP w związku z 10. rocznicą powstania ZWM.
- Z okazji 10 rocznicy powstania Związku Walki Młodych, Zarząd Główny ZMP podjął uchwałę, w której m. in. postanawia: uczcić pamięć bohaterów ZWM wzmocnią wydatnością pracy w fabrykach, gospodarstwach rolnych i dobrą nauką w szkołach, rozwinąć szeroko inicjatywę socjalistycznego współzawodnictwa umownego oraz ruch pionierski, organizować brygady młodzieżowe do pracy na najtrudniejszych odcinkach naszej gospodarki, budzić aktywność młodzieży w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych.
- 26.1.1953 r.** Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie sporządzania projektów terenowych bilansów ceramiki budowlanej na r. 1953.
- W celu zapewnienia podstaw racjonalnej gospodarki ceramiką budowlaną (cegłą, pustakami stropowymi, ceramicznymi, dachówką ceramiczną, kaflami) zarządzenie reguluje tryb i terminy sporządzania projektów terenowych bilansów ceramiki budowlanej. Według zarządzenia właściwi ministrowie mają polecić opracowanie danych w zakresie produkcji, odzysku zapasów oraz zużycia ceramiki budowlanej w poszczególnych województwach. Zatwierdzone przez Przewodniczącego PKPG terenowe bilanse ceramiki budowlanej na r. 1953 stanowiąc będą podstawę do planowego zaopatrzenia i dystrybucji tych materiałów.